# PRZEGLĄD BUDOWLANY

## ZESZYT JUBILEUSZOWY

## 1904 S·Z·P·B·R·P 1929

# TREŚĆ ZESZYTU


Streszczenie zeszytu w języku franc., niem. i ang. . . . . str. 1
Pamięci Wielkiego Króla. *Ignacy Chabielski* . . . . . „ 3
Historja Stowarzyszenia Zaw. Przem. Bud. R. P. (1904 – 1929) . . . „ 6
Sprawozdanie Stow. Zaw. Przem. Bud. R. P. za rok 1929 . . . . „ 23
Działalność Delegacji Stałej Zrzeszeń Budowniczych i Stowarzyszeń przemysłowców budowlanych (1924 – 1929) . . . . . „ 44
Sprawozdanie Zarządu Grupy XVI Budownictwa i Przemysłu Mineralnego na P. W. K. . . . . „ 51
Centrala Gospodarcza Przemysłu Budowlanego . . . . . „ 55

DZIAŁ EKONOMICZNY

Działalność kredytowa B. G. K. w dziedzinie budownictwa . . . . „ 57
Ankieta o rentowności domów mieszkalnych. *W. Adamiecki* . . . . „ 59

DZIAŁ TECHNICZNY

Odbudowa mostu kolej. przez Wisłę pod Dęblinem. *Inż. J. Pomianowski* „ 62
Okna szwedzkie. *Inż. A. Wiekliński.* . . . . . „ 64

KRONIKA

Kronika krajowa i zagraniczna. . . . . „ 66
Przegląd prasy krajowej i zagranicznej . . . . . „ 68

DZIAŁ OPISOWY . . . . . „ 72



ZESZYT 1/13 (jubileuszowy) 31 STYCZNIA 1930 R. ROK II

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ
Warszawa
Jagiellońska Robotniczej 1
U384

BIURO BUDOWLANE

# S. Niedbalski, J. Banasiak i S-ka

WARSZAWA, UL. EMILJI PLATER № 35

Telefon 448-27.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY I DOSTAWY
W ZAKRES BUDOWNICTWA WCHODZĄCE

Firma, założona w roku 1927, wykonała cały szereg robót budowlanych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Dworzec Lotniczy dla Warsz. Dyrekcji P. K. P., wykonany w 1929 roku. Obecnie firma prowadzi roboty dla Magistratu m. stoł. Warszawy, budując kąpielisko miejskie na Nowem Bródnie oraz kompleks budynków mieszkalnych i gospodarczych dla miejskiego zakładu hodowli roślin na Rakowcu. Roboty te są już na ukończeniu. Niezależnie od powyższych robót firma wykonywa stale i mniejsze roboty inwestycyjne dla Warszawskiej Dyrekcji P. K. P., Min. Poczt i Telegr., Magistratu m. stoł. Warszawy oraz przemysłowych firm prywatnych.

Wieloletnie doświadczenie kierowników, p.p. S. Niedbalskiego i J. Banasiaka, nabyte przy prowadzeniu własnych przedsiębiorstw, jest najlepszą gwarancją powodzenia nowopowstałej firmy. Należy spodziewać się, że wkrótce zajmie ona przodujące miejsce w szeregu poważnych firm budowlanych.

BIURO

INŻYNIERYJNO - BUDOWLANE

## Inż. Karol Sztolcman

WARSZAWA

Aleja Frascati № 2.

Tel. 114-17.

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres budowy dróg, mostów, kolei żelaznych i domów mieszkalnych.

POLSKA FABRYKA FARB I LAKIERÓW

## EDWARD LUTZ

S-KA Z OGR. POR.

KRAKÓW XXII

Kalwaryjska 66.

POLECA NASTĘPUJĄCE ARTYKUŁY SPECJALNE:

**Sikurit** czyni beton, cement i zaprawę hydrauliczną wodoszczelnemi.

**Nigrit** wypróbowana powłoka ochronna na beton i żelazo. Zastosowanie specjalne: na przetamowania, baseny zbiornikowe, bulwary, budowle rzeczne, urządzenia kanalizacyjne i filtrowe, fundamenty, budowle wodne cementowe, tunele, kanały dymowe i t. p. — Na wszelkie części oraz konstrukcje żelazne dla wyżej wymienionych i podobnych urządzeń, jak np. rury, rurociągi, tłocznie, kanały dymowe, wrota śluzowe, części żelazne w stajniach oraz znajdujące się w ziemi lub też wystawione na stałe działanie wilgoci.

**Mikrosol H** nie dopuszcza do wytwarzania się grzybów domowych, drzewnych, pleśni, wilgoci murów i t. p.

**Japońska emalja PEF** najlepszy lakier emaljowy na okna i drzwi. Daje się zmywać, wytrzymuje wpływy atmosferyczne.

**Thermowit i Srebrothermon** lakiery na grzejniki wytrzymujące wysoką temperaturę.

**Farba Bessemerowska** marki „Kowadło" do powlekania wszelkich konstrukcji żelaznych celem zabezpieczenia ich przed rdzewieniem.

**Pozatem wszelkie farby i lakiery do specjalnych celów.**

PRZEDSIĘBIORCA BUDOWLANY

MAJSTER MULARSKI

## ST. JAKUBOWSKI

WARSZAWA

Rynek Starego Miasta № 25

Tel. 284-91

FIRMA EGZYSTUJE OD 1905 ROKU

## A. Czeżowski i E. Strug

INŻYNIEROWIE

BIURO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE

WARSZAWA

Ul. Bracka 6 m. 14

Telefony: 65-19, 97-02

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES BUDOWNICTWA LĄDOWEGO, DROGOWEGO I WODNEGO WCHODZĄCE

# PRZEGLĄD BUDOWLANY

ORGAN STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ZESZYT 1 | 31 STYCZNIA 1930 | ROK II

KOMITET REDAKCYJNY – COMITÉ DE REDACTION:

Pr. – inż. Józef Zaleski (red. tech.). v. pr. – dyr. Gustaw Martens. czł. (membres): inż. Al. Dyżewski, prof. W. Paszkowski, v. pr. St. Pronaszko, inż. M. Kieresant-Wiśniewski. Redakcja (la Redaction): red. naczelny (red. en chef) I. Chabielski, sekr.: St. Skrzywan. S. Martens.

## REVUE DU BATIMENT

Organe officiel de l'Association Professionnelle des Entrepreneurs du Bâtiment en Pologne.

### SOMMAIRE

### Le 25-ème anniversaire de l'Association Professionnelle des Entrepreneurs du Bâtiment.

Un des plus anciens et des plus importants groupements dans l'industrie du bâtiment, en Pologne, est l'Association Professionnelle des Entrepreneurs du Bâtiment.

C'est pendant l'année courante, que l'Association célèbre le 25-iéme anniversaire de son existence.

Dans ce numero de la Revue du Bâtiment nous citons dans plusieurs articles l'histoire de notre Association.

Elle est suivante:

Fondée à Varsovie, en 1905, elle a eu continuellement à tenir compte, pendant ses 25 années d'existence, des conditions politiques et économiques peu favorables du Pays. Au temps de l'esclavage, alors qu'elle ne disposait que de faibles ressources matérialles, elle était cependant devenue, grâce au travail infatiguable de ses dirigeants, un des centres les plus en vue de l'organisation du mouvement professionnel. Plus tard, après la régénération de la Nation, cette Association tendit avec persévérance à la création d'une organisation permanente représentant les intérêts de toutes les branches de cette industrie, mais elle avait à surmonter, pour arriver à ce but, certains inconvénients provenant de divergences dans la législation. Elle redoubla d'efforts, organisa 2 congrès, nationaux, l'un en 1917, l'autre en 1922, et après plusieurs années d'un travail opiniâtre, le rapprochement et le groupement tant désiré se produisirent enfin sous la forme de la Délégation Permanente des Associations de Constructeurs et des Associations des Entrepreneurs du Bâtiment s'étendant sur toute la Pologne.

En dehors de ces problèmes d'ordre général, l'Associations s'occupe d'affaires professionnelles parmi lequelles elle a pris en considération toute particulière le travail, son rendement et sa durée, elle collabore à la préparation et à l'appréciation des motions législatives et elle fait partie du Conseil de l'Industrie et du Commerce, du Conseil Economique ainsi que d'une série de Commission d'Etat (Commission de standardisation, de statistique et fiscale) et de Commissions sociales (caisse des malades, assurances sociales, fonds de chômage) et en même temps, par l'intermédiaire de ses délégués, elle prend part aux travaux de la Fédération Centrale de l'Industrie et Finances et du Conseil Suprême de cette dernière.

L'action de propagande de l'Association se manifeste par des comptes-rendus d'ordre général des conférences et des cours s'adressant aux masses les plus larges. En outre elle prépare et publie d'amples annuaires renfermant, en dehors de comptes-rendus divers, toute une série de contracts types de règles et de données admises dans la contruction, compte tenu de la téchnique moderne. De plus, elle insère de nombreux articles et le résultat de ses enquêtes dans tous les organes de la presse périodique, principalement à l'époque de chaque congrès local et maintenant au moment de la renaissance des

## – BAURUNDSCHAU –

Das offizielle Organ des Fachmännischen Verbandes der Bauindustriellen in Polen.

### INHALT

### Das Jubiläum der 25-jährigen Tatigkeit des Bauindustriellen verbandes.

Der seit 25 Jahren bestehende Fachverband der Bauindustriellen der in diesem Jahre sein Jubiläum begeht, dem dieses Heft unserer Rundschau gewidmet ist entwickelt seine Tätigkeit nach Massgabe der politischen und ökonomischen Verhältnisse des Landes. Zuzeiten der politischen Abhängigkeit Polens bildete er, trotz seiner kargen Mittel, doch dank rastloser Tätigkeit einzelner Mitglieder, einen der Mittelpunkte der Berufsbewegung. Nach dem Wiederentstehen des polnischen Reiches veranstaltete er zwei Kongresse: im 1917 und 1922 Jahr und strebte unaufhaltsam dazu, eine stetige Organisation zu schaffen, welche die Interessen aller Landesgebiete vertreten könnte.

Anfangs traten aber als Hinderniss etliche Verschiedenheiten der Gesetzgebung auf und erst nach einigen Jahren beharrlicher Arbeit wurde die erwünschte Annäherung und Konsolidation zustande gebracht durch Schaffung der allgemein-polnischen Ständigen Delegation der Bauvereine und Verbände der Bauindutriellen.

Die Ständige Delegation, mit Sitz in Warschau, mit verdienten Fachmänner an ihrer Spitze, entwickelte eine weittragende Tätigkeit auf allgemein-organisatorischem und fachmännischem Gebiet. Auf 16 Kongressen, die zwischen August 1921 und April d. j. in Katowice, Lwow, Poznan, Krakow und Warszawa stattfanden, unterstrich die Delegation die Notwendigkeit der Belebung der Bauhewegung, der Ordnung von Arbeitszeit und Arbeitsorganisation im Bauwesen. Auf Grund diesser Postulate sowie mannigfaltiger Hilfsarbeit des warschauer Fachverbandes, wurden, auf Konferenzen im Zentralverband der polnischen Industrie, Bergwesens, Handels und Finanzen und auf Beratungen bei dem Ministerpräsident eine Reihe Forderungen vorgetragen, welche seitens der regierenden und massgebenden Sphären mit völligem Verständnis aufgenommen worden sind.

Ausser dieser Tätigkeit, die einen allgemeinen Charakter aufweist, beschäftigt sich der Fachverband mit Fachfragen, besonders was die Arbeit, ihre Ergiebigkeit und Dauer betrifft, wirkt mit an Bearbeiten und Urteilsabgabe über Gesetzvorschläge, nimmt Teil an Konferenzen des Industrie und Handelsrates, an etlichen Regierungskomissionen (für Normalisation, Statistik und Steuer) und Sozialkomissionen (Kraukenkassen Sozialversicherung, Arbeitslosigkeitsfonds) und wirkt durch seine Delegaten an Arbeiten im Centralverband und seinem Oberrat.

Als Ausdruck der Propagandatätigkeit des Verbandes dient, ausser allgemeiner Berichte, Konferenzen und Vorträge für das Publikum, die Bearbeitung und Ausgabe ausführlicher Jahrbücher, welche gleichzeitig mit berichterstattendem Teil, eine Reihe zur zeitgenössischen Technik angepasster einförmiger Umstände und Baunormem enthalten, sowie das Inserieren zahlreicher Artikel und Interview in allen organen der periodischen Presse, besonders zurzeit jegliches Lokalkongresses und infolge der zunehmenden

## BUILDING REVIEW

Official Organ of the Building Trade Employers Association of Poland.

### LEADING CONTENTS

### The 25-th Anniversary of the Association of Building Trades Employers.

This copy of our Review is devoted to the history the Association of Building Trades Employers which is existing since 25 years and is developing its activity in connection with the economical and political factors of the country. During the period of political dependence of Poland this Association was one of the organizations which — although not disposing of indispensable means — concentrated the profesional movement.

After the proclamation of independence of Poland the Association has convoked two congresses (1917 — 1922) and endevoured to bring up the idea of the creation of one association representing the intrests of the building employers of the whole country.

Before the realisation of this idea there were great difficulties to overcome and it was only after some years of remorseless endevours that the realisation came in the form of the Permanent Delegation of Building Trades Employers Associations of Poland.

The Permanent Delegation at the head of which are the most eminent leaders of the building industry, has developed a great activity in conformance with its organisative professional character. At 16 congresses which took place during the first 5 year of existence of the Permanent Delegation there was discussed the question of animation of buiding movement, working time, and coordination of various laws regulating

The accepted postulates were the basis of bulding in the three former parts of Poland. demands of the Building Industry communicated to the Central Union of Polish Industry, Mines, Commerce and Finances as well as to the Prime-Minister, at the respective conferences, and met with full understanding of the social organisation and of the Governement.

Beside these problems the Assiociations of Building Trades Employers is working various professional question and especially those connected with the labour, its efficiency and working time, cooperates and gives its opinion about legislative motions and participates in the Industry and Trade Council., in the Economical Council, in several State and social committees (for standardization, statistics and taxes, Cashes of Diseased, social insurance, unemploment fund etc.) and takes part in the works of the Central Union and its Administrative Board.

Several conferences, reports and lectures for the wide public give a testimonial of the activity of the Association of Building Trades Employers, the publication of two annuals containing a large report part and several building standards adapted to the modern technic as well as publishing of articles in all organs of the press, especially during the actual period of awakening of the building industry.

Beside this the Association is publishing several periodicals concerning building problems, as the „Building Revue" a. s. o.

The Association of Building Trade Employers

travaux de construction. Enfin, l'Association fait paraître ses propres périodiques, comme par exemple „Revue du Bâtiment".

Dans son travail, l'Association reste exclusivement sur le terrain professionnel et met de côté toutes considération d'ordre politique. Elle a contribué à mettre de l'ordre dans beaucoup de branches professionnelles en élaborant systématiquement et en publiant des journaux à caractère d'information qui furent reconnus comme tels par tous les organes gouvernementaux et sociaux, en convoquant toute une série de commisions spéciales, et en faisant parvenir des circulaires d'information sur les affaires courantes à tous les membres de l'Association ainsi qu'aux institutions consanguines amies.

Baubewegung. Ausserdem gibt der Verband eigene periodische Publikationen aus.

Der Verband verweilt in seiner Arbeit ausschliesslich auf berufsmässigem Grunde, mit Ausschluss jeglicher politischen Elemente, er hat indessen beigetragen zur Ordnung vieler Fachgebiete durch systematische Ausarbeitung und Herausgabe von Preislisten, welche einen auskunftsmässigen Charakter aufweisend, von regierenden und massgebenden Sphären anerkannt werden, durch Berufung etlicher Spezialausschüsse, durch Benachrichtigung und Informieren mittels laufender Rundschreiben aller Mitglieder sowie verwandter Institutionen über allerhand Fragen.

takes a large part in works having numerous desings in view. In the first place we must mention the price-lists of building materials printed each month in order to give information about the state of the market. In the second place, to give informations about all legal regulations and questions concerning the building industry there are published sircular letters on each occasion.

PRZEDSIĘBIORSTWO KOLEJOWO-BUDOWLANE

**Inż. STANISŁAW DWORAKOWSKI i S-ka**

SP. Z O. O.

**WARSZAWA, PUŁAWSKA 41, TELEFON 263-04**

Rok założenia 1928.

WYKONYWA BUDOWĘ

KOLEI SZEROKO- I WĄSKOTOROWYCH

ORAZ ROBOTY ŻELBETOWE

W chwili bieżącej prowadzi budowę 2 odcinków linji kolejowej Herby — Inowrocław i kolejek wąskotorowych w Ordynacji Nieświeskiej Ks. A. Radziwiłła.

**POSADZKI SKAŁODRZEWNE**

MAGNEZYTOWO - AZBESTOWO - DRZEWNE (KSYLOLIT)

**W GATUNKACH:** JEDNO lub DWUWARSTWOWA — dla biur, szpitali, hoteli, mieszkań, teatrów i t. p. do froterowania
PODŁOGA UBIJANA — dla fabryk, magazynów, koszar i t. p. bardzo twarda.
PODŁOGA ŚLEPA (jastrych) — pod linoleum, posadzki dębowe, dywany i t. p. dobre przyklejanie lub gwoździenie.

NAJSOLIDNIEJ I Z DOKŁADNĄ ZNAJOMOŚCIĄ SKŁADNIKÓW
I WEDŁUG DŁUGOLETNIEGO DOŚWIADCZENIA WYKONUJE:

WYTWÓRNIA WYROBÓW BETONOWYCH I KSYLOLITOWYCH

**EDMUND SZMIDT**

**Warszawa, Al. Grójecka Nr. 56, tel. 328-39 i 311-08**

**Firma wykonała dotąd przeszło 150.000 m² posadzek. — Referencje na żądanie.**

UWAGA: Wprowadzone w handlu posadzki pod różnemi nazwami jak: Linotol, Kronoment, Linolit, Fama, Targoment, Paperolit, Terralit, Technoxyl, Euböolith i t. p. są niczem innem, jak mieszaniną skałodrzewną, określoną w Niemczech i Austrji ogólną nazwą „STEINHOLZ".

IGNACY CHABIELSKI

# PAMIĘCI WIELKIEGO KRÓLA *)

*...„Regnum populumque sibi a deo traditum viriliter et utiliter gubernabat"* Jan z Czarnkowa.

*...„Zastawszy Polskę glinianą, drewnianą i nieschludną, zostawił ją murowaną ozdobną i wspaniałą".* Długosz Ks. IX R. 1370.

Pisze w „Dziejach Polski" Szujski, że „badania dziejów Kazimierza Wielkiego nigdy dosyć polecić nie można" [1]. Istotnie podejście nawet pobieżne do tematu tak ograniczonego w swej treści, w porównaniu do całości zagadnień państwowo-twórczych epoki Kazimierzowej, jak teza Długosza, wysunięta w nagłówku, przekonywa, pomimo niezwykłej szczupłości i lakoniczności źródeł, że każda myśl wiąże się nierozerwalnie z całością polityki wewnętrznej Wielkiego Budowniczego Polski i nie sposób tematu tego traktować odrębnie, bez jednoczesnego uwzględnienia tła historycznego i omówienia polityki gospodarczej, dyktowanej interesem ogółu.

A stan, w jakim obejmował państwo po bohaterskim Łokietku, młody niedoświadczony król, był nieszczególny; w różnym stopniu ten moment „przesilenia" określają historycy. Kochanowski dochodzi do wniosku, że Polska „był to zlepek państwowy cudem wyłowiony z dzielnicowego chaosu i cudem utrzymywany dotąd w całości, zrujnowany doszczętnie" [2]. Dąbrowski w świetnie podanych „Dziejach Polski Średniowiecznej" [3], pisze: „Polska tak pod względem wojskowym, jak gospodarczym nie była zdolna do prowadzenia dalszej wojny; politycznie była bardzo słaba ponieważ, podczas gdy nieprzyjaciele wysilali się na polityczne i ekonomiczne podkopanie Polski, brak było sprzymierzeńców, którzyby mogli ich dostatecznie zrównoważyć". Brakowało i ładu wewnętrznego a przedewszystkiem organizacji administracyjnej i gospodarczej, przystosowanej do potrzeb chwili. Zginęło zupełnie bezpieczeństwo publiczne, łupiestwa i rozboje z jednej, a nadużycia i gwałty możnych z drugiej strony, dopełniały niekorzystnego obrazu stosunków, jakie zastawał nowy król, ledwie zaprawiony do rządzenia jedynie przez czasowe sprawowanie rządu w Wielkopolsce [4]. Sprawował tu rządy czasowe w warunkach niezwykle niekorzystnych, otoczony niechętnemi doradcami, zazdrosnemi o wyjętą z ich rąk władzę i płynące stąd korzyści materjalne, co zresztą, było charakterystyczną cechą stosunku Wielkopolski do króla nieomal przez cały czas jego panowania i nieraz dopiero po najsilniejszych represjach ustępowało (Borkowic).

Jeśli wierzyć historykom, to przyszły król prawie żadnego wykształcenia nie posiadał. Kochanowski jest zdania, „że sam Kazimierz nie znał tajemnic pisma", a pierwszy monografista króla, Mniszech, w słabej zresztą pracy [5] tak ocenia pierwszy okres lat młodości Kazimierza „Jakie pierwszych lat wychowanie być mogło, zasięgnąć trudno; przyrodzeniu raczej, niż staraniu przypisać należy, rozkrzewiające się w nim zasady porządku", to jest tą przyrodzoną zdatność, którą obecnie nazywamy talentem organizacyjnym, bezwątpienia w najwyższym stopniu przez Kazimierza posiadanym.

Nie mniej trzeźwy pogląd skłania nas raczej do mniemania, że w rozwoju zdolności przyrodzonych musiała odegrać rolę decydującą bezpośrednia styczność przyszłego króla z zagranicą w okresie wczesnych podróży [6], gdzie młody dziedzic tronu dostał się odrazu w środowisko o wysokiej kulturze umysłowej i państwowo-twórczej francusko-neapolitańskiej na dworze Karola Roberta Węgierskiego swego szwagra, i wpływy te, zaczerpnięte z zachodu, wywarły na duszę młodego księcia, pełnego radości życia i temperamentu bujnego, pierwsze najsilniejsze i niezatarte wrażenia i jednocześnie utorowały do niego dostęp doradztwu mężów i uczonych, na tej kulturze kształconych.

*) Artykuł niniejszy niema pretensji do nazwy przyczynka ekonomiczno-historycznego, jest jedynie wyrazem słabym, wewnętrznej potrzeby, zwrócenia umysłu ku przeszłości, gdzie zacne przykłady czerpać należy, jak dobra chęć, poparta czynem tworzy rzeczy wielkie; jest wyrazem hołdu dla budowniczego Polski, któremu za doradztwem mądrym, w jasnowidzeniu potrzeb ogółu, przyświecały najlepsze poczynania ekonomiczne, mylnie nieraz przypisywane jedynie nowym prądom. Tem więcej podziwu budzą one, dając przykłady wzniosłe, a naśladowania godne przez naszych rodzimych budowniczych współczesności. (Przypisek autora).

Im to przypisują jednomyślnie powodzenie lat pierwszych polityki i gospodarki młodego króla [7]), zanim nie dojrzał do samodzielnego spraw państwowych i gospodarczych rozstrzygania. Do rzędu tych doradców, którzy z czasem stworzyli „obóz królewski", wiernie stojący przy koronie, należeli Mikołaj i Paszko Bogoryjowie, Spytkowie, (Jaśko z Książa i Melsztyna) Drużynowie (Zbigniew przez lat 23 kanclerz krakowski), Porajowie, Toporczycy, Doliwici i inni, na których spada część zasługi dziejowej. Obdarzani hojnie przez króla, swą zamożnością go popierali „przystoi królewskiemu majestatowi mieć bogatych poddanych, by pomoc ich broniła go w nieszczęściu" [8]); te znamienne słowa podaje Dąbrowski, zachowane w jednym z dokumentów królewskich. (Czy nie przystoi tu zaznaczyć, że ta sama zamożność obywateli stanowi również obecną podstawę potęgi państwa niczem nie zastąpioną). Znakomity Lelewel upatruje w usposobieniu i w zdolnościach Kazimierza wpływ i przykład Łokietka, pisząc „i stał się Kazimierz Wielkim, albowiem władał ludem, którego mocna natchnęła wielka Łokietka króla dusza" [9]).

Nie mniej w sprawach nas tu obchodzących poczynania króla dały na siebie czekać. Przedewszystkiem należało zaprowadzić ład w kraju, przywrócić bezpieczeństwo wewnętrzne i pewność szlaków handlowych łupionych w Polsce bezkarnie. Jak stwierdzają kronikarze [9]) i [10]) dokonał tego dzieła król z całą bezwzględnością i męską stanowczością, tak trafnie streszczoną w jednym słowie przez Jana z Czarnkowa „Po męsku — viriliter". Ważnem następstwem tego wprowadzenia spokoju i ładu był fakt, że „puste miasta napełniły się ludem miejskim i przychodniami, i kraj w krótkim czasie zakwitnął" (Długosz). Razem z tem uspokojeniem przyszła poprawa materjalna; skarb królewski przez mądrą gospodarkę Jaśka z Melsztyna [11]), który umiał zorganizować znakomicie kontrolę i wpływy do kasy skarbowej bez zdzierstw i nadużyć, wyszukując ludzi czystych rąk, ówcześnie znanych „wierne ręce", doprowadzony do stanu zamożności, umożliwił królowi podjęcie wielkiej akcji budowlanej, która będzie znaczyła szczytnie panowanie Kazimierza złotemi zgłoskami, będzie obejmowała, jak to zobaczymy poniżej, całokształt wielkiej polityki ekonomicznej państwa.

Kazimierz pierwszy w Polsce zrozumiał zasadę, obecnie przedstawioną w mądrem przysłowiu francuskiem, istotnie streszczającym to pojęcie, „quand le bâtiment va tout va". Nie była to żadna pańska fantazja, był to wręcz głód twórczości państwowo-ekonomicznej, jakaś renesansowa straszliwość przypisywana jedynie ludziom odrodzenia (Michał Anioł), lecz ugruntowana na pełnej świadomości zamierzeń, celów i czynów. Pisze bowiem Długosz „taką bowiem pałał gorliwością o podźwignięcie i zbogacenie swego królestwa, że największych nie żałował trudów i nakładów, aby widział pomurowane wszędy kościoły, zamki, miasta i dwory; cokolwiek też ma Polska (w tym zakresie), to w większej części Kazimierz Wielki postawił, albo swym nakładem królewskim uzupełnił; on pierwszy zaszczepił w Polsce smak i zamiłowanie w porządnych murowanych budowlach" [12]).

(D. c. n.).

## PRZYPISKI

1. Szujski „Dzieje Polski". Tom IV, str. 264.
2. I. K. Kochanowski „Kazimierz Wielki", Warszawa, 1900.
3. Jan Dąbrowski „Dzieje Polski Średniowiecznej". Tom II, str. 7 i 8.
4. Długosz pod rokiem 1331.
5. „Obraz Panowania Kazimierza Wielkiego", Mnischa, 1777, Warszawa.
6. Kochanowski (ibidem): „W 1328 r. 18 letni i żonaty już prawie pół trzecia roku, lecz nie obyty jeszcze w świecie, a żądny jego poznania Kazimierz, udał się w pierwszą wycieczkę zagranicę (str. 18)".
7. Długosz (pod rokiem 1331): „Jaśko Mielsztyński, Kasztelan Krakowski, słynął wspaniałością umysłu, krain wiadomością, miłością obywateli i wspierał pomocą długiego doświadczenia".
8. Dąbrowski (ibidem), str. 135.
10. *Kronika Jana z Czarnkowa Monumenta f. 623 I.II. Bielawski, Lwów 1872, p. 3. quomodo regebat regnum et populum.*

„Regio itaque diademate insignitus regnum populumque sibi a deo traditum viriliter gubernabat. Nam secundum prospectam pacem et veritatem atque justitiam dilexit. Erat enim bonorum et justorum piissimus tutor et defensor, malorum vero praedonum, violentorum .calumniatorum savissimus persecutor. Nam quicunque latronicia sive furta faciebat, quantum-cunque fuerant nobiles, ipsos mandabat decollari, submergi et famo mortificari, cum fratribus et cognatis eorum comodeus et bibens pariter et dormens; deum habens adjutorem, non timebat, quid faciat sibi domo. Calumniatores veronuos reperit ipsos terro ignito in facie aduri mandabat. Ipsius temporis nullus petens dominus seu nobilis pauperi audebat facere violenciam, sed in statera aequitatis omnia dirigebantur. Et cum in regno Poloniae judicia polo-

nica ab antiquis temporibus secundum quosdam consuetudines immo potius corruptelas judicabantur, quae diversi, diverso modo variantes, multes calumnias ac injurras inferebant; hic rex justitiae accussus, convocatis totius regni sui prelatis ac nobilibus baronibus omnes consuetudines juri et rationi disosnas abjicens, judiciaque juri et rationi consona, perquae unicuique justitia aequa-nimiter reddatur aequiter de communi consensu prelatorum et baronum in scriptis redegit, perpetuis temporibus observanda.

Et secundum psalmistam dicentem et „decoram domus domini tuto nisu dilexit. Chorum namque Cracoviensis cathedralis ecclesiae cum plumbo texit, ipsius chori testudinem stellis deacuratis decoravit. In eadem etiam ecclesia capellam asumptionis beatea Mariae Virginis, aliam apud fratres praedicatores et plures ecclesias, videlicet in Sandomiria in Wislicia, sancti Michaeli et sanct Georgii in castro Cracoviensi, hospitale inter Cracoviam et Casimiriam in Rupella, in Niepolomicze, in Kargov (miasteczko nad Obrą) in Szydlov, in Stobnicza, in Solecz, in Opoczno, in Pyotrocov, claustrum in Laucicia, Claustrii muris decoris sculpturis, picturis ac tectis mirificis construxit et ornavit. Quam plures etiam dictarum ecclesiarum ornatibus, preciosis calicis aureatis multumque quoque libris dotavit.

f. 625. Hic igitur rex ultra omnes principes Poloniae rem publicam strenue gubernabat; nam velut alter Salomon magnificavit opera sua civitates castra, domos muravit Inprimis castrum Cracoviense mirificis domibus, turribus, sculpturis, picturis, tectis nimium decoris ornavit Ex opposito etiam castri Cracoviensis ultra Wyslam, circa ecclesiam, quae dicitur Rupella, civitatem muravit, quam ex suo nomine Casimiriam vocavit, plures etiam alias civitates, videlicet Weliczam et Scawinam, Lanccoronam, castrum Hilcus, Bandzem (Helkusz, Olkusz i Będzin), Lelow, civitatem et castrum Czorsten, castrum Niepolomicze castrum Oczecz, castrum Crzepicze, castrum in terra Sandomiriensi et ipsiam civitatem Sandomiriam, Wisliciam, Szydlow, Radom, Opoczno, Wanwelncza, civitatem Lublin, civitatem et castrum in Szeczechow, (Sieciechów pow. Radomski), Solecz in Zawichosth, minora civitate dicta Corczin castrum, Kalisz, Pyzdry, Stawiszyn (woj Łódzkie koło Kalisza) civitates, Conyn civitatem et castrum, in Nakel in Welun, Medzirzec (nad Obrą), Ostrzeszów castra, Welum civitatem, Boleslawecz (nad Prosną), castrum, in terra Cujaviae Kruschwica, Slothoria (Złotoryja pod Inowrocławiem), Przedecz (koło Klodawy), Bidgoszcza.

f. 626. In terra Syradiae ibidem firmum castrum Pyothrków, civitatem in Brzesznicza (Brzeźnica pow. Radomski) castrum. In terra Lanciciensi ipsam civitatem et castrum in Inniwlodz, civitatem et castrum. In Mazovia civitatem Ploczko quo prius erat de uno circum datum muro, secundo circumdedit muro. In terra Russiae Lamburgam alias Lwow civitatem et castrum, Krosno civitatem, Lubaczow, Trebowla, Halicz, Tustam castra (niedaleko Drohobycza) Has omnes civitates et castra muris fortissimis domibus et turribus altis, fossatis profundi simis alii que propugnaculis circumdedit in decorem genti regnique Poloniae refugium et tutelam. Huius etiam regis tempore in silvis, nemoribus mericis, rubetis tot villae et oppida locata sunt, ne fere quot fuerunt alias in regno Poloniae. Regnum suum viriliter defendebat, Cruciferi namque considerata ipsius potentia et industria, terras Cuiaviae et Dobriniae.

---

9. Lelewel „Polska w Wiekach Średnich". Tom IV, str. 254.

10. Jan z Czarnkowa (tekst laciński) oddzielna kartka).

11. Długosz (pod rokiem 1333): „Przydano mu więc za przewodnika Jaśka z Mielsztyna, męża prawego, roztropnego i wielkiego miłośnika kraju, pod którego sterem i rządem szły szczęśliwie, za jego staraniem wkrótce zostało zebrano wielkie bogactwo i napełnił się Skarb Rzeczypospolitej".

12. Długosz R. 1370. Ks. IX f. 301.

„Albowiem jeden między królami polskiemi nie tylko państwo swoje nowemi siłami ożywił, ale je wzniósł i uświetnił, a mnóstwem pobudowanego z wielką wspaniałością kościołów, zamków, miast, dworów uzacnił i ozdobił. A naprzód zamek krakoski znacznie powiększył, zmurowawszy w nim wiele gmachów okazałych i mieszkań, umocniwszy go wałami i wieżycami, a przydawszy mu w rzeźbach, malowidłach i pięknych nakryciach. Niemniej miasto Kazimierz, które do Krakowa przybudował, inne miast, grody i miasteczka, jako to: 1. [1]) Wieliczkę, 2. Skawinę, 3. Olkusz (Ilkusch), 4. Będzin, 5. Luboń, 6. Sandomierz, 7. Wąwolicę, 8. Szydłów, 9. Radom, 10. Opoczno, 11. Wawielnicę, 12. Lublin, 13. Kalisz, 14. Pyzdry, 15. Stawiszyn, 16. Wieluń, 17. Konin, 18. Piotrków, 19. Łęczyca, 20. Płock, 21. Inowłodz, 22. Lwów, 23. Sanok, 24. Krosno, 25. Czchów, murami opasał. Toż zamki i dwory królewskie w 26. Poznaniu, 27. Kaliszu, 28. Sandomierzu, 29. Lublinie, 30. Lwowie, 31. Pyzdrach, 32, 33. zamek wyższy i niższy w Sieradzu, 34. Wieluniu, 35. Łęczycy, 36. Kole, 37. Płocku, 38. Niepolonicach, 39. Szydłowie, 40. Przedborzu, 41. Bereźnicy, 42. Bolesławiu, 43. Ostrzeszowie, 44. Przemyślu, 45. Lanckoronie, 46. Będzinie, 47. Lelowie, 48. Czorsztynie, 49. Ojcowie (Oczecz), 50. Krzepicach, 51. Sieciechowie, 52. Solcu, 53. Zawichoście, 56. Nakle, 57. Wielinie (Weleń), 58. Międzyrzeczu, 59. Kruszwicy, 60. Złotoryi, 61. Bydgoszczy, 62. Lubaczowie, 63. Trębowli, 64. Haliczu, 65. Tustaniec, 66. Opocznie, 67. Szydłowie, 68. Przyszowie, 69. Rawie, 70. Wyszogrodzie pobudował. Nadto kościoły i świątynie Boże, a mianowicie: dwie kolegjaty w zamku krakowskim, Św. Michała i Św. Jerzego i szpital na Stradomiu, kolegjatę Sandomierską, Wiślicką, kościoły w Stobnicy, Szydłowie, Łopczycach, Kargosie, Niepolomicach, Solcu, Opocznie, Korczynie, Św. Stanisława w Skałce, klasztory w Piotrkowie, Łęczycy, Nowym mieście Korczynie wymurował, przeróżnemi gmachy, malowidłami kosztownymi ozdobił. Trudnoby to wszystko wyliczyć, lecz prawie żadnego w królestwie miejsca, żadnego z dawnych miast i zamków nie pominął, w którychby nowych murów nie postawił, upadającego nie dźwignął, albo czego brakowało nie przybudował. Do stawiania zaś lub wybudowania innych zamków, dworów, kościołów i domów, które za jego panowania szlachta, mieszczanie, bądź ubożsi kraju mieszkańcy zmurować usiłowali, kwapił się z swoją pomocą, nie szczędząc wsparcia i zachęty. Taką bowiem palał gorliwością o podźwignięcie i ubogacenie swego królestwa, że największych nie żałował na to trudów i nakładów, aby widział pomurowane wszędy kościoły, zamki, miasta i dwory, tak, iż zastawszy Polną i wspaniałą. Cokolwiek też Polska ma zamków, kościołów, miast i dworów murowanych, to w większej części król postawił, albo swym nakładem królewskim uzupełnił. On pierszy zaszczepił w Polsce smak i zamiłowanie w porządnych murowanych budowlach".

[1]) Numeracja autora.

# STOWARZYSZENIE ZAWODOWE PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P. 1904 — 1929

## HISTORJA I DZIAŁALNOŚĆ

*
* *

Pragnąc dać w zeszycie niniejszym opis pracy naszej organizacji w podstawowych jej działach, uważamy za konieczne, przy pomocy pewnych fragmentów uwypuklić stanowisko Stowarzyszenia w odniesieniu do zagadnień ogólno-państwowych, wykraczających częstokroć po za ramy zakreślone statutem i regulaminami, i rzucających pewne światło na tendencje i ideowe podstawy pracy Stowarzyszenia.

A więc okres 1904 — 1909, w którym władze zaborcze rosyjskie odrzucały wielokrotnie przedkładane statuty naszej organizacji. Prace organizatorów i pierwszych członków organizacji odbywały się nielegalnie, pod grozą represji. W istocie praca w tym okresie jest raczej ideową, niż zawodowo-organizacyjną i dotyczy w większości wypadków zagadnień natury ogólnej, szerzenia i podtrzymywania ducha polskości.

Rok 1909 — wystawa krajowa w Częstochowie. Stowarzyszenie rozwija propagandę wśród członków i bierze samo udział w wystawie, ilustrując swą działalność i stan budownictwa na terenie Kongresówki. Zarząd czyni starania o zorganizowanie w czasie wystawy Zjazdu Przemysłowców Budowlanych dla propagandy organizacji i rozszerzenia jej wpływów. Generał gubernator warszawski kategorycznie odmawia udzielenia pozwolenia na odbycie Zjazdu. Mimo to przemysł znalazł środki porozumienia się w czasie wystawy.

Rok 1917. Okres okupacji Niemieckiej. Zjazd Przemysłowców Budowlanych zorganizowany przez Stowarzyszenie jest jednym z pierwszych, nielicznych zjazdów polskich, który po raz pierwszy zebrał Polaków z 3 zaborów dla wymiany wzajemnej poglądów na najbardziej aktualne zagadnienia w chwili ówczesnej. O zjeździe tym mówimy na innem miejscu.

Rok 1919. — Pierwszy rok Państwowości Polskiej, rok niesłychanie ciężki. Całe dzielnice kraju w gruzach i zgliszczach, ze zrujnowanemi warsztatami produkcji i środkami komunikacji. Wojna na wschodzie i południu. Inicjatywa prywatna wygasa zupełnie. Przedsiębiorstwa budowlane, wyniszczone wojną, boją się podejmowania większych robót. Tymczasem życie domagało się szybkiego podjęcia akcji, mającej na celu usunięcie szkód wojennych, przedewszystkiem w dziedzinie komunikacyjnej. Zrozumiawszy konieczność wspólnej akcji czynników społecznych i rządowych, Zarząd Stowarzyszenia wchodzi w kontakt z Ministerstwem Kolei i zawiera z Dyrekcją K. P. w Warszawie umowę na odbudowę zniszczonych dworców kolejowych.

Koncepcję całego projektu i jego realizację omawiamy na innem miejscu.

Praca specjalnego, w tym celu wyłonionego, Komitetu Budowlanego zyskała sobie całkowite uznanie władz kolejowych, czego dowodem jest dwukrotne, na ich życzenie, prolongowanie umowy. W okresie 1919—1921 r. wykonano ogółem robót za 20 milj. mk., przyczem wszystkie prace zapoczątkowane zostały przez Komitet całkowicie zakończone.

W ten sposób w okresie najtrudniejszym dla Państwa i dla naszego przemysłu Stowarzyszenie przyczyniło się do pomyślnego rozwiązania najbardziej istotnych zagadnień, zagadnień, które bez tej inicjatywy odłożoneby być musiały na dłuższy okres czasu.

Rok 1920. Nawała bolszewicka zbliża się do Warszawy. Część członków i personel Stowarzyszenia wstępuje dobrowolnie do szeregów. Na odezwy Naczelnika Państwa i Rady Obrony Państwa Zarząd Stowarzyszenia w dniu 7 lipca wystosowywa pismo do Ministra Spraw wojskowych z wyrażeniem gotowości oddania się do dyspozycji władz i pełnienia czynności zastępczych w instytucjach wojskowych. 12 lipca tegoż roku na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu członków zapadają uchwały wypłacenia robotnikom, wstępującym do wojska, a zatrudnionym u członków zapomóg w wysokości 2 tygodniowej płacy, pracownikom zaś stałym — trzymiesięcznej pensji.

Na wniosek Zarządu, przemysłowcy zgadzają się odstąpić bezinteresownie połowę pozostałego w biurach personelu instytucjom wojskowym dla pełnienia funkcyj zastępczych, oraz rozwinąć agitację za dodatkową jednogodzinną pracę dzienną na potrzeby armji, bądź dla poparcia Pożyczki Odrodzenia.

Wobec utworzenia przy Centralnym Związku P. P. G. H. F. Komitetu Przemysłu Wojennego, mającego za zadanie mobilizację przemysłu na potrzeby armji, Stowarzyszenie zgłosiło doń swój akces oraz wzięło udział w tworzeniu funduszu organizacyjnego.

Ponieważ most Kierbedzia na Wiśle stanowił bardzo ważne i jedyne połączenie Warszawy z Pragą, a wskutek zbliżania się terenu walk do Stolicy ruch pojazdów wojskowych wzrósł na nim do olbrzymich rozmiarów, wszelkie zatem zatamowanie przejazdu, mogące łatwo wyniknąć na skutek zepsucia wozów, mogłoby wywołać groźne skutki. Zarząd S. Z. P. B. zorganizował na moście stały, czynny w dzień i w no-

cy posterunek ciesielski, zaopatrzony w materjały i narzędzia do szybkiej naprawy wszelkiego rodzaju wehikułów. Posterunek był czynny na koszt Stowarzyszenia przez dwa najgroźniejsze tygodnie, poczem został przekazany wraz z resztą materjałów i środków finansowych Radzie Obrony Stolicy.

Rok 1921. Plebiscyt na Górnym Śląsku, który miał rozstrzygnąć o dalszych losach tej prastarej polskiej dzielnicy. Akcja społeczeństwa i rządu winna była doprowadzić do zwycięstwa ideę polskości Śląska w trudnej walce z potęgą niemiecką. Stowarzyszenie przyłożyło swą cegiełkę do ogólnej akcji społecznej, wprowadzając opodatkowanie członków i składając poważną na owe czasy kwotę na akcję plebiscytową.

Rok 1929. Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, mająca zilustrować dorobek 10-ciolecia Polski. W pierwszych szeregach organizacyj deklarujących swój udział w Wystawie staje Stowarzyszenie, nie bacząc na ciężką sytuację całego przemysłu budowlanego i szczupłe środki własne. Dzięki temu wysiłkowi przemysł budowlany bierze udział w wystawie na równi z innemi działami życia gospodarczego i uzupełnia obraz całości Polski Gopspodarczej.

Przytoczyliśmy powyżej oderwane fragmenty działalności Stowarzyszenia, fragmenty, które w retrospekcji dają obraz istotnych celów jego pracy dla przemysłu.

# ZARYS HISTORYCZNY DZIAŁALNOŚCI DO 1917 R.

Początek organizowania życia gospodarczego w b. zaborze rosyjskim zbiega się z okresem porewolucyjnym t. zw. „wolnościowym".

Wydanie bowiem „liberalnej" ustawy o związkach, będącej rezultatem pewnej tendencji do zmiany ustroju państwa rosyjskiego, dało upust dla nagromadzonej energji organizacyjnej społeczeństwa.

Idea zrzeszania się zawodowego, rozpowszechniająca się i kwitnąca na Zachodzie, oparta już na szerszych zasadach niż cechy, na głębszej bowiem myśli ekonomicznej, a tłumiona celowo przez władze zaborcze, mogła być choć częściowo zrealizowana.

Sfery przemysłowe weszły na drogę organizacyjną już w 1904 roku, kiedy zainicjowano pierwsze narady nad tą sprawą.

W r. 1905 zawiązano pod egidą Warszawskiego oddziału Rosyjskiego T-wa Popierania Przemysłu i Handlu, najbardziej wówczas zasłużonej placówki społeczno-przemysłowej, t. zw. Koło Przemysłowców, które znacznie później, po uzyskaniu zatwierdzenia statutu, przetworzyło się w „Towarzystwo Przemysłowców Królestwa Polskiego" i dało podwaliny pod dziś istniejący Centralny Związek P. P. H. G. i Fin.

Charakterystycznym dla ówczesnych stosunków był fakt, iż na projektowaną organizację poszczególnych związków zawodowych i ich nadbudowy — Związku Związków, władze się nie zgodziły, wysuwając zastrzeżenia i interpretując ustawę w dowolny, a dla siebie wygodny sposób.

Tak więc grupa przedstawicieli przemysłu budowlanego, pracująca w Kole Przemysłowców, nie mogła formalnie powołać do życia „Związku zawodowego Przemysłowców Budowlanych".

Wobec znalezienia się w sytuacji z prawnego punktu widzenia niezwykle ciężkiej uczestnicy nielegalnie zawiązanego „Związku", omijając formy prawne, postanowili działać od 1906 roku nazewnątrz jako „Komisja organizacyjna" i ponowić starania o legalizację.

Legalizacja „Związku" i zatwierdzenie statutu jednak nie następowało! Władze rosyjskie pod różnemi pozorami odraczały decyzję.

Wówczas Zarząd polecił członkom zapisywanie się do „Tow. popierania Przemysłu i Handlu" dla stworzenia grupy budowlanej pod jego egidą. Pociągało to za sobą płacenie podwójnych składek i zniechęcało do należenia do Związku.

Dopiero w dniu 4 lutego 1909 roku udało się uzyskać legalizację statutu z prawem działalności na terenie całego byłego Królestwa Polskiego pod inną jednakże nazwą, a mianowicie „Stowarzyszenia zawodowego Przemysłowców Budowlanych". Jako założyciele statut podpisali inicjatorowie i pierwsi organizatorowie przemysłu budowlanego pp.: Gustaw Martens i Henryk Martens oraz pp.: Izydor Pianko, Ignacy Rupiewicz i Maksymiljan Silberberg.

Tak więc okres oficjalnej działalności Stowarzyszenia zawodowego przemysłowców budowlanych rozpoczął się od początku 1909 roku, okres zaś od 1904 do 1909 roku, a więc pięcioletni, był walką z zaborcą rosyjskim o prawo zrzeszenia się przemysłu budowlanego i okresem działalności tajnej. Pierwszy Zarząd w następującym składzie: przewodniczący — Gustaw Martens, wiceprzewodniczący Adam hr. Ronikier i Józef Zagórny, sekretarz — Ignacy Rupiewicz, skarbnik — Maksymiljan Silberberg był wybrany w 1907 roku.

W okresie dwu lat (1907 — 1909) zajmowano się w Stowarzyszeniu, a właściwie jeszcze „Związku", następującemi sprawami: opracowaniem statutu i regulaminu, opracowywaniem pierwszych materjałów do określenia warunków pracy na budowie, unormowaniem dnia roboczego, ubezpieczeniem robotników oraz kwestjami bieżącemi.

Jakkolwiek statut, zatwierdzony przez władze, odbiegał od opracowanego, dawał jednak dosyć duże pole do pracy, a regulamin wewnętrzny miał wypełnić ewentualne jego braki.

Statutowo celem Stowarzyszenia (§ 2) było wyjaśnianie i ujednostajnianie interesów ekonomicznych, polepszenie warunków pracy swoich członków oraz podniesienie wytwórczości należących do niego przedsiębiorstw. Dla osiągnięcia tego celu Stowarzyszenie (§ 3) wyjaśnia wysokość płacy zarobkowej i innych warunków pracy w przedsiębiorstwach stowarzyszonych, zapobiega, w drodze ugody lub sądu rozjemczego, nieporozumieniom, powstającym z umów pomiędzy pracodawcami i pracownikami, pomaga w wyszukaniu pracy, urządza zebrania w sprawach przemysłu

budowlanego, bibljoteki, czytelnie, wystawy, odczyty i t. d., a nawet organizuje kasy pomocy wzajemnej i zapewnia pomoc lekarską. Członkiem Stowarzyszenia (§ 4) może być każdy właściciel, dzierżawca przedsiębiorstwa budowlanego lub ich pełnomocnicy. Sprawami Stowarzyszenia zarządza Zgromadzenie ogólne, Zarząd 7-mioosobowy i Komisja Rewizyjna (§ 13 i § 14).

Statut ogółem zawierał 29 paragrafów i ustalał skład, zarząd, sposób prowadzenia rachunkowości, prerogatywy zgromadzenia ogólnego i zasady rozwiązania Stowarzyszenia.

Regulamin wewnętrzny, który stał się uzupełnieniem statutu, przewidywał w §§ 2 i 3 możność przynależenia do innych stowarzyszeń i niesienia im pomocy moralnej i materjalnej oraz (§ 4) podział w łonie Stowarzyszenia na sekcje, których przewodniczący tworzą Radę zawodową (§ 5). Przedsiębiorstwa stowarzyszone (§ 11) zrzekają się samodzielnego rozstrzygania zatargów w wypadkach bezrobocia, wystąpień z żądaniami natury ekonomicznej lub administracyjnej, samowoli i t. p.

Rada zawodowa wybiera z pośród siebie (§ 14) biuro statystyczne ruchu budowlanego. Przewiduje się Sąd polubowny, któremu podlegają obowiązkowo (§ 17) sprawy sporne stowarzyszonych z pracownikami, lub między sobą.

§ 18 i ostatni mówi o powstawaniu i działalności oddziałów prowincjonalnych S. Z. P. B., które mają działać na zasadach podobnych, jak Centrala.

W ten sposób statut i regulamin Stowarzyszenia tworzyły nawzajem uzupełniającą się całość.

Z prac Stowarzyszenia, dokonanych w okresie do uzyskania Niepodległości, należy wymienić:

1) *opracowanie i wydanie pracy „Warunki budowlane i normy obliczeń, ułożone przez Stowarzyszenie przemysłowców Budowlanych Królestwa Polskiego, na podstawie istniejących w przemyśle budowlanym zwyczajów“*. Poważna ta praca, mająca dla przemysłu budowlanego zasadnicze znaczenie, oparta została na przyjętych zwyczajowo normach i dokonana w fazie początkowej przez komisję Stowarzyszenia pod kierunkiem p. Henryka Martensa, a w następnej przepracowana i uzupełniona przez komisję, do której weszli z ramienia Koła Architektów pp. arch. E. Lilpop, K. Loewe i L. Panczakiewicz, z ramienia Stow. Wł. Nieruchomości pp. G. Schmajke i A. Korzybski, z ramienia S. Z. P. B. pp. H. Martens, I. Pianko i I. Rupiewicz. Praca ta została ostatecznie zakończona w 1917 roku;

2) *prace nad unormowaniem dnia roboczego*, których rezultatem było opracowanie tabelki sezonowości, mającej służyć do regulowania czasu pracy;

3) *prace nad zmianą i ulepszeniami w warunkach pracy i bytu robotników*, związane z zagadnieniami ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków i choroby. Rezultatem tej pracy było zorganizowane z pośród członków Stowarzyszenia w 1912 roku specjalne towarzystwo ubezpieczeń robotników od nieszczęśliwych wypadków p. n. „Przemysłowo-budowlane i Rolne T-wo Wzajemnych Ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków“ i zorganizowanie Kasy przezorności i pomocy dla podmajstrzych budowlanych.

Pracowano również nad projektem specjalnego typu Kasy chorych dla robotników budowlanych, nie posiadających zorganizowanej pomocy lekarskiej, na wzór robotników fabrycznych. Poza temi zasadniczemi działami pracy, prowadzono działalność w różnych kierunkach. Dużo czasu zajęło zwalczanie zakazu tynkowania domów mieszkalnych w roku wzniesienia budowy. Zapoczątkowano tworzenie bibljoteki, powołano do życia wydział prawny. Porad udzielali adw. przys. I. Chabielski i Śliwowski.

Dążono do zwołania Zjazdu przemysłowców budowlanych, podczas Wystawy Krajowej w Częstochowie, na co jednakże nie uzyskano zezwolenia władz.

Wydział zakupów opracował projekt sfinansowania fabryki zapraw murarskich, inne komisje dokonywały mniej ważnych prac w swym zakresie.

Stowarzyszenie pracowało w ścisłym kontakcie z innemi organizacjami ogólno-przemysłowemi i pokrewnemi, mając na uwadze potrzebę łącznego występowania w sprawach ogólno-przemysłowych i jedolitej reprezentacji całego przemysłu polskiego, tak wobec władz państwowych, jak i wobec przemysłu rosyjskiego. Delegat Stowarzyszenia zasiadał stale w Radzie Towarzystwa przemysłowców Królestwa Polskiego.

Nazewnątrz zadzierzgnięto stosunki z „Międzynarodowem biurem zjazdów budowlanych“ w Brukseli. W roku 1914 łączność ta została zerwana.

W roku 1912 ustąpił, po pięcioletniej działalności, ukonstytuowany w 1907 roku Zarząd. Powołany nowy Zarząd, stanowili pp.: Rupiewicz Ignacy — prezes, Adam hr. Ronikier — wiceprezes, K. Kołakowski — sekretarz, A. Wahl — skarbnik, p. F. Mazurkiewicz — zastępca członka Zarządu.

Ostatni Zarząd, powołany w okresie omawianym, był następujący: pp. Rupiewicz Ignacy — prezes, Martens Henryk i Izydor Pianko — wiceprzewodniczący, Czosnowski Tadeusz — sekretarz, Domaradzki Stefan — skarbnik, Pronaszko Stanisław i Skrzędziewski Teodor — członkowie Zarządu.

Cały ten kilkunastoletni okres działalności Stowarzyszenia Zawodowego P. B. Królestwa Polskiego zbiegał się z trudną sytuacją przemysłu budowlanego, wywołaną 1-o przez rewolucję 1905 roku, 2-o przez wojnę światową.

Były w tym okresie chwile przypływu energji i inicjatywy, zdarzały się też i chwile zastoju w działalności Stowarzyszenia. Chwilowe osłabienie intensywności prac w 1911 r., wbrew opinji Zarządu, część członków przypisała zbyt wysokim składkom (% od wypłaconej robocizny). Wprowadzenie jednak składki minimalnej (wpisowe 3 rb. i składka roczna 12 rb.) przez uchwałę Walnego Zgromadzenia w 1912 roku, choć chwilowo wpłynęło na wzrost liczby członków, jednakże wkrótce okazało się w skutkach fatalne. Zarząd zmuszony był postawić wniosek o powrót do dawnego systemu.

Okresów osłabienia działalności było zaledwie parę i całokształt prac, podejmowanych przez Stowarzyszenie, stanowił piękny dorobek.

Linja wytyczna działalności była jedna. Wszystkie prace czerpały inicjatywę z szerszej myśli społecz-

no-zawodowej. Starano się sprostać ogromowi zadań, który wyrastał przed Stowarzyszeniem wobec specyficznych warunków, narzuconych przez rząd zaborczy, utrudniających normalny rozwój przemysłu.

Brak i luki ustawodawstwa, brak w tym kierunku inicjatywy państwowej, nieuregulowanie szeregu nasuwających się spraw przemysłu budowlanego, wszystko to nakładało poważne obowiązki na Stowarzyszenie.

Prace Stowarzyszenia torowały więc nowe i zaniedbane drogi, gromadziły materjały i przygotowywały grunt, na którym dalszą budowę poprowadziło już odrodzone Państwo Niepodległe.

Stwierdzić można, iż cała jego działalność przejawiała głęboką polską myśl organizacyjną i państwową. Uwydatnia się to zwłaszcza dzisiaj, gdy patrzymy z perspektywy kilkunastu lat życia w Polsce Niepodległej.

Z chwilą odzyskania Niepodległości i z momentem zakończenia wojny prace Stowarzyszenia wkroczyły na nowe drogi.

Pięknem zakończeniem działalności pierwszego okresu było zwołanie do Warszawy pierwszego Zjazdu przemysłowców budowlanych, który miał rzucić nowe hasła oraz wydanie pierwszego rocznika Stowarzyszenia.

# ZJAZDY PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH

Proces organizowania się w przemyśle budowlanym postępował znacznie wolniej, niż w innych dziedzinach naszego przemysłu.

Początek wojny spowodował zastój ogólny w przemyśle budowlanym. Ruch budowlany ustał, wiele jego spraw straciło na aktualności, natomiast siłą rzeczy wysunęły się na czoło zagadnienia organizacyjne, zniszczeń wojennych i odbudowy kraju, sprawy zawodowego i ogólno-społecznego charakteru.

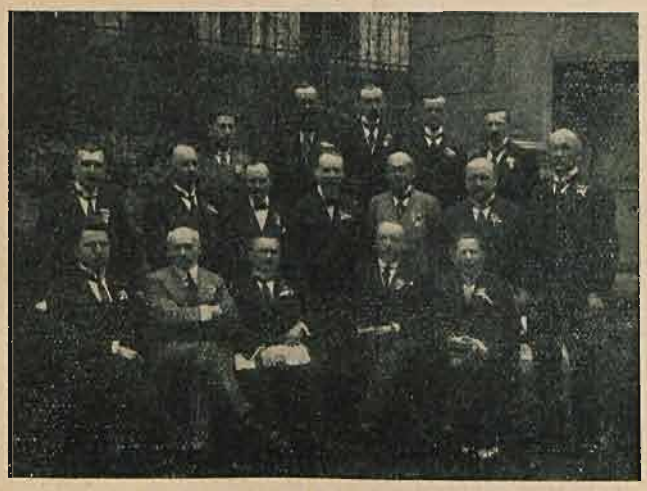

*Komitet Organizacyjny I Zjazdu Przemysłowców Budowlanych.*

Siedzą (od lewej strony) pp. K. Jakimowicz, W. Jabłoński, H. Martens, ś. p. I. Rupiewicz, I. Pianko. Stoją I (od prawej strony) A. Makowski, G. Martens, śp. F. Skrzędziewski, I. Chabielski, T. Czosnowski, śp. S. Sorokiewicz, E. Martens. Stoją II (od lewej) A. Pianko, S. Domaradzki, M. Czajkowski, S. Pronaszko, L. Szymborski.

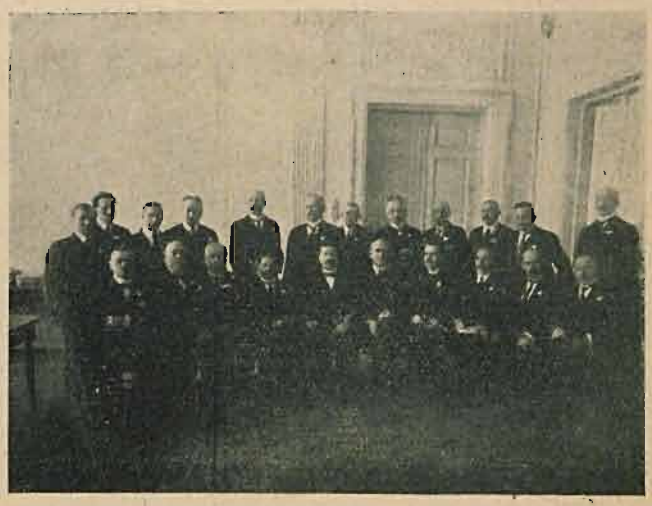

*Komitet Organizacyjny II Zjazdu Przemysłowców Budowlanych.*

Siedzą (od lewej strony) pp: S. Pronaszko, ś. p. I. Rupiewicz, ś. p. J. Heinrich, I. Pianko, K. Jakimowicz, P. Drzewiecki, K. Jenike, R. Wąsowicz, W. Polkowski, T. Czosnowski. Stoją: (od strony prawej) pp. A. Makowski, H. Martens, W. Filipczyński, ś. p. F. Skrzędziewski, Fr. Lilpop, E. Martens, ś. p. S. Sorokiewicz, E. Telakowski, I. Chabielski, L. Szymborski, S. Bożedaj, J. Makowski.

Z tych względów Zarząd Stow. Zaw. P. B. uznał w r. 1917 konieczność zwołania I Zjazdu Polskich przemysłowców budowlanych.

Ukonstytuował się komitet organizacyjny, którego prezydjum stanowili pp.: Henryk Martens, Ignacy Rupiewicz i Izydor Pianko. Prowadzenie sekretarjatu objął p. I. Chabielski wespół z pp. Domaradzkim Gustawem Martensem i Sorokiewiczem. Pozatem do komitetu organizacyjnego weszli ze Stowarzyszenia pp.: T. Czosnowski, A. Makowski, T. Salamonowicz, F. Skrzędziewski i K. Wąsowicz, delegaci Koła Architektów pp.: W. Jabłoński i K. Jakimowicz, delegat Wydziału Bud. R. G. O. p. Z. Wójcicki, delegat Tow. Przemysłowców K. P. p. S. Laurysiewicz i delegat Zw. Rzem. Chrześcijan pp.: W. Mańkowski i W. Wideński.

Materje Zjazdu podzielono na 4 działy: 1) Spraw ogólnych, 2) odbudowy kraju, 3) ustawodawstwa budowlanego, 4) oświaty zawodowej i piśmiennictwa.

Wydano odezwę i uzyskano zezwolenie okupacyjnych władz niemieckich na odbycie zjazdu w maju 1917 roku w Warszawie.

Do prezydjum honorowego powołano 15 osób z ks. Zdzisławem Lubomirskim na czele.

Udział w zjeździe wzięło 391 osób. Wygłoszono ogółem 34 referatów, uchwalono 79 wniosków.

Zagadnienia poruszane w referatach dotyczyły wszystkich dziedzin wskazanych przez komitet organizacyjny. Zjazd stał na bardzo wysokim poziomie i odpowiedział oczekiwaniom organizatorów; poruszono sprawy ważne i ogół przemysłowców budowlanych miał możność się wypowiedzieć.

Niewątpliwie najważniejszą sprawą było uznanie wagi zrzeszenia się w przemyśle budowlanym i uchwalenie wniosku treści następującej:

„Pierwszy Zjazd polskich Przemysłowców Budowlanych uznaje za niezbędne zrzeszenie się wszystkich polskich przemysłowców budowlanych dla stworzenia silnej organizacji ku obronie interesów tego przemysłu i podniesienia jego poziomu zawodowego i ekonomicznego.

W tym celu Zjazd zaleca zapisywanie się na członków istniejącego od lat 10 St. Z. P. B. K. P. i tworzenia jaknajliczniejszych jego oddziałów w różnych dzielnicach kraju. Ze względu na niecierpiące zwłoki sprawy, związane szczególniej z odbudową kraju, akcja ta powinna być rozpoczęta natychmiast".

W sprawie odbudowy kraju powzięto szereg uchwał wypowiadających się za powołaniem polskiej organizacji naczelnej, która pokieruje tą sprawą. Uchwalono szereg wniosków wypowiadających się za wprowadzeniem zasad higjeny w warsztatach pracy, za popieraniem kas chorych, lecznictwa, ubezpieczeń i t. d.

Zjazd wypowiedział się również w sprawie szkolnictwa zawodowego, uprawnień i systemów zlecania robót, uchalając w tej ostatniej sprawie dwa następujące wnioski:

1) „System licytacji in minus przy oddawaniu robót publicznych winien być zarzucony. Natomiast ma być przyjęta zasada fachowej konkurencji"

i 2) „Rząd winien do konkurencji na roboty publiczne wzywać wyłącznie firmy polskie".

Dalsze uchwały dotyczyły materjałów budowlanych, zastosowania maszyn w budownictwie, ustawodawstwa budowlanego, kredytów budowlanych oraz specjalnie odbudowy świątyń.

Wyłoniony przez zjazd Komitet Wykonawczy w składzie 26 osób zająć się miał realizacją uchwał, działając na podstawie uchwalonego Regulaminu Zjazdu i swego wewnętrznego.

*Ogólny widok Stoiska Stowarzyszenia na P. W. K.*

Właściwem zakończeniem obrad Zjazdu było przemówienie pożegnalne, wygłoszone przez dyrektora Andrzeja Wierzbickiego, podkreślające znaczenie Zjazdu i rolę przemysłu budowlanego w Polsce.

Po zakończeniu Zjazdu wykonanie uchwał podjął Komitet Wykonawczy, podzielony na 6 komisyj. Prezydjum Komitetu powołano w następującym składzie, pp.: Drzewiecki Piotr (przewod.), Chabielski Ignacy (sekr.), Jabłoński Wł., Jakimowicz K., Martens H., Pianko I., Pronaszko St., Rupiewicz I., Sorokiewicz S., Zagrodzki A. Z.

Komitet Wykonwaczy złożył w wykonaniu uchwał Zjazdu memorjały: „w sprawie ogólnych potrzeb przemysłu budowlanego", „O potrzebie opracowania przepisów państwowych, dotyczących sposobów obliczania robót budowlanych" i „w sprawie szkół zawodowych budowlanych". W następstwie złożył memorjał panu prezesowi Rady Ministrów Kucharzewskiemu z postulatami przemysłu budowlanego w sprawach zawodowych i ogólnej akcji odbudowy kraju.

Jednocześnie prowadzono pracę w 6 komisjach, między które podzielono uchwały Zjazdu. Wystąpienia Komitetu do Rządu polskiego w 1917 r. w sprawie odbudowy kraju nie zostały uwzględnione i wypracowany został projekt, oparty na innych zasadach bez udziału w organizacji czynników społecznych. Już po uzyskaniu niepodległości ponowiono starania, jednakże przekazanie spraw odbudowy Ministerstwu Robót Publicznych położyło kres nadziei utworzenia Komitetu Odbudowy.

Sprawy opracowania norm robocizny i materjałów zużywanych przy robotach budowlanych, sprawy surowców wojennych i centrali drzewa, szereg spraw robotniczych, jak np. rejestracja robotników budowlanych, były przedmiotem narad komisyj komitetu, tematem konferencji i narad z czynnikami rządowemi oraz przedmiotem licznych memorjałów. Sprawy te jednak nie zostały definitywnie rozwiązane.

W sprawie organizacji przemysłu budowlanego wypracowano tezę, polegającą na podporządkowaniu istniejących organizacyj organowi łącznikowemu, złożonemu z delegatów poszczególnych lokalnych organizacyj.

Aczkolwiek termin zwołania II Zjazdu ustalono na rok 1920, warunki polityczne kraju (wojna bolszewicka) spowodowały odroczenie tego Zjazdu do roku 1922.

Komitet Wykonawczy wydał odezwę, podkreślającą wagę tego II Zjazdu przemysłowców budowlanych, który odbędzie się już w Niepodległej Polsce z udziałem przedstawicieli wszystkich Jej dzielnic.

Zjazd zwołano do Warszawy na 25—27 marca 1922 r., przyczem pod obrady Zjazdu poddano: 1) Ogólnopaństwową, społeczno-zawodową organizację przemysłu budowlanego, 2) państwową ustawę budowlaną i ustawę przemysłową, 3) politykę gospodarczą państwa i związków komunalnych w sprawie odbudowy kraju, 4) stosunek instytucyj państwowych do przemysłu budowlanego, 5) sprawę robotniczą w przemyśle budowlanym i 6) organizację państwowego i prywatnego kredytu budowlanego.

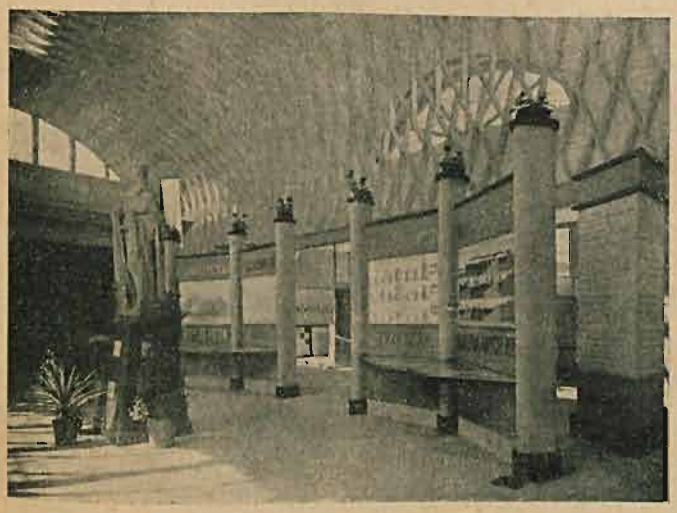

*Widok stoiska S. Z. P. B. na P. W. K.*

Zjazd zgromadził 260 uczestników, wygłoszono kilkanaście referatów i uchwalono kilkadziesiąt wniosków.

Do Komitetu Honorowego zaproszono 23 osoby z pośród przedstawicieli rządu, świata naukowego, władz miejskich, architektów i przemysłu, z prezesem Rady Ministrów inż. Antonim Ponikowskim na czele.

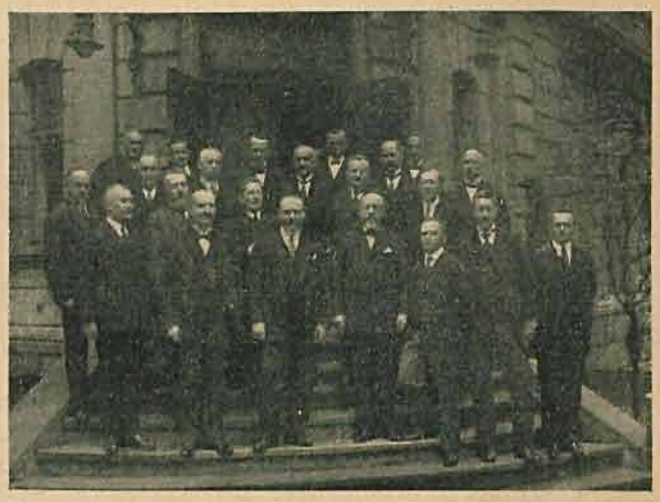

*III Zjazd Delegacji Stałej Warszawa 1924.*

Od lewej str. pp. M. Maciałek, K. Meisling, Peroś, I. Chabielski, ś. p. I. Rupiewicz, J. Noworyta, d. Eckert, Manowski, A. Makowski, Korybut-Daszkiewicz, W. Polkowski, J. Martens, E. Ronka, I. Pianko, Wegner, T. Czosnowski, H. Sztolcman, R. Klekotta, J. Borowski, S. Pronaszko, B. Rogaczewski.

Wnioski uchwalone przez Zjazd można podzielić na następujące grupy: 1) w sprawie mieszkaniowej i budownictwa w Polsce, 2) w sprawie ustawy przemysłowej, 3) w sprawie powszechnej ustawy budowlanej, 4) w sprawach robotniczych, 5) w sprawie państwowych robót budowlanych, 6) w sprawie organizacji przemysłu budowlanego, 7) w sprawie uprawnienia do wykonania robót budowlanych.

Najwięcej wniosków uchwalono w sprawie mieszkaniowej. Mówiły one o obowiązku gmin i rządu budowania domów dla urzędów i urzędników, o zakazie przeróbek lokali mieszkalnych na biurowe, o uprzywilejowaniu spółdzielni mieszkaniowych, o wprowadzeniu zmian w ochronie lokatorów dla umożliwienia budowy nowych domów i nadbudówek, o uwolnieniu od podatków nowych budowli, o emisji papierów budowlanych, niskoprocentowym, długoterminowym kredycie i t. d.

W sprawie państwowych robót budowlanych Zjazd potwierdził poprzednie uchwały; w sprawach robotniczych uchwalił zwrócić się do Rządu i Sejmu o uznanie sezonowości i wysunął wniosek następujący:

„II-gi Zjazd Polskich Przemysłowców Budowlanych stwierdza, że istniejąca ustawa o 8-mio godzinnym dniu pracy tamuje rozwój przemysłu budowlanego, jako sezonowego i uchwala, zwrócić się do Sejmu i władz państwowych o wprowadzenie zmian w tej ustawie, mocą których praca robotników na budowlach uzależniona od warunków atmosferycznych i świetlnych winna trwać 2240 godzin w ciągu roku z tem, że:

od 15.III do 14.X dzień pracy ustala się na 10,5 g.
od 15.X do 14.XI dzień pracy ustala się na 8 g.
od 15.XI do 31.I dzień pracy ustala się na 7 g.
od 1.II do 14.III dzień pracy ustala się na 8 g.
bez sobót angielskich".

Wypowiedział się Zjazd również w sprawie umów zbiorowych, podając wytyczne, które winny być przestrzegane.

Wreszcie w sprawie organizacji przemysłu budowlanego uchwalono wnioski następujące:

1. „II-gi Zjazd Polskich Przemysłowców budowlanych uznaje sprawę zrzeszenia się i jednolitej reprezentacji przemysłowców budowlanych całego kraju za konieczną niecierpiącą zwłoki".

i 2) „W tym celu Zjazd poleca Komitetowi Wykonawczemu wybrać komisję z przedstawicieli ugrupowań budowlanych wszystkich dzielnic Państwa w składzie 9 osób i powierza jej szczegółowe rozpatrzenie zgłoszonych projektów statutów organizacji przemysłu budowlanego co do formy i treści, a to w terminie nie dłuższym nad 3 miesiące".

Uchwała ta dała podstawę dla powstania Delegacji Stałej Zrzeszeń Budowniczych i Przemysłowców Budowlanych.

Do Komitetu wykonawczego II Zjazdu weszli pp.: Ignacy Chabielski, Tadeusz Czosnowski, Stanisław Czechowicz, Piotr Drzewiecki, Ludwik Frankiewicz, Konstanty Jakimowicz, Henryk Martens, Wacław Polkowski, Stanisław Pronaszko, Izydor Pianko, Bogumił Rogaczewski, Olech Stelmachowski, Edmund Telakowski, Henryk Zaremba.

Prace swe Komitet Wykonawczy prowadził w ścisłem porozumieniu ze Stowarzyszeniem Zawodowem Przemysłowców Budowlanych, tak, że poczynania jego pokrywają się działalnością Delegacji Stałej i Stowarzyszenia i ich omówienie znajdzie się w poszczególnych działach pracy tych organizacyj.

Dziś polski przemysł budowlany znajduje się w przededniu III Zjazdu Przemysłowców Budowlanych, którego program podany jest niżej. Zjazd ten będzie miał specjalnie uroczysty charakter, wobec wysokiego protektoratu p. Prezydenta Rzeczypospolitej i szeregu pp. Ministrów.

Będzie ten III Zjazd jednocześnie dalszym ciągiem usiłowań przemysłu budowlanego, dążącego do podniesienia i udoskonalenia swych prac i przystosowania się do zagadnień, których rozwiązanie bez jego udziału jest nie do pomyślenia.

## STOSUNKI Z WŁADZAMI PAŃSTWOWEMI

Z samej idei pracy zawodowo-społecznej wynika ścisła wzajemna współpraca organizacji naszej z władzami publicznemi. Należy mieć na uwadze, że wolne organizacje życia gospodarczego do 1929 roku były je-

*Widok terenów wystawowych Grupy XVI.*

dynym typem organizacyj zawodowo-społecznych, że dopiero w 1929 r. powołane zostały do życia przymusowe Izby Przemysłowo-Handlowe. Zatem do ostatniego roku organizacje zawodowe na terenie b. zaboru rosyjskiego były temi organami społecznemi, które reprezentowały przed władzami państwowemi interes i opinję zjednoczonych komórek gospodarczych, których zdanie i opinja były przez rząd wysłuchiwane i w miarę możliwości państwowych uwzględniane.

Stosunki naszej organizacji z władzami rozpatrzymy w następujących działach:

1. Opinjowanie wniosków prawodawczych.
2. Występowanie do władz z inicjatywą, wnioskami i postulatami w sprawach przemysłu budowlanego.
3. Informowanie o stanie przemysłu budowlanego.
4. Udział w konferencjach z czynnikami rządowemi.
5. Udział w komisjach urzędowych.
6. Ekspertyzy.

Opinjowanie wniosków prawodawczych, składanych przez Rząd Sejmowi, stanowiło w ciągu całego okresu Niepodległości poważny dział pracy Stowarzyszenia. Należy tu mieć na uwadze, że w okresie omawianym powstały niezwykle wielkie działy prawodawstwa gospodarczego i socjalnego, opartego w większej części na zupełnie nowych przesłankach ustawodawczych. To też praca naszej organizacji w dziale opinjowania projektów była niezwykle wytężona, tembardziej, że przeważnie grupowe nadsyłanie tych projektów oraz krótkie terminy, pozostawione na opinjowanie, wymagały specjalnego wysiłku i staranności.

Mamy podstawy twierdzić, że wszystkie ustawy, dotyczące naszego przemysłu pośrednio, czy bezpośrednio, były przez naszą organizację zaopinjowane. Opinje składaliśmy bądź przy pośrednictwie Centralnego Związku, bądź też samodzielnie miarodajnym urzędom państwowym.

Specjalna uwaga w tym dziale musi być poświęcona ustawie budowlanej, ujednolicającej niedostateczne i różnorodne przepisy państw zaborczych. Działalność

*Jury grupy XVI.*

Członkowie jury: pp. S. Bryła, S. Jagmin, Z. Mańkowski, M. S. Okęcki, S. Rodowicz, G. Trzciński. Członkowie Zarządu Grupy: pp. S. Mieczkowski, I. Chabielski, K. Stronczyński, J. Rogowicz, S. Manduk, M. Wiśniewski, G. Żelechowski.

Stowarzyszenia polegała nie tylko na zainicjowaniu i popieraniu projektów takiej ustawy, wychodzących początkowo ze sfer społecznych, wobec odkładania załatwienia sprawy przez Min. Robót Publicznych, ale przedewszystkiem, na opracowaniu w łonie Sto-

*Zamknięcie P. W. K. Członkowie Zarządu Grupy XVI: K. Stronczyński, H. Martens, I. Chabielski, Sekr. W. de Bondy.*

warzyszenia w łonie Delegacji Stałej jednolitej opinji w odniesieniu do sprawy uprawnień budowlanych, różnorodnie dotychczas unormowanych przez prawa państw zaborczych. W ten sposób w momencie opracowania ostatecznego projektu ustawy przez Ministerstwo Robót Publicznych w 1926 r., organizacja nasza była całkowicie przygotowana do wydania opinji, i złożyła ją w krótkim okresie czasie, uwzględniwszy wszystkie momenty naszego przemysłu dotyczące. To też opinja Stowarzyszenia uznaną została za najbardziej wyczerpującą i uzasadnioną przez Ministerstwo i w znacznej części uwzględnioną przy ostatecznej redakcji ustawy.

Praca nad opinjowaniem ustaw w większości wypadków zlecana była przez Zarząd specjalnym komisjom fachowym, do których w wyjątkowych wypadkach zapraszani byli eksperci z zewnątrz Stowarzyszenia.

Niezależnie od pisemnych opinij przedstawiciele Stowarzyszenia na konferencjach wzgl. audjencjach u władz państwowych motywowali punkt widzenia przemysłu budowlanego i starali się o jego uwzględnienie.

Oczywiście nie zawsze i nie wszędzie udawało się przeprowadzić w ustawach stanowisko nasze. Częstokroć trzeba było godzić się na kompromisy, względnie

rezygnować z niektórych punktów na rzecz innych, ważniejszych. Mimo to jednak opinja fachowa Stowarzyszenia i stała dbałość o interes przemysłu w tej ważnej dziedzinie przyniosła niewątpliwe i istotne korzyści przemysłowi.

Wystąpienia Stowarzyszenia z inicjatywą załatwienia pewnych spraw ustawowych przez władze państwowe, względnie z postulatami przemysłu związanych, miały miejsce w ub. 10-letnim okresie wielokrotnie. Za najważniejsze uważamy w tym dziale wystąpienia w sprawie: unormowania sprawy wykupu świadectw przemysłowych przez przedsiębiorstwa budowlane, zastosowania ulgowej stawki podatku obrotowego, zmiany kategorji niebezpieczeństwa w ubezpieczeniu od wypadków dla przemysłu budowlanego, obniżenia procentów karnych, pobieranych przez Kasy Chorych i inne zakłady ubezpieczeniowe, zaliczania zaległych podatków na poczet należności za wykonane roboty, realizacji wydatków inwestycyjnych w budżecie państwowym, sezonowości przemysłu budowlanego i t. p.

Postulaty, przedstawiane rok rocznie władzom państwowym, miały przedewszystkiem na względzie zwracanie uwagi na podstawowe przyczyny anemji budownictwa, a więc np. na brak planowości, brak racjonalnego programu budowlanego, wadliwej gospodarki funduszami inwestycyjnemi, szkodliwego systemu walki z bezrobociem, a następnie przedstawienie koniecznych zmian w dziedzinie ustawodawstwa podatkowego, robotniczego i ubezpieczeniowego.

Stwierdzić musimy, że w całym szeregu wypadków postulaty nasze były uwzględniane i realizowane. Odnosi się to do konkurencji przedsiębiorstw zagranicznych, procentów karnych, spraw podatkowych i t. p. Większość jednak postulatów tych dotychczas nie została wprowadzona w życie, a przeto stale jest przez nas powtarzana. Mamy przeświadczenie, że coraz większe zrozumienie dla słuszności naszych tez, coraz dalej postępujące naprzód uświadomienie o wadze przemysłu budowlanego w życiu gospodarczem, przyczynią się do ułatwienia realizacji naszych postulatów w przyszłości.

Informowanie sfer rządowych o stanie budownictwa i przemysłu budowlanego w większości wypadków następowało w drodze memorjałów, względnie referatów, składanych na piśmie, bądź wygłaszanych na konferencjach z Rządem. Stowarzyszenie starało się zawsze źródłowo informować zainteresowane czynniki o sytuacji przemysłu budowlanego, uważając, że jedynie takie informacje mogą być podstawą do celowej polityki Rządu. Ostatnio rolę tego źródłowego informatora pełni „Przegląd Budowlany".

Jako organizacja gospodarcza Stowarzyszenie bierze udział w konferencjach sfer gospodarczych z Rządem. Konferencje te, mające na celu wysondowanie opinji tych sfer w odniesieniu do poszczególnych aktualnych zagadnień gospodarczych, miały miejsce przeważnie kilka razy do roku. Charakter tych konferencyj — bądź publiczny, bądź ściśle ograniczony. Na specjalną uwagę zasługują tutaj konferencje, poświęcone zagadnieniom budowlanym, odbywane w Prezydjum Rady Ministrów lub w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Do najważniejszych zaliczymy: konferencję w 1925 r. oraz konferencję w 1928 i 1929 roku z udziałem członków gabinetu — ministrów resortów gospodarczych.

Jeśli chodzi o wyniki tych konferencyj, to przedewszystkiem podkreślić należy znaczenie wymiany myśli, jako czynnika wyjaśniającego i precyzującego pewne zagadnienia, pozwalającego władzom Państwowym zorjentować się co do potrzeb i zapatrywań życia gospodarczego. Cały szereg postulatów, zgłoszonych przez nas, właśnie dzięki tym konferencjom, został wcielony w życie i załatwiony przychylnie. Korzyść tych konferencyj została należycie zrozumiana przez Rząd dr. Kazimierza Bartla, który przy współpracy ze sferami gospodarczemi, w dziedzinie gospodarczej zdołał bardzo wiele zdziałać.

Ze stosunków wzajemnej współpracy z władzami państwowemi wynikła konieczność uczestnictwa przedstawicieli organizacyj gospodarczych w komisjach i organach opinjodawczych, powoływanych przez Rząd do życia, dla załatwiania szeregu ważnych i posiadających znaczenie ogólne spraw. Przedstawiciele naszej organizacji brali i biorą udział w różnych komisjach i urzędach państwowych, czy to w charakterze ekspertów, czy też jako ich członkowie z głosem decydującym. Wymienimy tutaj współpracę z komisjami szacunkowemi podatkowemi, komitetem Normalizacyjnym, Komisją Ankietową i Instytutem Badania konjunktur, delegowanie ławników do Sądów Pracy, wystawianie kandydatów na Sędziów Handlowych, uczestnictwo w Komisji dla badania kosztów utrzymania, Radzie Kolejowej, Zarządzie Kas Chorych, Funduszu Bezrobocia i t. p.

Znaczenie uczestnictwa członków naszej organizacji w tych instytucjach nie potrzebuje być podkreślane. Przynosi ono istotną korzyść naszemu przemysłowi, a stąd dążeniem naszem być powinno jaknajwiększe rozszerzenie zasięgu naszych wpływów.

Specjalny dział pracy w tej dziedzinie stanowią ekspertyzy, o które zwracają się do Stowarzyszenia, zarówno urzędy, jak Sądy Koronne. Wielokrotnie też Zarząd Stowarzyszenia, na życzenie władz państwowych, delegował swych przedstawicieli dla przeprowadzania ekspertyz robót budowlanych oraz uskuteczniania szacunku budowli i robót.

Stosunek z władzami państwowemi opiera się również w znakomitym stopniu na cenniku miesięcznym materjałów i robocizny, wydawanym przez Stowarzyszenie. Jest to w chwili obecnej jedyne autoratywne źródło notowań cen materjaów i robocizny, dające podstawę dla kalkulacji i sprawdzania rachunków. Cennik Stowarzyszenia, uznany przez wszystkie władze jako bezstronne i podstawowe źródło, oddał wielkie usługi, zarówno urzędom, jak przedsiębiorstwom, szczególnie w okresie nieunormowanych cen robocizny i materjałów.

Zupełna harmonja, panująca we współpracy władz i Stowarzyszenia i wielki zakres wykonanych dla nich prac przez naszą organizację, dają nam podstawę do wnioskowania, że zadanie, na nas w tej dziedzinie spoczywające, spełniliśmy najlepiej w stosunku do naszych możliwości i sił.

# UDZIAŁ W ŻYCIU GOSPODARCZEM, ZAWODOWEM I SPOŁECZNEM

Stowarzyszenie Z. P. B. już w zaraniu swego istnienia dążyło do ścisłej współpracy z innemi organizacjami przemysłowemi i społeczno-zawodowemi. Ta linja wytyczna została w pełni dochowana. Podając rys historyczny działalności przed uzyskaniem niepodległości, mieliśmy sposobność mówić o bliskiej współpracy Stowarzyszenia z Kołem przemysłowców, następnie Towarzystwem przemysłowców Królestwa Polskiego, z Kołem Architektów, ze Stowarzyszeniem Właścicieli Nieruchomości i z szeregiem innych organizacyj.

W okresie okupacji bliski kontakt był utrzymywany z Centralnym Komitetem Obywatelskim, Radą Główną opiekuńczą i t. p. organizacjami społecznemi. W 1918 roku z chwilą uzyskania Niepodległości Stowarzyszenie wzięło udział w załatwianiu spraw ogólnych, czy to delegując swych członków do współpracy obywatelskiej z władzami polskiemi, czy to przy formowaniu listy ławników do sądów, czy też przy formowaniu Komisyj wyborczych do Sejmu konstytucyjnego.

Pierwszą sprawą ogólną, która nasunęła się z chwilą odzyskania Niepodległości, była sprawa odbudowy kraju i związana z nią sprawa drzewna. Wystąpienia Stowarzyszenia o stworzenie społecznego Komitetu odbudowy nie odniosły skutku, sprawę bowiem przekazano Ministerstwu Robót Publicznych. Podobny los spotkał memorjał w sprawie drzewnej, podpisany przez szereg organizacyj zawodowych i gospodarczych z Towarzystwem Przemysłowców Królestwa Polskiego na czele.

Zachowano ścisły kontakt z tem Towarzystwem, którego członkiem Rady był p. Henryk Martens, a członkiem komisji rewizyjnej ś. p. I. Rupiewicz; po przekształceniu zaś w 1919 roku Towarzystwa na Centralny Związek P. P. H. G. i F., Stowarzyszenie, jako jeden z członków założycieli, wzięło dalszy czynny udział w jego pracach.

Współpraca z tym związkiem przejawiała się w całym szeregu wspólnych wystąpień w sprawach podatkowych, pracy, ruchu budowlanego, ustawodawczych o ogólniejszym zakresie i t. p. W Radzie Związku z biegiem czasu zasiedli jako członkowie z wyboru pp. I. Chabielski, H. Martens, W. Polkowski i St. Pronaszko.

Współpraca oparta była na wzajemnem zrozumieniu i głębokiem zaufaniu, i z każdym rokiem zacieśniała się.

Udział Stowarzyszenia w życiu gospodarczem i zawodowem wobec silnych wstrząsów, jakim podlegało Państwo w pierwszych latach Niepodległości, rozwinąć się mógł należycie dopiero po 1920 roku.

W tym ciężkim okresie intensywnie zaznaczyło się stanowisko Stowarzyszenia w sprawach społecznych. Inwazja bolszewicka skłoniła Zarząd do złożenia oświadczenia o zaofiarowaniu swych usług Ministerstwu Spraw Wojskowych. Uchwalono wypłacać w zrzeszonych przedsiębiorstwach dwutygodniową odprawę robotnikom, idącym do wojska, a trzymiesięczną pracownikom stałym, utworzono fundusz zapomogowy dla rodzin członków, będących w szeregach, zorganizowano stały posterunek na moście Kierbedzia dla naprawy uszkodzeń wozów i usuwania zatorów, wzięło udział w Komitecie Przemysłowym, przeprowadzającym mobilizację przemysłu na potrzeby armji i t. d. i t. d.

Poza staremi stosunkami z Kołem Architektów, Stowarzyszenie nawiązało kontakt z powstałym Związkiem Budowniczych Polskich, ze Stowarzyszeniem Techników, z organizacjami ceramicznemi i szeregiem innych.

Brano udział w pracach rządowej Rady Przemysłowo-Handlowej, Rady Gospodarczej, w pracach Komitetu Normalizacyjnego, powołanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, w Zarządzie Funduszu Bezrobocia, w Zarządzie Kas Chorych, w Komisji szacunkowej wojewódzkiej i Miejskiej, w Komisji do badania wzrostu cen przy Głównym Urzędzie Statystycznym, w Komisji Celnej, w Radzie opiekuńczej państwowej Szkoły budownictwa i t. d. Wreszcie w pracach Komisji Ankietowej.

Na specjalne podkreślenie zasługuje stosunek z Izbą Przemysłowo-Handlową w Warszawie, do której w drodze wyborów powołani zostali pp. Henryk Martens i Tadeusz Czosnowski. Poza tem z ramienia Stowarzyszenia delegowany jest p. inż. Feliks Oppman. Zarówno radcowie, jak i samo Stowarzyszenie ściśle współpracują z Izbą.

Udział w Zjazdach krajowych i konferencjach, poza Zjazdami budowlanemi, też był znaczny. Możemy tu wymienić zjazdy: Zjazd majstrów murarskich i ciesielskich, Zjazd Właścicieli Nieruchomości, Zjazd Ceramików polskich, Ogólnopaństwowy Zjazd polskich Techników zrzeszonych we Lwowie, dwa Zjazdy Ligi Gospodarczej, I Zjazd Statystyków i Ekonomistów w Poznaniu i Zjazdy Izb Przemysłowo-Handlowych w Poznaniu i w Warszawie.

Wiele wysiłków kosztowało Stowarzyszenie udział w Wystawach krajowych. Już w 1919 roku brało Stowarzyszenie udział w komisji Wystawy ruchomej odbudowy kraju, w roku 1926 pośredniczyło w organizacji Wystawy Budowlanej na VI Międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie, Stowarzyszenie na tej wystawie, w której wzięły udział liczne firmy budowlane, odznaczone zostało dyplomem honorowym, jako najwyższem odznaczeniem za pracę na polu polskiego budownictwa.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, mimo ciężkich bardzo warunków, w jakich znajdował się przemysł budowlany, wymagała jednakże zadoku-

mentowania udziału przemysłu w życiu gospodarczem Odrodzonej Polski. Cały ciężar organizacji grupy Budownictwa spadł na Stowarzyszenie, wyrazem uznania dla pracy którego był dyplom zasługi przyznany przez Radę P. W. K.

Działalność zawodowo-społeczna Stowarzyszenia nie ograniczała się jednak do działów już wymienionych.

Stowarzyszenie zawsze stawało do apelu, a liczne odczyty, konferencje i zebrania, na których delegaci Stowarzyszenia przedstawiali punkt widzenia przemysłu budowlanego, czy to na forum organizacyj gospodarczych, czy też publicznem, najlepszym są tego dowodem.

Zagadnienia budownictwa najsilniej może dotyczą całokształtu stosunków gospodarczych i społecznych. Ta właśnie pozycja przemysłu budowlanego była dla Stowarzyszenia podnietą w jego bogatym udziale w różnych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego.

Niezależnie od tej pracy zewnętrznej w kraju, występowało Stowarzyszenie na terenie zagranicznym.

W roku 1923 delegat Stowarzyszenia był obecny na kolejnym kongresie Federation Internationale du Bâtiment et des Travaux Publics, na którem specjalnie poruszona była sprawa 8-miogodzinnego dnia pracy.

Stowarzyszenie od 1910 roku było w stosunkach z tą organizacją międzynarodową. Na kongres w Paryżu w czerwcu 1925 roku udała się delegacja Stowarzyszenia w składzie pp. I. Chabielski, prof. W. Paszkowski, S. Pronaszko, prócz tego Polska była reprezentowana przez delegata M. R. P. — dyr. K. Jakimowicza, delegata B. G. K. — dyr. M. Szenka oraz pp. P. Jurkiewicza, W. Kleinbergera, L. Régamey'a i R. Weindlinga.

Na kongresie znaleźli się przedstawiciele przemysłu budowlanego 42 państw w liczbie 750 delegatów. Uchwały kongresu naogół, ze względów zrozumiałych, były dość ogólnikowe i dotyczyły: kryzysu mieszkaniowego, wypowiadając się za powrotem do zasady wolności ekonomicznej i rozszerzeniem akcji zaspokojenia głodu mieszkaniowego na klasy średnie, spraw szkolnictwa zawodowego, organizacji zawodowej przemysłu, domagając się zapewnienia pracownikom zawodów budowlanych normalnych warunków bytu, sprawy rewizji warunków ogólnych wykonywania robót publicznych i wreszcie opracowania w poszczególnych państwach programów wielkich robót publicznych, które byłyby realizowane w okresach depresji gospodarczej.

W roku 1926 z ramienia Stowarzyszenia wziął udział w II Konferencji pracodawców w Pradze p. I. Chabielski.

Na porządku dziennym tej konferencji znajdowały się sprawy urlopów robotniczych, rad zakładowych, rad gospodarczych i t. p. Jednakże po wysłuchaniu obszernych sprawozdań delegatów z poszczególnych państw uchwał wiążących nie powzięto.

W tym samym roku p. I. Pianko reprezentował S. Z. P. B. na międzynarodowym kongresie budowy mieszkań i zabudowy miast w Wiedniu. Z porządku obrad na szczególne zainteresowanie zasługiwały dwa punkty: racjonalne ustosunkowanie między domami indywidualnemi i wielomieszkaniowemi oraz sprawozdanie ze stanu mieszkaniowego w poszczególnych krajach.

Rok 1928 przyniósł pewną przerwę w działalności „Fédération Internationale du Bâtiment et des Travaux Publics" wobec śmierci dwu zkolei prezesów pp. Dèspagnat'a i Chessum'a. Stosunki przeto ograniczyły się do korespondencji. Stowarzyszenie przystąpiło natomiast do Międzynarodowego Związku rozplanowania miast i Budownictwa mieszkaniowego, mającego swą siedzibę w Londynie, którego kongres odbył się w lipcu 1928 roku w Paryżu. Jako obserwatorowie byli na kongresie obecni pp. I. Chabielski i W. Polkowski. Kongres ten, w którym uczestniczyło przeszło 1000 przedstawicieli z 43 państw, dał bardzo bogaty materjał z dziedziny kosztu budowy, zagadnienia mieszkań dla najbiedniejszych oraz zagadnień urbanistycznych, świadczący o głębokich studjach, prowadzonych nad temi sprawami zagranicą.

Wreszcie w ostatnim 1929 roku brało Stowarzyszenie udział w zebraniu Rady Naczelnej Konfederacji Międzynarodowej Budownictwa i Robót Publicznych, które odbyło się w Interlaken w Szwajcarji. Delegacja składała się z pp. I. Chabielskiego, inż. Czeżowskiego, H. Martensa i inż. F. Oppmana. Obfitego bardzo materjału dostarczyły raporty Stowarzyszeń zrzeszonych oraz referaty o ustosunkowaniu się przemysłu budowlanego w różnych państwach do zasad Konwencji Waszyngtońskiej o dniu pracy. Powzięto uchwały, domagające się rewizji tych zasad, uznania sezonowości w przemyśle budowlanym oraz nałożono obowiązek na organizacje państwowe zwalczania wewnątrz swych państw projektów, zmierzających do pominięcia sprawy sezonowości w przem. bud. i robotach publicznych.

Delegacja Stowarzyszenia przedłożyła raport, dotyczący Polski i referat w przedmiocie swych zapatrywań na sprawę dnia pracy.

W bieżącym 1930 roku czeka Stowarzyszenie Kongres Międzynarodowy w Londynie.

Trzeba dodać, iż Stowarzyszenie składało, jak np. w 1926 roku w Stow. Techn. publiczne sprawozdania z odbytych kongresów.

Kończąc to krótkie sprawozdanie z udziału Stowarzyszenia w życiu gospodarczem, zawodowem i społecznem na terenie kraju i zagranicą, wypada wspomnieć, iż przez podjęcie wydawania w 1929 r. własnego organu p. n. „Przegląd Budowlany", Stowarzyszenie wyszło na szerokie gościńce życia gospodarczego.

„Przegląd Budowlany", poświęcony zagadnieniom ekonomiczno-zawodowym i technicznym budownictwa, zwraca wszakże uwagę na wszystkie przejawy życia ekonomicznego, a coraz liczniej napływające abonamenty na to czasopismo stanowią najlepszy dowód zainteresowania się niem ogółu.

Dotychczas wyszło 12 zeszytów „Przeglądu Budowlanego".

# SPRAWY PRACY

Jedną z podstawowych dziedzin działalności Stowarzyszenia, ujętą w jego statutowych obowiązkach, jest regulowanie stosunków wynikających z tytułu umów o pracę pomiędzy przemysłem budowlanym a robotnikami. Dziedzina ta, poczynając od początkowego okresu istnienia Stowarzyszenia do chwili ostatniej zajmuje jedno z naczelnych miejsc w pracach władz naszej organizacji.

Niewątpliwie sprawa stosunków pomiędzy pracodawcami, a pracownikami we wszystkich naszych organizacjach przemysłowych, jest uznawana za podstawową. Nie mniej w przemyśle budowlanym, w którym czysta robocizna stanowi przeszło 25% obrotu, a po doliczeniu świadczeń społecznych i wydatków ogólnych, z robocizną związanych, około 40%, sprawy robotnicze nabierają specjalnego znaczenia i wagi gatunkowej.

Jeśli dodamy do tego, że w okresie Niepodległości powstało całe nowoczesne ustawodawstwo społeczne, obejmujące prócz ubezpieczeń społecznych, na niezwykle szeroką skalę zakrojonych, cały szereg ustaw regulujących stosunki pracy, że wskutek tego, stosunki z tytułu pracy najemnej uległy niezwykłemu skomplikowaniu i wymagały specjalnej dbałości, zrozumiemy dlaczego sprawy te zwróciły na siebie specjalną uwagę naszej instytucji.

Jedną z najbardziej podstawowych spraw w tej dziedzinie, która począwszy od 1918 roku stale zajmuje uwagę Stowarzyszenia, jest sprawa ośmiogodzinnego dnia pracy w budownictwie. Polska, wprowadzając jako jedną z pierwszych ustaw to prawo, spowodowała, że odrazu jej powojenne budownictwo otrzymało poważny cios, nietylko stawiający nasz przemysł w gorszem położeniu niż zagraniczny, ale powodujący poważne utrudnienia w pracy, pociągające za sobą wzrost kosztów budowy, po przez wzrost płac robotniczych, dłuższy okres trwania budowy, wzrost generalji na jednostkę produkcji oraz pracę niesystematyczną i często przerywaną.

Nowa ustawa, wskutek bezkrytycznego podciągnięcia pod jeden mianownik wszystkich przemysłów, niezależnie od ich charakteru, potrzeb warunków naturalnych itp. wyrządziła wielką szkodę przemysłowi budowlanemu i przemysłom sezonowym, z budownictwem związanym, stawiając na ich drodze rozwojowej potężną zaporę.

To niedopatrzenie ustawodawcze, usunięcie którego stało się zadaniem Stowarzyszenia niemal równocześnie z ukazaniem się nowego prawa, dotychczas nie zostało skorygowane, mimo że nigdy opinja przemysłu nie domagała się zmiany samej zasady 8-godzinnego dnia pracy. Pragnęliśmy zawsze i pragniemy nadal, by prawodawstwo nasze zastosowało się do wymagań życia, które domagają się umożliwienia odrabiania straconego wskutek względów atmosferycznych i świetlnych czasu roboczego w dniach, w czasie których praca może się odbywać bez przerw.

Że zdanie przemysłu naszego nie jest w tej dziedzinie odosobnione, że w tej mierze autorytet najlepiej zorganizowanych i stokroć bogatszych państw w całości i jednomyślnie opowiedział się w tym samym duchu, świadczą wielokrotne uchwały Międzynarodowych Kongresów budowlanych, które stwierdziły, że formalistyczne stosowanie zasad ograniczających czas pracy w przemyśle zwykłym i sezonowym jest błędem godzącym w podstawy ekonomji narodowej.

Wystąpienia Stowarzyszenia w tej dziedzinie miały dwojaki charakter — z jednej strony bezpośredniego, bądź pośredniego przez Centralny Związek i Izbę Przemysłowo-Handlową składania memorjałów władzom państwowym, bądź akcji propagandowej na terenie prasowym w formie artykułów lub referatów, wygłaszanych na zjazdach.

W wyniku długotrwałych badań zagadnienia, Stowarzyszenie opracowało dokładny plan pracy w budownictwie w ciągu roku, uzależniając go od warunków atmosferycznych i naturalnych naszego kraju. Przyjmując jako maksimum 10-godzinny dzień pracy w sezonie letnim, i odpowiednio skracając go w czasie jesieni i zimy do 7 godzin, dochodziliśmy do ustalenia w budownictwie czasu pracy dorównywającego czasowi pracy przemysłów niezależnych od sezonu, nieco poniżej przeciętnego rocznego 46 godz. tygodnia pracy.

Zabiegi Stowarzyszenia, które spotkały się z całkowitem zrozumieniem w sferach gospodarczych, dotychczas, mimo 10-letniego nieustannego ich trwania, nie spowodowały zmiany wadliwej ustawy o czasie pracy. Objawem charakterystycznym, potwierdzonym licznemi protokółami, jest zwracanie się robotników budowlanych do firm o zezwolenie na dłuższą, czasem 12-togodzinną, pracę, bez żadnych dopłat za nadliczbowe godziny. Świadczy to o tem, że i szerokie rzesze robtników budowlanych przychodzą do przekonania, że dobrodziejstwo ustawy o 8-godzinnym dniu pracy jest dobrodziejstwem papierowem, przynoszącem w życiu praktycznem znaczne uszczuplenie środków pieniężnych robotnika.

Sprawa sezonowości budownictwa nie przestała być zatem aktualną; można powiedzieć, że raczej staje się ona coraz aktualniejszą i ważną, a to ze względu na zamierzoną usilną walkę z głodem mieszkaniowym. Rozwiązanie sprawy budownictwa mieszkaniowego stanowi, zdaniem naszem, junctim ze sprawą sezonowości, a zatem obie sprawy muszą być załatwione jednocześnie.

Następnem zagadnieniem, należącem do kategorji omawianej, jest sprawa naszego ustawodawstwa ubezpieczeniowego. Przemysł budowlany był jednym z nielicznych przemysłów, który oddawna już zrozumiał konieczność ubezpieczenia robotnika i jeszcze w okresie przedwojennym te ubezpieczenia stosował. Szczególnie ubezpieczenie od wypadków przeprowadzane było na szeroką skalę w prywatnych instytucjach ubezpieczeniowych, działających sprawnie przez szereg lat przy udziale we władzach naszych przemysłowców.

Nowoczesne nasze ustawodawstwo społeczne wprowadziło szereg zmian zasadniczych w tej dziedzinie. Po pierwsze czynnik przymusu ubezpieczeniowego niewątpliwie posiadający wielkie znaczenie, objął całość przemysłu, a więc wszystkie przedsiębiorstwa, nawet najdrobniejsze. Powtóre — monopolizacja ubezpieczeń w rękach Państwa. Po trzecie — niezwykła wysokość obciążenia. Po czwarte — skomplikowany system obliczenia składek, powodujący rozrost administracji w przedsiębiorstwach.

Stojąc zawsze na stanowisku konieczności ubezpieczeń, Stowarzyszenie nasze uważało i uważa nadal, że proces wprowadzania w życie tych ubezpieczeń jest zbyt szybki, powodujący dysproporcję pomiędzy postępem życia gospodarczego i ciężarem coraz wzrastającym z tytułu świadczeń.

Byliśmy zdania, nie kwestjonując przymusu ubezpieczenia, że zmonopolizowanie ubezpieczeń w ręku Państwa prowadzi do drożyzny tych ubezpieczeń, że organizacja zakładów ubezpieczeniowych nie daje gwarancji oszczędnej i celowej gospodarki, że wskutek tego nowe świadczenia będą niezwykle uciążliwemi dla życia gospodarczego, którego rozwój jest bardzo powolny. Twierdziliśmy dalej, że w dziedzinie ubezpieczeń posuwamy się zbyt szybko i bezkrytycznie naprzód, że przewyższamy w tej dziedzinie największe potęgi gospodarcze świata, a zatem bierzemy na swe barki ciężar niewspółmierny do sił.

Takie były zasadnicze wytyczne opinji Stowarzyszenia w odniesieniu do wszystkich ustaw ubezpieczeniowych obowiązujących, bądź mających być wprowadzonemi w życie.

Drugim etapem pracy naszej były starania o obniżenie kosztu świadczeń społecznych oraz dodatkowych, w formie procentów i kar za zwłokę. Koszta te, niewspółmierne z możliwościami naszego przemysłu i ze świadczeniami zakładów dla ubezpieczonych, wywołane bądź niezwykle kosztowną administracją, bądź dążeniem do stworzenia znacznych rezerw w ciągu krótkiego okresu czasu, w znakomitym stopniu wpłynęły na podrożenie robót budowlanych, tamując rozwój budownictwa.

I tu również liczne memorjały Stowarzyszenia, składane przeważnie łącznie z innemi organizacjami gospodarczemi, wywarły dodatni skutek. Obserwowaliśmy więc obniżenie składek na rzecz ubezpieczenia od wypadków (o 28,6%), na rzecz Funduszu Bezrobocia (o 10%), i karnych procentów (Fundusz Bezrobocia, Kasa Chorych). Nie mniej nie osiągnęliśmy takich opłat, jakieby dyktowała racjonalna i oszczędna gospodarka funduszami społecznemi, ani też nie udało się nam zmienić wadliwych, zdaniem naszem, form ustrojowych tych organizacyj.

W dziale tym podkreślić należy, że przemysłowcy budowlani nie dość jasno zdawali sobie sprawę z obciążeń, z omawianych ustaw wynikających, a stąd częste wadliwe przewidywania kosztorysowe. Staraniem Stowarzyszenia, opartem na praktycznem badaniu wysokości obciążenia, było stałe informowanie członków o wszelkich zmianach w tej dziedzinie zachodzących.

Sprawa urlopów robotniczych w przemyśle budowlanym, ze względu na jego sezonowość i specjalne warunki pracy, była wyjątkowo ostrożnie i wnikliwie traktowana. Radca prawny Stowarzyszenia w zasadniczych sprawach spornych uzyskał wyroki Najwyższego Sądu, nie pozostawiających żadnych w tej dziedzinie wątpliwości.

Ustawodawstwo robotnicze i pracownicze, będące jedną z najbardziej bogatych dziedzin prawodawstwa polskiego, w ciągu całego dziesięciolecia było przedmiotem wyczerpujących badań i dyskusyj zarówno w Zarządzie Stowarzyszenia, jak w specjalnych komisjach fachowych, przez Zarząd wyłanianych. W odniesieniu do każdego wniosku prawodawczego w tej dziedzinie przedkładaliśmy swą opinję, bądź bezpośrednio, bądź przez Centralny Związek P. P. G. H. i F., z którego wydziałem pracy znajdowaliśmy się zawsze w ścisłym kontakcie.

Wychodząc wreszcie z założenia konieczności należytego informowania członków w tej niezwykle skomplikowanej dziedzinie, Zarząd Stowarzyszenia wydawał w miarę potrzeby okólniki (72), biuro zaś na każde żądanie udzielało wyjaśnień i porad.

Jeśli chodzi o projektowaną ustawę scalającą ubezpieczenia socjalne, Stowarzyszenie, przyłączając się w całości do opinji Centralnego Związku w odniesieniu do szczegółów, uważa tę ustawę za wysoce pożądane uproszczenie formalności, związanych z rejestracją i obliczaniem składek za robotników. Obecny system jest niezwykle skomplikowany, nakłada olbrzymią pracę na przedsiębiorstwa budowlane, których personel specjalnie z tej racji musi być uzupełniany. Uznaniem dla tego stanowiska i trafności naszych wniosków była opinja Komisji Ankietowej Badania Warunków Produkcji i Wymiany, domagająca się zastosowania uproszczeń w obliczaniu opłat na rzecz zakładów ubezpieczeń.

W dziale ochrony pracy wspomnieć należy o sprawie regulaminów robotniczych, wprowadzonych ustawą o umowie o pracę robotników. W tej dziedzinie Stowarzyszenie, w łączności z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej opracowało normalny (wzorowy) regulamin pracy na budowie, zastosowany przez wszystkie przedsiębiorstwa, a tem samem przyczynił się do ustalenia jednolitych stosunków w tym dziale na terenie całego Państwa.

Osobny dział, otoczony specjalną uwagą ze strony Stowarzyszenia, stanowi sprawa regulowania zarobków robotniczych i zawierania umów zbiorowych. Cały miniony okres był w tej dziedzinie wyjątkowo trudny, a to z uwagi na ciągłe zmiany warunków gospodarczych i wzrost cen, który musiał być wyrównywany zwyżkami płac. Minione 10-lecie da się podzielić na 2 okresy: a) okres inflacji markowej, b) okres waluty złotowej. W okresie markowym komisja pracy Stowarzyszenia zawierała z robotnikami umowy zbiorowe, przewidujące zwyżkę płac, zależnie od zmian wskaźnika kosztów utrzymania, ustalanych przez Komisję Badań Zmian tych kosztów przy Gł. Urzędzie Statystycznym w Warszawie, w której zasiadali również przedstawiciele naszej organizacji.

W związku z olbrzymiemi wahaniami płac robotniczych i cen materjałów Stowarzyszenie uzyskało w tym okresie dla swych członków podstawę dla zmian cen kosztorysowych w postaci miesięcznego cennika, uznanego przez wszystkie władze publiczne. Cennik ten oddał sprawie przemysłu budowlanego wielkie usługi i jest wydawany dotychczas.

W okresie złotego, od pierwszej chwili jego wprowadzenia, widząc konieczność przyczynienia się całego społeczeństwa do wielkiego dzieła — stabilizacji budżetu i waluty. Stowarzyszenie, stojąc na gruncie interesu ogólno-państwowego, stanowczo odrzucało wszelkie żądania robotników stosowania nadal wskaźników drożyźnianych do płac i przez dwa lata, nie zważając na strajki zwykłe i „włoskie", utrzymało płace na jednym poziomie, dzięki wielkiemu wysiłkowi organizacyjnemu i solidarności firm zrzeszonych. Dopiero spadek złotego i ponowna jego stabilizacja na obecnym poziomie spowodowała konieczność wyrównania płac, co nastąpiło stopniowo w ciągu ostatnich trzech lat.

Zawierając umowy zbiorowe z robotnikami, Stowarzyszenie stało zawsze na stanowisku całkowitej równoważności stron i dając ze swej strony gwarancję ścisłego dotrzymania umowy, uważało za możliwe zawrzeć umowę jedynie ze związkiem, względnie związkami robotniczemi, stojącemi przedewszystkiem na gruncie państwowym, a następnie reprezentującemi w rzeczywistości większość robotników budowlanych. Dlatego też okres 1924—1927 r. był bezumownym, gdyż rozbicie robotników pomiędzy wieloma związkami i słabość oraz charakter zmienny tychże, nie dawały żadnej gwarancji dotrzymania warunków umowy.

Całość prac związanych ze sprawami umów zbiorowych prowadzona była w Stowarzyszeniu przez stałą kadrę, Komisję Pracy, w skład której wchodzili znawcy warunków rynkowych oraz stosunków prawnych. Skład tej komisji od szeregu lat był jednolity, uzupełniany w miarę potrzeby, jako przewodniczący p. I. Chabielski oraz członkowie — T. Czosnowski, W. Polkowski, S. Pronaszko, M. Skąpski, M. Wiśniewski. W specjalnie trudnych i skomplikowanych decyzjach Komisja Pracy odwoływała się do Zarządu i Walnych Zgromadzeń członków, wykonując następnie ich uchwały.

Zdając sobie sprawę z coraz bardziej dającego się odczuwać braku należycie wyszkolonych rzemieślników budowlanych, Stowarzyszenie zamierzało stworzyć własną szkołę zawodową. Starania jednak w tej dziedzinie były utrudnione z uwagi na brak odpowiednich funduszów. Sprawa stała się szczególnie aktualną w r. 1929, kiedy został opracowany cały system praktycznego i teoretycznego szkolenia robotników, nie wprowadzony dotychczas w życie. Szczegóły podajemy w sprawozdaniu za ub. r.

Zarys prac Stowarzyszenia przytoczony powyżej nie ma na celu wyczerpania całości wysiłków zawodowo-społecznej. Ma on jedynie wskazać na najważniejsze etapy tej pracy i na określoną zupełnie i konsekwentnie jej linję wytyczną.

# PRACA WEWNĘTRZNA W STOWARZYSZENIU

Praca wewnętrzna Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych prowadzona jest w Zarządzie, który zbiera się niemal co tydzień w komisjach, przygotowujących wnioski na Zarząd, a składających się z członków Zarządu oraz doproszonych osób ze świata budowlanego lub ekonomicznego i technicznego, oraz w Biurze Stowarzyszenia przeprowadzającego prace wstępne i wykonawcze.

Ta metoda pracy nakłada bardzo duże obowiązki na Zarząd Stowarzyszenia wybierany przez Walne Zgromadzenie.

Statut Stowarzyszenia w 1927 został poddany rewizji i w zmienionej formie w styczniu 1928 roku aprobowany przez Walne Zgromadzenie, a w maju tego roku zatwierdzony przez Komisarjat Rządu.

Przeprowadzając zmianę Statutu, Zarząd Stowarzyszenia miał na uwadze dalszą organizację przemysłu budowlanego, współudział w pracach samorządu gospodarczego, oraz rozwinięcie i usprawnienie działalności organizacji na wszystkie dziedziny traktowane dotychczas dorywczo.

W tym celu zmieniony Statut rozszerza działalność Stowarzyszenia na całą Polskę i porządkuje sprawy zakładania oddziałów w różnych ośrodkach kraju i wzajemnego ustosunkowania tych oddziałów do centrali przez wcielenie do statutu przepisów regulaminowych. Powiększa skład Zarządu do 12 członków i 3-ch zastępców, konstytuuje Sąd Honorowy przy Stowarzyszeniu, powołany do strzeżenia etyki zawodowej, zapewnia firmom zależnie od wysokości wpłacanych składek prawo delegowania od 1 do 10 upełnomocnionych przedstawicieli na Walne Zgromadzenie, przewiduje ewentualność powoływania Sądu Polubownego, dla regulowania stosunków między członkami oraz członkami a osobami postronnemi.

Oto w ogólnych zarysach zmiany wprowadzone do dawnego statutu, na którym opierała się działalność Stowarzyszenia do 1928 roku.

Te zmiany statutowe nasunęło samo życie. Mowa była o nich już w najbliższym okresie po odzyskaniu Niepodległości, kiedy to rozwój Stowarzyszenia stał się pełny i zmieniły się warunki pracy, zamykając pierwszy etap działalności.

Pierwszy Zjazd przemysłowców budowlanych wytknął pewne cele, których realizacja spadła na barki Komitetu wykonawczego a faktycznie Stowarzyszenia. Opracowywanie memorjałów w myśl wytycznych uchwał zjazdu i sprawa odbudowy kraju, obok innych bieżących zagadnień, jak organizacja Kasy Przezorności i Pomocy dla podmajstrzych i pracowników Administracji Interesów Budowlanych, organizacja oddziału łódzkiego i t. p. zaprzątnęły czas Stowarzyszeniu przez cały rok 1918.

Początek 1919 roku przyniósł pierwsze umowy zbiorowe z pracownikami. Nie będziemy sprawom robotniczym i pracowniczym poświęcali tu miejsca wobec obszernego omówienia ich w osobnym rozdziale.

Obok tych umów, które stanowiły w przemyśle budowlanym nowość, Stowarzyszenie zajmowało się nadal sprawami odbudowy kraju. Wobec niemożności zrealizowania planu odbudowy przez organizację społeczną, do czego dążyły postulaty świata przemysłowego, Stowarzyszenie zawarło umowę z Ministerstwem Kolei Żelaznych oraz powołało specjalny Komitet Budowlany, który zajął się odbudową dworców zniszczonych przez wojnę w Dyrekcji Warszawskiej. Wobec żądania ze strony Kolei odpowiednich gwarancyj, Stowarzyszenie wzięło pełną odpowiedzialność za swych członków, a członkowie Zarządu ręczyli własnym majątkiem.

Akcję odbudowy dworców prowadził, jak wspomnieliśmy, Komitet Budowlany, którego przewodniczącym był p. S. Sorokiewicz, kierownikami technicznymi p.p. inż. E. Telakowski i bud. St. Pronaszko, kierownikiem administracyjnym bud. I. Pianko, radcą prawnym p. I. Chabielski. Wobec niemożności przedwstępnego opracowania kosztorysów z uwagi na chwiejność cen materjałów i robocizny, roboty prowadzone miały być przez Komitet systemem gospodarczym. Komitet miał stanowić ekspozyturę Wydziału Drogowego Dyrekcji Kolejowej, rozdzielającą przydzielone roboty, nadzorującą prawidłowość wykonania i pośredniczącą w odbiorze należnych za wykonane roboty sum.

Prace Komitetu Budowlanego trwały do kwietnia 1921 roku, umowę bowiem zawartą na rok przedłużono. Ogółem wykonano robót za cenę 20.000.000 mkp.

Zarząd Stowarzyszenia w r. 1919 stanowili p.p. I. Rupiewicz — prezes, H. Martens — wiceprezes, S. Sorokiewicz — skarbnik, T. Czosnowski — sekretarz i członkowie — S. Pronaszko, I. Pianko i E. Telakowski.

Rok 1919 był początkiem fatalnego spadku waluty i co za tem idzie niesłychanej zmienności cen materjałów i robocizny. Zarząd Stowarzyszenia, przeprowadzający w tym czasie poza akcją odbudowy, prace nad projektem ustawy budowlanej, zastanawiający się nad sprawą dopuszczenia zagranicznych spółek akcyjnych oraz nad sprawą statystyki budowlanej, którą uchwalono prowadzić, musiał znaleźć czas na kołatanie u władz dla wskazania wielkości wzrostu kosztów budowy i znalezienia pewnego modus vivendi dla firm budowlanych mających umowy z rządem. Opracowano tablice wzrostu cen i szereg memorjałów, złożonych następnie rządowi. Sprawę zmiany warunków umów prowadziła w 1920 roku komisja składająca się z p.p. Czosnowskiego, H. Martensa, Pronaszki i Rogaczewskiego. Tablice opracowywane przez Stowarzyszenie były wielką pomocą przy uzyskiwaniu podwyżek w trakcie wykonywania robót.

W 1920 roku Zarząd zajmował zasadniczą kwestję dalszej organizacji przemysłu budowlanego, oraz podjął nieuwieńczone powodzeniem starania o uzyskanie prawa eksploatacji nieczynnych tartaków, dla poprawienia sytuacji na rynku drzewnym.

Wielki nawał pracy w okresie po inwazji bolszewickiej skłonił Zarząd do postawienia wniosku o powiększenie liczby jego członków do 9-ciu. Weszli wówczas do Zarządu p.p. Rogaczewski i Pachowski.

Dalszy katastrofalny spadek waluty i niemożność prawidłowej kalkulacji skłoniły Zarząd w 1921 roku do powołania Komisji cennikowej, która zajęła się sprawą ustalania miesięcznych miarodajnych średnich cen rynkowych. Trudne swe zadanie Komisja, w której zasiedili p. p. Czosnowski, Pronaszko, Telakowski i Sęczkowski, spełniała świetnie, czego najlepszym dowodem jest fakt wydawania cennika do dnia dzisiejszego i uznanie go za miarodajny przez wszystkie Ministerstwa, Najwyższą Izbę Kontroli Państwa, Urzędy Statystyczne, instytucje społeczne, komunalne i poszczególne osoby. Cennik otrzymują tylko zrzeszeni i instytucje.

Wydawanie cennika pociągnęło za sobą niewątpliwy wzrost członków Stowarzyszenia, który dał się zwłaszcza odczuć w roku 1923. W roku 1922 odbył się przy współudziale przedstawicieli całego już kraju II Zjazd Przemysłowców Budowlanych, którego zwołanie i przygotowanie pochłonęło wiele czasu Zarządowi. Rok 1923 zaznaczył się realizowaniem szeregu uchwał Zjazdu, powstaniem oddziału Stowarzyszenia w Łodzi, nawiązaniem bliższych stosunków z organizacjami budowlanemi w Poznaniu, Krakowie i Lwowie, wydaniem porównawczej tabeli cen materjałów i robocizny we frankach szwajcarskich, wreszcie — niestety, ogólnym strajkiem budowlanym.

W roku 1923 Zarząd Stowarzyszenia pozostawał niezmieniony; radcą prawnym, delegatem stałym Zarządu i dyr. biura Stowarzyszenia był p. I. Chabielski. Rozpoczęły się też zabiegi nad tworzeniem organizacji przemysłu, które prowadził p. I. Chabielski.

Rok 1924 obfity był w prace, zwłaszcza nad organizacją przemysłu budowlanego. Powstała Delegacja Stała Zrzeszeń Budowniczych i Przemysłowców budowlanych, ogarniająca kilkanaście stowarzyszeń na terenie całego kraju. Stowarzyszenie podjęło na początku roku silną inicjatywę w tym kierunku, która się zbiegła z podobną inicjatywą związku śląskiego. Pomoc udzielona pierwszym zjazdom Delegacji zajęła wiele czasu. Prezydjum wykonawcze Delegacji Stałej przez nią wyłonione składało się z p.p. I. Chabielskiego, W. Polkowskiego i St. Pronaszki.

W tymże roku odbyła się wielka konferencja sfer gospodarczych z rządem pod przewodnictwem prezesa Ministrów Grabskiego na temat ruchu budowlanego, na której p. I. Chabielski był głównym referentem. W związku z tą konferencją Zarząd Stowarzyszenia rozważał szereg spraw, jak np. nowelizację ustawy o budowie domów mieszkalnych z 1922 roku i rozwinął silną propagandę, której wyrazem było wydanie specjalnego zeszytu „Przeglądu Gospodarczego" p. t. „Ruch budowlany", którego treść opracowana była pod redakcją p. Chabielskiego i Rzepeckiego.

Rozpoczęcie prac przez Komitet normalizacyjny, powołany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu skierowało uwagę Zarządu Stowarzyszenia na tę instytucję. Wszystkie Komisje budowlane Komitetu obsadzone zostały przez przewodniczących z ramienia Stowarzyszenia.

W doniosłych dla Przemysłu Budowlanego pracach Komitetu, przemysł ten ma możność zadokumentowania swych dezyderatów.

Cenniki wydawane były przez Stowarzyszenie nadal, ciesząc się coraz wzrastającem uznaniem, rozpoczęła swą działalność komisja organizacji pracy pod przewodnictwem p. Telakowskiego, zarząd opracował szereg memorjałów, jak np. w sprawie waloryzacji i bilansów złotowych, w sprawie przetargów, kaucyj licytacyjnych, przetrzymywania należności przez kasy skarbowe i t. d.; względnie pomyślna sytuacja finansowa Stowarzyszenia pozwoliła na zapoczątkowanie realizacji myśli o wybudowaniu własnej siedziby. Nabyto za 100.000 zł. plac przy ul. Mokotowskiej w Warszawie o powierzchni 2.235 łokci kwadratowych. Dalsza realizacja budowy własnego domu natrafiła na przeszkody spowodowane ciężką sytuacją przemysłu budowlanego. Zarząd wszakże nie traci nadziei, iż w ciągu kilku najbliższych lat uda mu się wybudować własny dom.

Mimo zapowiedzi ruch budowlany w 1925 roku nie uległ znaczniejszej poprawie. Natomiast wystąpiło jaskrawie groźne zjawisko wstrzymywania wypłat przez skarb państwa. Firmy obciążone były zaległościami podatkowemi surowo egzekwowanemi, natomiast nie otrzymywały należności za wykonane roboty. Zarząd Stowarzyszenia w tej sytuacji rozpisał ankietę co do wysokości zaległości, zorganizował 7 konferencyj i dwukrotnie zwoływał Walne Zebranie w tej sprawie. Podjęta po opracowaniu materjałów akcja, uwieńczona została częściowem powodzeniem wobec zaliczania szeregu podatków przez Skarb Państwa na zaległe wypłaty tego Skarbu i wstrzymania egzekucji. Uzyskano przytem od Szefa Administracji Armji wypłatę około 750 tys. zł. na uregulowanie najpilniejszych potrzeb firm stowarzyszonych.

Z innych prac Zarządu w tym roku wymienić wypada prace nad opinjowaniem ustawy budowlanej, któremi zajęła się komisja w składzie p.p. I. Chabielskiego, W. Paszkowskiego, I. Pianki i S. Pronaszki, oraz innych mniej doniosłych ustaw, nad obniżeniem składek do zakładów ubezpieczeń od wypadków, nad wydawaniem cennika i sprawami robotniczemi.

Skład Zarządu w tym roku, wobec ustąpienia ze względu na zły stan zdrowia prezesa p. I. Rupiewicza był następujący: p.p. Martens Henryk — prezes, Pronaszko Stanisław — I wiceprezes, W. Polkowski — II wiceprezes, Czosnowski T. — sekretarz, Pianko I. — skarbnik, członkowie Rupiewicz I., Paszkowski W., Sztolcman H., Telakowski E., zastępcy Lubiński C., Bobrowski F., stały Delegat Zarządu i Radca Prawny Stowarzyszenia — I. Chabielski.

Działalność Stowarzyszenia w 1926 roku w kierunku likwidacji należności od Skarbu Państwa musiała być rozszerzona na likwidację stosunków umownych między przedsiębiorstwami budowlanemi a instytucjami rządowemi, szczególnie w dziedzinie robót wojskowych. Stworzono komisję opinjodawczą, w skład której weszli przedstawiciele Zarządu, wyższy urzędnik Szefostwa Bud. D. O. K. 1. oraz superarbiter, którym był notarjusz p. W. D. Paszkowski. Opinje komisji, aczkolwiek nieoficjalnie, wpłynęły na rozwiązywanie umów.

Wiele pracy poświęcał Zarząd sprawie przetargowej i sprawie cen stałych w umowach, niestety, wystąpienia w tej mierze nie były uwzględniane.

W dziedzinie opinjowania wniosków prawodawczych na pierwsze miejsce wybija się ustawa o dostawach i robotach dla skarbu państwa. Opinję opracowała Komisja w składzie: p.p. I. Chabielskiego, S. Pronaszki i E. Telakowskiego. Dalej zaznaczyć należy prace nad ustawą przemysłową, idące w kierunku wyjęcia wykonywania robót budowlanych z pod działania ustawy, co zostało w projekcie rządowym uwzględnione.

Szereg konferencyj i narad z rządem oraz liczne audjencje u czynników decydujących zamknęły rok 1926.

W składzie Zarządu zaszła tylko zmiana przez ustąpienie p. Sztolcmana i wejście na jego miejsce p. Lubińskiego, oraz wybrania na zastępcę p. inż. Franciszka Skąpskiego.

Rok 1927 okrył Stowarzyszenie żałobą z powodu śmierci wieloletniego i niezwykle zasłużonego prezesa i pierwszego członka Honorowego Stowarzyszenia ś. p. Ignacego Rupiewicza. W zmarłym stracił przemysł budowlany człowieka niestrudzonej pracy i kryształowej duszy, którego działalność zapisała się złotemi zgłoskami w dziejach polskiego przemysłu budowlanego. Stowarzyszenie uczciło zmarłego przez zawieszenie jego portretu w sali obrad.

Poza sprawami robotniczemi, które w tym roku zaprzątnęły bardzo wiele czasu, Stowarzyszenie współpracowało z Komisją Ankietową Badania Warunków i Kosztów Produkcji oraz wymiany przez swych delegatów występujących w charakterze rzeczoznawców. Nie wszystkie, niestety, postulaty przemysłu znalazły odzwierciedlenie w referacie Komisji Ankietowej. Na terenie tej Komisji występowali z ramienia Stowarzyszenia p.p. Chabielski, Polkowski i Pronaszko. W roku 1927 dało się odczuć wzmożenie pracy Komisji Budowlanej Komitetu Normalizacyjnego przez zaangażowanie przez komitet arch. Mieszkisa do wykonania pracy technicznej związanej z normalizacją. Opracowano projekty normalizacyjne drzewa dla celów budowlanych, okien i drzwi. Posunęły się prace nad normalizacją cegły, dachówki i dren. Przystąpiono też do opracowywania dziedziny warunków przetargów i umów na roboty budowlane. Projekt warunków ogólnych umowy opracowany był przez Stowarzyszenie i służył po uzgodnieniu z pozostałemi organizacjami za podstawę prac Komitetu.

Zarząd Stowarzyszenia przeprowadzał prace nad zmianą statutu, opracowywał memorjał w sprawie cen stałych, przystąpił do organizacji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, opinjował szereg wniosków prawodawczych, jak ustawę o izbach przemysłowo-handlowych, ustawę budowlaną i t. p., a zwłaszcza projekt min. Moraczewskiego ożywienia budownictwa mieszkaniowego.

Jeśli chodzi o początek 1928 roku, to ożywienie budownictwa, które w tym okresie nastąpiło, poprawiło nieco sytuację przemysłu, a większa nieco liczba robót osłabiła doprowadzoną do absurdu konkurencję na rynku budowlanym. Jednakże załamanie

się konjunktury spotęgowało jeszcze zgubne skutki chaotyczności akcji budowlanej, pogłębionej przez zasadę przetargów nieograniczonych.

Celem więc poprawy stanu zrzeszonych firm przez obniżenie ich kosztów własnych i ułatwienie konkurecji powstała powołana przez grupę najpoważniejszych firm polskich Centrala Gospodarcza Przemysłu Budowlanego jako odrębna spółka handlowa. Notujemy ten fakt jako mający istotne znaczenie dla zorganizowanego Przemysłu Budowlanego.

W Stowarzyszeniu w roku tym na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia nastąpiła zmiana statutu, a co za tem idzie reorganizacja, o której wspominaliśmy na początku niniejszego rozdziału. Obniżenie składek do połowy umożliwiło wejście do Stowarzyszenia szeregowi poważnych przedsiębiorstw robót inżynieryjno-budowlanych. W ten sposób Stowarzyszenie rozszerzyło swą podstawę, obejmując oprócz firm ściśle budowlanych i przedsiębiorstwa robót publicznych.

Finalizowana też była sprawa udziału Przemysłu Budowlanego w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Praca Zarządu Stowarzyszenia doprowadziła mimo trudnej sytuacji przemysłu budowlanego do zorganizowania XVI Grupy Budownictwa. Sprawa wystawy omówiona jest na innem miejscu dokładnie.

Znaczną pracą było opracowanie przez Zarząd i zatwierdzenie przy pełnym życzliwości stosunku Ministerstwa Pracy regulaminu pracy na budowie. Dzięki wydaniu tego regulaminu firmy budowlane mają ogromnie ułatwione zadanie przy wykonywaniu tego ustawowego obowiązku.

Powstanie Sądów pracy spowodowało przedłożenie przez Zarząd listy kandydatów na ławników.

Z opinji wniosków prawodawczych wymienić należy ujemną opinję o projekcie ustawy o umowach zbiorowych oraz opinje o szeregu ustaw z dziedziny podatkowej.

Studjowano pozatem w Stowarzyszeniu sprawę domów robotniczych, przygotowywano szereg memorjałów i wystąpień do władz, jak w sprawie inwazji firm zagranicznych, budowy gmachu Centralnego Gmachu Telegrafu i Telefonu i t. p., oraz udział w zjazdach, brano udział w organizacji Izby Przemysłowo-Handlowej, w której poza członkami z wyboru uzyskano prawo delegowania 1 radcy, zawarto wreszcie umowę zbiorową ze Związkiem Robotników Budowlanych R. P.

W 1928 roku Zarząd Stowarzyszenia posiadał następujący skład: pp. H. Martens — prezes, St. Pronaszko — I wiceprezes, W. Polkowski — II wiceprezes, T. Czosnowski — sekretarz, I. Pianko — skarbnik, członkowie: G. Horn, C. Lubiński, F. Oppman, W. Paszkowski, M. Skąpski. O. Stelmachowski, E. Telakowski, zastępcy — K. Brygiewicz, B. Rogaczewski, M. Kieresant-Wiśniewski.

Sąd Honorowy, przewidziany w nowym statucie, stanowili pp.: T. Czosnowski, C. Lubiński, H. Martens, F. Oppman, S. Pronaszko, K. Stronczyński, ś. p. B. Walkiewicz oraz jako zastępcy I. Pianko i F. Próchnicki.

Omawiając chronologicznie wewnętrzną działalność Stowarzyszenia, pominęliśmy te wszystkie jego prace, które jako powstające w związku czy to z wystąpieniami do władz, czy jego działalnością nazewnątrz w kraju lub zagranicą, czy też z kwestją robotniczą lub ogólnemi zagadnieniami pracy, omówione zostały w innych rozdziałach.

Niemniej trzeba podkreślić, iż wszystkie te poczynania wymagały przygotowania, przedyskutowania i przepracowania na wewnętrznych komisjach i Zarządzie Stowarzyszenia.

Niezależnie od tego musimy zaznaczyć wagę prac stałych Stowarzyszenia, o których przy przebieganiu poszczególnych lat nie wspominaliśmy. Mamy tu na myśli przedewszystkiem cennik, wydawany co miesiąc, następnie komunikaty i okólniki.

Podnieść wreszcie musimy fakt przystąpienia do wydawania własnego organu „Przeglądu Budowlanego", którego potrzeba oddawna dała się odczuwać w sferach budowlanych.

Wewnątrz Stowarzyszenia istniały następujące stałe komisje: pracy, cennikowa, warunków ogólnych i technicznych, prasowa i propagandy, budowy domu, regulaminowa, oraz powoływane do poszczególnych zagadnień jak zjazdowe, wystawowe i t. d.

W pracach tych komisyj brali udział pp.: Barszczewski, K. Brygiewicz, I. Chabielski, R. Czarnota-Bojarski, A. Czeżowski, T. Czosnowski, A. Dyżewski, G. Horn, Cz. Kłoś, C. Lubiński, G. Martens, H. Martens, F. Oppman, W. Paszkowski, W. Polkowski, I. Pianko, S. Pronaszko, B. Rogaczewski, ś. p. I. Rupiewicz, M. Skąpski, T. Szopa, T. Salamonowicz, K. Stronczyński, K. Sztolcman, E. Telakowski, ś. p. B. Walkiewicz i M. Wiśniewski.

W komisjach pracujących nazewnątrz Stowarzyszenia i delegacjach, jak to: Komitet dyskontowy Banku Polskiego, Kasa Chorych, Obwodowy Zarząd Funduszu Bezrobocia, Komisja Odwołowcza do spraw Fund. Bezrob., Komisja do badania zmian kosztów utrzymania, komisja celna przy Min. P. i H., Sejmikowa Komisja Parytetowa przy P. U. P. P., Komisja Magistracka do opracowania normalizacji cen jednostkowych, Komisje Odwoławsze do spraw podatku dochodowego, przemysłowego i majątkowego, Rada Opiekuńcza P. S. B., Polski Komitet Normalizacyjny i jego komisja budowlana i podkomisje: cementowa, ceramiczna, ekonomicznej budowy domów, drzewna, drewnianych części budowy, dalej Rada Przemysłowo-Handlowa, Zarząd i Rada Centralnego Związku i t. d., i t. d. oprócz wyżej wymienionych pracowali pp.: J. Kręcki, K. Jaskulski, Z. Sęczkowski, ś. p. F. Skrzędziewski, P. Holc, L. Gloeh, T. Chojnacki.

Delegatem do Zarządu i stałym radcą prawnym Stowarzyszenia a w następstwie dyrektorem biura był p. I. Chabielski, sekretarzem p. Skrzywan Stanisław, skarbnikiem i księgowym p. Józef Makowski.

Do roku 1920 kierownikiem biura był p. L. Szymborski. Pozatem w pracach komisji rewizyjnej brali udział pp.: Makowski Antoni, Skoczyński L., Szczepiński J., Święcicki K., Kędzierski J., Kręcki J., Wojnarowski W., Wojciechowski N., Skrzypek J., Bobieński M., Czeżowski A., Sęczkowski Z., Kędzierski J., Wahl A., Wierciński Cz.

# SPRAWOZDANIE
## STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH RZPLITEJ POLSKIEJ
## za 1929 rok (25 rok istnienia)

### SPRAWOZDANIE OGÓLNE.

#### STAN GOSPODARCZY W 1929 R.

Rok miniony zaznaczył się w życiu gospodarczem Polski znacznym spadkiem konjunktury. W odróżnieniu od lat poprzednich, po osiągnięciu trwałej stabilizacji walutowej i budżetowej, które wykazywały stały, choć nierównomierny postęp gospodarczy we wszystkich dziedzinach, rok 1929 rozpoczęty już przy pewnem osłabieniu konjunktury gospodarczej, wprowadził nasze życie gospodarcze początkowo w t. zw. okres recesji, a w ostatnich miesiącach w wyraźny okres depresji i przesilenia.

Przyczyny tego stanu rzeczy są naogół doskonale znane; znajdują one wyjaśnienie z jednej strony w czynnikach natury czysto wewnętrznej, jak przedewszystkiem słabość naszych podstaw rozwojowych, z drugiej zaś strony w niekorzystnem kształtowaniu się stosunków międzynarodowych i istniejącej na rynkach światowych depresji gospodarczej.

Stwierdzić należy, że ciężki stan gospodarczy w 1929 roku, dzięki wzmocnieniu podstaw gospodarczych, obejmował nasze życie względnie łagodnie, bez wstrząsów gwałtownych i szkodliwych. Słabnące napięcie działalności gospodarczej stopniowo ogarniało poszczególne gałęzie, to też nie wszystkie one w jednakowy sposób odczuły kryzys, niektóre zaś dziedziny wbrew przewidywaniom wykazały znaczną poprawę, bądź utrzymały się na osiągniętym poziomie.

Zacznijmy więc przedewszystkiem od gospodarki państwowej. Osiągnięta równowaga budżetowa w poprzednich latach została utrzymana w r. 1929. 9 miesięcy 1929/30 r. budżetowego (1/IV—31.XII) dały Państwu wpływy 2.262 milj. zł., a więc o 37,4 milj. zł. więcej niż odpowiedni okres 1928/29 r. Aczkolwiek więc jest to znaczny sukces gospodarki skarbowej, wobec ciężkiego stanu życia gospodarczego oznacza niezwykły wysiłek finansowy całego społeczeństwa, opierający się na dobrym, 1928 roku. Można mieć obawy, że już w przyszłym roku budżetowym, wobec osłabienia podstaw finansowych, życie gospodarcze nie będzie w stanie takiemu ciężarowi podołać.

Jednocześnie z dochodami wzrosły, — w stopniu nieco silniejszym, — wydatki państwowe do sumy 2225 milj. zł., a więc o 113,5 milj. zł., co się tłumaczy poprawą uposażeń urzędniczych i wzrostem innych wydatków zwyczajnych przy poważnem zmniejszeniu wydatków inwestycyjnych. W wyniku tych przesunięć nadwyżki dochodów nad wydatkami, które w ciągu 9 miesięcy 1928/9 roku wynosiły 112,4 milj. zł. zmalały do 36,3 milj. zł., a więc niemal do $^1/_3$.

Bilans handlowy, którego wysoce ujemny charakter w okresie rozwoju naszego życia gospodarczego nasuwał tyle obaw o całość naszej rezerwy walutowej, naskutek osłabienia konjunktury, automatycznie niemal przekształcił się na dodatni, wykazując od połowy ub. r. poważne nadwyżki wywozu nad przywozem. To też rezerwy kruszcowo-walutowe Banku Polskiego, po wydatnem skurczeniu się (o 159 milj. zł. w okresie od 1/I do 1/VII) ponownie wzrastać poczęły, zapewniając 62,2% pokrycie obiegu.

Rynek kredytowy w ciągu całego niemal ub. r. był wysoce naprężony, przyczem przesilenie kredytowe specjalnie uciążliwem się stało w IV kwartale ub. r. Dowodem tej sytuacji jest: 1) silny wzrost protestów wekslowych (z 8,3% do 11,4% w listopadzie w stosunku do weksli wystawionych), przy wykazywaniu znacznych, nienormalnych wahań sumy wystawianych weksli; 2) wysoka stopa procentowa na rynku; 3) znaczny spadek kursów papierów procentowych; 4) spadek, w końcowych miesiącach roku wkładów w bankach prywatnych; 5) niewykorzystanie kredytów dyskontowych, wobec braku pewnego materjału wekslowego.

Jeśli więc przy porównaniu całego okresu rocznego widzimy w dziedzinie finansowej stały, choć może powolniejszy, niż uprzednio proces rozwojowy (suma obiegu pieniężnego wzrosła o 200 milj., kredyty bankowe o 320 milj., wkłady, łącznie z państwowemi o 340 milj. zł.); proces ten nie szedł w parze z potrzebami życia gospodarczego, a stąd ogólnie znany niepomyślny stan finansowy wszystkich jego dziedzin.

Szczególnie ujemnie kształtowała się dziedzina kredytu długoterminowego, znajdująca się w silnej zależności od rynku światowego. W r. 1929 żadna większa pożyczka zagraniczna do Polski nie wpłynęła, a przytem kredyty długoterminowe banków krajowych zwiększyły się zaledwie o 60 milj. zł. w ciągu 10 miesięcy ub. r., podczas gdy w 1928 r. kredyty te zwiększyły się o 150 milj. zł. Ten stan rzeczy, przy równoczesnem zmniejszeniu kredytów państwowych inwestycyjnych, szczególnie dotkliwie odbił się na przemyśle budowlanym.

Przesilenie w przemyśle znajduje swój wyraz z jednej strony w spadku produkcji przemysłowej, z drugiej zaś w obniżeniu cen sprzedażnych, co przy złej wypłacalności i wzroście płac robotniczych, musiało się w sposób niekorzystny odbić na rentowności produkcji. Jeśli więc wskaźniki produkcji przemysłowej, ustalane przez Instytut Badania Konjunktur wykazują w listopadzie 125,7 w porównaniu do 136,6 ze stycznia 1929 r. jeśli przepracowane robotniko-godziny, wskutek redukcji czasu pracy i ilości robotników we wszystkich gałęziach przemysłu przetwórczego, z wyjątkiem przemysłu chemicznego, wykazują poważny, często zaś katastrofalny spadek, jak np. w przemyśle

włókienniczym, obniża się jednocześnie poziom cen hurtowych wyrobów przemysłowych o około o 2%, wzrastają zaś płace robotnicze, których wskaźnik ze 115,7 w styczniu podnosi się do 121 w listopadzie.

Jeszcze gorzej kształtowało się w ub. r. położenie rolnictwa. Spadek gwałtowny cen płodów rolnych, obniżył w bardzo poważnym stopniu zdolność nabywczą rolników, a tem samem uszczuplił główny rynek sprzedażny przemysłu, który też musiał się zacząć kurczyć. Rozpiętość cen pomiędzy artykułami produkcji przemysłowej i rolnej będzie niewątpliwie przyczyną najtrudniej usuwalną przesilenia gospodarczego, przyczyną której zwalczenie staje na jednem z naczelnych miejsc naszej polityki gospodarczej.

Jeśli chodzi o gałęzie produkcji bezpośrednio związane z przemysłem budowlanym, to wobec zastoju na rynku budowlanym, przechodziły one również, z drobnemi wyjątkami poważne przesilenie. Odnosi się to przedewszystkiem do przemysłu ceglarskiego, który, pomimo zmniejszenia produkcji cegły przeciętnie w całym kraju o 25%, pozostał z zapasami, sięgającemi 30, a w niektórych okręgach 50% produkcji. Niemal analogicznie przedstawia się sytuacja (z wyjątkiem Małopolski) w dziedzinie dachówki. To też ceny wyrobów cegielnianych wykazują tendencję zniżkową, szczególnie silną przy cegle (25—30%), której cena sprzedażna w przeważającej ilości wypadków spadła poniżej kosztu własnego (okręg Kalisza i Częstochowy). Kryzys w ceglarstwie, szczególnie uciążliwy wobec złej wypłacalności klienteli i konieczności spłaty kredytów w Banku Gosp. Krajowego, znalazł swój wyraz w obniżeniu w niektórych okręgach (Warszawskim) płac robotniczych o 10—15%.

W działach przemysłu metalowego i hutniczego, pracujących dla budownictwa, również rysuje się poważny spadek wytwórczości i ostrzejsze przejawy przesilenia.

Przemysł drzewny, wskutek kurczenia się rynku krajowego i zagranicznego, przechodzi ciężki zastój, którego dobitnym wyrazem jest spadek cen surowca, nawet w lasach państwowych, których polityka opierała się dotychczas na stałem podnoszeniu cen drewna.

Przemysł cementowy, dzięki silnej organizacji wewnętrznej, w stopniu znacznie mniejszym dał odbicie przesilenia gospodarczego.

Krótka charakterystyka powyższa, na której tle wyraźniej odbije się obraz budownictwa polskiego, dowodzi wielkiej słuszności oświadczenia p. Premjera dr. Bartla w przemówieniu w dniu 11 stycznia 1930 r., że: „przełom 1929/30 r. wprowadza nas w okres trudniejszy od poprzednich i wymagać będzie wielkiego nakładu pracy, czujności i współdziałania wszystkich czynników w Państwie".

## RUCH BUDOWLANY W R. 1929.

Sezon r. ub. rozpoczął się z niezwykłem, jak na nasze stosunki opóźnieniem, dopiero w końcu kwietnia. Przyczyną tego była niezwykle ostra i długa zima, gdyż mrozy uniemożliwiły prowadzenie prawie wszystkich prac, nawet przy wykańczaniu budowli. Straty z tego tytułu poniesione w części zostały skompensowane pogodnem latem i nadzwyczaj ciepłą i długą jesienią oraz lekką i bezśnieżną zimą 1929/30 r. Dzięki temu, gdyby nie przerwy w robotach, spowodowane brakiem funduszów, budownictwo mogłoby trwać do końca stycznia b. r. niemal bez przerwy. Dlatego też sezon b. r. był dłuższy niż zazwyczaj i mógł być doskonale wykorzystany dla celów budowlanych, gdyby nie scharakteryzowane powyżej ogólne przesilenie gospodarcze, które znów spowodowało zastój budowlany.

Oczekiwać można było, że w r. ub. rozwiązana zostanie ustawowo sprawa budownictwa mieszkaniowego. W lutym ub. r. Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o budowie tanich mieszkań; niestety projekt ten, zanim wszedł na rozprawy sejmowe spotkał się z zasadniczą krytyką całej opinji społecznej, a następnie, po wznowieniu prac Sejmu na jesieni ub. r. został przez Rząd wycofany. To też sprawa jest nadal otwarta, a termin konkretnego załatwienia — nieokreślony.

Projekt rządowy miał jednak tę wielką zaletę, że pobudził czynność umysłów w społeczeństwie w kierunku walki z głodem mieszkaniowym, który, obejmując coraz szersze sfery, tem poważniej zagraża życiu gospodarczemu i społecznemu. W całej powodzi projektów na plan pierwszy wysunęły się: projekt prezesa Czesława Klarnera, będący wynikiem poważnych i wszechstronnych studjów autora nad zagadnieniem, projekt przemysłu budowlanego i projekt Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Polsce. Projekty te, przedłożone zostały czynnikom rządowym i będą, przypuszczać należy, podstawą do przyszłego uregulowania sprawy mieszkaniowej. Nie mając możności omawiania tych programów odsyłamy czytelnika do zeszytów „Przeglądu Budowlanego" z 1929 r., w których projekty te są zreferowane w sposób wyczerpujący oraz do szczegółowego sprawozdania za r. 1929.

Budownictwo mieszkaniowe zatem w r. ub. opierać się musiało na dotychczasowych środkach finansowych, t. j. na Państwowym Funduszu Rozbudowy Miast. Fundusz ten jednak został wyczerpany w 1928 roku, a Skarb Państwa nie był w stanie z normalnych dochodów przeznaczyć odpowiednich dotacyj na rzecz funduszu. Dlatego też na wiosennej sesji sejmowej wniesiona została przez Rząd ustawa o nowej 100 milj. pożyczce inwestycyjnej, która przez władze prawodawcze została uchwalona. Ponieważ jednak emisja pożyczki, wskutek stanu rynku finansowego, nie była możliwa, Rząd wniósł projekt ustawy o upoważnieniu Ministra Skarbu do przelania, na poczet przyszłych wpływów z pożyczki inwestycyjnej, 50 milj. zł. z rezerw skarbowych do funduszu rozbudowy. Niestety wniosek ten nie był przez Sejm rozważony i uchwalony na wiosennej sesji i dlatego też, nawet ta skromna suma nie zasiliła funduszu [1]).

Dlatego też akcja kredytowa Banku Gospodarstwa Krajowego w ciągu całego roku była anemiczna i ograniczyła się wyłącznie do finansowania daleko zaawansowanych budowli mieszkalnych, dla których wykończenia, zgodnie z szacunkiem urzędowym, trzeba było przeszło 70 milj. zł.

---

[1]) Wniosek wspomniany został uchwalony przez sejm w styczniu 1930 r.

Na wykresie Nr. 3 podana jest działalność kredytowa B. G. K. w latach ubiegłych. Uzupełniają wykres następujące cyfry, wskazujące na znaczne zmniejszenie akcji kredytowej, w porównaniu szczególnie z rokiem 1928, w którym Bank dysponował dotacją Skarbu w kwocie 100 milj zł.

W r. 1929 B. G. K. miał do dyspozycyj środków państwowych i własnych 57,2 milj. zł. Z funduszu tego przyznano 1486 pożyczek na sumę 55,5 milj. zł., wypłacono zaś 53,9 milj. zł. Pożyczki te przyznano: osobom prywatnym — 13.8 milj. zł., spółdzielniom — 28.3 milj. zł., inst. społecznym 7,7 milj. zł., gminom — 5,6 milj. zł. — Ogółem od 1924 r. po 31/12 1929 r. Bank przyznał na cele budowlane 314,7 milj. zł., w których partycypowały: osoby prywatne 38%, spółdzielnie 40%, gminy 11%, instytucje społeczne i humanitarne — 11%.

Przyjmując nawet, że właściciele nowych budowli zwiększyli swe wkłady w budowę celem szybszego doprowadzenia jej do końca i zyskania dachu nad głową, a następnie, że zadłużyli się u dostawców i przemysłu budowlanego oraz instytucyj kredytowych, łącznie do wysokości 40% kosztów budowy, budownictwo mieszkaniowe, opierające się na ustawie o rozbudowie miast, mierzy się w r. ub. sumą 70 — 80 milj. zł., a więc zaledwie około połowy faktycznie wydanych w r. 1928.

Cyfry przytoczone dobitnie świadczą o tem, jak nieracjonalnie i bezplanowo prowadzone jest budownictwo mieszkaniowe, w którem domy budują się co najmniej w ciągu dwu sezonów budowlanych, a w większości wypadków jeszcze dłużej. Interkalarja od kapitałów, uwięzionych w rozpoczętych budowach, podrażają koszta budowy w takim stosunku, że komorne w nowych domach, racjonalnie skalkulowane, przestaje być dostępne nawet dla zamożnych sfer ludności, a kapitał zostaje na przeciąg kilku lat uwięziony nieprodukcyjnie w budowlach, które nie mogą być ukończone. Ten system finansowania, przynoszący kolosalne straty, jest zresztą cechą charakterystyczną wszelkich robót budowlanych, opierających się na środkach publicznych.

Jeśli uwzględnimy w omawianej dziedzinie te nieznaczne sumy, które inwestowano w prywatnem budownictwie miejskiem, prowadzonem na własny rachunek, stwierdzimy, że we wszystkich większych miastach wartość budownictwa mieszkaniowego waha się pomiędzy 90 — 100 milj. zł. wobec 700 milj. zł., które musielibyśmy wydawać rocznie dla efektywnego zwalczania głodu mieszkaniowego.

Skuteczna walka z głodem mieszkaniowym została więc odsunięta ponownie na dalsze lata, gdyż nawet w r. 1930 opierać się będziemy przypuszczalnie na prowizorjach w postaci 50 milj. dotacji Skarbu, dotacji z funduszów rezerwowych zakładów ubezpieczeń społecznych, które w ciągu 1930/31 roku mają wynieść 37 milj. zł. oraz około 20 milj. zł. z Państwowego Funduszu Gospodarczego, i około 8 milj. zł., które przebudują Z. U. Społecznych we własnym Zarządzie, wreszcie Funduszu kwaterunku wojskowego około 30 milj. zł.

Istotne znaczenie posiadają dwa wnioski przyjęte przez Sejm: jeden, wzywający Rząd do opracowania programu akcji budowlanej, drugi — do przeprowadzenia badań nad kosztami produkcji mieszkań w Polsce i zagranicą. Można mieć zatem nadzieję, że przyszły sezon będzie się opierał na planowem przewidywaniu i rozłożeniu funduszów budowlanych, co byłoby, w porównaniu do obecnego stanu rzeczy, znacznym krokiem naprzód.

Dział budownictwa publicznego, pomimo znacznego zwiększenia w budżecie kredytów inwestycyjnych, znajdował się również w stanie depresji. Kredyty budżetowe, podane poniżej, są raczej sprawdzianem zamierzeń Rządu na przyszłość, gdyż w istocie tylko w stosunkowo nieznacznej części zostały wydatkowane, a to w związku z decyzją zmniejszenia inwestycyj, wobec złego położenia finansowego kraju. Restrykcje kredytowe, niezwykle ostro zastosowane na początku b. r. budżetowego, w następnych miesiącach zostały nieco złagodzone, jednak cały szereg projektowanych robót nie został rozpoczęty, choć przetargi na nie się odbyły, a częstokroć nawet doprowadziły do podpisania umowy. Nie jest możliwem w chwili obecnej określić, jakie sumy zostały faktycznie wydatkowane przez Państwo na rzecz inwestycyj inżynieryjno-budowlanych. Wydaje się, że nawet kredyty zwyczajne, obejmujące przeważnie remont i konserwację nie zostały w całości przez Rząd wykorzystane. Przypuszczamy, że nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli określimy wartość budownictwa państwowego w ciągu 9 miesięcy r. ub. na połowę preliminarza, t. j. około 350 milj. zł. w całem państwie.

Kredyty budżetowe na inwestycje państwowe o charakterze robót inżynieryjno-budowlanych przedstawiają się, jak następuje:

| | 1927/8 | | 1928/9 | | 1929/30 | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Zwyczajne | Nadzwycz. | Zwyczajne | Nadzwycz. | Zwyczajne | Nadzwycz. |
| Min. Komunikacji . . | 121918 | 53382 | 169000 | 161570 | 202437 | 213610 |
| „ Robót Publ. . . | 47364 | 19301 | 64866 | 34169 | 87869 | 35704 |
| „ Spraw Wojsk . | 15323 | 20978 | 15739 | 18536 | 15098 | 21029 |
| „ Przem. i Handlu | — | 21906 | — | 24067 | 1197 | 25635 |
| „ W. R. i O. P. . | — | 6055 | — | 19277 | 21930 | 18401 |
| „ Poczt i Telegr. . | — | 4493 | — | 7624 | 1078 | 7123 |
| Inne rerorty i przeds. państ. . . . . | — | 16975 | — | 23108 | 12612 | 60096 |
| | 184605 | 144090 | 249605 | 288351 | 342121 | 381598 |

Widzimy więc stały i poważny wzrost z roku na rok projektowanych wydatków inwestycyjnych. Co prawda w kredytach powyższych większość stanowią wydatki na budowę, względnie utrzymanie dróg komunikacyjnych lądowych i wodnych, oraz spłaty należności za budowę portu w Gdyni. Tak np. w Min. Komunikacji około 70 milj. zł. idzie na budynki, a w Min. Rob. Publicznych — ok. 15 milj., a więc na wykonanie budynków państwowych preliminowano w budżecie około 250 milj. zł. razem z remontami i konserwacją.

Budownictwo samorządowe, które doznało znacznego ożywienia w latach 1927 i 1928 dzięki kredytom B. G. K., których przyznano 77 miastom na sumę 135 milj. zł., w r. 1929 znacznie osłabło, w województwach

centralnych i południowych. Jedynie województwo Śląskie i m. Poznań, pierwsze dzięki pożyczce amerykańskiej, drugi na skutek P. W. K., rozwinęły bardziej intensywne budownictwo.

Trudno zdać sobie sprawę z faktycznej wysokości samorządowego ruchu budowlanego, wobec braku sprawozdań z wykonania budżetów miejskich. Ponieważ jednak większość budżetów inwestycyjnych opierała się na kredytach B. G. K., które zostały prawie całkowicie zamknięte, przypuszczać można, że budżety te w większej części zrealizowane nie zostały. Cały szereg robót, rozpoczętych przez gminy miejskie, musiał być przerwany na okres czasu, trudny obecnie do wyjaśnienia. Mamy przeświadczenie, że nie będziemy dalecy prawdy, określając wartość budownictwa miejskiego w 1929 r., na około 70 milj. zł., a więc mniej niż połowę funduszów r. 1928. Z sumy tej, jak zaznaczaliśmy, większość przypada na Górny Śląsk, Poznań i Gdynię.

A tymczasem potrzeby budowlane miast we wszystkich niemal dziedzinach są ogromne. Według ankiety Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z drugiej połowy b. r. na przeprowadzenie całkowitego planu inwestycyjnego potrzeba miastom 2.882 milj. zł., przyczem najkonieczniejsze wydatki w najbliższem trzechleciu sprowadzają się do sumy 1.589 milj. zł. Charakterystyką budownictwa miejskiego jest, że poczynając od 1927 r. miasta przystąpiły do budowy, wzgl. przebudowy następujących gmachów i urządzeń: 49 elektrowni, 3 gazowni, 36 rzeźni, 10 chłodni, 11 hal targowych, 3 betoniarni, 2 cegielni, 2 piekarni, 3 łaźni, 8 sieci wodociągowych, 10 kanalizacyjnych, 34 szkół, 7 schronisk i domów dla bezdomnych, 4 ratuszy, 7 targowisk, 7 domów mieszkalnych i t. p.

W stosunku zatem do potrzeb i robót zapoczątkowanych z kredytów B. G. K., wartość budownictwa w r. ub. jest minimalna.

Budownictwo przemysłowe wobec ogólnej złej konjunktury w r. b. również znacznie osłabło. Stosunkowo najwięcej budował przemysł górnośląski, a następnie poważne sumy zostały inwestowane w wykończeniu fabryki Związków Azotowych w Mościcach. Wartość budownictwa przemysłowego nie przekroczyła, jak sądzimy 50 milj. zł.

Osobny dział w budownictwie zajmują państwowe zakłady kredytowe i ubezpieczeniowe, biorące udział w budownictwie mieszkań dla ubezpieczonych, wzgl. funkcjonarjuszów oraz gmachy dla własnych potrzeb. Do jednej z największych budowli z tej dziedziny należy gmach B. G. K. w Warszawie.

Z większych budowli rozpoczętych względnie kontynuowanych w r. b. wymienimy: Dyrekcję K. P. w Warszawie (95.000 m³), kompleksy gmachów mieszkalnych w Chełmie (całość 440.000 m³, wykonano w surowym stanie 202.000 m³), gmach Min. W. R. i O. P. (75.000 m³), gmach szkół zawodowych (164.000 m³) i gmach B. G. K. w Katowicach (33.000 m³); roboty portowe i budowle portowe w Gdyni, cegielnię, Muzeum Narodowe (110.000 m³) i gmach B. G. K. (70.000 m³) w Warszawie.

Jeśli chodzi o natężenie ruchu budowlanego w poszczególnych ośrodkach, niewątpliwie na plan pierwszy wysunęły się Śląsk, Gdynia, Łódź, Poznań, Chełm i Warszawa. W pozostałych ośrodkach budownictwo koncentrowało się przeważnie na drobnych objektach, w większości mieszkalnych, powstających dzięki inicjatywie prywatnej. Ruch ten jednak większych rozmiarów nie przybrał.

Z rozmiarów ilościowych budownictwa trudno sobie zdać sprawę. Z posiadanej statystyki pewne pojęcie daje statystyka Gł. Urzędu Statystycznego, dotycząca budowli prywatnych, statystyka ta jednak obejmuje narazie tylko I półrocze ub. r. Oto dane:

| | I półr. 1927 | | | I półr. 1928 | | | I półr. 1929 | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Budowle: | ogółem | w t. m. | | ogółem | w t. m. | | ogółem | w t. m. | |
| rozpoczęte | 876 | 495 | | 1028 | 669 | | 900 | 552 | |
| | ogółem | w t. m. | izb | ogółem | w t. m. | izb | ogółem | w t. m. | izb |
| zakończone | 638 | 318 | 3276 | 519 | 265 | 2745 | 583 | 319 | 3828 |

W zestawieniu tem zwracają uwagę dwa fakty, o których wspominaliśmy na początku. Z jednej strony spadek liczby rozpoczynanych objektów, przyczem najwyższe liczby tychże wykazuje Poznań i Łódź, z drugiej zaś — wzrost liczby wykańczanych domów rozpoczętych w latach ubiegłych. Wreszcie podkreślić należy wyraźną tendencję w kierunku budowy domów koszarowych zawierających większą ilość mieszkań.

*Wskaźniki konjunkturalne.* Uzupełnieniem spostrzeżeń i uwag powyższych są ścisłe dane cyfrowe odnoszące się do rynku budowlanego, zobrazowane w wykresach i tablicach. Dane te czerpaliśmy głównie z „Wiadomości statystycznych" i „Konjunktury Gospodarczej", a następnie z własnych statystyk i obliczeń.

Wskaźnikami natężenia ruchu budowlanego są przedewszystkiem: zatrudnienie, przewozy kolejowe i przepracowane robotniko-godziny; dane te przedstawiają się w porównaniu z r. 1928, jak następuje:

*Zatrudnienie w budownictwie.*

| | 1928 liczby bezwzgl. | 1929 |
|---|---|---|
| Styczeń | 19050 | 22268 |
| Luty | 19034 | 19330 |
| Marzec | 25091 | 25186 |
| Kwiecień | 36120 | 36149 |
| Maj | 41935 | 43887 |
| Czerwiec | 48624 | 47071 |
| Lipiec | 47321 | 46891 |
| Sierpień | 50977 | *48868* |
| Wrzesień | 50477 | 48760 |
| Październik | *51584* | 47879 |
| Listopad | 46495 | 40195 |
| Grudzień | 32854 | |

Jeśli uwzględnimy, że w latach poprzednich maksymalny stan zatrudnienia wynosił: w 1926 r. — 24.820, w 1927—36.962, w 1928—51.584 ludzi, to biorąc pod uwagę możliwe nieścisłości statystyczne, które istnieją ze względu na obejmowanie przez statystykę coraz większej ilości przedsiębiorstw, należy przyjść do przekonania, że sezon ub. r. był nieco lepszy niż w 1927 r., lecz słabszy niż w 1928 r. Stosunkowo znaczna liczba robotników wynika również z poważnego zatrudnienia przez firmy inżynierskie przy budowie linij kolejowych Bydgoszcz-Gdynia i innych.

Należy zaznaczyć, przy rozpatrywaniu cyfr powyższych, że nie są one wiernem odbiciem całości zatrudnienia w przemyśle budowlanym. Przypuszczalnie 30% robotników nie jest jeszcze objętych statystyką, a zatem maksymalne zatrudnienie w r. ub. może być ustalone w przybliżeniu na 63.000 ludzi.

Jeśli, idąc dalej, uwzględnić, że w dziale robót inżynierskich pracowała część robotników, wykazywanych jako „zatrudnieni przy robotach publicznych" (państwowych i miejskich), można, oczywiście, ze znacznem przybliżeniem ustalić, że faktycznie maksimum zatrudnienia dla przemysłu budowlano-inżynieryjnego wynosiło 83.000 ludzi. Większe bezrobocie wśród robotników budowlanych, niż uwidocznia wykres następujący:

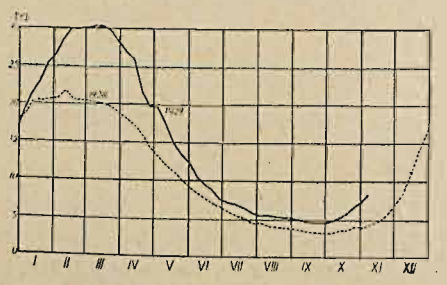


Wpływ budownictwa na ogólny stan zatrudnienia w kraju, a więc na bezrobocie dosadnie ilustrują wykresy przytoczone. Na wykresie Nr. 2 widocznem jest jak ścisłą jest wzajemna zależność budownictwa i bezrobocia w kraju i jak ruch budowlany, wprawiający w ruch skomplikowany mechanizm gospodarczy, w wielokrotnie spotęgowanym stopniu wpływa na wzrost zatrudnienia.

Zestawienie przepracowanych w budownictwie robotniko-godzin, ujęte jako wskaźnik przy podstawie 1925 — 27 = 100 daje obraz następujący:

| | 1928 | 1929 |
|---|---|---|
| Styczeń | 130,2 | 158,3 |
| Luty | 137,5 | 134,6 |
| Marzec | 137,7 | 140,1 |
| Kwiecień | 158,6 | 158,5 |
| Maj | 163,9 | 177,3 |
| Czerwiec | 181,2 | 179,7 |
| Lipiec | 173,1 | 171,9 |
| Sierpień | 180,7 | 167,3 |
| Wrzesień | 168,6 | 164,4 |
| Październik | 170,9 | 161,9 |
| Listopad | 187,6 | 158,6 |
| Grudzień | 178,4 | 168,1 |

Wynika stąd, że z wyjątkiem 3 miesięcy: stycznia marca i maja, ilość przepracowanych robotniko-godzin znajduje się znacznie niżej, szczególniej w drugiej połowie roku od danych dla 1928 r. Intensywność produkcji budowlanej była zatem znacznie słabsza. — Zaznaczyć trzeba, że we wskaźnikach przytoczonych wyeliminowane zostały wpływy sezonowe, a zatem dane powyższe ilustrują istotny stan produkcji budowlanej, niezależnie od czynników postronnych naturalnych.

Przewozy materjałów budowlanych koleją, wyrażone w liczbach absolutnych naładowanych wagonów i we wskaźnikach, pozbawionych wpływu wahań sezonowych, przedstawiają się następująco:

| | 1928 | 1929 | 1928 | 1929 |
|---|---|---|---|---|
| | liczby abs. | | wskaźniki (1925 — 8 = 100) | |
| Styczeń | 263 | 200 | 205 | 157 |
| Luty | 346 | 157 | 182 | 82 |
| Marzec | 483 | 278 | 170 | 109 |
| Kwiecień | 432 | 495 | 183 | 209 |
| Maj | 592 | 548 | 214 | 193 |
| Czerwiec | 730 | 761 | 234 | 245 |
| Lipiec | 852 | 770 | 268 | 242 |
| Sierpień | 819 | 665 | 202 | 246 |
| Wrzesień | 757 | 609 | 257 | 206 |
| Październik | 701 | 556 | 247 | 196 |
| Listopad | 581 | 426 | 256 | 188 |
| Grudzień | 275 | 235 | 176,3 | 140,7 |

Przeciętny dzienny naładunek w wagonach 15-tonowych wynosił w 1926 r. — 196, w 1927 — 399, w 1928 — 565, podczas gdy w 1929 spadł do 496.

Ruch płac robotniczych w ub. sezonie był stosunkowo nieznaczny. Uwidacznia go tabela następująca:

*Płace maksymalne w groszach za godzinę:*

| | | Styczeń 1929 | Styczeń 1930 | Wzrost % |
|---|---|---|---|---|
| Warszawa: | murarz, cieśla | 210 | 223 | 6,2 |
| | rob. niewykw. | 92 | 98 | 6,5 |
| Poznań: | murarz, cieśla | 180 | 200 | 11,1 |
| | rob niewykw. | 100 | 108 | 8,0 |
| Katowice: | murarz, cieśla | 145 | 170 | 17,3 |
| | rob. niewykw. | 88 | 102 | 16,0 |
| Kraków: | murarz. cieśla | 175 | 175 | 0,0 |
| | rob. niewykw. | 82 | 82 | 0,0 |
| Lwów: | murarz, cieśla | 170 | 185 | 8,8 |
| | rob. niewykw. | 80 | 92 | 15,0 |

Największe stosunkowo zwyżki płac na Górnym Śląsku tłumaczą się wyrównywaniem płac w całem państwie zgodnie z kosztami utrzymania. O ile w płacy robotników wykawlifikowanych nastąpiło już w całem Państwie pewne unormowanie, o tyle płace robotników niewykwalifikowanych, wykazują jeszcze wadliwe ustosunkowanie pomiędzy poszczególnemi ośrodkami. W stosunku do 1927 r. płace robotników w budownictwie wzrosły o 18 do 74%, wpływając w ten sposób zarówno na znaczną poprawę sytuacji finansowej robotników budowlanych, jak na poważne zwiększenie kosztów budowy.

Również zmiany nieznaczne tylko zaszły w kształtowaniu się cen materjałów budowlanych w kierunku zwyżkowym; natomiast w kilku materjałach obserwujemy poważny spadek cen wobec nadprodukcji. Na pierwszy plan wysuwa się tu cegła, której cena spadła w stosunku do 1928 r. o około 25%, i mimo to cegielnie pozostały ze znacznemi zapasami. Ruch cen materjałów budowlanych najlepiej uwydatnia wskaźnik, opracowany przez Instytut Badań Konjunktur Gospodarczych:

*Ceny materjałów budowlanych (1927 = 100)*

| | Warszawa | Lwów | Katowice |
|---|---|---|---|
| Styczeń | 114,9 | 113,8 | 126,5 |
| Luty | 114,9 | 113,8 | 125,6 |
| Marzec | 117,5 | 114,5 | 127,1 |
| Kwiecień | 116,8 | 115,7 | 130,0 |

# KONJUNKTURA BUDOWLANA W WYKRESACH.

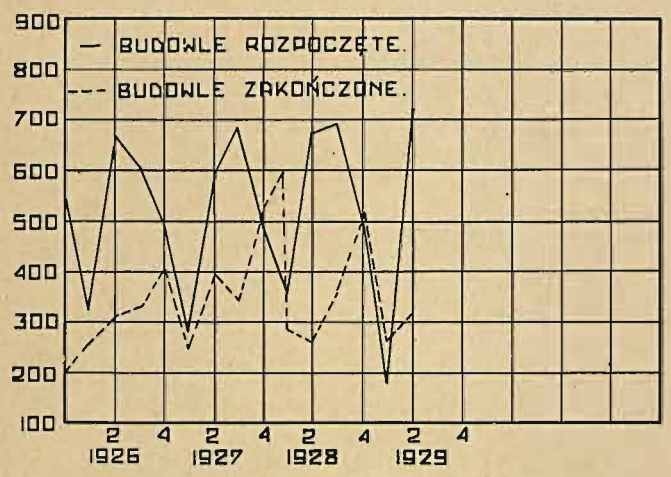


*Nr. 1. Rozpoczęte i zakończone budowle prywatne w miastach powyżej 50.000 mieszkańców. Na osi Y oznaczona ilość budynków.*

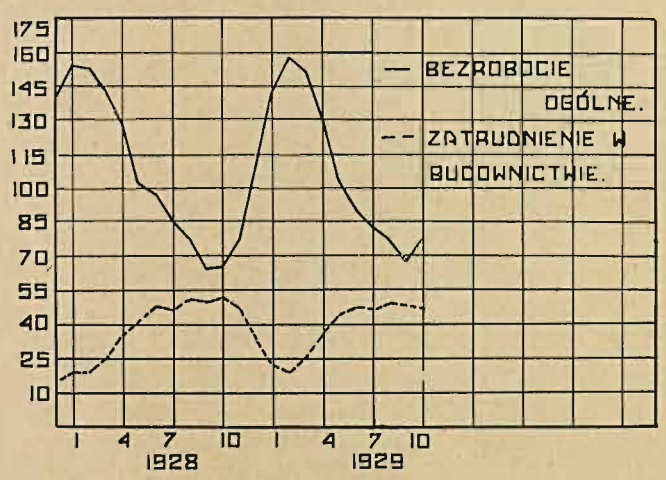


*Nr. 2. Bezrobocie ogólne i zatrudnienie w przemyśle budowlanym. Na osi Y oznaczona liczba ludzi w tysiącach.*

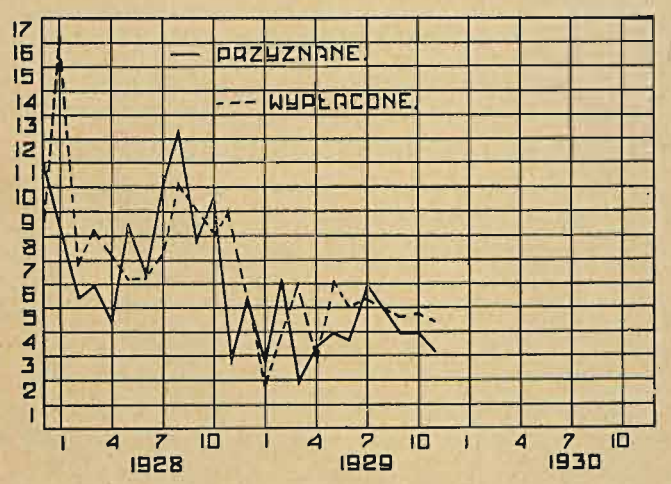


*Nr. 3. Kredyty budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego przyznane i wypłacone. Na osi Y oznaczona suma kredytów w miljonach złotych.*

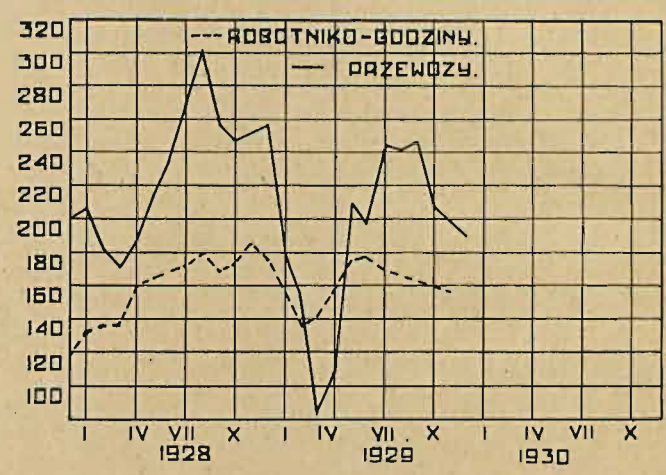


*Nr. 4. Wskaźniki przepracowanych robotniko-godzin w przemyśle budowlanym oraz przewozów materjałów budowlanych kolejami (1925 — 27 = 100). Wpływy sezonowe wyeliminowane.*

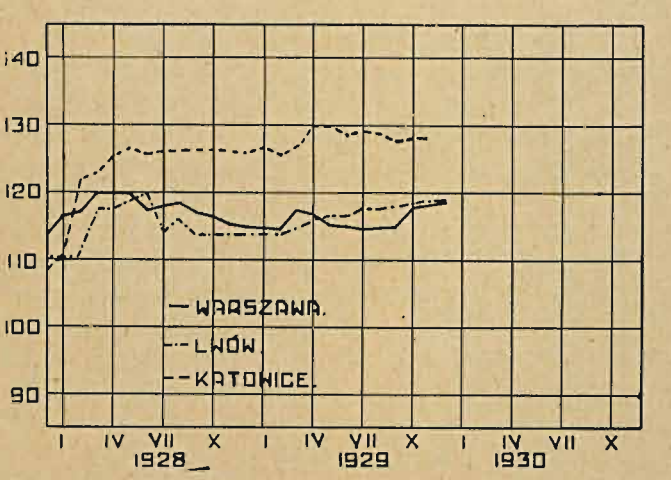


*Nr. 5. Wskaźniki cen materjałów budowlanych w Warszawie, Lwowie i Katowicach. Przeciętny poziom 1925—7 roku przyjęty za 100.*

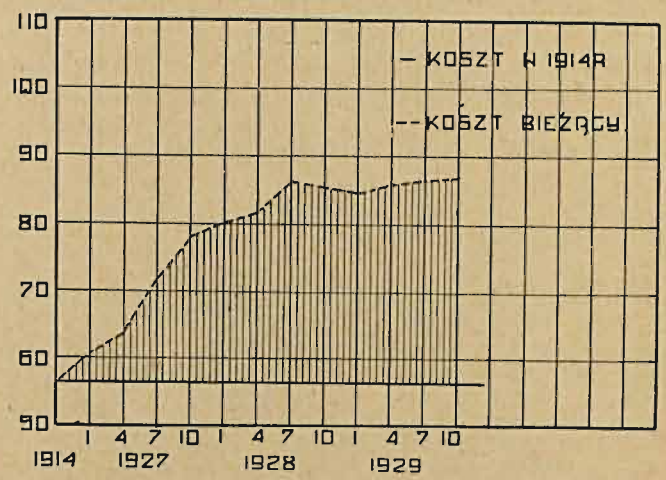


*Nr. 6. Koszt budowy 1 m³ budynku mieszkalnego o 4 kondygnacjach w Warszawie w złotych. Koszt w 1914 r. przeliczony podług ustawowej relacji.*

| | Warszawa | Lwów | Katowice |
|---|---|---|---|
| Maj | 115,3 | 116,1 | 130,0 |
| Czerwiec | 115,3 | 116,1 | 128,8 |
| Lipiec | 114,6 | 117,3 | 129,0 |
| Sierpień | 114,6 | 117,3 | 128,8 |
| Wrzesień | 114,3 | 117,9 | 127.6 |
| Październik | 117,7 | 117,9 | 127,9 |
| Listopad | 118,0 | 118,2 | 128,0 |
| Grudzień | 118,1 | | |

Wahania wskaźnika uwidocznione są na wykresie Nr. 5.

Ruch cen materjałów budowlanych i robocizny wywarł swój wpływ na koszta budowy. Wychodząc z analizy kosztu robót budowlanych przy budowie domów mieszkalnych, opracowanej przez Centralę Gospodarczą Przemysłu Budowlanego, zmiany kosztu $m^3$ budynku przedstawiają się, jak to uwidocznia wykres Nr. 6.

PRZEMYSŁ BUDOWLANY W 1929 R.

Po ożywieniu ruchu budowlanego w roku 1928, które wywarło dodatni wpływ na stan przemysłu budowlanego, dając mu możność wykorzystania w większym stopniu zdolności wytwórczej i zmniejszając konkurencję na rynku budowlanym, a tem samem obniżanie cen poniżej racjonalnych granic kalkulacji, rok 1929, wraz z osłabieniem konjunktury, pociągnął za sobą kurczenie się przedsiębiorstw i ponowną pogoń za robotami, pogoń, która przy istniejącym systemie publicznego przetargu prowadziła do ostrej walki konkurencyjnej i obniżania cen.

Ponownie wahania cen przy przetargach na roboty budowlane zaczęły sięgać cyfr rekordowych i są najwymowniejszym dowodem niezdrowych stosunków, zapowiadających katastrofy dla firm nieopatrznych lub ratujących się od bankructwa przez bezkrytyczne przyjmowanie nowych robót, nieraz świadomie branych poniżej ceny kosztu, aby przez zadatki i zaliczki stworzyć sobie niezbędny fundusz obrotowy.

Urzędy państwowe uważają, że są w porządku, oddając roboty najtańszemu, ze stratą, której rozmiary każdemu urzędowi, prowadzącemu kalkulację własną kosztu budowy, znane są zgóry.

Objawu tego działania na rzekome dobro Skarbu przez stratę jawną obywatela, przyjmowanego jako naturalne następstwo konkurencji, nie można nazwać zdrowym i celowym, i trzeba się głęboko zastanowić, czy taka polityka nie demoralizuje i nie jest przyczyną tych niezdrowych stosunków, które firmy solidne przypłacają własną ruiną.

Rok ubiegły przyniósł szereg zachwiań podstaw finansowych firm, kroczących temi zgubnemi w skutkach szlakami.

Przyczyny trudności finansowych firm budowlanych tkwią w dwu dziedzinach. Z jednej strony w dziedzinie czynników zewnętrznych, niezależnych od przemysłu budowlanego, któremi są: przetargi nieograniczone, wahania i nierównomierność finansowania robót budowlanych, wreszcie umowy oparte o stałe ceny materjałów i robocizny, z drugiej zaś strony — w samych przedsiębiorstwach budowlanych — w ich organizacji, fachowości, i zdolności życiowej.

Czynniki zewnętrzne w pierwszym rzędzie wpływają na obniżenie poniżej racjonalnych granic cen robót budowlanych, względnie skutkują wzrost faktycznych kosztów ponad przypuszczenia kosztorysowe. Czynniki wewnętrzne — pociągają za sobą nieprawidłowe przewidywania kosztorysowe, nieuwzględniające szeregu ważnych czynników kosztu robót budowlanych, wadliwą organizację robót wykonywanych, a tem samem powodują, że oczekiwane zyski częstokroć pozostają na papierze, życie zaś stwarza niespodzianki i doświadczenia bardzo przykre.

Jeśli chodzi o stwierdzenie, który z tych czynników posiada najbardziej zasadnicze znaczenie — to, nie wahamy się stwierdzić, — jest to stosunek państwa do naszego przemysłu w ogólności, w szczególności zaś do zagadnienia przetargów na roboty budowlane.

Przemysł budowlany jest przemysłem o swoistym charakterze. W żadnej innej gałęzi wytwórczości nie mogą tak łatwo tworzyć się nowe przedsiębiorstwa, tak wiele zaszkodzić i tak szybko zginąć. — Tymczasem polityka państwa nie chce należycie rozważyć swego stosunku do tego przemysłu, nie chce dopomóc do uzdrowienia stosunków na rynku budowlanym, a jedynie opierając się na przesłance publicznego przetargu, dopomaga nieświadomie może do dalszego upadku przemysłu.

Zasada przetargu publicznego na roboty budowlane, przetargu, przy którym nikt nie wnika w istotę sprawy, a jedynie bada, czy przedsiębiorstwo budowlane, operujące najniższą ceną, złożyło odpowiednie wadjum, uniemożliwia zdrowy rozwój przemysłu budowlanego i prowadzi do powolnego, lecz stałego procesu rozkładowego zdrowych pod wszelkiemi względami jednostek przemysłowych, — do tworzenia zaś jednostek szkodliwych gospodarczo i społecznie.

Pojęcie ruchu budowlanego w przekonaniu nie tylko szerokich sfer społecznych ale i czynników decydujących w państwie, sprowadza się przeważnie litylko do problemu finansowego. Nikt nie chce wniknąć, że problem ten jest tylko sprężyną mechanizmu nader skomplikowanego, w którym niedokładność jednej części składowej pociąga za sobą zepsucie, bądź wadliwe funkcjonowanie całości.

Przemysł budowlany, jako wykonawca zadań budowlanych, jest jedną z głównych części składowych mechanizmu — budownictwa, i dlatego ma prawo narówni z innemi przemysłami domagać się ze strony państwa opieki i ochrony, domagać się od polityki gospodarczej państwa stworzenia warunków prosperacji i pomyślnej konjunktury, — gdyż tylko w tych warunkach możliwem będzie osiągnięcie takiego poziomu rozwojowego, który zapewni państwu wielkie korzyści gospodarcze.

Poprawa stosunków panujących w budownictwie, a przedewszystkiem poprawa stanu zrzeszonych przedsiębiorstw budowlanych — jest głównem zadaniem Centrali Gospodarczej Przemysłu Budowlanego, która działając celowo od 1928 r. w kierunku obniżenia kosztów własnych i ułatwienia konkurencji, przyniosła poważne korzyści zarówno firmom do niej należącym, jak ogółowi przemysłu budowlanego.

Rok 1928, pomyślniejszy dla budownictwa nie zdołał, oczywiście, wytworzyć takich rezerw w przedsiębiorstwach budowlanych, które mogłyby być podsta-

wą przetrwania następnego gorszego sezonu, tem bardziej, że długotrwały martwy okres sezonu zimowego spowodował poważne straty dla przedsiębiorstw, które musiały przez cały ten okres zastoju utrzymywać stały personel administracyjny i robotniczy. Rok zatem 1929 rozpoczęty został w ciężkich warunkach finansowych dla firm, a czynniki wyżej podane, przy stale wzmagającej się złej wypłacalności klientów firm, doprowadziły przesilenie finansowe na ultimo grudnia do maximum. Zdaje się być nieuchronnem następstwem tego stanu rzeczy ponowna fala likwidacji słabszych przedsiębiorstw w okresie nadchodzącego martwego sezonu 1930.

Rok zatem sprawozdawczy wprowadził ponownie pogorszenie do stanu przemysłu budowlanego, poprzez spotęgowanie działania czynników dezorganizacji i bezładu.

A więc w dalszym ciągu obserwowaliśmy na terenie Państwa ekspansję firm obcokrajowych budowlanych. Opinja, że „co zagraniczne — to lepsze" bez koniecznego objektywizmu krytycznego i wglądu w sedno sprawy, panująca wszechwładnie w opinji zleceniodawców budowlanych, jest podstawową przyczyną łatwości przenikania firm obcokrajowych na rynek polski. Zaznaczyć należy, że żaden z przemysłów nie ma tak utrudnionej walki z konkurencją obcokrajową jak przemysł budowlany. Każda z gałęzi wytwórczości ma obronę w postaci systemu ceł, premij i t. p. środków polityki handlowej. Polityka ta jednak nie ma zastosowania do przemysłu budowlanego, nad którym przemysł zagraniczny góruje swą zamożnością, wielkością, taniością kredytu (przychylnym stosunkiem władz państwowych), a może i systemem premij ze strony tych państw, którym zależy na opanowaniu ważnych robót budowlanych polskich. Sprawę tę poruszamy bardziej dokładnie w sprawozdaniu szczegółowem.

Zasada przetargu publicznego za cenę najniższą, jako jedynej formy powierzania robót budowlanych do wykonania była w r. ub. stosowana w całej rozciągłości. Według naszych danych przetargi te odjęły przeszło 90% wszystkich robót państwowych. Wadliwe i tak jaskrawe wyniki tego systemu nie skłoniły, za nielicznemi wyjątkami, urzędów państwowych do wykorzystania prawa wyboru racjonalnej oferty, zastrzeganego niemal przy wszystkich przetargach.

Akcja budowlana była nadal chaotyczną, nie opartą na żadnym planie. Gorzej, bo nawet jedyny dotychczasowy przybliżony plan budownictwa, zawarty w budżecie państwowym, przestał nim być, wobec niewiadomego zakresu restrykcyj kredytów budowlanych, budżety zaś poszczególnych miast również nie dawały możności rozplanowania pracy wobec niepewności, co do uzyskania środków finansowych. Jeśli dodamy, że i akcja Banku Gospodarstwa Krajowego opierała się na niewiadomych, trzeba dojść do przekonania, że nawet dziedzina możliwości określenia sposobów, terminów i zasad finansowania stała się wielkością urojoną. Przy wielkiej ilości robót rozpoczętych i nie mogących być w braku funduszów doprowadzonemi do końca, równolegle zapoczątkowuje się nowe budowle zgóry przewidując, że wykonanie ich rozłoży się na szereg lat.

Wreszcie dążenie do wykonywania robót we własnym zarządzie, istniało nadal. Ten sposób prowadzenia robót, z którego wyciągane są całkowicie wadliwe wnioski w odniesieniu do kosztów budowy jest podstawą do głoszenia wieści o „nadmiernych zyskach" przedsiębiorstw budowlanych?

Zarys sytuacji, nakreślony powyżej, jest tłem, na którem rozwijała się działalność naszej organizacji w r. ub. Ponieważ cały szereg tez, głoszonych przez czas od zarania niepodległości, początkowo stanowczo odrzucanych, obecnie został aprobowany przez czynniki rządowe i społeczne i słuszność ich nie jest kwestjonowana, sądzimy, że i dalsze nasze zabiegi, będące kroplą żłobiącą kamień, doprowadzą do pomyślnych dla całości rezultatów.

## SPRAWOZDANIE SZCZEGÓŁOWE.

### POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA.

W uzupełnieniu sprawozdania r. ub. w odniesieniu do udziału przemysłu budowlanego w P. W. K., drukujemy w niniejszym zeszycie obszerne sprawozdanie Zarządu Grupy XVI Budownictwa i Przemysłu mineralnego, przyjęte przez Zarząd Stowarzyszenia, w którem czytelnicy znajdą wszystkie szczegóły jednego z największych dotychczasowych przedsięwzięć naszej organizacji.

Ze sprawozdania tego wynika, że przemysł budowlany, mimo swego ciężkiego położenia, spełnił swe zadanie na wystawie, choć nie był w stanie zareprezentować się w takim zakresie, jakby jego znaczenie tego wymagało.

Pozostaje do omówienia udział Stowarzyszenia w wystawie. Udział ten, z uwagi na wielkie obciążenie budżetowe z racji wystawy musiał być skromny, i dlatego staraniem zarządu było, aby z minimalnych rozporządzalnych środków, stworzyć zarówno ośrodek dekoracyjny pawilonu budowlanego, jak i nadać mu charakter reprezentacyjny, wreszcie zobrazować w możliwie przystępnej formie działalność naszej organizacji i stan budownictwa polskiego.

Załączone zdjęcia stoiska ilustrują w jaki sposób zadania te zostały rozwiązane. Stoisko Stowarzyszenia, znajdujące się w centrum pawilonu, nawprost wejścia, zwracało uwagę przedewszystkiem rzeźbą, wykonaną w drzewie przez art. rzeźbiarza Polkowskiego, przedstawiającą symbol budownictwa polskiego — króla Kazimierza Wielkiego. — Otoczona zielenią, i niezwykle prosta w ujęciu artystycznem. Statua ta sprawiała dodatnie wrażenie, odróżniając tem symbolicznem ujęciem wystawę budowlaną od innych.

Za posągiem, półkolem ustawiono wysokie gabloty, na których rozmieszczone zostały wykresy budownictwa, opracowane przez biuro i aprobowane przez Zarząd. Ogólny stan budownictwa zobrazowany został w ośmiu poglądowych wykresach, zawierających cyfry sferom budowlanym dokładnie znane.

Zamieszczone zostały wykresy następujące:

1. Kredyty B. G. K. i Państwa na ruch budowlany.
2. Ruch budowlany, budowle rozpoczęte i zakończone.

3. Zatrudnienie robotników budowlanych, przepracowane robotniko-godziny, przewozy materjałów budowlanych.

4. Wpływ ruchu budowlanego na zatrudnienie i bezrobocie.

5. Ruch cen materjałów budowlanych i robocizny.

6. Koszta budowy.

7. Obciążenie przemysłu budowlanego i robotników budowlanych na rzecz świadczeń społecznych i podatkowych.

Wykresy te wzbudziły znaczne zainteresowanie zwiedzających, gdyż w sposób przystępny ilustrowały znaczenie przemysłu budowlanego w życiu gospodarczem, jego położenie aktualne oraz stan ruchu budowlanego, dotykając tem samem najbardziej bolesnej strony naszego życia gospodarczego i społecznego.

Ilustracją działalności Stowarzyszenia był zbiór wszystkich wydawnictw i publikacyj, które jego staraniem ukazały się w okresie Niepodległości. Na pierwszy plan wysunęło się tu 11 roczników cennika miesięcznego materjałów budowlanych i robocizny publikowanych co miesiąc od 1917 roku. Drugim obszernym działem był zbiór porównawczy wszystkich sprawozdań rocznych ogłoszonych drukiem (od 1915 r.). Trzecim działem — wydane okólniki i druki. Czwartym — polska prasa budowlana, z organem Stowarzyszenia — „Przeglądem Budowlanym" na czele. — Wreszcie — specjalne wydawnictwo reklamowo-informacyjne, wydane na wystawę „Przemysł budowlany Polski Odrodzonej". Zarówno „Przegląd", jak to wydawnictwo, były kolportowane bezpłatnie wśród zwiedzających, którzy wyrazili zainteresowanie sprawami budownictwa polskiego.

Nadmienić należy, że wystawa Stowarzyszenia została połączona z wystawą Delegacji Stałej Zrzeszeń Budowlanych ze względu na ścisłą wzajemną współpracę tych organizacyj.

Wyrazem uznania zarówno dla wystawy Stowarzyszenia, jak jego pracy zawodowej i wysiłków położonych przy organizacji grupy budowlanej jest odznaczenie, nadane mu przez Zarząd P. W. K. — dyplom zasługi. Takiż dyplom zasługi został nadany Delegacji Stałej.

Lista odznaczeń osobistych i firmowych, wydrukowanych na innem miejscu jest zakończeniem prac wystawowych.

Mimo wysiłków ze strony Zarządu Stowarzyszenia nie udało się zamknąć wystawy bez deficytu, który musiał być pokryty z normalnego budżetu Stowarzyszenia. Zarząd Stowarzyszenia wyraża na tem miejscu podziękowanie wszystkim, którzy współpracowali przy urządzaniu wystawy oraz Radzie Centrali Gospodarczej Przemysłu Budowlanego za ich obywatelskie stanowisko i okazaną Stowarzyszeniu pomoc przy organizacji wystawy oraz wszystkim wystawcom grupy budowlanej, którzy swem obywatelskiem stanowiskiem zadokumentowali zrozumienie znaczenia i potrzeb przemysłu budowlanego.

### „PRZEGLĄD BUDOWLANY".

Konieczność stworzenia organu prasowego, któryby byłby odzwierciedleniem zapatrywań przemysłu budowlanego i któryby w należyty sposób informował opinję społeczną o aktualnych zagadnieniach ekonomicznych i technicznych budownictwa, była oddawna utrwalona w opinji Stowarzyszenia.

Istniejąca prasa budowlana fachowa nie odpowiadała tym potrzebom. Dlatego też decyzja Zarządu — wydawania, poczynając od stycznia 1929 r. własnego organu prasowego, powitana została z uznaniem przez sfery budowlane.

Prace organizacyjne przy wydawaniu pisma zostały zakończone w styczniu ub. r. Na stanowisko redaktora naczelnego powołano p. Ignacego Chabielskiego, na sekretarza redakcji pana Stanisława Skrzywania. Pierwszy numer miał się ukazać w tymże miesiącu, niestety, wskutek śmierci ś. p. Bolesława Walkiewicza, desygnowanego na redaktora technicznego, musiał być odłożony do końca lutego. Redaktorem technicznym „Przeglądu" był zastępczo (5 miesięcy) p. inż. Karol Sztolcman, następnie zaś, p. inż. Józef Zaleski.

Pismo nasze jest narazie miesięcznikiem; na przyszłość w miarę rozwoju jego i dostatecznych środków finansowych, zamierzamy przejść na dwutygodnik, któryby niewątpliwie był dogodniejszą formą wydawnictwa.

W roku sprawozdawczym ukazało się 12 zeszytów „Przeglądu". Nie mamy zamiaru omawiać ich treści lub przytaczać życzliwe opinje, jakie sobie pismo nasze wyrobiło w sferach urzędowych i społecznych. Dowody uznania dla pracy naszej są i będą jedynie bodźcem do dalszego ulepszania i rozszerzania pisma.

Wielkim rezultatem tej pracy jest fakt, że setki miejscowości w całym kraju i tysiące osób i instytucyj zainteresowanych znajduje w „Przeglądzie" aktualny obraz zagadnień budowlanych, oddany z punktu widzenia sfer, najściślej z tym działem gospodarczym związanych.

W dążeniu do ustalenia programu wydawnictwa i celowego jego prowadzenia, Zarząd Stowarzyszenia powołał do życia komitet redakcyjny, w skład którego wchodzą: inż. Józef Zaleski (przewodniczący), dyr. Gustaw Martens( v. przewodniczący), inż. Aleksander Dyżewski, prof. Wacław Paszkowski, v. pr. Stanisław Pronaszko, inż. Mieczysław Kieresant-Wiśniewski, jako członkowie oraz redakcja pisma.

### III. ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.

W październiku ub. r. Zarząd Stowarzyszenia postanowił zwołać III Zjazd Przemysłowców Budowlanych i niezwłocznie przystąpił do prac organizacyjnych. Motywy tej decyzji podane zostały w odezwie zjazdowej, która wskazuje na zasadnicze zmiany zarówno w wewnętrznem życiu gospodarczem Polski, jak w jej położeniu międzynarodowem, oraz na niezwykle wielkie i skomplikowane zagadnienia, stojące przed przemysłem budowlanym, apeluje do wszystkich, którym sprawy budowlane leżą na sercu, by zechcieli wziąć udział we wzajemnem porozumieniu się i wymianie myśli, a to celem zanalizowania sytuacji i wytknięcia dróg rozwoju i prosperacji.

W skład Komitetu Organizacyjnego zjazdu, podanego w prospekcie zjazdowym weszli członkowie komitetu wykonawczego II Zjazdu oraz osoby kooptowane ze sfer gospodarczych i budowlanych. Kierow-

nictwo prac Komitetu objął prezes Piotr Drzewiecki, sekretarjat p. Ignacy Chabielski.

Prowizoryczny program tematów, referatów i obrad Zjazdu ustalony został, jak następuje:

*I. Budownictwo mieszkaniowe.*

Zasady realnego programu rozwiązania kwestji mieszkaniowej w Polsce.

1. Podstawy finansowe.
2. Typy mieszkań.
3. Zagadnienia terenowe.
4. Zdolność wytwórcza rynku materjałowego.

*II. Racjonalizacja budownictwa.*

*A) Techniczne zagadnienia racjonalizacji:*

1. Normalizacja i typizacja projektów i elementów budowy.
2. Maszyny budowlane i transport materjałów.
3. Szkolenie pracowników zawodowych.
4. Nowe materjały i konstrukcje budowlane.

*B) Zagadnienia organizacyjne i gospodarcze.*

1. Usprawnienie przedsiębiorstw budowlanych.
2. Planowość w budowie i uzgodnienie prac kierowniczych.
3. Racjonalny gospodarczo-finansowy plan budowy.
4. Skrócenie czasu budowy.
6. Zagadnienia zakupu i dostawy materjałów.

*C) Ogólno-państwowa instytucja dla badania zagadnień racjonalizacji.*

*III. Przemysł budowlany, jako czynnik ogólnogospodarczy.*

A. Istota przemysłu budowlanego, jego definicja.

B. Rola przemysłu budowlanego w państwie i gospodarce społecznej.

C. Konieczność celowej i planowej polityki organów państwowych w odniesieniu do przemysłu budowlanego.

1. Plan inwestycyjny z uwzględnieniem robót, opierających się na budżecie państwowym i samorządowych, pożyczkach i koncesjach oraz programie budownictwa mieszkaniowego, kolejowego, drogowego i t. p.
2. Konkurencja firm zagranicznych.
3. Podatki i ubezpieczenia społeczne.
4. Sezonowość przemysłu budowlanego.
5. Państwowy referat przemysłu budowlanego.

D. Kredyt budowlany.

*IV. Zlecanie robót.*

A. System zlecania robót w Polsce i jego skutki.

B. Normalizacja warunków przetargowych, umownych i technicznych.

C. Kryterja decydujące o wyborze oferty.

D. Przetargi zagranicą i ustosunkowanie się do nich przemysłu:

1. Porozumienia gospodarcze (konwencje, kartele, syndykaty).
2. Centrale materjałowe.

*V. Organizacja społeczno-zawodowa przemysłu budowlanego.*

A. Stan obecny.

B. Drogi rozwojowe.

C. Stosunek organizacyj przemysłowych do samorządów gospodarczych.

D. Komitet opinjodawczy.

Komitet organizacyjny wyłonił następujące komisje: referatową, prasowo-propagandową, gospodarczą i finansową. Jednocześnie komitet opracował regulamin prac zjazdowych i prowizoryczny program zjazdu.

Trzeci Zjazd Przemysłowców Budowlanych na skutek prośby, przedstawionej przez Komitet Organizacyjny, uzyskał wysoki protektorat Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego. Obok Pana Prezydenta protektorat nad Zjazdem łaskawie objęli Panowie Ministrowie: Przemysłu i Handlu, Robót Publicznych, Skarbu, Pracy i Opieki Społecznej oraz Komunikacji. Jednocześnie przyobiecał wziąć udział w Zjeździe p. Premjer Dr. Kazimierz Bartel.

Dowodzi to wielkiego zainteresowania ze strony władz państwowych dla zagadnień, nurtujących przemysł budowlany oraz uznania dla 25-letniej działalności Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych R. P., święcącego swój jubileusz, a przez to samo Zjazd, połączony z tym jubileuszem, urasta do rozmiarów wydarzenia o wielkiem znaczeniu dla polskich sfer budowlanych.

Zarząd Stowarzyszenia poczynił wszelkie starania by Zjazd zarówno poziomem jak treścią obrad, stanął na wysokim poziomie. Mamy nadzieję, że zjazd wyda rezultaty, jakich po nim należy się spodziewać.

## WYSTĄPIENIA W SPRAWIE ROBÓT BUDOWLANYCH.

Fakty powierzania robót budowlanych firmom obcokrajowym, o których informowaliśmy w poprzedniem sprawozdaniu, miały miejsce nadal i w ub r. w dalszym ciągu, dzięki polityce przetargowej.

Do faktów, które przytoczyliśmy wtedy, dołączamy następujące:

Otóż w porcie gdyńskim, niezależnie od samych robót portowych, wykonywanych wyłącznie przez firmy zagraniczne, przy całym szeregu budowli roboty powierzono przedsiębiorstwom niemieckim.

Budowę jazu i zapory ziemnej dla największej na Pomorzu elektrowni okręgowej w Żurze, powierzono również przedsiębiorstwu zagranicznemu. Przerobienie i wzmocnienie portalu mostu kolejowego w Tczewie wykonało przedsiębiorstwo niemieckie.

Na Śląsku pracuje trzy razy więcej przedsiębiorstw budowlanych niemieckich, niż polskich.

Przypadki zatrudnienia niemieckich firm budowlanych, w mniejszym coprawda stopniu, zdarzają się jednak i w Warszawie.

Z katalogu pewnej niemieckiej firmy, budującej kompresory, dowiadujemy się, iż roboty torkretowe, czyli betonowe przy pomocy zgęszczonego powietrza dla nowych zakładów azotowych wykonała firma niemiecka. A trzeba dodać, iż roboty te prowadzą również przy pomocy nowych i bardzo kosztownych maszyn przedsiębiorstwa polskie.

Pomijając szereg robót pomniejszych, możemy stwierdzić, iż przenikanie do Polski cudzoziemskich przedsiębiorstw budowlanych odbywa się stale i oczywiście planowo. Często otrzymywanie robót ułatwia podanie cen konkurencyjnych, z widoczną stratą, ob-

liczoną na to, aby przedostać się na rynek polski. Ułatwia tę działalność oparcie się o silną organizację kapitałów zagranicznych, gdy u nas, jak wiadomo, nie istnieją kapitały obrotowe, ani łatwość kredytów. Przeciwnie, poważne trudności przy wykonywaniu robót rządowych i samorządowych, powodują stałe opóźnienia wypłat i dokonywanie ich na raty.

Zagadnienie powyższe posiada doniosłą wagę nietylko w znaczeniu ekonomicznem. Nie jest chyba politycznie rzeczą obojętną docieranie obcych przedsiębiorstw do naszych najważniejszych ośrodków ekonomicznych, często politycznie zagrożonych.

W sprawozdaniu niemieckiej komisji ankietowej, w tomie o kartelizacji niemieckiego przemysłu budowlanego podano tekst statutu gospodarczego związku niemieckiego przemysłu inżynieryjno-budowlanego z siedzibą w Frankfurcie nad Menem, gdzie czytamy dosłownie: „Działalność instytucji rozciąga się na Rzeszę niemiecką z okręgiem Saary, na Gdańsk, na oderwany Górny Śląsk i na Luxemburg".

Z tego widzimy, jak ścisła może być zależność działalności niemieckich firm budowlanych, pracujących na Polskiem Pomorzu i Śląsku, od ich centralnych instytucyj kartelowych.

Niebezpieczne dla nas skutki tej ekspansji zagranicznych przedsiębiorstw budowlanych powinny chyba zwrócić uwagę. Jest to ważne i z tego względu, iż często ogłaszane są w „Monitorze" przetargi na roboty, wymagające szczególnego zaufania i pewności, jak n. p. przetarg na budowę schronów amunicyjnych na terenie portu wojennego w Gdyni. Przecież przy oddawaniu takich robót muszą być okazywane do przejrzenia tajne zasadniczo plany i projekty.

W sprawie tej Stowarzyszenie zapoczątkowało akcję, polegającą na podaniu do wiadomości właściwych władz państwowych wszystkich stwierdzonych faktów inwazji firm obcokrajowych i złożeniu następujących wniosków:

a) Należy przeprowadzić rewizję i skorygować warunki ogólne i warunki techniczne wykonywania robót budowlanych w zakresie M. S. Wojsk.

b) Konieczne jest prowadzenie odpowiedniego rejestru firm budowlanych i wzywanie do przetargów właściwych firm do właściwych robót.

c) Konieczne jest wskazanie instytucjom, oddającym do wykonania roboty budowlane (państwowe i komunalne), by nie wzywały do przetargów ograniczonych firm obcych, specjalnie zaś niemieckich i były w tej dziedzinie nader ostrożne, szczególnie na Śląsku i Pomorzu. Przy przetargach publicznych firmy obcokrajowe chociażby podawały najniższe ceny nie powinny otrzymać robót.

d) Objekty, które są ważne pod względem bezpieczeństwa państwa powinny być oddawane do budowy wyłącznie z przetargów ograniczonych polskim firmom pewnym i godnym zaufania.

e) W interesach bezpieczeństwa państwa należy rozważyć kwestję przygotowania pewnej grupy najbardziej poważnych i solidnych polskich firm budowlanych do zadań, które mogą w dziedzinie budownictwa stanąć przed państwem w czasie wojny.

Jednocześnie z tem zarówno we własnym organie, jak w prasie codziennej omawialiśmy zagadnienie, wskazując na konieczność jego rozważenia przez władze państwowe.

Memorjał nasz był przedmiotem rozważań władz państwowych, które w wielu punktach przyznały mu słuszność. Odnośne zarządzenia przy stałej dalszej dbałości o sprawę ze strony Stowarzyszenia będą niewątpliwie przedsięwzięte.

W dniu 9 września ub. r. Stowarzyszenie, łącznie z naczelnemi organizacjami przemysłu budowlanego i ceramicznego wystąpiło do Rządu z memorjałem, wskazującym na konieczność podjęcia środków zaradczych przeciw zastojowi budowlanemu w dziedzinie mieszkaniowej i wnoszącym o przyznanie przez skarb Państwa Bankowi Gospodarstwa Krajowego na poczet przyszłych wpływów na Państwowy Fundusz Budowlany 20 milj. zł. przeznaczonych na umożliwienie zakończenia przed zimą zaawansowanych budowli mieszkaniowych. Ponieważ uruchomienie takich funduszów w przeciągu krótkiego czasu byłoby niemożliwe, organizacja nasza uważała za konieczne, by B. G. K. na podstawie wyrażenia zgody przez Ministerstwo Skarbu na uruchomienie takiego funduszu wydał finansowanym przez siebie budowom promesy terminowe i jednocześnie, by Bank Polski otworzył kredyt dyskontowy dla weksli wystawionych przez budujących na tej podstawie do wysokości 10 milj zł. Jednocześnie wypowiedzieliśmy się za bardziej liberalnem traktowaniem wypłaty inwestycyjnych kredytów budżetowych. Tezy memorjału naszego, prawdopodobnie z przyczyn ogólnej natury, zrealizowane nie zostały, chociaż mogły przynieść znaczne korzyści budownictwu i wprowadzić ulgę do ogólnej sytuacji rynku budowlanego.

Zarząd Stowarzyszenia uważa za konieczne podkreślić, że w drugiej dziedzinie wystąpień, mianowicie w dziale przetargów na roboty budowlane w przedmiocie budowy Państwowego Telegrafu i Telefonu, wywody Stowarzyszenia spotkały się z uznaniem Najwyższej Izby Kontroli Państwa w sprawozdaniu za 1927/8 rok. Uznanie to jest ważnym dowodem słuszności opinji Stowarzyszenia, która w swoim czasie nie była wzięta pod uwagę.

Wychodząc z założenia, że jedynie stała, czujna uwaga, oraz stałe wskazywanie opłakanych skutków przetargów nieograniczonych na cenę najniższą może do zmiany tego systemu doprowadzić w myśl słusznych zasad, które się utarły zagranicą, szczególnie w Szwajcarji, Zarząd Stowarzyszenia stawia jako jeden z naczelnych punktów programu swego działania ochronę egzystencji solidnych firm budowlanych i ich rentowności przed skutkami systemu przetargów publicznych.

## PROGRAM BUDOWLANY.

Wzrost zainteresowania sprawami budownictwa mieszkaniowego i coraz głębiej przenikające przeświadczenie o konieczności najszybszego rozwiązania najważniejszej gospodarczo-społecznej bolączki, jaką jest głód mieszkaniowy, wreszcie powstawanie coraz to nowych koncepcyj tego rozwiązania, w większości wypadków zupełnie nierealnych, skłoniły sfery budo-

wlane, zogniskowane w Stowarzyszeniu i w Centrali Gospodarczej Przemysłu budowlanego do opracowania programu reformy budownictwa mieszkaniowego. Projekt ten ujęty pod kątem widzenia realizmu, ogłoszony został w organie Stowarzyszenia (Nr. 8 „P. B.") i niewątpliwie wysunął się na czoło istniejących projektów swą konstrukcją jasną, opartą o realne cyfry, czerpane z praktyki osób związanych zawodowo z dziedziną budownictwa mieszkaniowego, dlatego też spotkał się z przychylną opinją znawców zagadnienia. Zarzuty podnoszone przeciw temu programowi, w części niepozbawione słuszności, w większości wypadków dotyczą raczej szczegółów, niż istoty zagadnienia.

Dlatego też fakt skrystalizowania opinji sfer budowlanych na sprawę budowlano-mieszkaniową ma niewątpliwie doniosłe znaczenie.

Opracowanie projektu reformy mieszkaniowo-budowlanej i gruntowne przestudjowanie całości zagadnienia na terenie Stowarzyszenia zbiegło się z pracami podjętemi w Izbie Przemysłowo-Handlowej z inicjatywą i pod przewodnictwem wybitnego znawcy zagadnienia, Prezesa Czesława Klarnera, który przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu został zaproszony do przedstawienia zapatrywań na sprawę mieszkaniową na zjeździe delegatów Izb Przemysłowo-Hnadlowych w dniu 7 i 8 października ub. r. Miło jest nam stwierdzić na tem miejscu, że zanalizowanie sprawy mieszkaniowej doprowadziło Pana Prezesa Klarnera i nasz przemysł niemal do jednakowych wniosków i prawie zupełnie zbieżnych zapatrywań na jej rozstrzygnięcie. W wyniku konferencji tej, o której mowa poniżej, p. minister Kwiatkowski zlecił Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie przedstawienie sobie 2 projektów budowlano-mieszkaniowych: jednego — prowizorycznego na okres 1930 r., drugiego — zasadniczego, zakrojonego na dalszą metę i regulującego sprawę walki z głodem mieszkaniowym od podstaw.

Na skutek zaproszenia p. Klarnera Stowarzyszenie z udziałem przedstawicieli Centrali Gospodarczej opracowało program budowlany na rok 1930, opierający się na obowiązującem ustawodawstwie i wychodzący z cyfry mających być przeznaczonemi na budownictwo sum 170 mil. zł. Projekt ten, którego detale podaliśmy w Nr. 9 „Przeglądu", został jednomyślnie aprobowany przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie i złożony Rządowi, a następne tezy jego poddane rozważeniu Zjazdu Związku Izb w Łodzi, gdzie też zostały zaaprobowane.

W ten sposób podstawowe nasze zapatrywania, poparte zostały powagą potężnych organizacyj gospodarczych i przedłożone Rządowi w formie konkretnego wniosku.

W dalszym jednak biegu sprawy wyjaśniło się, że zapowiedź Ministra Skarbu uruchomienia 130 milj. zł. z rezerw skarbowych na budownictwo mieszkaniowe prawdopodobnie nie będzie mogła być zrealizowana. I rzeczywiście w styczniu b. r. na wniosek prof. Krzyżanowskiego, Sejm uchwalił upoważnienie dla Ministra Skarbu do wydatkowania na poczet przyszłych wpływów z mającej być emitowanej II pożyczki inwestycyjnej na 100 milj., 50 milj. zł. z rezerw skarbowych na cele budownictwa mieszkaniowego. Jednocześnie Sejm wezwał Rząd do opracowania programu budownictwa mieszkaniowego.

Następnie zostało wyjaśnione, że zakłady ubezpieczeń społecznych przeznaczą na ruch budowlany nie 40 milj. zł., jak było przewidziane w programie naszym, lecz przeciętnie rocznie w ciągu 5 lat — po 25 milj. zł. Jednocześnie z tem jednak prowizoryczna kalkulacja Ministerstwa Pracy opiera się na naszej cyfrze dopuszczalnego komornego w nowych mieszkaniach robotniczych — 35 zł. miesięcznie od izby.

Trudno przewidzieć w momencie pisania niniejszego sprawozdania, jaki dalszy bieg otrzyma sprawa. Niemniej stwierdzić należy, że w sferach miarodajnych teza lokaty funduszów rezerwowych zakładów ubezpieczeniowych znalazła zrozumienie, i że rozwiązanie sprawy mieszkaniowej wkraczać się zdaje na realne tory załatwienia.

## PRACA.

### SPRAWA PŁAC.

W roku 1928 sprawa zarobków w przemyśle budowlanym na terenie stolicy została unormowana umową zbiorową z terminem ważności do 1 kwietnia ub. r. W dniu 11 marca Związek Zawodowy Robotników Budowlanych Rz. Pol. wypowiedział umowę i wniósł propozycję odbycia narad w sprawie podwyżki.

Faktycznie w myśl zawartej w 1928 r. umowy i miesięcznego terminu jej wypowiedzenia, stan bezumowny rozpoczął się w dniu 1 maja ub. r. O żądaniach robotniczych Zarząd niezwłocznie zawiadomił Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

W dniu 8 kwietnia Związek Robotniczy nadesłał Stowarzyszeniu projekt nowej umowy zbiorowej, w której obok żądania 20% zwyżki płac, zostały zamieszczone warunki pracy na budowie, wypłata wynagrodzenia, powołanie delegatów i t. p. Jednocześnie z tem projekt umowy został przesłany inspektorowi pracy I okręgu, który naznaczył wspólną konferencję na dzień 16 kwietnia.

Na konferencji tej przedstawiciele Stowarzyszenia w osobach pp.: Chabielskiego, Pronaszko i Polkowskiego oświadczyli, że wobec istniejących konjunktur w przemyśle budowlanym udzielenie podwyżki jest niemożliwe, tem bardziej, że minimalne zmiany kosztów utrzymania nie wpłynęły na zmianę sytuacji finansowej robotników. Że zdaniem stowarzyszenia środkiem zwiększenia zarobków bez wywoływania zwyżki kosztów budowy mogłoby być przejściowe zwiększenie ilości godzin pracy dziennej. Zwrócenie się przeto robotników i przemysłowców do Ministerstwa Pracy o zezwolenie w myśl art. 6 ustawy o czasie pracy, na dłuższe trwanie dnia roboczego, wobec katastrofalnej zimy i skróconego sezonu byłoby zupełnie uzasadnione.

Jednocześnie z tem zostały rozpatrzone poszczególne punkty proponowanej umowy, w których niektóre zostały aprobowane, niektóre zaś odłożone do rozpatrzenia, wreszcie inne kategorycznie odrzucone.

Następna konferencja w Inspektoracie Pracy również nie dała porozumienia między stronami i wów-

czas sprawa przeszła na teren Ministerstwa Pracy, gdzie zajęli się nią pp. dyr. Klott i Ulanowski. Niestety odbyte na tym terenie wielokrotne konferencje nie doprowadziły do rezultatu.

Wówczas w myśl decyzji Zarządu, który upoważnił Komisję Pracy do załatwienia sprawy, na konferencji w dniu 2 maja, komisja wyraziła zgodę, na wydanie wyroku arbitrażowego przez Ministerstwo Pracy, które miało dotyczyć: 1) ustalenia wysokości zarobków, 2) ustalenia terminu ważności orzeczenia. Takąż zgodę wyrazili przedstawiciele Związku Robotników.

Po wysłuchaniu stron w dniu 11 maja, wyznaczony na arbitra przez Ministra Pracy i O. S., p. nacz Ulanowski wydał wyrok arbitrażowy, mocą którego stawki robotników w Warszawie podniesione zostały o 6%. Orzeczenie to obowiązuje do 1-go maja 1930 r.

Motywy jego są następujące:

Wysunięte przez Związek Robotników Budowlanych Rzeczypospolitej Polskiej żądania dotyczyły 20%-wej podwyżki dotychczasowych zarobków.

Z drugiej strony Stowarzyszenie Przemysłowców Budowlanych zajęło stanowisko zasadniczo przeciwne podwyżce, uznając, że przyznanie podwyżki przy obecnym stanie ruchu budowlanego jest niewskazane.

Zadanie więc arbitra sprowadziło się w pierwszym rzędzie do ustalenia, czy podwyżka wogóle w obecnym sezonie budowlanym ma być przyznana, w razie zaś twierdzącej odpowiedzi na pytanie pierwsze ustalenie wysokości tej podwyżki.

A. Po rozważeniu wszystkich okoliczności arbiter dochodzi do przekonania, że przyznanie podwyżki zarobków w obecnym sezonie budowlanym jest nieodzowne, przemawia bowiem za tem:

1. szczególnie krótki obecny sezon budowlany po zimie wyjątkowo długiej i uciążliwej dla robotników budowlanych, a w związku z tem zmniejszenie ich efektywnego zarobku rocznego,

2. wzrost kosztów utrzymania od ubiegłego sezonu budowlanego; wzrost ten od chwili zawarcia umowy zbiorowej w czerwcu roku 1928 obliczony został przez Główny Urząd Statystyczny w wysokości około 3%.

Z tych względów zachowanie stawek zeszłorocznych bez żadnych zmian byłoby dla robotników nie utrzymaniem stanu dotychczasowego, lecz pogorszeniem ich sytuacji materjalnej; o ile zaś położenie przemysłu budowlanego nie jest szczególnie w roku bieżącym dodatnie, wobec czego przemysł budowlany natrafia na trudności w dokonaniu znaczniejszej poprawy sytuacji robotników budowlanych, to jednak nie jest ono aż tak złe, aby naprawa tego położenia miała się odbyć kosztem sytuacji robotników budowlanych, którzy mieliby zrezygnować ze swego poziomu zarobków osiągniętych w roku ubiegłym.

B. Przy ustalaniu wysokości podwyżki uwzględnić należy, co następuje:

1. Przy ocenie położenia robotników budowlanych trzeba uwzględnić fakt, że ruch budowlany w Polsce ma zaspokoić głód mieszkaniowy, a więc jedną z najważniejszych potrzeb gospodarstwa społecznego. Biorąc pod uwagę w dalszym ciągu trudności uzyskania kapitałów na ruch budowlany szczególniej zaś tę okoliczność, że większość tych kapitałów pochodzi z funduszów państwowych, że zatrudnienie jednego robotnika na budowie pociąga jednocześnie zatrudnienie znacznej liczby robotników w przemysłach pomocniczych, przyjść należy do wniosku, że gospodarowanie funduszami, przeznaczonemi na ruch budowlany powinno się odbywać w sposób jak najbardziej oszczędny, aby budowa odbywała się jak najtaniej, oraz aby jak najwięcej robotników miało zajęcie.

2. Z drugiej jednak strony należy uwzględnić, że w roku bieżącym zarówno w przemyśle budowlanym w innych miastach poza Warszawą, jak i w innych przemysłach, z których niektóre również znajdują się w uciążliwem położeniu, przyznane zostały podwyżki zarobków. W szczególności przemysł węglowy zmuszony do prowadzenia uciążliwej walki konkurencyjnej na rynkach zagranicznych zmuszony został do przyznania podwyżki w wysokości 5%, hutnictwo cynkowe na Górnym Śląsku pomimo niskiej ceny cynku przyznało 6%-wą podwyżkę, przemysł włókienniczy w Łodzi po uciążliwej walce strajkowej przyznał jeszcze na jesieni 1928 r. 5%, niektóre przemysły w woj. poznańskiem ze względu na szczególną konjunkturę spowodowaną Powszechną Wystawą Krajową przyznały 8%-wą podwyżkę zarobków.

3. Płace robotników budowlanych od 1 maja 1924 roku wzrosły w czerwcu 1927 r. o 25%, w czerwcu zaś 1928 r. przeciętnie o 15%, łącznie więc o 43,75% (procent składany), podczas gdy koszty utrzymania w tymże czasie wzrosły o około 63%; w tymże czasie zarobki robotników przemysłu mechanicznego w Warszawie wzrosły o około 50,4%. Jednak ewentualne pełne wyrównanie tej różnicy spowodowałoby znaczne zmniejszenie ruchu budowlanego, a w ślad za tem wzrost bezrobocia.

Biorąc więc pod uwagę wszystkie powyżej zebrane okoliczności, arbiter dochodzi do przeświadczenia, że sytuacja przemysłu budowlanego z jednej strony, zaś konieczność stopniowej poprawy bytu warstwy pracowniczej w Polsce i konieczność zachowania dotychczasowego poziomu realnej wartości jej zarobków z drugiej strony dyktują potrzebę podniesienia dotychczasowego poziomu zarobków robotników budowlanych w Warszawie przeciętnie o sześć procent z zaokrągleniem do pełnych groszy w niektórych pozycjach.

W ten sposób została załatwiona sprawa zarobków w sezonie 1930 r., lojalne zaś zachowanie się stron w stosunku do umowy spowodowało, że żadnych zaburzeń w pracy na terenie Warszawy nie było.

### SPRAWA ROBOTNIKÓW PRZYJEZDNYCH.

Jedną ze spraw, która była żywo dyskutowana podczas pertraktacyj z robotnikami oraz omawiana z przedstawicielami Ministerstwa Pracy i O. S. oraz Komisarjatu Rządu, była kwestja rekrutowania przez firmy budowlane robotników na prowincji i w ten sposób odbieranie pracy robotnikom stałym Warszawy. — Chodziło przedewszystkiem o uniknięcie nieuniknionego wskutek słabego ruchu budowlanego większego bezrobocia na terenie stolicy, poza tem zaś obawy robotników szły w kierunku możliwości obniżenia zarobków przy większej podaży rąk roboczych.

Przedstawiciele naszej organizacji stwierdzili, że dziedzina rekrutacji robotników jest pozostawiona w całości swobodnemu uznaniu firm budowlanych i że Stowarzyszenie nie prowadzi w tej dziedzinie żadnej akcji zbiorowej, że jednocześnie jednak nie dając żadnych zobowiązań ze swej strony, uznaje słuszność zasady zatrudniania przedewszystkiem sił miejscowych, wskaże członkom na ciężką sytuację robotników warszawskich i na możliwe zmniejszenie angażowania sił prowincjonalnych. Zastrzeżenie to nie może jednak dotyczyć robotników fachowych, których w sezonie Warszawa nie jest w stanie dostarczyć w odpowiedniej ilości.

W myśl powyższego, oraz wskutek dostatecznej ilości pracowników, angażowanie robotników zamiejscowych w r. ub. nie przybrało rozmiarów wywierających istotny wpływ na warszawski rynek pracy. Oczywiście wskutek słabego ruchu budowlanego ogólne zatrudnienie przy robotach budowlanych w Warszawie zmalało.

SPRAWA POKRYCIA ZWYŻKI ROBOCIZNY PRZEZ ZLECENIODAWCÓW.

Sprawa ta, wynikająca stale wobec utrzymywania nadal w umowach, zawieranych z urzędami państwowemi warunków, nie przewidujących możliwości zmian cen kosztorysowych, mimo że roboty trwają nieraz kilka sezonów, wobec uchwalenia w drodze arbitrażu podwyżki, stała się znów aktualna.

Mimo, że ostatnia podwyżka była kilkakrotnie niższa od przyznanych w 1927 i 1928 roku, ciężar jej dla wielu firm był zbyt poważny. Dlatego też staraniem Stowarzyszenia było uzyskanie wzorem lat ubiegłych okólnika Ministerstwa Robót Publicznych, oznaczającego do jakiej wysokości urzędy państwowe będą partycypowały w podwyżce. — Wynikiem tych starań było wydanie okólnika Ministra Robót Publicznych, zgodnie z którym, w razie wystąpienia poszczególnego przedsiębiorcy budowlanego prowadzącego roboty państwowe, będące pod Zarządem Ministerstwa Robót Publicznych z terenu Wielkiej Warszawy, z prośbą o poniesienie przez Skarb Państwa części kosztów, wynikłych z powodów wyżej przytoczonej podwyżki, odnośne zgłoszenia przedsiębiorców będą indywidualnie rozpatrywane, przyczem przyznanie odszkodowania może dotyczyć najwyżej 75% faktycznych strat, zależnie od warunków, na których umowa została zawarta, z zastrzeżeniem, że pozostałe straty ponoszą przedsiębiorcy.

Jeśli chodzi o inne Ministerstwa, to sprawa rewizji umów natrafia na poważne przeszkody i faktycznie nie była dotychczas przeprowadzona.

Co się tyczy innych robót budowlanych, to przy zastrzeżeniu ruchomości cen kosztorysowych, sprawa odpowiedniej bonifikaty nie nastręczała trudności.

SPRAWA SZKOLENIA PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH.

W marcu roku sprawozdawczego urząd wojewódzki warszawski zwrócił się do Stowarzyszenia w przedmiocie możliwości zorganizowania akcji przeszkalania na robotników budowlanych, robotników niefachowych, wśród których w poszczególnych ośrodkach przemysłowych panowało bezrobocie, grożące niepożądanemi skutkami. Województwo byłoby skłonne na cele tej akcji przeznaczyć pewne środki finansowe.

Powołana przez Zarząd komisja specjalna w składzie pp.: Pronaszko, Polkowskiego, Skąpskiego i Czosnowskiego rozważała sprawę i przyszła do następujących wniosków:

Wyszkolenie robotników winno być teoretyczne i praktyczne i trwać co najmniej rok jeden, rozpadając się na 9 miesięczną praktykę na budowie i 3 miesięczne kursy teoretyczne w okresie zimowym. Premja „naukowa", którąby musiało wyasygnować województwo rozpadałaby się odpowiednio na 2 formy — w czasie praktyki — dopłata do zarobków, w czasie kursu teoretycznego — stała zapomoga dzienna.

Praktyczny sposób załatwienia sprawy polegałby na przyjmowaniu przez przedsiębiorstwa robotników skierowanych przez PUPP, przyczem początkowo na terenie Warszawy dałoby się zatrudnić około 100 ludzi, w pełnym zaś sezonie do 500. W umowach na rządowe i samorządowe roboty budowlane mógłby być wstawiony warunek zobowiązujący przedsiębiorców do zatrudnienia uczni, lecz nie więcej niż 1 uczeń na 15 wykwalifikowanych robotników. Robotnik nieodpowiedni, leniwy lub nie stosujący się do regulaminu pracy będzie zwalniany i nie powinien nadal korzystać z prawa zasiłku dla bezrobotnych. Pierwszy miesiąc nauki będzie uważany za próbny i w tym czasie robotnik może być każdej chwili zwolniony. Płaca uczni składałaby się z 2 części: zarobek wypłacany przez przedsiębiorcę wzrastałby w ciągu 9 miesięcy od 42 do 90 groszy, dopłata województwa zaś malałaby w tymże czasie od 50 do 10 groszy. Prócz tego za dobrą pracę robotnik otrzymywałby premję od przedsiębiorcy.

W sezonie zimowym od 1 grudnia do 1 marca odbywałyby się kursa techniczne w kompletach po 50 uczniów i 4 godziny dziennie. Koszt takich kursów wynosiłby około 100 zł. dziennie przy 4 kompletach. W czasie trwania kursów robotnik otrzymywałby dniówkę z funduszów państwowych w kwocie 6 zł. dziennie.

Projekt ten, przedłożony Województwu, spotkał się z uznaniem, niestety jednak słuszna i celowa akcja wydziału Opieki Społecznej nie doszła do skutku i projekt nasz nie został w życie wprowadzony. Starać się będziemy, by szkolenie pracowników budowlanych, tak dla przemysłu potrzebne, było wprowadzone w życie w r. b.

SĄDY PRACY.

Egzystujące z tytułu ustawy z 23 marca 1928 r. Sądy Pracy rozpoczęły z dniem 15 stycznia ub. r. swą działalność. Jak to zaznaczaliśmy w sprawozdaniu za rok 1928, w wyniku porozumienia Stowarzyszenia z Izbą Przemysłowo-Handlową w Warszawie, Minister Pracy i Opieki Społecznej mianował ławnikami:

Przy sądzie okręgowym: pp.: I. Chabielskiego, S. Pronaszko, zastępcy: G. Martens, H. Kozłowski, W. Jabłoński.

Przy Sądzie Pracy (Warszawa-Południe) pp.: T. Czosnowskiego i M. Bobieńskiego, zastępcy: J. Brzozowski, J. Cieszewski, S. Domaradzki, J. Kurowski i E. Telakowski.

Przy sądzie pracy (Warszawa-Północ) pp.: Z. Marcinkowskiego, W. Polkowskiego, R. Stronczyńskiego, zastępcy: G. Horn, I. Luft, E. Martens, T. Salamonowicz, B. Aczkasow, K. Brygiewicz.

Sądy pracy zostały niemal równocześnie z ich otwarciem zarzucone masą spraw wnoszonych przeciw pracodawcom, przeważnie z dziedziny ustawy o urlopach i o dodatkowe wynagrodzenie z tytułu dłuższego czasu pracy. Istnienie sądów pracy spowodowało występowanie w sprawach nieraz błahych i drobnych, które dawniej załatwiano polubownie, przyczem rzeczą charakterystyczną jest stały wzrost spraw wnoszonych przez pracobiorców. Niezwykła ilość wyroków przez sądy te wydanych i liczne w nich sprzeczności spowodują wzrost jurysdykcji we wszelkich sprawach podstawowych z najmu pracy wynikających. Uznając konieczność dokładnego poznania jurysdyckji Sądów Pracy, Zarząd Stowarzyszenia powołał do życia specjalną komisję, składającą się z przedstawicieli Komisji Pracy i większych firm stowarzyszonych.

### KONFERENCJE Z RZĄDEM.

W roku sprawozdawczym, poza wielokrotnemi konferencjami odbywanemi przez członków Zarządu bądź delegacje z poszczególnemi władzami publicznemi, przedstawiciel Stowarzyszenia, prezes Henryk Martens wziął udział w dwudniowym zjeździe Delegatów Izb Przemysłowo-Handlowych w Warszawie, odbytym w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Na zjeździe obecni byli przedstawiciele Rządu z premjerem, Ministrem Przemysłu i Handlu, Robót Publicznych i Skarbu na czele. Zjazd rozważał cały szereg pierwszorzędnych problematów gospodarczych, jedno z dominujących miejsc wśród których zajęła sprawa budownictwa mieszkaniowego, ujęta w referacie prezesa Czesława Klarnera.

P. Klarner w swem przemówieniu poruszył tematy następujące: program budowlany, odbudowa czynszów w domach przedwojennych, likwidacja ochrony lokatorów, środki finansowe (podatek czynszowo-mieszkaniowy, dotacja budżetowa, dotacja zakładów ubezpieczeń, udział kapitałów własnych, obniżenie czynszów, prowadzenie akcji budowlanej, pełnomocnictwa dla szybkiego załatwienia sprawy. Tematy te obszerniej omawialiśmy w Nrze 8 „Przeglądu".

W dyskusji nad zagadnieniem po przemówieniu p. Ministra Moraczewskiego zabrał głos p. Henryk Martens, który w swem przemówieniu, podanem in extenso w tymże Nrze naszego pisma, zastanowił się przedewszystkiem nad tem, kto będzie budował, wykonywał olbrzymi program budowlany. Stwierdzając, że wykonawcą zadań budowlanych na całym świecie jest przemysł budowlany, p. Martens porusza bolączki tego przemysłu, przeszkadzające jego rozwojowi jako to: brak opieki rządu nad tym przemysłem, konkurencję firm zagranicznych, sezonowość robót budowlanych i zakończył swe przemówienie następującemi 5 postulatami:

1. Przemysł budowlany, jako jedna z poważniejszych gałęzi wytwórczości, winien mieć głos przy rozstrzyganiu zagadnień i spraw, związanych z życiem gospodarczem państwa.

2. Istniejące obecnie ustosunkowanie się czynników miarodajnych do przemysłu budowlanego musi ulec zasadniczej zmianie i przemysł ten, narówni z innemi winien mieć należyte poparcie i opiekę ze strony Państwa.

3. Należy przeciwstawić się inwazji zagranicznych firm budowlanych, przeważnie niemieckich, opartych o tanie kapitały, podrywających interesy rodzimego przemysłu i niebezpiecznych dla Państwa.

4. W wykonaniu programu budownictwa mieszkaniowego, którego oczekuje cały kraj, winien wziąć udział zorganizowany przemysł budowlany.

5) Należy uznać przemysł budowlany jako przemysł sezonowy i stworzyć warunki, umożliwiające przemysłowi temu normalną gospodarczą egzystencję i rozwój.

6) Poddać system budowy przez kooperatywy gruntownej rewizji.

W uzupełnieniu przemówienia p. Martensa, Stowarzyszenie złożyło Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu dwa memorjały. Pierwszy z nich dotyczył inwazji obcokrajowych firm, drugi konieczności powołania do życia przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu referatu przemysłu budowlanego dla badania, opinjowania i załatwiania różnorodnych i skomplikowanych zagadnień tej dziedziny wytwórczości.

### OPINJOWANIE WNIOSKÓW PRAWODAWCZYCH.

Do najważniejszych opinij, wydanych w r. b. przez Stowarzyszenie należy opinja w sprawie nowelizacji podatku przemysłowego, złożona Centralnemu Związkowi Polskiego Przemysłu G. H. i F. i uwzględniona w ogólnej opinji tegoż.

Zdaniem Centralnego Związku, obecny podatek przemysłowy jako podatek od obrotu należy zastąpić podatkiem przychodowym od przemysłu. Do czasu zrealizowania tego postulatu nowelizacja obecnej ustawy o państwowym podatku przemysłowym winna iść przedewszystkiem w kierunku obniżenia stopy podatku do 0,5% i uczynienia jej powszechną dla wszelkiego rodzaju obrotów, drogą zróżniczkowania i obniżania stopniowego stopy podatkowej, następnie w kierunku wprowadzenia ryczałtowego podatku od przywozu wszelkich towarów.

Centralny Związek wypowiada się zasadniczo za projektem ustawy w sprawie zmiany przepisów ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym, opracowanym przez Ministerstwo Skarbu.

Centralny Związek upatruje w projekcie tym pierwszy etap zasadniczego dążenia do zmniejszenia stopy podatku przemysłowego. Doraźny ubytek w przychodach, zanim nie zostanie on pokryty przez zwiększenie ogólnego wpływu z podatku przemysłowego spowodowanego przez wzrost obrotów, którego należy oczekiwać dzięki rozwojowi życia gospodar-

czego, umożliwionego przez reformę podatku przemysłowego, winien być utrzymany w granicach możliwości budżetowych. Projektuje się przeto zmniejszenie stopy podatku jedynie dla handlu.

Upośledzenie, wynikające stąd dla przemysłu, będzie jednak zmniejszone przez pośrednie korzyści, jakich oczekuje przemysł z zamierzonego podatku wyrównawczego od przywożonych towarów. Wprowadzenie podatku wyrównawczego jest dla rozwoju przemysłu krajowego sprawą pierwszorzędnej wagi i dla zrealizowania tego zamierzenia przemysł zmuszony jest ponieść ofiarę w postaci utrzymania nadal obecnej stopy podatku obrotowego. Jednak między zasadą ulg wyłącznie dla handlu a wprowadzeniem podatku wyrównawczego istnieje ścisła łączność, wykluczająca poczynienie ulg podatkowych jedynie dla handlu bez jednoczesnego wprowadzenia podatku wyrównawczego.

Centralny Związek żywi przekonanie, iż trudności, jakie napotka projekt podatku wyrównawczego, mogą być pokonane. W wypadku jednak, gdyby nie było rzeczą możliwą przeprowadzenie podatku wyrównawczego, sfery przemysłowe będą musiały żądać udziału w zmniejszeniu obciążenia podatkiem przemysłowym. Wysuwając powyższe tezy natury zasadniczej, Centralny Związek uważa nadto za rzecz konieczną uzupełnienie projektu szeregiem przepisów, dotyczących postępowania wymiarowego i mających na celu wprowadzenie do państwowego podatku przemysłowego procedury wymiarowej analogicznej do tej, jaka obowiązuje przy wymiarze państwowego podatku dochodowego. Centralny Związek uważa za pożądane wprowadzenie do projektu noweli do ustawy o państwowym podatku przemysłowym następujących zmian: rozszerzenie uprawnień Ministra Skarbu do obniżenia stopy podatku od obrotów wszelkiego rodzaju; rozszerzenie upoważnień, zawartych w p. 1 art. 94, na płody rolne oraz uprawnień, zawartych w p. 2 art. 94, na handel (zwrot podatków przy wywozie); zaliczanie ceny świadectw na poczet podatku od obrotu, względnie rewizja taryfy, dotyczącej świadectw przemysłowych i t. p.

W odniesieniu do budownictwa opinja zawiera 2 postulaty:

1) obniżenia podatku od obrotu osiągniętego przez przedsiębiorstwa budowlane przy budowie domów mieszkalnych do 1%.

2) Upoważnienie Ministra Skarbu do obniżenia stopy podatku od innych obrotów przemysłu budowlanego.

W sprawach innych wniosków prawodawczych przedstawiciele Stowarzyszenia wypowiadali swą opinję na odnośnych posiedzeniach w Izbie Przemysłowo-Handlowej i w Centralnym Związku.

### TARYFY KOLEJOWE.

W okresie sprawozdawczym Ministerstwo Komunikacji zakończyło prace nad reformą taryf kolejowych, wprowadzającą szereg istotnych zmian do tej taryfy zarówno w dziedzinie przepisów taryfowych, jak nomenklatury i opłat przewozowych.

Nowa taryfa kolejowa, obowiązująca od dnia 1-go października b. r., stanowi poważne obciążenie dla życia gospodarczego. Przemysł budowlany, operujący masowemi materjałami, specjalnie jest czuły w stosunku do tej lub innej polityki taryfowej kolei, tem bardziej, że dla pewnych materjałów-surowców istnieją specjalne ośrodki produkcji, regulujące ceny tych materjałów. Jasne jest zatem, iż ceny głównych materjałów budolwanych, jak cegła, żwir, tłuczeń, kamień, wapno, cement, żelazo i t. p., w znacznej mierze zależą od wysokości i stopniowania obowiązującej taryfy kolejowej.

Drugiem ważnem zagadnieniem, interesującem przemysł budowlany, jest kwestja przewozu starego inwentarza i rusztowań na budowę i z budowy. Wobec specyficznej struktury przemysłu budowlanego, który nie ma stałego warsztatu pracy, lecz przeciwnie, w którym poszczególne budowy stanowią ciągle zmieniające się pod względem miejsca warsztaty pracy, koniecznem się staje przerzucanie inwentarza i rusztowań z jednej budowy na drugą, lub też do składnicy danej firmy. W związku z tem inne znaczenie ma przewóz maszyn dla przemysłu fabrycznego, gdzie każda maszyna lub narzędzie normalnie tylko jest obciążane jednorazowym przewozem, a inne znaczenie dla przemysłu budowlanego, w którym z konieczności maszyny i narzędzia obciążane są wielokrotnym przewozem.

Zorganizowany przemysł budowlany, wychodząc z założeń powyższych, starał się wykazać miarodajnym władzom, że konieczność działania w kierunku niezbyt wielkiego obciążenia kosztów budowy, jak również specjalna struktura przemysłu budowlanego, nakazują traktować zarówno główne materjały budowlane, jak i inwentarz budowlany w sposób odrębny w nowej taryfie.

Postulaty nasze znalazły zrozumienie u miarodajnych czynników, choć stwierdzić musimy, iż przyznane ulgi w zupełności nas nie zadowoliły.

Masowe materjały budowlane, jak: piasek, żwir, tłuczeń, kamienie nieobrobione, wapno, gips, cegła i dachówki, objęte zostały taryfą wyjątkową K3. W odróżnieniu od dotychczasowej taryfy, wśród tych materjałów nastąpił podział na materjały tańsze i droższe (cegła, dachówka). W dalszym ciągu dla odległości powyżej 130 km stawki przewozowe zostały zróżniczkowane w ten sposób, iż niższa taryfa obowiązuje dla miesięcy sezonu letniego (miesiące III do IX), a wyższa taryfa w zimie miesiące X do II).

Taki układ taryfy wynikł z następujących rozważań. Zasadniczo ciężkie materjały budowlane nie znoszą dalekich przewozów i wobec tego też w rzadkich tylko wypadkach są przewożone na większe odległości. Jednakże na ustalenie cen tych materjałów ma w wypadkach większego popytu ogromne znaczenie możność konkurowania materjałów, przewożonych z dalszych ośrodków. Wobec tego kolej mogła bez wielkiej ofiary ze swej strony niezbyt podwyższyć, a nawet na duże odległości trochę obniżyć starą taryfę, stwarzając w ten sposób hamulec przeciw zbytnim skokom w cenach ciężkich materjałów budowlanych.

Cement i żelazo również objęte są specjalnemi taryfami wyjątkowemi.

Poważnie wzrósł koszt przewozu drzewa nieobro-

bionego, które w obecnej taryfie opłaca te same stawki, co drzewo tarte lub ciosane.

Ten wzrost kosztu, który dotkliwie uderza w nasz przemysł tartaczny, jest obecnie energicznie zwalczany przez reprezentacje przemysłu drzewnego.

Dla przewozu inwentarza budowlanego z budowy i na budowę stworzona została specjalna taryfa wyjątkowa K9. Według tej taryfy inwentarz przemysłu budowlanego, nadawany pod adresem przedsiębiorstwa budowlanego i określony jako „Używany inwentarz budowlany, przeznaczony do użytku przy budowie w..... lub powracający na skład po ukończeniu budowy w.....", korzysta z ulgi taryfowej w wysokości 25%.

Ulga ta wobec wielokrotności przewozów inwentarza budowlanego, nie jest wystarczająca, powitać ją jednak należy jako uznanie odrębności inwentarza budowlanego w stosunku do maszyn innych gałęzi przemysłu. Poza tem właściwe jest uwzględnienie w nomenklaturze nowej taryfy całego szeregu głównych gatunków maszyn budowlanych. Mamy osobno wymienione:

maszyny do podnoszenia, przenoszenia i przesuwania ciężarów — poz. 1305;

maszyny do łamania i rozdrabniania materjałów twardych, poz. 1324;

narzędzia, formy i maszyny przemysłu betonowego, poz. 1267;

walce szosowe, kopaczki lądowe, bagrownice, pogłębiarki i t. p., poz. 1323.

Ma to znaczenie tem większe, iż szereg zasadniczych ustaw, a między innemi ustawa o podatku przemysłowym, wymieniając nawet gałęzie przemysłu o niewielkiem znaczeniu, przemysł budowlany zupełnie pomijały, traktując go w pozycji „osobno niewymienionych".

Nakoniec wymienić należy, iż nomenklatura zawiera wprawdzie osobną pozycję „rusztowania rozebrane, używane, drewniane, służące do budowy, wysłane pod adresem przedsiębiorstw budowy", jednakże dla tej pozycji przewidziana jest ta sama klasa taryfowa, co dla nowego drzewa, przekreślając w ten sposób ulgę, przewidywaną przez stworzenie tej pozycji.

W ogólnej opinji o taryfie, należy wyrazić obawę, iż jej dość skomplikowana struktura może spowodować z jednej strony trudność w prawidłowem deklarowaniu przesyłek, a z drugiej wywoła zapewne częste nieprawidłowości w obliczaniu stawek przewozowych, dając powód do częstszych, niż dotychczas, reklamacyj.

Wychodząc z założenia, że postanowienia nowej taryfy w odniesieniu do przewozu inwentarza budowlanego z budowy na budowę są niejasne i niezupełne, oraz taryfa, znajdująca zastosowanie do tego inwentarza oraz do materjałów: piasku, żwiru i tłucznia, jest zbyt wysoka, Stowarzyszenie łącznie z Centralą Gospodarczą Przemysłu Budowlanego opracowało memorjał do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o poczynienie odnośnych poprawek i uzupełnień. Niestety Ministerstwo uznało narazie za niemożliwe załatwienie naszego podania w sensie przychylnym.

## SPRAWY WYNIKAJĄCE NA TLE ROBÓT DLA MINISTERSTWA KOMUNIKACJI.

W okresie sprawozdawczym Stowarzyszenie przez swych przedstawicieli brało udział w pracach Centralnego Związku w dziedzinie unormowania sprawy dostaw i robót dla kolei państwowych.

Prace te doprowadziły do uzgodnienia postulatów przemysłu ze stanowiskiem Ministerstwa Komunikacji, które przyrzekło w całym szeregu momentów pójść na rękę zainteresowanym sferom gospodarczym. W końcu roku wyjaśniono, że cały szereg zmian, które — w myśl przyrzeczeń Ministerstwa Komunikacji — miały być wprowadzone w dziedzinie stosunków pomiędzy przemysłem jako dostawcą a kolejami jako odbiorcą, został istotnie wprowadzony w życie i stanowi poważny krok naprzód na drodze uregulowania stosunków w tej dziedzinie. Niemniej, o ile chodzi o pewne momenty, korzystne dla przemysłu zapowiedzi nie zostały wykonane w całej rozciągłości.

Dotyczy to mianowicie przyrzeczenia Ministerstwa, że będzie ułożony wspólnie z zainteresowanymi dostawcami plan minimalnych obowiązujących wpłat za dostawy, dostosowany do stanu środków płatniczych kolei.

Plan ten nie został zakomunikowany zainteresowanym dostawcom. Nadto, aczkolwiek Ministerstwo przychyliło się, jak wiadomo, do zasady, że zwłoka, wynikła w dostawie skutkiem nieuregulowania przez koleje należności w terminie umownym, nie będzie podlegała karze umownej, to jednak przemysł nie otrzymał dotychczas zwrotu kar, pobranych w takich właśnie wypadkach.

W sprawie kar za zwłokę w wypadku strajku, Ministerstwo Komunikacji nie uwzględnia tych wypadków, gdy strajk nie obejmował wszystkich robotników, zatrudnionych w danej gałęzi przemysłu. Zdarzają się jednak wypadki, w których strajk nie obejmuje całokształtu robotników danej branży, aczkolwiek wynikł on z przyczyn natury ogólnej, obchodzących całą daną gałąź przemysłu, nie zaś na podłożu lokalnych tylko stosunków danego zakładu.

W sprawach tych na prośbę zainteresowanych przemysłów Centralny Związek wdrożył dalsze starania w Ministerstwie.

## KOMITET OPINJODAWCZY.

Od dłuższego już czasu w kołach dostawców materjałów budowlanych zastanawiano się nad koniecznością stworzenia organu, któryby mógł opinjować zawarte przed przedsiębiorców budowlanych umowy na roboty budowlane pod względem ich wartości gospodarczej. Ostatnie bowiem fakty wykazały, że roboty budowlane, brane przeważnie z przetargów publicznych, oparte są częstokroć na kosztorysach i umowach nierealnych, niemożliwych do wykonania i powodujących w następstwie zachwianie lub nawet upadek firmy budowlanej, a tem samem stwarzających ryzyko przy udzielaniu kredytów firmom.

Uważając ten stan rynku budowlanego za wysoce niezdrowy i szkodliwy i w wyniku odbytych wielokrotnie zebrań zainteresowanych kół dostawców materjałów budowlanych oraz Zarządu Stowarzyszenia

Zawodowego Przemysłowców Budowlanych, Stowarzyszenie postanowiło powołać do życia Komitet Opinjodawczy badania umów i kosztorysów na roboty budowlane, któryby na życzenie zainteresowanych udzielał fachowej opinji o przedstawionych mu kosztorysach i umowach. Szereg w następstwie odbytych zebrań i narad doprowadził do opracowania regulaminu Komitetu oraz wyboru jego składu osobowego.

Regulamin ten w jego pełnem brzmieniu, przytoczyliśmy w N-rze 4 „Przeglądu", przypuszczając, że zainteresuje on szerokie sfery, związane z budownictwem i doceniające należycie potrzebę i znaczenie takiej instytucji. Posunięciem tem Zarząd S. Z. P. B. dał możność szerokim sferom dostawców otrzymania fachowych i niezbędnych oraz dokładnych informacyj.

Osobowy skład Komitetu:

Prezes (vacat). Zastępują w Komitecie przewodniczący grup, w Biurze — doradcy.

a) Grupa dostawców: S. Goldkraut (przew.), I. Chabielski, H. Iserowicz, J. Pędzich, R. Swida, C. Wierciński.

b) Grupa budowlana: M. Skąpski (przew.), T. Czosnowski, C. Lubiński, G. Martens, S. Pronaszko, B. Słubicki.

c) Doradcy fachowi: I. Pianko, J. Zaleski.

## ORGANIZACJE POKREWNE.

### *A. Krajowe.*

#### DELEGACJA STAŁA ZRZESZEŃ BUDOWNICZYCH I STOW. ZAW. PRZEM. BUDOWL.

W okresie sprawozdawczym w dalszym stopniu nastąpiło scalenie prac zasadniczych Zarządu Stowarzyszenia i Prezydjum Delegacji Stałej, które w całym szeregu wypadków doprowadziło do korzystnych rezultatów dla przemysłu. Łączne działanie naszych organizacyj, z których Delegacja Stała opiera się o powagę 8 zrzeszeń prowincjonalnych, przybiera zakres coraz szerszy i zdaniem zarządu prowadzi do pomyślnych rezultatów, tem bardziej, że dotyczy zawsze najbardziej istotnych dla przemysłu naszego w całym kraju spraw.

Delegacja Stała odbyła w 1929 r. jeden, liczniejszy niż zazwyczaj, Zjazd. Miał on miejsce w lipcu ub. r. w Poznaniu w pawilonie przemysłu budowlanego i doprowadził do istotnego wyświetlenia całego szeregu zagadnień podstawowych.

Ponieważ Delegacja zamieszcza jednocześnie opis swej działalności w ubiegłem pięcioleciu, uważamy za zbędne omawianie prac przez nią dokonanych, jak to czyniliśmy zwykle na tem miejscu.

#### CENTRALNY ZWIĄZEK P. P. G. H. I. F.

Współpraca organizacji naszej z naczelną instytucją przemysłową rozwijała się nadal w całkowitej harmonji. — Przedstawiciele Stowarzyszenia brali udział zarówno we wszelkich zebraniach komisyj wewnętrznych, posiedzeniach Zarządu i Rady oraz we wprowadzonej w r. ub. innowacji — Zebraniach Dyrektorów organizacyj zrzeszonych w Centralnym Związku.

Trudno jest w ramach sprawozdania niniejszego omówić choćby w skrócie wielki zakres prac, dokonanych przez tę instytucję. Ograniczymy się jedynie do stwierdzenia, że Centralny Związek, jak zawsze, szedł z wielką gotowością na spotkanie wszelkim zgłaszanym przez nas dezyderatom i w miarę możności popierał je i bronił. Organizacja Związku staje na coraz wyższym poziomie i jest wzorem dla wszystkich naszych zrzeszeń.

W pracach Centralnego Związku przyjmowali udział:

W Zarządzie i Zebraniach Dyrektorów — p. Ignacy Chabielski.

W Radzie — pp. Henryk Martens, Stanisław Pronaszko, Wacław Polkowski, Ignacy Chabielski.

W poszczególnych komisjach pp.: Feliks Oppman, Karol Stronczyński, Gustaw Martens, Ignacy Chabielski i Stanisław Skrzywan.

#### IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W WARSZAWIE.

W okresie sprawozdawczym stosunki wzajemnej współpracy naszej organizacji z Izbą zyskały szerszą podstawę, dzięki specjalnemu uwzględnieniu przez tę organizację w jej zasadniczych pracach spraw budowlanych, szczególnie zaś sprawy budownictwa mieszkaniowego. Stowarzyszenie nasze w miarę sił i możności, łącznie z Centralą Gospodarczą dostarczało Izbie materjałów w sprawie reformy budownictwa mieszkaniowego, programu budowlanego na rok 1930, udzielało opinji w przedmiocie stanu naszej gałęzi przemysłowej, jej potrzeb i postulatów i, stwierdzić należy, znajdowało zawsze w Prezydjum Izby i w jej Zarządzie poparcie i całkowite zrozumienie.

Z prawdziwem uznaniem podkreślamy fakt, że sprawy budowlane były otoczone przez Izbę specjalną uwagą, czego dowodem jest zamieszczenie w postulatach gospodarczych Izby, przedłożonych Rządowi w r. ub. najbardziej zasadniczych tez poprawy stanu budownictwa, z uznaniem jego sezonowości na czele.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie, kierowana świadomą i wytrawną ręką znakomitego znawcy zagadnień gospodarczych prezesa Czesława Klarnera, zdziałała w roku sprawozdawczym wszystko, co leżało w jej mocy, dla obudzenia budownictwa polskiego.

I na rok 1930 prace nasze będą z Izbą ściśle związane, a to w pierwszym rzędzie dlatego, że Izba Przemysłowo-Handlowa opracować ma program reformy mieszkaniowo-budowlanej. W pracach Izby brali z naszego ramienia udział radcowie: Henryk Martens, Feliks Oppman i Tadeusz Czosnowski oraz pp. Józef Zaleski i Ignacy Chabielski.

#### ODDZIAŁY STOWARZYSZENIA I ORGANIZACJE POKREWNE.

Na okres sprawozdawczy przypada dalszy rozrost terytorjalny naszej organizacji. Dobiegły do końca, zapoczątkowane w 1928 r., prace przy utworzeniu oddziału Stowarzyszenia w Sosnowcu, obejmującego przemysł budowlany na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. W skład oddziału weszły narazie większe przedsiębiorstwa budowlane Zagłębia, przyczem na inauguracyjnem zebraniu wybrany został Zarząd, na czele którego stanęli jako Zarządcy pp. W. Filipczyński

i Z. Zawadzki. W tworzeniu oddziału brali udział ze strony Centrali pp. I. Chabielski i S. Pronaszko.

Główną uwagę zwrócił w okresie sprawozdawczym oddział na sprawy płac robotniczych, podejmując po raz pierwszy na swym terenie zbiorową akcję w tej dziedzinie.

Oddział łódzki pracuje pod przewodnictwem pana prezesa K. Klauzego, rozwijając działalność w całym szeregu zagadnień budowlanych z terenu m. Łodzi. Oddział łódzki brał udział w Powszechnej Wystawie Krajowej, dokumentując tem swe istnienie i stały postęp pracy.

W końcu roku sprawozdawczego podjęte zostały ponowne starania o ściślejsze scalenie organizacyjne wileńskich przedsiębiorstw budowlanych. W tej dziedzinie Stowarzyszenie nawiązało kontakt ze Związkiem Przemysłowców Polskich w Wilnie, p. inż. Gumowskim i inż. Czechowiczem. Żywimy przeświadczenie, że podjęte prace doprowadzą do tak koniecznego zorganizowania przemysłu na kresach, które dotychczas tej organizacji nie posiadały.

Stosunki z innemi organizacjami budowlanemi układały się w sposób analogiczny do lat poprzednich. Stowarzyszenie przesyła im wszelkie publikacje, okólniki, cenniki i t. p. do wiadomości, otrzymując wzamian potrzebne informacje lokalne. Jednocześnie przy pośrednictwie Delegacji Stałej wszelkie ważniejsze poczynania i projekty Stowarzyszenia były opinjowane przez organizacje pokrewne.

Stosunki wzajemne pomiędzy Stowarzyszeniem a Związkiem Przemysłowców Ceramicznych, który korzysta z lokalu i pracy personelu biurowego, układały się nadal w zupełnej harmonji, — częsta zaś współpraca w różnorodnych zagadnieniach rokuje najlepsze widoki na przyszłość.

### ORGANIZACJE MIĘDZYNARODOWE.

Stowarzyszenie, jako członek Międzynarodowej Federacji Budownictwa i Robót Publicznych, brało w roku sprawozdawczym przez swych przedstawicieli pp. I. Chabielskiego, A. Czeżowskiego, H. Martensa i F. Oppmana udział w obradach Rady Naczelnej tej organizacji, które odbyły się w lipcu ub. r. w Interlaken. Podstawowem zagadnieniem obrad była sprawa ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8 godz. dniu pracy, aktualna dla całego szeregu krajów. Rada naczelna po wyczerpujących referatach, które podawaliśmy w „Przeglądzie Budowlanym" potwierdziła uchwały poprzednich kongresów w tej sprawie, przeciwstawiając się bezkrytycznemu stosowaniu do przemysłu budowlanego zasady 8-godzinnego dnia pracy. Jednocześnie Rada zajęła się sprawą kongresu londyńskiego w 1930 r., ustaleniem porządku obrad i t. p. Sprawy kartelizacji w budownictwie, z powodu nieobecności referenta nie były rozważane i będą przedmiotem obrad następnego zebrania Rady.

Kongres londyński, rozpoczynający się 26 maja b. r., organizowany jest przez Narodowy Związek Budownictwa Brytyjskiego, pod protektoratem króla Jerzego i ministrów korony. Na porządku obrad znajdują się zagadnienia następujące:

1. Warunki umów na roboty budowlane.
2. Racjonalizacja.
3. Badania naukowe.
4. Szkolnictwo i praktyka.
5. Domy dla inteligencji.
6. Domy robotnicze.
7. Szkolenie młodzieży.
8. Wnioski delegacyj.

Stowarzyszenie nasze weźmie udział w tym niezwykle ciekawym zjeździe, przedkładając referaty, dotyczące stosunków polskich.

Ze względów natury ogólnej organizacja nasza nie mogła w r. ub. wziąć udziału w międzynarodowym kongresie budownictwa mieszkaniowego i rozbudowy miast w Rzymie, do której to organizacji od dwu lat należy. Niezwykle ciekawe i wyczerpujące referaty zjazdowe były omawiane na łamach „Przeglądu". Zjazd zajmował się zagadnieniami następującemi: 1) finansowanie budownictwa mieszkaniowego dla robotników i klasy średniej; 2) rozplanowanie miast; 3) rozplanowanie grupowe domów wielorodzinnych. Niezwykle bogata literatura zjazdowa dostarcza znakomitego materjału porównawczego dla wielu krajów.

Delegacja Stała Zrzeszeń Budowlanych delegowała w porozumieniu ze Stowarzyszeniem na zjazd budowniczych w Budapeszcie w charakterze obserwatora p. dyr. J. Tauba z Krakowa. Szczegóły są podane w sprawozdaniu Delegacji.

### UDZIAŁ W ZJAZDACH KRAJOWYCH.

Stowarzyszenie przez swych przedstawicieli brało udział w roku sprawozdawczym w całym szeregu zjazdów.

Chronologicznie pierwszym był zjazd ekonomistów w Poznaniu w maju ub. r., w którym wzięli udział pp. H. Martens i I. Chabielski. Specjalna uwaga na tym zjeździe poświęcona była metodom badania konjunktur gospodarczych oraz sprawie kartelizacji.

Następny Zjazd, Polskiej Ligi Gospodarczej, we wrześniu ub. r. w Poznaniu, poświęcony zagadnieniom budowlanym, odbył się przy daleko posuniętej współpracy ze Stowarzyszeniem, które zgłosiło referaty o aktualnych zagadnieniach budowlanych. Obradom zjazdu przewodniczył w pierwszym dniu p. Chabielski.

Z ramienia Stowarzyszenia brał udział w Zjeździe Izb Przemysłowo-Handlowych w Poznaniu p. Skrzywan.

### KOMUNIKATY I CENNIKI.

Zgodnie z praktyką lat ubiegłych Zarząd Stowarzyszenia wydawał miesięczne zestawienia cen materjałów i robocizny na rynku warszawskim. Cenniki Stowarzyszenia są w chwili obecnej jedynem miarodajnem źródłem przy wykonywaniu i kontrolowaniu umów na roboty budowlane prywatne i publiczne i zyskują stale coraz większą popularność nie tylko na terenie Warszawy, ale i na prowincji, czego dowodem są stale nadsyłane prośby o ich wydawanie, jak również wzrastający nakład przekraczający 600 egzemplarzy. Wzorem lat ubiegłych cenniki są wydawane wyłącznie urzędom państwowym i komunalnym oraz członkom Stowarzyszenia, jak również przesyłane do wiadomości organizacyj pokrewnych.

We wszystkich aktualnych sprawach były członkom przesyłane źródłowe informacje w postaci okólników, w ogólnej ilości 45 w ciągu okresu sprawozdawczego. Prócz tego mec. Chabielski i biuro Stowarzyszenia udzielało członkom i osobom zainteresowanym pisemnych i ustnych informacyj i porad.

W okresie sprawozdawczym Stowarzyszenie wydało 13 zaświadczeń, służących do otrzymania ulgowych paszportów zagranicznych swym członkom, wyjeżdżającym w sprawach zawodowych zagranicę.

RUCH CZŁONKÓW.

Na dzień 1-go stycznia 1929 r. Stowarzyszenie jednoczyło 88 firm budowlanych. Ustąpiło na własne żądanie ze Stowarzyszenia 1 firma, przyjęto natomiast 3 firmy. W wyniku tych przesunięć należało do Stowarzyszenia w dniu 15 stycznia 1930 r. 90 przedsiębiorstw budowlanych, których listę przytaczamy poniżej.

POSIEDZENIA.

W okresie sprawozdawczym odbyły się 2 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenia Członków Stowarzyszenia, 29 zebrań Zarządu, 12 posiedzeń komisji cennikowej. Pozostałe komisje zbierały się w miarę potrzeby.

## SKŁAD ZARZĄDU, KOMISJI REWIZYJNEJ I SĄDU HONOROWEGO.

ZARZĄD:

*a) Prezydjum:*

1) Henryk Martens — Prezes.
2) Stanisław Pronaszko — I Wiceprezes.
3) Feliks Oppman — II Wiceprezes.
4) Mieczysław Kieresant-Wiśniewski — Sekretarz.
5) Izydor Pianko — Skarbnik.

*b) Członkowie:*

6) Cezary Lubiński,
7) Wacław Paszkowski,
8) Wacław Polkowski,
9) Marjan Skąpski,
10) Bogdan Słubicki,
11) Karol Sztolcman,
12) Józef Zaleski.

*c) Zastępcy:*

1) Tadeusz Czosnowski,
2) Jan Kręcki,
3) Adam Roszkowski.

KOMISJA REWIZYJNA

1) Mścisław Bobieński,
2) Stanisław Dworakowski,
3) Franciszek Roth,
4) Józef Skrzypek,
5) Karol Stronczyński.

SĄD HONOROWY.

*Członkowie:*

1) Tadeusz Czosnowski,
2) Cezary Lubiński,
3) Henryk Martens,
4) Feliks Oppman,
5) Stanisław Pronaszko,
6) Karol Stronczyński,

*Zastępcy:*

1) Izydor Pianko,
2) Feliks Próchnicki.

SPIS INSTYTUCYJ I DELEGATÓW S. Z. P. B. R. P.

1. Komitet Dyskontowy Banku Polskiego — Tadeusz Czosnowski.
2. Obwodowy Zarząd Funduszu Bezrobocia — I. Pianko.
3) Komisja Odwoławcza do spraw Fund. Bezr.— J. Kręcki.
4. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania — T. Czosnowski, S. Pronaszko, S. Skrzywan.
5. Sejmikowa Komisja Parytetowa przy P. U. P. P. — K. Jaskulski i E. Telakowski.
6. Komisja Magistracka dla opracowania cen jednostkowych — I. Pianko, W. Paszkowski, K. Stronczyński.
7. Rada Opiekuńcza P. S. B. — S. Pronaszko.
8) Komitet Normalizacyjny — W. Polkowski i I. Pianko.
a) Komisja Budowlana — W. Polkowski przewodniczący, I. Pianko,
b) Podkomisja Cementowa — W. Polkowski, I. Pianko, S. Pronaszko, H. Martens,
c) Podkomisja Ceramiczna — H. Martens, S. Pronaszko, I. Pianko, W. Polkowski,
d) Podkomisja Drzewna — F. Bobrowski, W. Polkowski,
e) Podkomisja Drewnianych Części Budowy — W. Polkowski, L. Gloeh.
f) Podkomisja Normalnej Umowy — W. Polkowski, S. Pronaszko, I. Pianko, I. Chabielski.
g) Podkomisja rysunków budowlanych — Inż. B. Słubicki.
9. Zarząd Centralnego Związku — I. Chabielski.
10. Rada Centralnego Związku — H. Martens, S. Pronaszko, I. Chabielski, W. Polkowski.
11. Komisje Centralnego Związku — I. Chabielski, S. Pronaszko, W. Polkowski.
12. Komisja Rewizyjna Centralnego Związku — C. Lubiński.

*Spis stałych Komisyj Wewnętrznych.*

1. Komisja Pracy: I. Chabielski (przew.), T. Czosnowski, S. Pronaszko, W. Polkowski, M. Wiśniewski, M. Skąpski.
2. Komisja Cennikowa: S. Pronaszko (przew.), T. Czosnowski, H. Martens, E. Telakowski, M. Wiśniewski, K. Brygiewicz.
3. Komisja Warunków Ogólnych i Technicznych: A. Dyżewski, C. Lubiński, W. Polkowski, S. Pronaszko, I. Pianko, K. Sztolcman, E. Telakowski.
4. Komisja Prasowa i Propagandy: F. Oppman (przew.), I. Chabielski, G. Martens, B. Rogaczewski, E. Telakowski, M. Wiśniewski.
5. Komisja Budowy Domu: H. Martens (przew.), W. Polkowski, G. Horn, S. Pronaszko, M. Wiśniewski, I. Chabielski.

6. Komisja Regulaminowa: M. Skąpski (przew.), I. Chabielski, H. Martens, S. Pronaszko, Barszczewski, A. Czeżowski, E. Telakowski.

7. Komisja Reorganizacyjna Stowarzyszenia: H. Martens (przew.), G. Martens, I. Pianko, M. Wiśniewski, E. Telakowski, S. Pronaszko, I. Chabielski.

BIURO.

Ignacy Chabielski — Delegat Zarządu i Radca Prawny.

Stanisław Skrzywan — Sekretarz generalny, Józef Makowski — rachuba.

Władysław de Bondy — urzędnik do specjalnych zleceń Prezydjum.

REDAKCJA „PRZEGLĄDU BUDOWLANEGO":

Ignacy Chabielski — Red. działu ekonomiczno-społecznego i red. odpowiedzialny.

Józef Zaleski — Red. działu technicznego.

Stanisław Skrzywan — I Sekretarz Redakcji.

Stefan Martens — II Sekretarz Redakcji.

Władysław de Bondy — kierownik administracji.

Józef Makowski — rachuba.

# LISTA CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA

1. Biuro budowlane Bobrowski i S-a inżynierowie, Sp. z ogr. odp., Warszawa ul. Rakowiecka 9, tel. 94-18.

2. Przedsiębiorstwo budowlane A. Bondy, Warszawa ul. Wspólna 9 m. 22.

3. Towarzystwo budowlane z ogr. por. Eryk Brieger i S-ka, oddział Warszawa, ul. Szopena 12, tel. 69-11.

4. Brzozowski Janusz, Majster ciesielski, ul. Hoża 84, tel. 21-73.

5. Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i budowlanych Jan Broda, Toruń, Koszarowa 13.

6. Bobieński Mścisław, inżynier, Al. Ujazdowskie 22, tel. 134-24.

7. „Budownictwo i Przemysł" Polska Spółka Udziałowa Budowlano-Przemysłowa i Mierniczo-Leśna, Sp. z ogr. odp. Warszawa, ul. Śniadeckich Nr. 6, tel. 330-11.

8. Biuro budowlane T. Czosnowski i S-a, Warszawa ul. Ceglana 5, tel. 5-80, 5-82.

9. Biuro techniczne dla Przemysłu Ceramicznego J. Cieszewski, inż. ceramik, Warszawa, ul. Krak. Przedm. 7, tel. 7-49.

10. Przedsiębiorstwo Budowlane „Centrum" Warszawa, ul. Kawenczyńska 2, tel. 275-23.

11. Biuro Budowlane Wł. Czarnocki, Warszawa, ul. Wilanowska 1, tel. 64-15.

12. Centrala Gospodarcza Przemysłu Budowlanego, Sp. z ogr. odp., Al. Ujazdowskie 39, tel. 72-65, 429-51.

13. A. Czeżowski i E. Strug, przedsiębiorstwo budowlane Bracka 6, m. 14, tel. 97-02, 65-19.

14. „Dąbrówka Wilanowska", Cegielnia, biuro Warszawa, ul. Nowy Świat 18, tel. 117-00.

15. Drzewiecki Piotr, inżynier, Warszawa, Al. Jerozolimskie 71, tel. 2-06.

16. Przedsiębiorstwo Kolejowo-Budowlane, inż. Stanisław Dworakowski i S-ka. Sp. z ogr. odp., Warszawa, ul. Puławska 41, tel. 263-04.

17. Eckert Leon, budowniczy, ul. Św. Marcina 61, Poznań.

18. Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Budowlane, Filleborn i Szyndler, Warszawa, ul. Wspólna 67, tel. 211-28.

19. Fabryka Stolarska, Ludwik Gloch, Warszawa-Praga, Kowieńska 7, tel. 290-63.

20. Gutt Aleksander, Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, ul. Koszykowa 20, tel. 271-88.

21. Gierszewski Stanisław, Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, ul. Lwowska 8, tel. 24-42.

22. Gumowski J., inżynier, ul. Mickiewicza 7-3, Wilno.

23. Zakłady Przemysłowo-Budowlane B-cia Horn i Rupiewicz, Sp. Akc., Warszawa, ul. Mazowiecka 7, tel. 225-94, 13-82, 113-89.

24. Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych, Paweł Holc i S-a, Sp. z ogr. odp., Warszawa, ul. Karolkowa 9, tel. 279-30, 17-24, 102-23.

25. Roman Hichel, Przedsiębiorstwo Budowlane, Łazienkowska 8, Pruszków.

26. K. Jaskulski i S-ka, biuro inżynierskie S-ka z ogr. odp., Wilcza 16, tel. 110-67.

27. Jakubowski Stanisław, majster murarski, Warszawa, Stare Miasto 25, tel. 284-91.

28. Jurkowski Stefan, Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane, Warszawa, ul. Grójecka 35, tel. 26-09.

29. Przedsiębiorstwo Architektoniczno-Budowlane, Piotr Janicki, Warszawa-Mokotów, ul. Rakowiecka 41, tel. 142-88.

30. Biuro Inżynierskie, Dr. Czesław Kloś, Warszawa-Włochy, tel. 312-20.

31. Biuro Inżynieryjne, J. Karbowski i J. Kurowski, Sp. z ogr. odp., Warszawa, ul. Koszykowa 33, tel. 259-08.

32. Karstens Maurycy, Przedsiębiorstwo Budowlane, Koszykowa 7, tel. 27-95.

33. Klein Edward, Majster ciesielski, Al. Jerozolimskie 19, tel. 260-60.

34. Kręcki Jan, Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, ul. Em. Plater 19, tel. 102-33.

35. Konopiński Ludwik, Majster murarski, Warszawa, Nowy Zjazd 16, tel. 269-94.

36. Towarzystwo Przemysłowo-Budowlane, Ludomir Z. Kobusz i S-ka, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Bracka 17, tel. 203-99, 21-97, 78-52.

37. Biuro Budowlane, Inżynier Antoni Kiełbasiński i S-a, Warszawa, ul. Złota 30, tel. 284-67.

38. Przedsiębiorstwo Budowlane, Biuro Inżynierskie, C. Lubiński i K. Jaskulski, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Wilcza 5, tel. 116-50, 116-51, 97-88.

39. Łabęcki I., Przedsiębiorstwo Zduńskie, Warszawa, Piwna 19, tel. 36-70.

40. Przedsiębiorstwo Budowlane, Inżynier Z. Marcinkowski i S-a, Sp. z ogr. odp., Warszawa, ul. Uniwersytecka 4, tel. 84-45.

41. Towarzystwo Akcyjne Zakładów Przemysłowo-Budowlanych, Fr. Martens i Ad. Daab, Warszawa, Wiejska 9, tel. 65-94, 55-84.

42. Biuro Budowlane, M. Machajski, inżynier, Warszawa, ul. Grodzieńska 2, tel. 244-33.

43. Noworyta Jan, architekt, ul. Zimorowicza 17, Lwów.

44. Biuro Budowlane, S. Niedbalski, J. Banasiak i S-a, Warszawa, ul. Em. Plater 35, tel. 448-27.

45. Przedsiębiorstwo Budowlane, Bolesław Naykowski i S-a, Warszawa, ul. Poznańska 38 m. 7, tel. 515-01.

46. F. Oppman i H. Kozlowski, Inżynierowie Komunikacji, Warszawa, ul. Śto-Krzyska 19, tel. 43-80.
47. Biuro Budowlane J. Pawlikowski, Warszawa, Wielka 26, tel. 26-42.
48. Polska Budowlana Spółka Akcyjna, Warszawa, Nowy-Świat 38, tel. 303-12.
49. Pianko Izydor, budowniczy, Warszawa, Marszałkowska 81, tel. 49-61.
50. Polskie Towarzystwo Budowlane, Sp. Akc., Warszawa, Wierzbowa 9, tel. 255-02, 255-07, 255-29.
51. Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Budowlanych, W. Paszkowski, F. Próchnicki i S-a, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Jerozolim. 18, tel. 47-08, 221-81.
52. Biuro Przemysłowo-Budowlane, S. Pronaszko i R. Sobieszek, Warszawa, ul. Śto-Krzyska 25, tel. 426-72, 426-74.
53. Pachowski Stefan, Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, Mokotowska 57, tel. 205-74.
54. Rousseau E. Fabryka okuć budowlanych, Warszawa, Twarda 13, tel. 253-55.
55. Ronka E., budowniczy, ul. Biskupia 8, Kraków.
56. Rozkoszny Fr., budowniczy, ul. Warszawska 38, Katowice.
57. Roth Fr., Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, ul. Wilcza 59, tel. 24-11.
58. Rolecki J., inżynier, Warszawa, Pulawska 41.
59. Biuro Techniczno-Budowlane, B. Rogaczewski i St. Szulakiewicz, Warszawa, ul. Nowy-Świat 34, tel. 168-82.
60. Przedsiębiorstwo Budowlane, A. i R. Rzeczkowscy, Warszawa, ul. Zajęcza 8, tel. 74-85.
61. Salamonowicz T., Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, ul. Krak. Przedm. 69, tel. 291-13.
62. Sorokiewicz S. i S-a, Fabryka Papy, Warszawa, ul. Polkowska 7, tel. 69-86.
63. Skrzypek Józef (junjor), Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, ul. Miedziana 4a, tel. 130-76.
64. Święcicki K., Dom Handlowy, Warszawa, ul. Warecka 3, tel. 270-80.
65. Szwachula K. Fabryka Stolarska, Warszawa, Solec 103, tel. 124-65.
66. Przedsiębiorstwo Budowlane, Fr. Sokolowski, Warszawa, Bracka 23, tel. 58-36.
67. Biuro Budowlane, F. Skąpski i S-ka, inżynierowie. Sp. z o. o. Gdynia. Przedstawicielstwo w Warszawie, Al. Ujazdowskie 39, tel. 416-51.
68. Sztolcman H. S., Biuro Budowlane, Warszawa, Mokotowska 12, tel. 120-50.
69. Biuro Inżynieryjno-Budowlane, Karol Sztolcman, Warszawa, Wiejska 10, tel. 114-17.
70. Szpak J., Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, Al. Jerozolimskie 21, tel. 10-83.
71. Inż. Szydlowski M. i S-a, Biuro Robót Budowlanych i Przedsiębiorstwo Budowy, W-wa, Piękna 44, tel. 197-90.
72. Przemysłowo-Budowlana Spółdzielnia Inżynierów Komunikacji, Spółka z ogr. odp., Warszawa, ul. Wspólna 37, tel. 43-62, 190-78.
73. Towarzystwo Budowlane, inżynierowie K. Stronczyński, R. Czarnota-Bojarski i S-a, Sp. Akc., Warszawa, Marszałkowska 17, tel. 249-73, 423-44, 423-43.
74. Słobodziński W. i W. Wojewódzki, Przedsiębiorstwo Budowlane, ul. Podjazdowa 26, Radom.
75. Stołeczne Towarzystwo Budowlane i Meljoracyjne S. A., dawniej A. Ponikowski i E. Ostrowski, Warszawa, Krak. Przedm. 7, tel. 67-06.
76. Inż. Telakowski Edmund, Warszawa, Nowowiejska 21, tel. 269-50.
77. „Technika" Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, Nowy-Świat 7, tel. 94-73.
78. „TRI" Towarzystwo Robót Inżynierskich, Sp. Akc., oddział Warszawa, Nowy Świat 38.
79. Towarzystwo Inżynieryjno-Budowlane „Trawers", Warszawa, ul. Piękna 22, tel. 279-66.
80. „Tor" Towarzystwo Robót Kolejowych i Budowlanych, Sp. Akc., Warszawa, ul. Elektoralna 6, tel. 509-61, 54-40.
81. Warszawska Spółka Budowlana, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Al. Ujazdowskie 39, tel. 230-22.
82. Wołosz A., Majster murarski, Warszawa, ul. Em. Plater 19, tel. 202-43.
83. Przedsiębiorstwo Budowlane „Wilpri", ul. Żeligowskiego 5, Wilno.
84. Wojciechowski N., majster murarski, Brwinów.
85. Inż. Wołkowiński Mieczysław, Biuro Budowlane, Warszawa, Filtrowa 63, tel. 117-89.
86. Spółka Techniczno-Budowlana Wolski, Wiśniewski, inżynierowie, Warszawa Śto-Krzyska 27, tel. 516-40, 264-12, 160-29.
87. Biuro Budowlane Wojnarowski i Świecki, Warszawa, ul. Marszałkowska 79, tel. 58-01.
88. Warszawska Spółka Mechanicznej Eksploatacji Piasku, Warszawa, Wybrzeże Kościuszkowskie, róg Lipowej, tel. 131-50.
89. Zaczek Ludwik, Fabryka Stolarska, Warszawa, Grzybowska 36, tel. 223-14.
90. „Żelazo-Beton", Sp. z ogr. odp., Warszawa, Żórawia 11, tel. 7-67, 60-21.

# DZIAŁALNOŚĆ DELEGACJI STAŁEJ ZRZESZEŃ BUDOWNICZYCH I STOWARZYSZEŃ ZAWODOWYCH PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.

Myśl zrzeszenia się przemysłu budowlanego i stworzenia wspólnej reprezentacji datuje się jeszcze z przed wojny.

Już w 1909 roku rzucono myśl zwołania zjazdu przemysłowców budowlanych podczas Wystawy Krajowej w Częstochowie, jednakże wobec zakazu władz rosyjskich Zjazd odbyć się nie mógł.

W okresie wojny światowej trudności chwili nie pozwoliły na posunięcie sprawy Zjazdu naprzód i dopiero rok 1917 wraz z ciążącą na przemyśle budowlanym świadomością ogromu zadań związanych z odbudową zniszczeń wojennych, przyniósł zwołanie I Zjazdu przemysłowców budowlanych w dniu 24 maja w Warszawie.

Na zjeździe tym wygłosił referat p. Gustaw Martens p. t. „O potrzebie organizacji przemysłu budowlanego" i po dyskusji nad tym referatem uchwalono następujący wniosek:

„Pierwszy Zjazd Przemysłowców Budowlanych uznaje za niezbędne zrzeszenie się wszystkich polskich przemysłowców budowlanych dla stworzenia silnej organizacji ku obronie interesów tego przemysłu i podniesienia jego poziomu zawodowego i ekonomicznego.

W tym celu Zjazd zaleca zapisywanie się członków

Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych Królestwa Polskiego i tworzenie jak najliczniejszych jego odziałów w różnych dzielnicach kraju. Ze względu na niecierpiące zwłoki sprawy, związane szczególniej z odbudową kraju, akcja ta winna być rozpoczęta natychmiast".

Odzyskanie Niepodległości oraz połączenie trzech zaborów rozszerzyło podstawę akcji, wyłonionego przez ten Zjazd, Komitetu wykonawczego i skłoniło do podjęcia wymiany myśli z przedstawicielami organizacyj budowlanych wszystkich dzielnic Polski.

Na konferencjach tych wyłoniły się dwie koncepcje organizacyjne, z których pierwsza polegała na utworzeniu kilku analogicznych terytorjalnych związków zawodowych przemysłowców budowlanych, mających się połączyć w Związek Związków, druga zaś na przyciągnięciu istniejących organizacyj do wspólnego Zrzeszenia i podporządkowaniu organowi łącznikowemu, złożonemu z delegatów tych organizacyj.

Z tych dwu koncepcyj wybrano drugą. Drugi Zjazd Przemysłowców Budowlanych również odbyty w Warszawie w 1922 roku, rozważając sprawę organizacji przemysłu powziął następującą uchwałę:

„II Zjazd Polskich Przemysłowców Budowlanych uznaje sprawę zrzeszenia się i jednolitej reprezentacji przemysłowców budowlanych całego kraju za rzecz konieczną i niecierpiącą zwłoki."

W zjeździe tym wzięli udział już przedstawiciele sfer budowlanych wszystkich dzielnic Polski.

Dla wykonania uchwały powołano Komisję, złożoną z delegatów poszczególnych ugrupowań, która miała uzgodnić złożone projekty i opracować statut centralnej organizacji, który w ostatecznej formie miałby być zalegalizowany.

Dalsza praca organizacyjna, prowadzona przez St. Zaw. P. B. w Warszawie zbiegła się z inicjatywą Związku Samodzielnych Polskich Budowniczych na Górnym Śląsku i doprowadziła do zwołania Zjazdu Delegatów organizacyj budowlanych w 1924 roku do Katowic.

Na zjeździe tym powołano do życia „Delegację Stałą Zrzeszeń Budowniczych i Stowarzyszeń Zawodowych Przemysłowców Budowlanych."

Delegacja Stała zrozumiana została jako forma przejściowa ogólnopaństwowego Związku na czas, dopóki złagodzenie różnic dzielnicowych i wzajemne zbliżenie się nie pozwoli na stworzenie jeszcze ściślejszej organizacji.

Na następnych zjazdach we Lwowie we wrześniu 1924 r. i październiku 1924 r. w Warszawie uchalono tymczasowy regulamin Delegacji Stałej, określający cel organizacji, jej skład, władze oraz uprawnienia.

§ 1 regulaminu mówi, iż Delegacja Stała istnieje celem reprezentowania i obrony interesów w zakresie spraw zawodowych i społeczno-organizacyjnych budowniczych i przemysłowców budowlanych R. P. wobec ciał ustawodawczych, rządowych, samorządowych i organizacyj społecznych.

§ 2. Ustala tymczasowy skład Delegacji Stałej, do której wchodzą przedstawiciele okręgów: 3-ch warszawskiego, 2-ch krakowskiego, 2-ch poznańskiego, 2-ch lwowskiego, 2-ch katowickiego, 1 — cieszyńskiego, 1 — pomorskiego, 1 — brzeskiego, 1 — wileńskiego i 1 — łódzkiego.

§ 3. Ustala skład Prezydjum Delegacji Stałej, które tworzą przewodniczący i jego zastępca, sekretarz oraz pięciu przedstawicieli okręgów: poznańskiego, krakowskiego, lwowskiego, katowickiego i wileńskiego.

Dalsze paragrafy (§ 4, 5, 6 i 7) mówią o wydziale wykonawczym (przewodniczący, jego zastępca i sekretarz, o zwoływaniu Delegacji i przyjęciu nowych delegatów.

W skład delegacji weszły dotychczas następujące zrzeszenia:

1) Cech przemysłu budowlanego w Bielsku.

2) „Strzecha" Wolny cech budowniczych w Bydgoszczy.

3) Stowarzyszenie Budowniczych, Techników i Przemysłowców Budowlanych w Krakowie.

4) Wolny Cech Murarzy i Cieśli w Katowicach.

5) Związek Samodzielnych Polskich Budowniczych w Katowicach.

6) Stowarzyszenie Przemysłowe Budowniczych we Lwowie.

7) Stow. Zawod. Przem. Budowlanych w Warsz. Oddział w Łodzi.

8) Związek Przemysłowców Budowlanych na Pomorzu.

9) „Strzecha" Wolny Cech Budowniczych w Poznaniu.

10) Stowarzyszenie Zawodowe Przem. Budowl. oddział w Sosnowcu.

11) Stowarzyszenie Zawodowe Przem. Budowl. w Warszawie.

Organizacje te różniły się swym charakterem, czasami przymusowym (organizacje Małopolskie), niekiedy wolnym, jednakże w rozległej swej działalności zawsze dobro ogólne państwa i troskę o rozwój polskiego zjednoczonego przemysłu budowlanego stawiały na czele swych zadań.

W pracach „Delegacji Stałej" brali udział z ramienia zrzeszonych organizacyj pp.: bud. J. Manowski (Bielsk), arch. Grodzki i arch. Jaworski (Bydgoszcz), arch. Ronka, dr. Taub i J. Wojtyczko (Kraków), syndyk J. Borowski, syndyk Kłos i arch. bud. Rozkoszny (Z.S. B. Katowice), syndyk Cichoń, bud. Kutschera i bud. Schalscha (W. C. M. i C. Katowice), bud. Kogut, bud. Maciałek, bud. Noworyta i inż. H. Śliwiński (Lwów), arch. Drecki, bud. Pillar i Sznajder (Grudziądz), adw. Chabielski, inż. W. Polkowski i bud. S. Pronaszko (Warszawa), bud. Eckert, bud. Jewasiński (Poznań), prezes J. Holc i K. Meisling oraz K. Klauze (Łódź).

Na czele Delegacji stało Prezydjum wykonawcze wybierane na 3 lata w składzie: przewodniczący — Ignacy Chabielski, wice-przewodniczący — Wacław Polkowski, sekretarz generalny — Stanisław Pronaszko. Sekretarzem biura był p. Stanisław Skrzywan, księgowość prowadził p. Józef Makowski. Siedzibą stałą był lokal Stow. Zaw. Przem. Bud. R. P. w Warszawie przy ul. Ludnej 9a.

*

Zagadnienia, które w ciągu 5-cioletniej działalności Delegacji, stanęły przed nią i domagały się interwencji lub rozwiązania, można podzielić na następujące grupy:

a) sprawy związane z ruchem budowlanym,
b) kwestja uprawnień budowlanych,
c) opinjowanie wniosków prawodawczych,
d) sprawy pracy,
e) reprezentacja i obrona interesów wewnątrz kraju,
f) udział w życiu międzynarodowem.

Pragnąc omówić szczegółowo działalność „Delegacji Stałej", każdemu z zagadnień poświęcimy oddzielnie miejsce.

SPRAWA WZMOŻENIA RUCHU BUDOWLANEGO.

Zagadnienie wzmożenia ruchu budowlanego było otoczone szczególną troską Delegacji Stałej i wysunęła się na pierwsze miejsce już w zaraniu istnienia tej ogólno-państwowej organizacji.

Wywiady i artykuły zamieszczane już w początku 1925 roku w prasie miały na celu uświadomienie opinji publicznej o znaczeniu i konieczności wzmożenia ruchu budowlanego, zwłaszcza w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

W stosunku do rządu wysuwany był postulat przeznaczenia na ten cel wszelkich rozporządzalnych środków.

Inicjatywa Delegacji Stałej i organizacyj pokrewnych zbiegała się z ideą uporządkowania stosunków przemysłowych, podjętą przez ówczesnego prezesa ministrów Grabskiego, pod którego przewodnictwem zorganizowano wraz z Centr. Zw. P. P. G. H. i F. w lutym 1925 roku konferencję budowlaną przy bezpośrednim udziale p. Andrzeja Wierzbickiego. W konferencji, której jeneralnym referentem był p. Ignacy Chabielski, oraz referentami pp. Pronaszko, Wierzbicki, Rupiewicz, Noworyta, Hołyński i t. d. wzięło udział szereg ministrów, prezes B. G. K. i inni.

Wkrótce potem, bo w kwietniu został wydany specjalny budowlany zeszyt „Przeglądu Gospodarczego", będący niejako uzupełnieniem i umotywowaniem wysuniętych na konferencji postulatów w sprawach podatkowych, transportowych, czasu pracy i t. d. Naczelnym motywem, była konieczność obniżenia kosztów budowy.

W wyniku tej konferencji oraz drugiej z przedstawicielami miast w marcu 1925, władze państwowe uznały szereg postulatów i częściowo wprowadziły je w życie.

Niestety ustawa np. o budowie domów mieszkalnych, w formie w jakiej została ostatecznie zatwierdzona, nie spełniła nadziei przemysłu.

Druga połowa 1925 roku przyniosła ciężki kryzys gospodarczy. Prezydjum Delegacji, oraz Zarząd Stowarzyszenia Warszawskiego na szeregu zebrań i narad starały się znaleźć sposoby wspólnego działania firm budowlanych, oraz występowały do władz z szeregiem memorjałów i podań.

Na skutek rozpisania ankiety wśród zrzeszonego przemysłu, co do wysokości zaległości Skarbu Państwa i po zorjentowaniu się w położeniu poszczególnych przedsiębiorstw, Prezydjum Delegacji przedstawiło poszczególnym ministrom katastrofalną sytuację przemysłu wywołaną wstrzymaniem wypłat przez Skarb Państwa, oraz domagało się choć częściowej regulacji. Poruszyło jednocześnie konieczność zaliczenia podatków przez Skarb firmom, mającym należności skarbowe oraz wstrzymanie egzekucji. W równym stopniu podkreślony był niedopuszczalny sposób regulowania należności przez pokrywanie jedynie list płacy.

Podobna akcja była prowadzona przez Centralny Związek w stosunku do należności całego przemysłu.

Obie te współrzędne akcje uwieńczone były częściowem powodzeniem, bowiem należności przez Skarb Państwa częściowo zostały uregulowane a egzekucje zarządzeniem Ministerstwa Skarbu wstrzymywane. Jednocześnie w wielu wypadkach sumy należne przemysłowi były przekazywane przez Kasy Skarbowe na poczet podatków.

Trudna sytuacja gospodarcza w 1926 roku skłoniła Prezydjum Stałej Delegacji wraz z Zarządem Stowarzyszenia Warszawskiego do wystąpienia z memorjałem, złożonym Prezesowi Rady Ministrów, ministrom Przemysłu i Handlu, Skarbu, Robót Publicznych, Pracy i Opieki Społecznej i Spraw Wewnętrznych. Memorjał uzasadniał konieczność zużycia funduszów idących na zasiłki dla bezrobotnych, na cele budowlane, oraz utrzymania kredytów inwestycyjnych w budżecie. Memorjał ten podany został do wiadomości pp. posłów i senatorów zapomocą listu otwartego, opublikowanego w prasie.

Szereg konferencyj z rządem, lub z Centralnym Związkiem, wreszcie akcja prasowa były terenem, na którym Stała Delegacja, forsowała tezę o konieczności ożywienia ruchu budowlanego.

Rok 1927, 28 i 29 poza pewnemi krótkotrwałemi przejawami poprawy konjunktury budowlanej nie przyniósł zasadniczej zmiany na lepsze.

W roku ostatnim Prezydjum Stałej Delegacji, dążąc stale do wzmożenia ruchu budowlanego współdziała czynnie ze Stowarzyszeniem Warszawskiem oraz Centralą Gospodarczą Przemysłu Budowlanego w opracowaniu projektu rozwiązania zagadnienia budownictwa mieszkaniowego oraz programu budownictwa mieszkaniowego na rok 1930 w związku z zapowiedzią uruchomienia na ten cel pewnych kredytów państwowych oraz funduszów Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Projekty te ogłoszone w „Przeglądzie Budowlanym" organie Stowarzyszenia Warszawskiego, spotkały się z ogólnem zainteresowaniem, a nawet program na r. 1930, wypracowany przez sfery budowlane stał się punktem wyjścia dla Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, która na tych samych zasadach oparła opracowany swój program. W końcu 1929 roku zanotować należy prócz tego wystąpienie z memorjałem o doraźne poparcie ruchu budowlanego, przez przyznanie kredytu na wykończenie rozpoczętych budowli.

W tymże okresie wysunęło się nowe zagadnienie, związane z ruchem budowlanym, a będące groźnem niebezpieczeństwem dla przemysłu budowlanego — sprawa opanowywania rynku budowlanego przez fir-

my zagraniczne. W tej sprawie Prezydjum Stałej Delegacji wraz ze Stowarzyszeniem Warszawskiem wystąpiło z odpowiednio umotywowanym memorjałem, który wskazywał na przenikanie firm, zwłaszcza niemieckich, i na powierzanie im robót przez urzędy państwowe i samorządowe, robót, które mogłyby być oddane firmom polskim. Jaskrawy przykład miał miejsce przy budowie zapory wodnej w Gródku na Pomorzu. Wystąpienie w sprawie tej ostatniej roboty wywołało ogłoszenie nowego przetargu. Jednakże powtarzanie się tego rodzaju wypadków spowodowało następne wystąpienie z obszernym memorjałem do P. Premjera i Szefa Sztabu Generalnego.

Akcję tę Prezydjum Stałej Delegacji wraz ze Stowarzyszeniem Warszawskiem oraz innemi organizacjami zrzeszonemi prowadzić będzie nadal, jako mającą na celu zarówno dobro przemysłu krajowego jak i interes bezpieczeństwa państwa.

### SPRAWA UPRAWNIEŃ BUDOWLANYCH.

Sprawa ujednostajnienia uprawnień budowlanych na całym terenie państwa z chwilą powstania Stałej Delegacji została uznana za jedną z najpilniejszych.

Stosunki w tej dziedzinie w każdej dzielnicy Polski były inne. W byłej Kongresówce panowała względna wolność w wykonywaniu przemysłu budowlanego, ustawy austrjackie trzymały się systemu koncesji stałych na wszystkie roboty budowlane, w b. dzielnicy pruskiej obowiązywały uprawnienia cechowe.

Sprawa uprawnień szczegółowo była debatowana na pięciu zjazdach Delegacji i znalazła całkowite uzgodnienie poglądów mających wyraz w opracowanych „Uzasadnieniach i przyczynkach do projektu jednolitej organizacji budownictwa w Polsce", które zostały do wiadomości publicznej podane w „Ruchu Budowlanym", specjalnym dodatku do „Przeglądu Gospodarczego." Obszerne to uzasadnienie zamieszczone było in extenso w sprawozdaniu za rok 1925/26.

Zgodnie z przewidywaniami już w październiku 1925 roku Ministerstwo robót publicznych wystąpiło z projektem ustawy budowlanej, normującej również sprawę uprawnień. Żądanie opinji w tej sprawie znalazło Stałą Delegację przygotowaną tak, iż prawie natychmiast złożony został Ministerstwu bogaty materjał informacyjny, dotyczący stanowiska przemysłu budowlanego.

Opinje i uzasadnienia opracowane przez Delegację spotkały się z krytyką odbytego w kwietniu 1925 roku Zjazdu Majstrów Mularskich i Ciesielskich, który zajął w tej sprawie stanowisko wyłącznie klasowe, żądając zniesienia stanu budowniczych i oddania całego wykonania w ręce architektów i majstrów z pominięciem inżynierów i budowniczych.

To stanowisko spowodowało wycofanie się w końcu Zjazdu przedstawicieli przemysłu budowlanego oraz wystosowanie protestu zainicjowanego przez Delegację do Ministrów Robót Publicznych, Oświaty, Przemysłu i Handlu, oraz Prezesa Rady Ministrów.

Na 6 zjeździe Delegacji w Warszawie w końcu kwietnia 1925 roku odbyło się publiczne posiedzenie w obecności zaproszonych osobiście przedstawicieli ministerstw Skarbu, Robót Publicznych, Przemysłu i Handlu oraz Oświaty i szeregu wybitnych działaczów, na którym przedstawiciele Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Oświaty podzielili punkt widzenia Delegacji.

Aczkolwiek dział uprawnień zawarty w zatwierdzonej w 1928 roku ustawy budowlanej nie całkowicie odpowiedział postulatom przemysłu budowlanego jednakże praca Stałej Delegacji i jej opinje znalazły swój wyraz w Ustawie.

### OPINJOWANIE WNIOSKÓW PRAWODAWCZYCH.

Na pierwszem miejscu wśród projektów ustaw opinjowanych przez Delegację należy postawić projekt ustawy budowlanej.

Otrzymawszy egzemplarz projektu tej ustawy opracowanego przez Ministerstwo Robót Publicznych, Delegacja stała, biorąc pod uwagę znaczenie ustawy dla architektury, przemysłu budowlanego i przemysłu wogóle, udostępniła zapoznanie się z projektem przez wszystkich zainteresowanych, rozsyłając go w drukowanych odbitkach.

Utworzono w poszczególnych organizacjach specjalne komisje, które opinje swe, co do ustawy nadesłały do biura Delegacji. Po uzgodnieniu w łonie prezydjum i specjalnej komisji Stowarzyszenia tych opinij i opracowaniu jednolitych uwag Prezydjum Delegacji rozesłało je do poszczególnych stowarzyszeń.

Uzgodnienie to dało podstawę do wypracowania ostatecznej opinji na dwu kolejnych (listopad i grudzień 1925 r.) zjazdach Delegacji w Warszawie. Ostateczna opinja została przesłaną Min. Robót Publicznych.

Traktowała ona o części I i II ustawy, pomijając sprawę zabudowy osiedli, jako przemysł mniej obchodzącą. W części I-szej i pięciu działach II-giej poprawki nie dotyczyły meritum, lecz wyjaśnienia i sprecyzowania szczegółów. Zupełnego przeobrażenia doznał dział VI części II-giej, sprzeczny w projekcie rządowym z zapatrywaniem przemysłu; zaproponowano też zniesienie działu o postanowieniach karnych, jako zbędnego wobec istnienia norm kodeksów karnych.

Liczne zasady z tej opinji zostały przez czynniki rządowe i ustawodawcze uwzględnione, a zwłaszcza postulaty zgłoszone przez organizacje małopolskie. Ustawa budowlana, która zatwierdzona została w początku 1928 roku powitana została z radością, choć bowiem nie odpowiedziała wszystkim nadziejom przemysłu, unormowała rożnorodną sytuację przemysłu budowlanego w całej Polsce.

Co się tycze ustawy przemysłowej, to prezydjum stałej delegacji przykładało wiele starań do jej sumiennego zbadania i o każdych częstych zmianach w jej projekcie informowało zrzeszone organizacje.

W rezultacie tezy przemysłu budowlanego zostały w niej również częściowo uwzględnione.

Trzecią ważną sprawą dla przemysłu budowlanego był projekt ustawy o dostawach i robotach dla skarbu państwa. Na zjeździe 10 marca 1926 roku opinje stowarzyszonych organizacyj zostały ustalone i uzgodnione i w następstwie zakomunikowane Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Ustawa ta jednakże dotychczas nie została zrealizowana.

Z innych ustaw w latach 1925/26 organizacje zrzeszone w Delegacji Stałej opinjowały: projekt ustawy o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, o inspekcji pracy, o pracy kobiet i małoletnich, o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, czasie pracy, żłobkach i kąpieliskach, podatku przemysłowym i t. d.

W roku 1927 Delegacja Stała wydała opinję o projekcie ustawy ożywienia budownictwa wniesionym przez p. Ministra Robót Publicznych a opierającym się na zasadach stosowanych w Niemczech i Austrji, a więc na wysokiem opodatkowaniu. Opinja była nieprzychylna.

W roku 1928 prezydjum wykonawcze Delegacji Stałej współpracowało przy opinjowaniu projektu ustawy o umowach zbiorowych, ustosunkowując się doń krytycznie, projektu ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych, wreszcie projektów szeregu ustaw w dziedzinie podatkowej. W roku 1929 współdziałano w opinjowaniu ustawy o podatku przemysłowym od obrotu wypowiadając się za jego obniżeniem dla przemysłu budowlanego.

SPRAWY PRACY.

Wszelkie sprawy robotnicze do czasu powołania Stałej Delegacji załatwiane były samodzielnie przez poszczególne Związki, co utrudniało jednolitość akcji i wprowadzało do niej często momenty sprzeczne.

To też na zjeździe Delegacji w lipcu 1926 roku prezydjum Delegacji wystąpiło z wnioskiem utrzymania dotychczasowej wysokości płac, zwrócenia się do rządu o uznanie sezonowości w przemyśle budowlanym, wreszcie uprawiania jednolitej polityki robotniczej przy współudziale Delegacji Stałej.

Wniosek ten został uchwalony i począwszy od lica 1926 roku, organizacje zrzeszone odwoływały się do decyzji prezydjum przy wszystkich sprawach robotniczych.

W roku 1926 jak i 1925 stosunki z robotnikami układały się pomyślnie. Poważniejszych zaburzeń nie było a strajki podejmowane likwidowały się samorzutnie. Nawet w okresie powstrzymywania wypłat przez skarb państwa robotnicy odnosili się do sprawy zaległych płac ze zrozumieniem sytuacji przem. budowlanego.

W tym okresie można zanotować przyznanie w drodze układów następujących podwyżek: w Katowicach 11 czerwca 1926 podwyżka różnorodna od 10—50%, w Bielsku 31 lipca 1926 podwyżka 12% w Poznaniu 30 kwietnia 1926 — różnorodna od 9—22%. Poza tem pertraktacje przed Komisją Arbitrażową w Katowicach w dn. 22.11.26 roku prowadzone przy współudziale delegata prezydjum Delegacji przyniosły 5% podwyżkę płac. Ogólne płace zbliżyły się do wyrównania.

Natomiast już w początkach sezonu budowlanego 1927 roku organizacje robotnicze wysunęły żądania podwyżki płac i zawarcia umów zbiorowych. Zjazd Delegacji odbyty w czerwcu 1927 roku w Gdyni potwierdził uchwałę zjazdu katowickiego, a w odniesieniu do zatargów wynikłych w poszczególnych ośrodkach wystosował do pana Wicepremjera d-ra Bartla depeszę zwracającą uwagę na rujnujący przemysł strajk budowlany w Warszawie i szereg strajków dzielnicowych i proszącą o interwencję.

Na konferencji prezydjum Delegacji z p. Wicepremjerem w obecności kilku Ministrów przedstawiono postulat przemysłu normowania płac przy współudziale sfer rządowych ze względu na politykę stabilizacyjną oraz uzyskano zapewnienie, że w razie stwierdzenia niemożności wykonania umowy wskutek udzielenia podwyżki robotnikom, zostanie przeprowadzona jej rewizja i część podwyżki pokryje skarb.

Rok 1927 nie przyniósł jednak stabilizacji płac. W końcu roku płace znacznie wzrosły w porównaniu z 1926 roku, przyczem wahania wyrażały się procentowo od 12% do 42%. Sytuacja najtrudniej przedstawiała się w Katowicach, gdzie istnieje według dawnych ustaw niemieckich arbitraż przymusowy, utrudniający prawidłową kalkulację.

Poza interwencją w przedmiocie poszczególnych zatargów prezydjum Delegacji informowało przy pomocy miesięcznych komunikatów o stanie płac w różnych ośrodkach i rozsyłało okólniki z ogólnemi dyrektywami postępowania.

W roku 1928 nadal wszystkie Zrzeszenia załatwiały sprawy płac i podwyżek z prezydjum Delegacji Stałej.

XIV zjazd Delegacji w październiku 1928 w Warszawie zajmował się sprawą robotniczą i stwierdził, iż podwyżki przyznawane na życzenie i pod wpływem Rządu mimo stabilizacji kosztów utrzymania doprowadzają do bardzo ciężkiej sytuacji i przedsiębiorstwa budowlane.

Prezydjum Delegacji między innemi współdziałało w zawarciu umowy zbiorowej przez Stowarzyszenie Warszawskie jak również przy wystąpieniach u władz w sprawie partycypacji skarbu państwa w stratach poniesionych przez zwyżkę płac. Określono wysokość zwrotów na 75% i uzyskano podstawę prawną do wystąpień przemysłowców.

Podwyżki płac porównywając styczeń 1928 roku ze styczniem 1929 roku wahały się od 12 do 29%. W roku 1929 nastąpił szereg umów i arbitrażów; w szeregu wypadków prezydjum Delegacji Stałej ułatwiało dojście do porozumienia i utrzymanie zwyżek w granicach 6—10%. Jedynie w Katowicach wyższa podwyżka tłumaczy znacznie niższym poziomem płac.

Na zjeździe Delegacji w Poznaniu 15 lipca 1929 r. potwierdzono ponownie uchwały w sprawie polityki robotniczej.

Obok sprawy płac robotniczych już od początku swej działalności Delegacja Stała dążyła do nowelizacji ustawy o czasie pracy w stosunku do przemysłu budowlanego, posiadającego wybitne cechy sezonowości.

Przy każdej sposobności prezydjum wyrażało wobec władz rządowych i czynników ustawodawczych opinję przemysłu budowlanego i jego postulaty w tej sprawie.

Niestety Komisja Ankietowa nie uwzględniła tego zagadnienia. Inne stanowisko zajął II Zjazd Polskich techników zrzeszonych we Lwowie we wrześniu

1927 r. wypowiadając się całkowicie za postulatami wyrównania w przemyśle budowlanym straconego przez sezonowość efektywnego czasu pracy.

Poza działaniem wewnątrz kraju, którego tezy poparła między innemi Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie w postulatach przemysłu, wypracowało również prezydjum Delegacji referat na zjazd międzynarodowy w Interlaken w 1929 roku, gdzie poruszana była sprawa konwencji waszyngtońskiej w odniesieniu do przemysłu budolwanego i robót publicznych.

Dużą troską Delegacji była również sprawa nadmiernych świadczeń socjalnych. Na zjazdach delegacji dyskutowano nad poszczególnemi świadczeniami a prezydjum Delegacji przy każdej sposobności forsowało postulaty przemysłu.

Zabiegi w latach 25 i 26 uwieńczone zostały jednakże tylko tem, że Zakł. Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie w zrozumieniu olbrzymiego ciężaru ubezpieczenia od wypadków dla przemysłu obniżył z dniem 1 stycznia 1927 stawki o 37,5%. Podkreślić należy, że jednocześnie podniesione zostały świadczenia dla ubezpieczonych.

Rok 1927 przyniósł rozporządzenie p. Prezydenta o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych, o umowie o pracę pracowników umysłowych i robotników, bezpośrednio wpływające na dalsze obciążenie przemysłu.

Nie będąc przeciwne tego rodzaju ustawom i nie kwestjonując ich celowości i potrzeby, prezydjum Stałej Delegacji występowało wszakże do władz z postulatami zwolnienia szybkości rozwojowej ustawodawstwa społecznego, obniżenia ciężaru świadczeń oraz obniżenia kar i procentów za zwłokę.

Wystąpienia te w formie memorjałów lub opinjowania projektów ustawodawczych w sensie wypowiadania się o odłożenie na krótszy lub dłuższy czas danej ustawy zostały wielokrotnie przez rząd uwzględnione jak np. miało to miejsce z ustawą scalającą ubezpieczenia, o umowach zbiorowych i t. p.

W odniesieniu do kar i procentów za zwłokę zdołało prezydjum spowodować w obwodowym Funduszu Bezrobocia znaczne obniżenie obciążenia z tego tytułu (z 5 do 2% miesięcznie).

W roku 1929 nastąpiła zniżka 10% w stawce Funduszu Bezrobocia.

Zagadnienie regulaminów pracy i książeczek robotniczych również było wielokrotnie poruszane na zjazdach Delegacji. Rozporządzenie p. Prezydenta o sprawie umów o pracę robotników ustaliło dla całego kraju (z wyjątkiem Górnego Śląska) obowiązek prowadzenia książeczek robotniczych i wprowadziło regulaminy pracy. Prezydjum Delegacji wraz ze stowarzyszeniem warszawskiem przystąpiło już w 1927 roku do opracowania jednolitego regulaminu pracy, jak również wydania książeczek robotniczych dla zrzeszonych przedsiębiorstw.

Treść regulaminu została z władzami ustalona i zaakceptowana przez Departament Pracy.

Regulamin pracy został wydany i rozesłany Związkom poszczególnym na początku 1929 roku.

Książeczki obrachunkowe wydało Ministerstwo Pracy.

REPREZENTACJA I OBRONA INTERESÓW WEWNĄTRZ KRAJU.

Wystąpienia Delegacji Stałej w stosunku do władz rządowych czynników ustawodawczych i uświadamianie opinji publicznej w sprawie słusznych postulatów przemysłu budowlanego zawierają się w znacznej części w omówionych już działach pracy Delegacji.

Uchwały i dezyderaty zjazdów Delegacji, których od 1925 do 1930 roku odbyło się szesnaście realizowane były przez prezydjum wykonawcze Delegacji przy ścisłej współpracy Stowarzyszenia Warszawskiego.

W latach 25 i 26-tym zjazdów Delegacji było 11, w roku 1927 — 2, w roku 1928 — 2, w roku 1929 —1, Zjazdy miały charakter ściśle zamknięty lub też ogólno-reprezentacyjny z udziałem przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, oraz życia gospodarczego.

Prezydjum Delegacji Stałej dla stałego informowania poszczególnych związków wprowadziło system stałych okólników, zawierających szczegółowe i źródłowe informacje.

Ze spraw nieobjętych dotychczas w sprawozdaniu w latach 25 i 26 Delegacja Stała wystosowała memorjał w sprawie ustroju szkolnictwa zawodowego, w sprawie szkoły budowniczych w Katowicach i t. d., w roku 1927 w sprawie wymiaru i sposobu egzekucji podatków, w sprawie podatku obrotowego, patentów, w sprawie cen stałych w umowach na roboty rządowe, w r. 1928 w sprawie taryfy kolejowej, w sprawie konkurencji firm zagranicznych i t. d., i t. d.

Sprawa bezpośrednio, a bardzo dotykająca sfery budowlane, sprawa przetargowa była również otoczona szczególną troskliwością przez prezydjum Delegacji i wielokrotnie poruszana na Zjazdach. Wadliwe i szkodliwe postawienie tego zagadnienia przez zleceniodawców, przez wprowadzenie niezdrowej konkurencji, faworyzującej partactwo i proceder a powodującej przez to pauperyzację solidnego przemysłu budowlanego, wywoływało odpowiednie wystąpienia prezydjum Delegacji, czy to przez oddziaływanie na opinję publiczną, czy też przez wystąpienia wobec władz. Miarodajne w tej mierze są uchwały powzięte na XVI Zjeździe Delegacji w 1929 roku w Poznaniu.

Akcja ta prowadzona w ścisłej łączności ze Stowarzyszeniem Warszawskiem omówiona została szczegółowo w sprawozdaniu tego Stowarzyszenia.

Niezależnie od pracy wewnętrznej i wystąpień do władz prezydjum Delegacji Stałej brało udział w szeregu zjazdów i konferencyj technicznych, ekonomicznych i przemysłowych. Wymienić tu należy omówione: Zjazd Majstrów Murarskich i Ciesielskich w 1925 roku, II ogólnopaństwowy Zjazd Zrzeszonych Techników we Lwowie w 1927 roku, na którym wygłoszony był, wydrukowany potem w „Wiadomościach Technicznych", referat o przemyśle budowlanym, Zjazd Ligi Gospodarczej w czerwcu 1928 roku, któremu przewodniczył prezes Delegacji mec. Ignacy Chabielski, takiż zjazd w 1929 roku, pierwszy Zjazd Statystyków i Ekonomistów w Poznaniu i t. d.

Na wszystkich tych zjazdach prezydjum Delegacji lub jego poszczególni członkowie przedstawiali refe-

raty lub bronili punktu widzenia przemysłu budowlanego w dyskusji.

Nie można też pominąć współpracy prezydjum z Komisją Ankietową; członkowie prezydjum pracowali w podkomisjach jako rzeczoznawcy.

Współpraca ze spokrewnionemi organizacjami przemysłowemi jak Centralny Związek P. P. H. G. i F., Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie układała się pomyślnie i cechowało ją wzrastające ciągle zrozumienie postulatów przemysłu budowlanego.

W Zarządzie i zebraniach Dyrektorów Centralnego Związku brał udział mec. Chabielski, w Radzie: Henryk Martens, Wacław Polkowski i p. Stanisław Pronaszko.

Z okazji X-cio lecia Niepodległości zorganizowano w Poznaniu Powszechną Wystawę Krajową, w której zgodnie z uchwałą prezydjum Stałej Delegacji i Zarządu Stowarzyszenia Warszawskiego wziął udział przemysł budowlany w klasie budownictwa XVI grupy wystawowej.

Szeroko zakrojono w 1927 roku plan udziału w wystawie. Jednakże trudna sytuacja gospodarcza i specjalnie ciężkie położenie przemysłu budowlanego spowodowały ograniczenie pierwotnych planów do budowy pawilonu, w którym obok eksponatów właściwego przemysłu budowlanego znalazły pomieszczenie organizacje zawodowe przemysłu ze Stałą Delegacją, która wystąpiła we wspólnem stoisku ze Stowarzyszeniem Zawodowem Przemysłowców Budowlanych, na czele.

Bliższe szczegóły dotyczące Wystawy znajdują się w sprawozdaniu tego Stowarzyszenia.

Organem Delegacji Stałej od 1926 roku do połowy 1929 roku był „Budowniczy" — czasopismo Stowarzyszenia Przemysłowego Budowniczych we Lwowie.

Od początku 1929 roku Delegacja Stała miała możność z korzystania z łamów miesięcznika „Przegląd Budowlany", który rozpoczęło wydawać Stowarzyszenie Warszawskie, a który pozostaje pod naczelną redakcją prezesa Delegacji p. Ignacego Chabielskiego.

### UDZIAŁ W ŻYCIU MIĘDZYNARODOWEM.

Bezpośredniego udziału w zjazdach międzynarodowych początkowo Delegacja Stała nie brała, jednakże zawsze była reprezentowana przez członków swego prezydjum, występujących z ramienia Stowarzyszenia Warszawskiego.

W 1925 roku Polska po raz drugi brała udział w Kongresie Międzynarodowego Związku Budowlanego w Paryżu.

Delegacja polska, w skład której weszli pp. I. Chabielski, prof. W. Paszkowski i S. Pronaszko rozporządzała starannie przygotowanym ametjrałem, opracowanym w języku francuskim i angielskim, omawiającym sprawy kryzysu mieszkaniowego, kredytu, prawodawstwa robotniczego, wyszkolenia zawodowego i organizacji przemysłu budowlanego.

Delegacja została zaszczycona specjalnem podziękowaniem p. ambasadora Chłapowskiego.

W kongresie wzięły udział organizacje 42 państw. reprezentowane przez 750 delegatów. Uchwały kongresu odnosiły się do kryzysu mieszkaniowego (postulat rozszerzenia taniego budownictwa na klasy średnie i powrotu do zasad wolności ekonomicznej), do szkolenia zawodowego i do organizacji zawodowej (postulat rewizji warunków ogólnych wykonania robót publicznych).

W 1926 roku odbyła się II konferencja pracodawców w Pradze Czeskiej, w której wziął udział jako delegat p. Ignacy Chabielski. Głównym przedmiotem obrad były kwestje prawodawstwa robotniczego i stosowanie 8-godzinnego dnia pracy. Uchwał decydujących konferencja nie powzięła.

We wrześniu tegoż roku na Międzynarodowym Kongresie budowy mieszkań, zabudowy miast w Wiedniu reprezentował przemysł budowlany p. bud. J. Pianko. Wśród innych zagadnień, rozpatrywanych na tym kongresie, specjalne zainteresowanie dla przemysłu miały referaty o racjonalnem ustosunkowaniu między domami indywidualnemi i wielomieszkaniowemi oraz sprawozdawczy ze stanu mieszkaniowego w różnych krajach.

W roku ubiegłym delegaci przemysłu budowlanego w osobach pp.: I. Chabielskiego, A. Czeżowskiego, H. Martensa i F. Oppmana, brali udział w zebraniu Rady Naczelnej Międzynarodowej Federacji Budownictwa i Robót Publicznych w Interlaken w Szwajcarji.

Delegacja polska wystąpiła z referatami i sprawozdaniami wydanemi w języku francuskim.

Uchwały Zjazdu, zwłaszcza w odniesieniu do sezonowości i 8-miogodzinnego dnia pracy, posiadały duże znaczenie.

Rada, potwierdzając swe dawne uchwały, wobec bliskiej ekspiracji konwencji waszyngtońskiej, wypowiedziała się za rewizją zasad tej konwencji w stosunku do gałęzi przemysłu o charakterze sezonowym, a zwłaszcza przemysłu budowlanego i robót publicznych.

Ostatnim zjazdem międzynarodowym był Zjazd Międzynarodowy Delegacji Stałej w Budapeszcie, na którym Delegację Stałą bezpośrednio reprezentował p. dr. Taub z Krakowa. Poruszane na tym zjeździe były następujące sprawy: organizacji międzynarodowej Stałej Delegacji Zrzeszeń Budowniczych i jej statutu, wykształcenia zawodowego, wprowadzenia wolnej gospodarki na polu polityki mieszkaniowej, stosunku budowniczego do inżyniera cywilnego i do Izb inżynierskich, umów pracowniczych, ubezpieczeń przeciwko strajkom i t. d.

Decydujących uchwał nie powzięto.

# SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI GRUPY XVI BUDOWNICTWA I PRZEMYSŁU MINERALNEGO NA P. W. K.

Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej zwrócił się w październiku 1927 r. do Zarządu Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych z prośbą o zorganizowanie na Wystawie działu Budownictwa i pokrewnych przemysłów, objętych według programu wystawowego Grupą XVI. Zarząd Stowarzyszenia, po rozważeniu tej sprawy, postanowił podjąć inicjatywę w tym kierunku i wybrał na Przewodniczącego Grupy p. Inż. Wacława Polkowskiego, zaś na Zastępcę Przewodniczącego Grupy i na Przewodniczącego Klasy Przemysłu Budowlanego p. Inż. Karola Stronczyńskiego, zwracając się jednocześnie do pokrewnych przemysłów z zawiadomieniem o powziętej inicjatywie i z prośbą o wybór swych delegatów do Zarządu Grupy. W rezultacie tego zwrócenia się, jako Przewodniczący poszczególnych Klas weszli do Zarządu Grupy: od Przemysłu Cementowego — p. Inż. Stanisław Manduk i p. Dyr. Konstanty Tymieniecki, od Przemysłu Ceramicznego — p. Prez. Edmund Langner i p. Prez. Stanisław Mieczkowski, od Architektury — p. Jan Stefanowicz i od Klasy Drogowej — p. Radca Inż. Józef Ćwikiel oraz p. Inż. Juljan Wegmeister. Przemysł Budowlany wydelegował do Zarządu Grupy ponadto pp. Prezesa Henryka Martensa i Mecenasa Ignacego Chabielskiego.

Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych zaofiarowało swój lokal i swój aparat biurowy do prac organizacyjnych Grupy i zwróciło się z apelem do wszystkich organizacyj budowlanych Polski oraz do wszystkich swych członków, by brali udział w Wystawie. W międzyczasie zaczęła się również organizować Klasa Przemysłu Asfaltowego, na czele której stanął p. Inż. Władysław Ciszewski.

Niestety wszystkie pierwotne projekty i plany napotkały poważne trudności w ich zrealizowaniu. Przemysł Budowlany, zarówno jak niektóre pokrewne mu przemysły, nie miał zasadniczo żadnego zainteresowania handlowego lub reklamowego w udziale w Wystawie i traktował ten udział wyłącznie jako wykonanie obowiązku narodowego i społecznego. Słaba konjunktura gospodarcza i związany z nią kryzys, który szczególnie dotknął Przemysły Budowlany, Asfaltowy i Budowlano-Drogowy, nie dawał im możności łatwego niesienia ofiar społecznych, a wskutek tego powstała pewna bierność firm, i odwlekanie przez nie ostatecznej decyzji co do udziału w Wystawie. Sytuację utrudniły jeszcze zmiany pierwotnych decyzyj Magistratu Miasta Poznania, związane ze sposobem udziału w wystawie i formy pokazów Klasy Przemysłu Budowlanego. Wszystkie powyższe warunki wytworzyły dla Zarządu Grupy tak poważne trudności, iż pod koniec roku 1928 wydawało się, że trzeba będzie zrezygnować z udziału w Wystawie.

Pragnąc ratować sytuację Zarząd Grupy w porozumieniu z Zarządem Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych wysłał do Poznania Delegację, w składzie p.p.: W. Polkowskiego, K. Stronczyńskiego, I. Chabielskiego i M. Kieresant-Wiśniewskiego oraz W. de Bondy, sekretarza Generalnego Grupy, którym powierzono porozumienie z Zarządem Wystawy. Tu delegaci dowiedzieli się, że Przemysł Ceramiczny i Przemysł Cementowy przeprowadziły swe oddzielne porozumienia z Zarządem Wystawy i rozpoczęły budowy swych pawilonów bez wiadomości Grupy. W tym stanie rzeczy należało uważać, że Grupa się rozpadła i pertraktować tylko w imieniu Klasy Budowlanej, jak też właśnie postąpili wówczas delegaci.

Do owej chwili Klasa Asfaltowa wcale się nie zorganizowała, Klasa Drogowa też była daleka od gotowości. Architektura zaś milczała i nie odpowiadała wcale na wszystkie zapytania i zaproszenia na posiedzenia Zarządu Grupy. Pod koniec listopada 1928 roku, Zarząd Klasy Drogowej został zreorganizowany. Przewodnictwo w niej objął p. Inż. Kieresant-Wiśniewski, przewodniczącym Podklasy Nawierzchni Sztucznych został p. Inż. Juljan Wegmeister, zaś przewodniczącym Podklasy Maszyn Drogowych — p. Inż. Stanisław Grzymałowski. Zaraz po owej reorganizacji, Zarząd tej Klasy nawiązał bliższe pertraktacje i odbył szereg posiedzeń z przedstawicielami przemysłu Asfaltowego, w rezultacie których od przemysłu tego weszli jeszcze, prócz Inż. Ciszewskiego, — p. Sen. Inż. Jan Rogowicz i p. Inż. Juljusz Babecki, przyczem Przewodniczącym Klasy Asfaltowej został p. Sen. Inż. J. Rogowicz. W rezultacie pracy tych dwu Klas wyjaśniło się ostatecznie, że przemysł Budowlano-Drogowy nie może liczyć na pawilon z podcieniami, lecz przejmie tylko część placów i stoisk w pawilonie Budownictwa, zaś przemysł Asfaltowy nie będzie mógł zapewne stworzyć osobnej Klasy, odpowiedzialnej za siebie materjalnie, lecz przyłączy się również do terenów i pawilonu przemysłu Budowlanego. Oddzielenie się Klas Cementowej i Ceramicznej od Grupy oznaczało jednocześnie wycofanie się ich również z płacenia przypadających na nie części kosztów ogólnych Grupy, która do owego czasu ponosiła wszystkie wydatki ogólne, co naturalnie uczyniło w budżecie Grupy poważny wyłom. Wydatki te pokrywało Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych.

W tej tak ciężkiej sytuacji, Zarząd Wystawy postawił Grupie nowe warunki dzierżawy terenów, a mianowicie po zł. 40 za metr kw. i płatność należności w trzech ratach w ciągu dwóch miesięcy, przyczem pierwsza rata miałaby być zapłacona natychmiast. Takich warunków delegaci Grupy i Stowarzyszenia przyjąć nie mogli, tem bardziej, iż pertraktowali wyłącznie w imieniu Klasy Budowlanej, a Stowarzyszenie miało już wówczas poważne wydatki, poniesione za całą Grupę. Zostało więc zwołane nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia dla omówienia i zdecydowania tej sprawy.

Pomyślne załatwienie wówczas tej kwestji zawdzięczać należy Prezesowi Stowarzyszenia, p. Henrykowi Martensowi, który swem obywatelskiem i ofiarnem stanowiskiem skutecznie dopomógł do

utrzymania Grupy, a tem samem do jej zorganizowania się na Wystawie, zobowiązując się osobiście do pokrycia każdego deficytu, któryby mógł powstać dla Grupy ponad kwotę 25.000, przeznaczoną na ten cel przez Zarząd Stowarzyszenia. Zawdzięczając powyższemu stanowisku p. Martensa sprawa została przez Zarząd Stowarzyszenia załatwiona w sensie pozytywnym i Zarząd Grupy miał wolne ręce do dokończenia pertraktacyj z Zarządem Wystawy. W dniu 11 grudnia nowa delegacja Grupy wyjechała do Poznania i po ostatecznem dojściu do porozumienia podpisała z Zarządem Wystawy umowę, której wszystkie warunki zostały wykonane przez Zarząd Grupy w ustalonych terminach. Umowa ta została jednakże przez delegatów podpisana z tem zastrzeżeniem, że Zarząd Grupy zostaje nazewnątrz utrzymany, aczkolwiek Klasy Ceramiczna i Cementowa są i nadal materjalnie odpowiedzialne same za siebie wobec Zarządu Wystawy, umowa zaś delegatów obejmuje wyłącznie klasę Budowlaną i Drogową, do której została przyłączona Klasa Asfaltowa.

Sytuacja, w jakiej się znalazła Grupa w chwili podpisywania umowy z Wystawą, przymusiła jej Zarząd do jak najdalej idących oszczędności w projektowanym budżecie, a w związku z tem do zmiany wszystkich pierwotnych zakrojonych na szerszą skalę, projektów i planów. Mianowicie trzeba było wyrzec się projektów budowania dwóch pawilonów, ograniczyć się do jednego pawilonu, zaprojektowanego bez wieży, trzeba było zmniejszyć znacznie ilość metrażu zajmowanej powierzchni i znacznie gęściej ułożyć plan zapełnienia jej przez wystawców, ponadto trzeba było znacznie ograniczyć wydatki administracyjne, a podnieść koszty opłaty stoisk i placów.

Po dokonaniu tego wszystkiego, po ułożeniu nowego budżetu i po rozpoczęciu budowy pawilonu Budownictwa, zaczął się nowy okres pracy organizacyjnej Grupy. W tym mniej więcej czasie, dotychczasowy Przewodniczący Grupy, Inż. Polkowski, z powodu wyjazdu na dłuższy czas zagranicę, złożył swój mandat, a na jego miejsce został obrany p. Inż. Karol Stronczyński.

Półtoraroczna blisko bezinteresowna praca p. Inż. Wacława Polkowskiego w związku z Wystawą, jego dobra wola i oddanie sprawom Grupy, stała troska i zabiegi o postęp organizacji i prac Grupy, zasługują na całkowite uznanie.

Od chwili podpisania umowy z Zarządem Wystawy, t. j. od dnia 12 grudnia 1928 r., prace organizacyjne Grupy i akwizycja poszły żywem tempem. Ponieważ Zarząd Stowarzyszenia Zaw. Przemysłowców Budowlanych żywo się interesował postępem tych prac, wyniki ich były mu podawane do wiadomości prawie na każdem jego posiedzeniu. Ponadto były zwoływane częściej posiedzenia Zarządu Grupy, która organizacyjnie była związana z sobą, a wkrótce, na skutek prośby Zarządu Wystawy do Grupy została dołączona jeszcze Klasa Ceramiki Szlachetnej, do której, jako jej Przewodniczący, wszedł do Zarządu Grupy p. Inż. Grzegorz Żelechowski. Architektura odpadła od Grupy zupełnie, nie komunikując jej nawet o swoich zamierzeniach co do Wystawy. Dopiero później Zarząd Grupy dowiedział się od Zarządu Wystawy, iż Architektura bierze udział w Pałacu Sztuki.

Przechodząc do poszczególnych Klas, w owym czasie ich stan organizacyjny również był już daleko naprzód posunięty i dawał wszelkie gwarancje ich gotowości na czas otwarcia Wystawy.

Przy organizacji Klasy Budowlano-Drogowej, poza jej Przewodniczącym p. Inż. Mieczysławem Kieresant-Wiśniewskim, znaczne zasługi położyli: pp. Dyrektor Departamentu Drogowego w Ministerstwie Robót Publicznych Inż. Melchior Nestorowicz, Naczelnik Wydziału Drogowego tegoż Departamentu Inż. Mieczysław Szczęsny Okęcki i Radca tego Ministerstwa Inż. Józef Ćwikiel.

Klasa Ceramiki Budowlanej powstała dzięki inicjatywie, wytężonej pracy, energji i ofiarności jej Przewodniczącego Prezesa Inż. Stanisława Mieczkowskiego, który nietylko własnoręcznie zaprojektował Pawilon tej Klasy, lecz również osobiście doglądał jego budowy i wykończenia i zebrał potrzebne na cel zasoby.

W klasie Cementowej naczelną dźwignią i sprężyną organizacji był p. Inż. Stanisław Manduk, a opracowany przezeń doskonały projekt poglądowej Wystawy tej Klasy był konsekwentnie i sprężyście wprowadzony w czyn pod jego osobistym kierunkiem i nadzorem i przy stałej jego czynnej i wytężonej współpracy na miejscu w Poznaniu oraz w biurze Klasy w Warszawie.

Jeżeli prace Grupy poszły od nowego roku w nadspodziewanie szybkiem tempie, jeżeli place i stoiska zaczęły być szybko zajmowane i gotówka zaczęła pomyślnie napływać do kasy Grupy, niemałą w tem zasługą były usilne starania, serdeczne troski i wysiłki, oraz bliska i najżyczliwsza współpraca z Grupą tak poważnych i posiadających tak rozległe wpływy instytucyj społecznych, jak Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych i Delegacja Stała Zrzeszeń Budowlanych i Stowarzyszeń Zawodowych Przemysłowców Budowlanych, których kierownikom — p. Prezesowi Henrykowi Martensowi, Prezesowi mec. Ignacemu Chabielskiemu i wice-prezesowi Stanisławowi Pronaszce należą się słowa uznania.

W połowie marca gotowość organizacyjna Grupy oraz postęp budowy pawilonu Budownictwa były już tak dalece zaawansowane, że można było z początkiem kwietnia przenieść biuro Grupy do Poznania i rozpocząć na miejscu dalszy ciąg prac organizacyjnych.

W rezultacie okresu pracy Grupy w Poznaniu, Grupy XVI, która faktycznie najpóźniej rozpoczęła swą akcję organizacyjną, była gotowa do otwarcia Wystawy przed wszystkiemi innemi Grupami i już w dniu 15 maja, o godz. 12 w południe oddała swe ukończone do otwarcia tereny Wydziałowi Budowlanemu Wystawy, za co otrzymała specjalne wyrazy uznania i podziękowanie Zarządu Wystawy. Wyrazem tego uznania ze strony Zarządu Wystawy było włączenie do planu zwiedzania Wystawy przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej terenów Grupy XVI.

W rezultacie, 24 maja, Pan Prezydent, w otoczeniu najbliższej swej świty i Zarządu Wystawy, raczył wejść na tereny Grupy. Flaga na pawilonie Budownictwa została podniesiona i Pan Prezydent został powitany przez Zarząd Grupy, Zarząd Stowarzyszenia i Prezydjum Delegacji Stałej, a podkreślić należy, iż chociaż według programu Pan Prezydent miał zabawić na terenach Grupy pół godziny, raczył być jednak tak zainteresowany tem, co zobaczył i wyjaśnieniami, które otrzymał, że zabawił z własnej inicjatywy przeszło półtorej godziny i łaskawie pozwolił dokonać z Nim wspólnej fotografji Zarządu Grupy.

Przez cały czas trwania Wystawy Sekretarjat Grupy, urzędujący w pawilonie Budownictwa, starał się w miarę swych sił i możności zgodnie z posiadanemi od Zarządu Grupy instrukcjami, działać ku wygodzie i korzyści wszystkich bez wyjątku wystawców Grupy. Aczkolwiek Ceramika i Cement stanowiły faktycznie odzielne jednostki administracyjno-gospodarcze, Sekretarjat Grupy nigdy ich nie pominął, starając się zawsze traktować te Klasy jako równoprawnych członków Grupy i zachowując zawsze w stosunku do nich najzupełniejszą lojalność i zainteresowanie ich potrzebami.

Zarząd Grupy podziękował oddzielnemi pismami wszystkim członkom swej Komisji Sędziowskiej, pozostaje więc powtórzenie publiczne wdzięczności Zarządu Grupy za ich ofiarną a tak bardzo trudną pracę, szczególnie zaś doświadczonemu p. Przewodniczącemu Komisji, Prez. Inż. Stanisławowi Rodowiczowi, za tak sprawne kierowanie jej pracami.

Przed ukończeniem sprawozdania należy podnieść ze szczególnem wyróżnieniem niezmordowaną pracę przewodniczącego Grupy p. Inż. Karola Stronczyńskiego, który niosąc na swych barkach cały ciężar organizacji Grupy, był przez cały czas trwania Wystawy czujnym i wybitnie fachowym łącznikiem pomiędzy Klasami, Zarządami, instytucyj biorących udział w Wystawie a Dyrekcją Wystawy. Wyrazem wysokiego uznania jakie sobie zdobył, była zbiorowa wieczornica ku uczczeniu jego zasług, zainicjowana w dzień likwidacji Grupy przez Zarząd S. Z. P. B. R. P. z udziałem członków tegoż i wystawców.

Techniczne opracowanie i wykonanie prac związanych z Wystawą Grupy prowadził przez cały czas p. Władysław de Bondy, wywiązując się wzorowo z uciążliwego i trudnego nieraz zadania.

Wykresy statystyczne, obrazujące ruch i stan przemysłu budowlanego i kredytów budowlanych projektował i opracował po uzgodnieniu z Zarządem Stowarzyszenia Z. P. B. p. Stanisław Skrzywan, sekretarz Stowarzyszenia i Redakcji. Tablice te budziły żywe zainteresowanie zwiedzających i wywarły duży wpływ na uświadomienie ogółu co do podstawowych zagadnień przemysłu budowlanego.

Jeśli chodzi o wyniki materjalne, Wystawa przyniosła deficyt w kwocie około 25.000 zł., a więc nie przekraczający preliminarza. Z wystawców zaledwie kilka firm może się pochwalić niezłemi rezultatami materjalnemi swego udziału w Wystawie.

Zarząd Grupy wyraża podziękowanie Wystawcom za gotowość i życzliwość, z jaką stanęli na jego apel do udziału w Grupie, nie obliczając żadnych korzyści materjalnych z Wystawy, a jedynie gwoli wypełnienia swego obowiązku obywatelskiego.

Zarząd Grupy za swój obowiązek uważa przy zakończeniu raz jeszcze z całym naciskiem podkreślić, że bez inicjatywy Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych R. P. i bez jego udziału zorganizowanie wystawy Grupy nie doszłoby do skutku i za tę jego ofiarność, dobrą wolę i wysokie poczucie obowiązku obywatelskiego, społecznego i narodowego należy się tej Instytucji głęboka wdzięczność przemysłu budowlanego.

*Zarząd Grupy XVI.*

# LISTA ODZNACZEŃ WYSTAWOWYCH W GRUPIE XVI

*Od Redakcji: Wobec odmowy Dyrekcji P. W. K. nadesłania nam dokładnej listy odznaczeń Grupy XVI, listę tę zmuszeni jesteśmy podać według list odznaczeń P. W. K. zamieszczonych w prasie. Przepraszając PP. Wystawców za niedokładności, lub przeoczenia, jakie wskutek tego mogły powstać w poniższej liście wyrażamy gotowość zamieszczenia ewentualnych sprostowań.*

KLASA PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO:

*Wielki Medal Złoty:* 1. Towarzystwo Akcyjne Zakładów Przemysłowo-Budowlanych Fr. Martens i Ad. Daab w Warszawie. — 2. Krakowski Zakład Witrażów i Mozajki S. G. Żeleński, Kraków.

*Mały Medal Złoty:* 1. Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane Inż. Cezary Lubiński i S-ka, Sp. z o. o. Warszawa. — 2. Bracia Rudolf, Fabryka Wyrobów Drzewnych, Warszawa. — 3. Zakłady Przemysłowe „Chęciny", Chęciny.— 4. Polska Fabryka Siatki Jednolitej Hr. St. Ledóchowski S. A., Warszawa. — 5. Fabryka Maszyn Budowlanych i Betonowych Rzewuski i S-ka, Sp. Akc., Warszawa.

*Wielki Medal Srebrny:* 1. Towarzystwo Przemysłowo-Budowlane, Ludomir Z. Kobusz i S-ka, Warszawa. — 2. Marmury Kieleckie S. A., Kielce. — 3. Karol Schrajber, Sp. z o. o., Warszawa. — 4. Fabryka Narzędzi Pożarniczych „Strażak" L. Piętka, A. Płoski i G. Szolowski, Warszawa. — 5. Cynkownia Warszawska Inż. T. Rapacki i Z. Święcicki, Warszawa. — 6. Inżynier Klobukowski i S-ka z o. o., Warszawa. — 7. Towarzystwo Budowlane Inżynierowie K. Stronczyński, R. Czarnota-Bojarski i S-ka S. A., Warszawa. — 8. Spółka Techniczno-Budowlana Wolski, Wiśniewski — Inżynierowie, Warszawa. — 9. Zakłady Rzeźby i Sztukatorstwa Franciszek Bohn, Poznań.

*Mały Medal Srebrny:* 1. Towarzystwo Robót Kolejowych i Budowlanych „Tor" S. A., Warszawa. — 2. Przed-

siębiorstwo dla Budowli Fabrycznych, Sp. z o. o., Kraków.— 3. Fabryka Okuć Budowlanych Inż. K. Dobrowolski i F. Huskowski, Sp. z o. o., Warszawa. — 4. Przedsiębiorstwo Robót Fundamentowych „Raymond" Inż. Edward Romański, Warszawa. — 5. Zakłady Wapienne „Jaworznia" Edmund Gajzler, Kielce. — 6. Żelazo-Beton, Sp. z o. o., Warszawa. — 7. Bobrowski i S-ka, Sp. z o. o., Warszawa. — 8. Biuro Techniczne F. Oppman i H. Kozłowski, Inżynierowie Komunikacji, Warszawa.

*Medal Bronzowy:* 1. Fabryka Drzwiczek Hermetycznych Piotr Ławacz i Synowie, Końskie. — 2. „Wema" Polska Fabryka Dachów Szklanych, Sp. z o. o., Ruda Śląska. — 3. „Luk" Paradistal i Syn, Warszawa. — 4. Fabryka Maszyn Budowlanych i Okuć Jan Broda, Toruń. — 5. Fabryka Wyrobów Betonowych, Inż. Stanisław Radzimiński, Warszawa. — 6. K. Grzybowski, Budowniczy, Biuro Techniczno-Budowlane, Poznań.

*List Pochwalny:* 1. Przedsiębiorstwo Budowlane, Inż. Architekt Jan Noworyta, Lwów, Katowice. — 2. Spółdzielnia Budowlana Polskich Urzędników Państwowych, Sp. z o. o., Poznań.

KLASA PRZEMYSŁU BUDOWLANO-DROGOWEGO.

*Mały Medal Złoty:* 1. Kamieniołomy Miast Małopolskich, Sp. z o. o., Kraków. — 2. Fabryka Materjałów Izolacyjno-Budowlanych, L. Orłowski, J. Rogowicz i S-ka, Sp. z o. o., Warszawa. — 3. „Gudronit" Inż. Władysław Ciszewski, Fabryka Materjałów Izolacyjnych, Warszawa.

*Wielki Medal Srebrny:* 1. Michał Fajnsztein, Kamieniołomy Granitowe w Klesowie, Klesów — Kowel. — 2. Kocent & Goździewicz, Poznań. — 3. Fabryka Asfaltu i Tektury Smołowcowej J. Sieczko i L. Balinger, Warszawa. — 4. Fabryka Maszyn i Odlewnia Inż. Thiel i Krotkiewski, Sp. z o. o., Pabjanice. — 5. Towarzystwo Akcyjne Fabryka Maszyn Bcia Gajzler, Okolski i Patschke, Warszawa. — 6. Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur Stefan Brzozowski, Warszawa.

*Mały Medal Srebrny:* 1. Kamieniołomy „Niedźwiedzia Góra", Inż. H. Kowarzyk i Inż. Wł. Braun, Kraków. — 2. Kamieniołomy Tatrzańskie, Sp. z o. o., Zakopane. — 3. Polskie Towarzystwo Asfaltowe, Warszawa.

*List Pochwalny:* 1. Spółka dla Wyłomu Bazaltu — Diabazu w Regulicach, Sp. z o. o., Kraków. — 2. „Termak" — Towarzystwo dla Budowy Dróg Smołowcowych, Sp. z o. o., Katowice. — 3. Polska Fabryka Ekstraktów Garbarskich S. A. (Dział Asfaltowy), Warszawa.

KLASA PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO:

*Wielki Medal Złoty:* 1. „Centrocement", Sp. z o. o., Warszawa.

*Wielki Medal Srebrny:* 1. Fabryka Wyrobów Cementowych i Glazurowanych „Kerament Polski", T. z o. p., Poznań. — 2. Fabryka Wyrobów Betonowych „Bios", Sp. z o. o. Warszawa. — 3. Fabryka „Eternit" Braci Rylskich w Lublinie, Warszawa. — 4. Goleszowska Fabryka Portland Cementu S. A., Goleszów.

*Medal Bronzowy:* 1. Zygmunta Moschkowitza Wyrób Sztucznego Kamienia, Zygfryd Adler, Bielsko na Śląsku.

KLASA CERAMIKI BUDOWLANEJ:

*Wielki Medal Złoty:* 1. Fabryka Wyrobów Ceramicznych Krotoszyn i Przysieka S. A., Poznań.

*Mały Medal Złoty:* 1. Towarzystwo Akcyjne Kawenczynskich Zakładów Cegielnianych Kazimierza Granzowa, Warszawa. — 2. Zakłady Ceramiczne „Pustelnik" S. A., Warszawa. — 3. Drygas i Wtorkowski, Poznań — Budzyń. — 4. „Marywil" Fabryka Wyrobów Szamotowych i Kamionkowych, Radom.

*Wielki Medal Srebrny:* 1. Pomorskie Zakłady Ceramiczne, T. A., dawniej Maks Falk i Comp., Grudziądz. — 2. „Skawina" Fabryka Wyrobów Szamotowych i Fajansowych, Skawina pod Krakowem. — 3. „Ostrzeszów" Zakłady Ceramiczne, S. A., Budy. — 4. Inżynier Władysław Klepacki, Spadkob., Ostrowiec, woj. Kieleckie.

*Mały Medal Srebrny:* 1. Towarzystwo Akcyjne Zakładów Ceramicznych, Dziewulski i Lange, Warszawa. — 2. „Jadwigów" Fabryka Cegły Ogniotrwałej. — 3. Tomasz Głowacki, Ostrowiec, woj. Kieleckie. — 4. Cegielnia Parowa „Witaszyce", pow. Jarocin. — 5. „Ceramika", Łódź. — 6. M. Perkiewicz, Fabryka Ceramiczna, Cegielnia i Tartak, Ludwikowo pod Mosiną.

*Medal Bronzowy:* 1. Parowa Cegielnia i Zakłady Ceramiczne w Antoninie. — 2. Czubek i S-ka, Poznań. — 3. „Janówek" Zakłady Ceramiczne, Sp. z o. o., Warszawa. — 4. Fabryka Kafli „Latkowo", Latkowo pod Inowrocławiem.

KLASA CERAMIKI SZLACHETNEJ:

*Mały Medal Złoty:* 1. Fabryka Fajansu Stanisław Mańczak, Chodzież.

*Wielki Medal Srebrny:* 1. Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie, S. A., Warszawa. — 2. Włocławskie Zakłady Przemysłowe, dawn. Teichfeld i Asterblum, Włocławek. — 3. Giesche, Fabryka Porcelany S. A., dawniej Czuday, Katowice — Bogucice.

*Mały Medal Srebrny:* 1. „Pruszków", Fabryka Fajansu i Wyrobów Ceramicznych, Pruszków.

*Medal Bronzowy:* 1. Czesław Freudenreich, Fabryka Fajansu i Majoliki, Koło, woj. Łódzkie. — 2. Leopold Czamański i S-ka, T. A. — 3. Włocławska Fabryka Fajansu, Włocławek.

*List Pochwalny:* 1. H. Münzer Fabryka Kuchennych Naczyń Kamiennych i Ogniotrwałych w Kolanowie i Bochni, Bochnia. — 2. Polska Fabryka Fajansu Bracia Cohn i S-ka, Włocławek. — 3. Fabryka Fajansu, A. Winogradowa, Nowy Dwór, woj. Warszawskie.

Ponadto w Klasach Przemysłu Budowlanego i Przemysłu Budowlano-Drogowego:

ODZNACZENIA INSTYTUCYJ:

*Dyplom Zasługi:* 1. Delegacja Stała Zrzeszeń Budowniczych i Stowarzyszeń Zawodowych Przemysłowców Budowlanych R. P., Warszawa. — 2. Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych R. P., Warszawa.

*Dyplom Uznania:* 1. Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych R. P., Oddział w Łodzi, Łódź. — 2. Stowarzyszenie Zawodowe Budowniczych, Kierowników Robót, Techników i Przemysłowców Budowlanych, Kraków. — 3. „Strzecha", Korporacja Budowniczych, Poznań.— 4. Wolny Cech Murarzy i Cieśli w Katowicach.

ODZNACZENIA OSOBISTE:

*Dyplom Zasługi:* Prezes Henryk Martens, Prezes Mec. Ignacy Chabielski, Przewodniczący Grupy XVI Karol Stronczyński, Przewodniczący Klasy Przemysłu Budowlano-Drogowego Inż. Mieczysław Kieresant-Wiśniewski, Dyrektor Inż. Melchior Nestorowicz, Sekretarz Generalny Grupy XVI Władysław de Bondy.

*Dyplom Uznania:* Radca Inż. Józef Cwikiel, Inż. Aleksander Dyżewski, Prof. Stefan Domaradzki, Stanisław Skrzywan, Józef Makowski.

# CENTRALA GOSPODARCZA PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

Ruch budowlany w okresie wojny uległ zupełnemu prawie zastojowi na ziemiach polskich. Sytuacja w tej dziedzinie po wojnie nie zmieniła się wiele ku lepszemu. Zubożenie społeczeństwa, trudności na międzynarodowym rynku kapitałów i wyjątkowe ustawodawstwo mieszkaniowe nie pozwalają na rozwinięcie się normalnego ruchu budowlanego, pomimo zwiększonych i rosnących w dalszym ciągu potrzeb budowlanych instytucyj państwowych, komunalnych i szerokich warstw społeczeństwa.

Sytuacja ta jest powodem przewlekłego kryzysu w przemyśle budowlanym, wywołanego zatrudnieniem niewystarczającem pod względem rozmiarów i nierównomiernem pod względem czasu, a pogłębianego jeszcze wskutek krótkowzrocznej polityki państwa w stosunku do tej gałęzi przemysłu, stanowiącej jeden z najważniejszych elementów w cyklu produkcji.

Kryzys przemysłu budowlanego, mający swe źródło tylko w nienormalnych warunkach powojennych, nie da się porównać z trudnem położeniem pewnych gałęzi produkcji, wynikającem z braku naturalnych podstaw ekonomicznych dla ich egzystencji w dotychczasowych rozmiarach. W takiej sytuacji obowiązkiem państwa jest podtrzymanie firm budowlanych, którym w niedalekiej zapewne przyszłości przypadnie trudne i odpowiedzialne zadanie zrealizowania koniecznych i rozległych planów budowlanych. Ta oczywista teza, nakładająca na państwo obowiązek podtrzymania wszelkiemi rozporządzalnemi środkami zdrowego rdzenia firm budowlanych, niestety, nie ujawnia się w działalności i polityce budowlanej naszych władz państwowych. Przeciwnie, bezplanowość naszych programów inwestycyjnych, fałszywy system przetargowy, koncepcje etatystyczne i jednostronne umowy pogorszyły i tak już trudne warunki pracy firm budowlanych.

W tych warunkach poważne i solidne firmy budowlane zagrożone w swej egzystencji musiały szukać środków do przetrwania tych wyjątkowo ciężkich momentów na drodze ścisłej i solidarnej współpracy gospodarczej.

Wzorów do tego typu organizacyj gospodarczych dostarczyła zagranica, gdzie w szeregu krajów od wielu lat istnieją zrzeszenia gospodarcze firm budowlanych, których działalność przynosi korzyści dla zorganizowanego przemysłu i spotyka się równocześnie z uznaniem instytucyj publicznych i opinji społecznej.

W Niemczech oficjalna Komisja Ankietowa badała szczegółowo organizację tego typu i ogłosiła szczegółowe sprawozdanie w tej sprawie, zawierające bardzo korzystne opinje o tej instytucji gospodarczej, wyrażone przez przedstawicieli ze sfer zleceniodawców i nauki.

Również przemysł budowlany szwajcarski, stworzywszy w swem gronie bardzo sprężyście działającą solidarną organizację firm, zdobył w końcu dla siebie właściwe stanowisko w życiu gospodarczem i w stosunku do urzędów państwowych, które ustawowo zobowiązały się uznawać kalkulację Związku Przemysłowców jako miarodajne przy rozstrzyganiu przetargów.

Nasz polski przemysł budowlany, zorganizowany w „Stowarzyszeniu Zawodowem Przemysłowców Budowlanych", rozwijający swą działalność na szerokim terenie bardzo ważnych zagadnień społeczno-zawodowych, oczywiście nie mógł podjąć pracy w kierunku, odbiegających od jego celów i zadań.

Z powodu tego najpoważniejsze polskie firmy budowlane stworzyły na wzór Zachodu specjalną organizację gospodarczą pod nazwą: „Centrala Gospodarcza Przemysłu Budowlanego", która rozpoczęła swą działalność w roku 1928.

Cel tego zrzeszenia daje się sformułować krótko:

*Zrzeszone firmy chcą drogą solidarnej współpracy podnieść swą sprawność i zwiększyć w ten sposób swe zdolności konkurencyjne.*

Dla realizacji tego ogólnego celu Centrala statutowo ma określony szeroki zakres działalności, który tu pokrótce omówimy:

1) *Wspólne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe.*

Przemysł budowlany posługuje się w znacznej mierze produktami innych gałęzi przemysłu, które dostarczają bądź to surowców budowlanych, jak cegły, wapna, cementu, drzewa i t. p., lub też produktów gotowych, jak drzwi, okna, wyroby ślusarskie i t. p. zorganizowanie i eksploatacja we własnym zarządzie odpowiednich wytwórni może podnieść sprawność firm budowlanych i daje się celowo zrealizować tylko w zrzeszeniu firm.

2) *Nabywanie, wydzierżawianie i reparacja maszyn budowlanych.*

Wskutek niejednostajności zatrudnienia poszczególnych firm użytkowanie maszyn odbywa się tylko okresowo i wskutek tego nieekonomicznie. Wspólny zakup i wydzierżawienie maszyn daje możność bardziej intensywnego ich wyzyskania, a poza tem stwarza warunki do zaopatrywania się w nowoczesne urządzenia, których koszt przerastałby zdolności finansowe pojedyńczych firm.

3) *Wspólne biuro zakupów materjałów budowlanych.*

Zorganizowanie wspólnego biura zakupów materjałów budowlanych może dać firmom duże korzyści przez wyeliminowanie zbędnego pośrednictwa, a producentom ułatwić pracę przez skomasowanie nabywców, wspólną gwarancję oraz wczesny i planowy rozdział zamówień.

4) *Wspólne biuro badań nowoczesnych metod pracy.*

Śledzenie za postępem techniki i organizacji wymaga poznania bogatej literatury książkowej i czasopism oraz wyjazdów za granicę. Praca ta może być w odpowiedniej skali wykonana tylko przez wspólne biuro badań, które dzieli się wynikami swej pracy z wszystkimi członkami zrzeszenia.

5) *Wspólne opracowywanie kalkulacji i rozkładanie ryzyka.*

Firmy wzywane w dużej ilości do przetargów zmuszone są do opracowywania często bardzo żmudnych ofert, która to praca jest w większości wypadków robotą bezcelową, gdyż tylko jedna firma może otrzymać robotę w wyniku przetargu. Prace ofertowe wobec tego znacznie podnoszą koszty ogólne firm i oferty w tych warunkach opracowane nie mogą być z należytą skrupulatnością kalkulowane ze względu na dużą ilość przetargów, w których poszczególne firmy zmuszone są brać udział.

Wspólne opracowywanie ofert pozwala tę pracę wykonać taniej, dokładniej, a zatem pozwala liczyć się z mniejszem ryzykiem.

Przy tej sposobności może być zorganizowana wspólna asekuracja firm od strat na robotach.

6) *Organizowanie i ułatwianie dopływu kapitałów dla przemysłu budowlanego.*

Centrala łącząca w sobie większą ilość firm i przedstawiająca tem samem większą powagę i gwarancję ma możność ułatwić i zorganizować dopływ kapitałów do przemysłu budowlanego, potrzebnych dla usprawnienia jego działalności.

Z tego krótkiego zestawienia już stwierdzić można jak rozległe są zadania Centrali i jak owocną i pożyteczną może być jej działalność zarówno z punktu widzenia interesów samych firm jak i całego życia ekonomicznego. Z natury rzeczy tak szeroko zakrojone cele nie mogą być odrazu realizowane i wymagają czasu i wysiłku konsekwentnego samych firm zrzeszonych.

Poza tem urzeczywistnienie tej pracy będzie tem bardziej przyśpieszone, im więcej zainteresowania i pomocy w tym kierunku Centrali nasze instytucje publiczne w zrozumieniu, że tylko na sprawnie funkcjonującym aparacie firm budowlanych można zbudować zdrowy ruch budowlany.

# DZIAŁ EKONOMICZNO - ZAWODOWY

## III ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.

pod wysokim protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej
PROF. IGNACEGO MOŚCICKIEGO
oraz pp. ministrów: Przemysłu i Handlu, Skarbu, Pracy i Opieki Społecznej, Robót Publicznych i Komunikacji

odbędzie się w Warszawie w dniach 8, 9 i 10 marca.

Otwarcie Zjazdu nastąpi dnia 8 marca r. b. o godz. 11 w Sali Rady Miejskiej m. st. Warszawy i poprzedzone będzie uroczystem nabożeństwem tegoż dnia o godz. 10-tej w kaplicy PP. Kanoniczek przy Placu Teatralnym.

Prace Komitetu Organizacyjnego posuwają się szybkim krokiem naprzód. Niezwykle wysokie zainteresowanie Zjazdem i przypisywanie mu wielkiego znaczenia, wyraża się nie tylko w uzyskanym protektoracie Pana Prezydenta i Panów Ministrów Rzeczypospolitej, ale również w zapewnieniu uczestnictwa w zjeździe przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i sfer społecznych.

Jednocześnie z tem Zjazd zapowiada się niezwykle ciekawie pod względem referatowym. W kilkudziesięciu, zgłoszonych dotychczas referatach zostały wyczepująco przedstawione wszystkie zasadnicze sprawy budownictwa polskiego. Przypuszczamy więc, że zjazd nasz przyniesie istotne, nie papierowe korzyści.

Miło nam jest również zakomunikować, że w zjeździe przyrzekli wziąć udział przedstawiciele Związków Przemysłu Budowlanego zagranicy z Wiceprezesem i Delegatem Generalnym Związku Międzynarodowego w Paryżu Van Ophemem na czele.

Jednocześnie pozwalamy sobie zwrócić uwagę osób, które dotychczas nie nadesłały deklaracyj uczestnictwa, że ze względu na wielką liczbę uczestników i wiążące z tem trudności techniczne, konieczne jest najszybsze powzięcie decyzji co do uczestnictwa. Nadmieniamy, że uczestnicy Zjazdu korzystają z 50% zniżki kolejowej w powrotnej drodze i ze znacznej zniżki, zaofiarowanej na czas zjazdu przez Teatry Stołeczne.

Biuro Zjazdu czynne codzień przy ul. Ludnej 9a m. 1 w Warszawie, tel. 287-00.

# KREDYTY BUDOWLANE B. G. K. W 1929 R.

*Dzięki uprzejmości p. dr. Garbusińskiego, Dyrektora Departamentu Kredytów Budowlanych B. G. K., otrzymaliśmy sprawozdanie z roku 1929, które bez zmian zamieszczamy. (Red.).*

W roku 1929 działalność Departamentu Kredytów Budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego, mająca na celu popieranie ruchu budowlanego w Polsce, uległa w porównaniu z r. 1928 znacznemu ograniczeniu, w związku z pogorszeniem się ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju, co znalazło wyraz w osłabieniu ruchu budowlanego, opartego — podobnie jak niemal cała odbudowa życia gospodarczego Polski — na siłach własnych społeczeństwa.

Bank Gospodarstwa Krajowego prowadzi akcję kredytowo-budowlaną w głównej mierze z funduszów państwowych, przekazywanych mu przez Ministerstwo Skarbu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22/4. 1927 r. (Państwowy Fundusz Budowlany). Na rok 1929, w przeciewieństwie do roku 1928 Ministerstwo Skarbu nie wyznaczyło zgóry na cały okres wysokości kontyngentu kredytów państwowych na cele budowlane, a jedynie przekazywało w miarę rozporządzalnych funduszów dotacje, które w sumie wyniosły Zł. 43.025.686.07, zaś efektywnie wpłynęły do dnia 31/12. 1929 r. do Banku w sumie Zł. 40.867.486.07, z czego Zł. 4.034.477.07 już z końcem 1928 r., zaś reszta Zł. 36.833.009 w r. 1929.

W porównaniu ze stumiljonowym kontyngentem kredytów budowlanych w r. 1928, uruchomionym już tów, nie zostały jednak wykończone. Według przybliżonych obliczeń na wykończenie takich budowli częściowo w jesieni 1927 r. suma Zł. 41.000.000.—, przekazana jako dotacja na r. 1929 okazała się zbyt szczupłą na prowadzenie akcji kredytowej w szerszym zakresie i mogła być użyta tylko na wykończenie budowli, które już w r. 1928 korzystały z kredypotrzeba byłoby około Zł. 60.000.000.— wobec czego Ministerstwo poleciło Bankowi uwzględniać z dotacji tylko te wnioski Komitetów Rozbudowy, które opiewały na wykończenie budowli rozpoczętych i już finansowanych w r. 1928, a tylko wyjątkowo zgodziło się na udzielenie 5-ciu pożyczek na Zł. 2.875.000.— na nowe budowle (głównie w Gdyni). Suma przekazana w r. 1929 przez Ministerstwo Skarbu nie mogła pokryć zapotrzebowania nawet w tak ograniczonym zakresie.

Prócz sumy Zł. 36.833.009.—, przekazanej Bankowi przez Ministerstwo Skarbu w r. 1929 Bank dysponował w r. 1929 sumą Zł. 7.134.007.07, stanowiącą pozostałość z r. 1928. Łącznie przeto dysponował Bank Gospodarstwa Krajowego z funduszów państwowych sumą Zł. 43.967.016.07. W granicach tej sumy Bank udzielił w roku 1929 — 1337 pożyczek na Zł. 42.215.480.—. Akcję rozbudowy miast, prowadzoną z funduszów państwowych uzupełniał Bank również w r. 1929 z funduszów własnych, w porównaniu jednak z r. 1928 uległa ona w r. 1929 ograniczeniu, w związku z pogorszeniem się konjunktury na rynku pieniężnym zarówno w kraju, jak zagranicą. W ciągu 1929 r. udzielił Bank z funduszów własnych 149 pożyczek na sumę Zł. 13.264.575.—

Akcję kredytowo-budowlaną Banku Gospodarstwa Krajowego w r. 1929 ilustruje tablica Nr. 4.

TABELA 1.

| KATEGORJE KREDYTOBIORCÓW | Sztuk: | P. F. Bud. Zł. | Sztuk: | Fund. wł. Zł. | Ogółem | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | Sztuk | Zł. |
| Gminy . . . . . | 70 | 5.607.500 | 3 | 38.250 | 73 | 5.645.750 |
| Spółdzielnie . . . . . | 217 | 19.547.200 | 26 | 8 793.900 | 243 | 28,341.100 |
| Instytucje społeczne i humanitarne . . . | 63 | 6 330.000 | 6 | 1.343.600 | 69 | 7,673 600 |
| Osoby prywatne . . . . . | 987 | 10.730.780 | 114 | 3 088.825 | 1101 | 13 819 605 |
| Razem . . | 1337 | 42.215.480 | 149 | 13.264 575 | 1486 | 55,480.055 |

TABELA 2.

| KREDYTOBIORCY | Fundusze państwowe: | | Fundusze własne: | | Razem: | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Ilość pożyczek | KWOTA: | Ilość pożyczek | KWOTA: | Ilość pożyczek | KWOTA: | W %%: |
| Gminy . . . . . | 354 | 35.015.962 33 | 12 | 443.250 | 366 | 35.459 212.33 | 11% |
| Spółdzielnie . . . . . | 777 | 98.772.800.— | 209 | 27.140.800 | 986 | 125.913.600.— | 40% |
| Instytucje społ. i hum. . | 304 | 27.225.200.— | 81 | 7 464.100 | 385 | 34.689.300 — | 11% |
| Osoby pryw. . . . . | 6650 | 96.267.823.— | 1066 | 22.386 225 | 7716 | 118.654 048. – | 38% |
| Razem: | 8085 | 257.281.785.33 | 1368 | 57.434.375 | 9453 | 314.716.160.33 | 100% |

Stosunek pożyczek zrealizowanych do przyznanych był bardzo pomyślny, gdyż na przyznanych Zł. 55.480.055.— zrealizowano Zł. 53.870.755.—, czyli 98%.

Jest to w znacznej mierze wynikiem dalszej decentralizacji akcji kredytowej, gdyż władze Banku, dążąc do dalszego odciążenia Zakładu Centralnego, a zarazem większego usprawnienia wypłat kredytów budowlanych utworzył w 1929 r. pięć dalszych referatów budowlanych przy Oddziałach w Lublinie, Radomiu, Kołomyi, Stanisławowie i Włocławku. W ten sposób oprócz Departamentu Kredytów Budowlanych w Warszawie istnieje 12 referatów budowlanych, które w granicach środków, postawionych im do dyspozycji przez Zakład Centralny zaspokajają potrzeby kredytowe budownictwa mieszkaniowego w miastach, należących do rejonu ich działalności.

Stan pożyczek budowlanych, przyznanych przez poszczególne Odziały Banku w r. 1929, przedstawia się następująco:

TABELA 3.

| ODDZIAŁY: | Ilość poż. | Na kwotę: |
|---|---|---|
| Gdynia . . . . . | 42 | 2.831.380.— |
| Kołomyja . . . . | 7 | 35.700.— |
| Kraków . . . . . | 85 | 2.283.000.— |
| Lublin . . . . . | 45 | 875.700.— |
| Lwów . . . . . | 202 | 5.080.000.— |
| Łódź . . . . . | 166 | 3.872 650.— |
| Poznań . . . . . | 131 | 4.124.900.— |
| Radom . . . . . | 38 | 738.125.— |
| Równe . . . . . | 54 | 546.900.— |
| Stanisławów . . . . | 18 | 75.000.— |
| Wilno . . . . . | 48 | 662.250.— |
| Włocławek . . . . | 21 | 230.600.— |
| Razem: | 857 | 21.356.205.— |
| Dep. Kred Budowlan. | 629 | 34.123.900.— |
| Ogółem: | 1486 | 55.480 105.— |

Z kwoty Zł. 21.356.155.—, udzielonej przez Oddziały, przypada na fundusze państwowe Złotych 18.437.500.—, co w stosunku do ogólnej sumy pożyczek, udzielonych przez Bank w r. 1929 z funduszów państwowych Zł. 42.215.4800.—, stanowi 43,68%.

O ile chodzi o kategorje kredytobiorców to udzielone pożyczki ilustruje tabela Nr. 1.

Wyniki działalności Banku Gospodarstwa Krajowego z akcji kredytowej przedstawiają się w całokształcie po koniec r. 1929 następująco:

Począwszy od roku 1924 po dzień 31/12. 1929 r. przyznano kredytów budowlanych:

| | |
|---|---|
| 1) z funduszów rządowych | Zł. 257.281.785.33 |
| 2) z funduszów własnych | Zł. 57.434.375.— |
| Razem: | Zł. 314.716.160.33 |

Z powyższej sumy na poszczególne kategorje kredytobiorców przypada, jak w tabeli Nr. 2.

TABELA 4.

| Środki do dyspozycji w 1929 r. | Przyznano pożyczek: sztuk | Przyznano pożyczek: na kwotę: | Zrealizow. pożyczek: na kwotę: | Pozostaje do przyznania: | Uwagi: |
|---|---|---|---|---|---|
| Państwowy Fund. Bud. | | | | | |
| Pozostałość z kontyngentu 1928 r. . . . . 7.130.030.— | 540 | 7.130.030 | 6.390 880 | — | Na kontyngent kredytów rządowych w roku 1929 zapowiedziane były wpływy w kwocie Zł. 43.025.686.07 |
| Kontyngent 1929 r. . . . . 36.836.987.07 | 797 | 35 085 450 | 34.376.300 | 1.751.536.07 | B. G. K. otrzymał jednak do 31.12.29 tylko . . . . . „ 40 867.486.07 |
| Razem z obu kontyngentów . . . . . 43.967.016.07 | 1337 | 42.215.480 | 40.767.180 | 1.751.536 07 | z czego zaliczkowo w r. 1928. . . . . „ 4.034.477.07 |
| | | | | | więc w r. 1929 tylko . . . . . Zł. 36.833.009.— |
| | | | | | Ponieważ zaś w roku 1928 z kwoty . „ 4.034.477.07 |
| | | | | | zużyto tylko . . . . . „ 4.030.500.— |
| | | | | | Zł. 3.977.07 |
| Fundusze własne Banku Gosp. Krajowego . . . 13 264.575 — | 149 | 13.264.575 | 13.103.575 | | więc w roku 1929 Bank miał do dyspozycji . . . . . Zł. 36.836.986.07 |
| Ogółem z funduszów rządowych i własnych Banku Gospodarstwa Krajowego . . . . . 57.231.591.07 | 1486 | 55 480.055 | 53.870 755 | | Z początkiem stycznia 1930 r. otrzymał Bank na poczet reszty kontyngentu 1929 r. dalszych Zł. 958 000.— oraz przyznał kredytów na sumę około dwa miljony zł. |

Według celu przeznaczeń przyznano:

| Lp. | | Ilość: | Kwota: |
|---|---|---|---|
| 1. | Na nowe budynki . . . | 9131 | 308.896.357.33 |
| 2. | „ przebudowy i nadbudowy . . . . . | 33 | 589.600.— |
| 3. | „ remont. . . . . | 289 | 5.230 203.— |
| | Ogółem: | 9453 | 314.716.160.33 |

Wynika z tego, że akcja kredytowo-budowlana Banku skierowana była przedewszystkiem w kierunku budowy nowych domów, zaś na przebudowy, nadbudowy i remonty starych domów przypada niecałe 2% kredytów.

Ilość izb wybudowanych, względnie budujących się z pomocą kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego od chwili rozpoczęcia akcji kredytowo-budowlanej do dnia 31/12. 1929 r. wynosi poważną cyfrę 107.546.—

Z akcją kredytową Banku dla budownictwa mieszkaniowego łączy się pomoc kredytowa Banku dla utworzonego ustawą z dnia 15/7. 1925 r. Dz. U. R. P. Nr. 97, poz. 681 Funduszu Kwaterunku Wojskowego, który antycypując wpływy z podatku otrzymał z Banku w r. 1928 na budowę domów mieszkalnych dla oficerów i żonatych podoficerów zawodowych kredyt w sumie Zł. 20.000.000.— Kredyt ten został w r. 1929 całkowicie przez Fundusz wyczerpany.

Do zakresu działania Departamentu Kredytów Budowlanych należy również finansowanie w granicach dotacji Ministerstwa Skarbu budowy piekarń mechanicznych. Z dotacji tej, wynoszącej Złotych 2.500.000.— udzielił Bank pożyczek po dzień 31/12. 1929 r. na sumę Zł. 2.440.000.—

Niezależnie od akcji kredytowej Departament Kredytów Budowlanych prowadzi stale studja nad rozwiązaniem problemu mieszkaniowego w Polsce i współpracuje w tym zakresie z władzami państwowemi, samorządowemi oraz organizacjami społecznemi. W r. 1929 Kierownik Departamentu Kredytów Budowlanych wziął udział w Międzynarodowym Kongresie dla spraw mieszkaniowych w Rzymie, ponadto przedstawiciel Banku — w rozpisanym przez Ministerstwo Robót Publicznych konkursie na projekt budowy tanich mieszkań.

WACŁAW ADAMIECKI

# BADANIE RENTOWNOŚCI MIESZKALNYCH DOMÓW CZYNSZOWYCH

Sprawa „mieszkaniowa" ciąży bardzo na całem naszem życiu gospodarczem, domagając się racjonalnego rozwiązania coraz mocniej i natarczywiej. Potrzeby mieszkaniowe rosną stale, a nie mając prostego, naturalnego ujścia w odpowiednio szybkim i harmonijnym rozwoju ruchu budowlanego, wpływają przez swój nadmiar fatalnie na zdrowie naszego ustroju gospodarczego. Głód mieszkaniowy daje się we znaki nie tylko bezpośrednio zainteresowanym, lecz bije on szeroką falą we wszystkie dziedziny życia gospodarczego, wykrzywiając często ich naturalną linję rozwojową — patologja mieszkaniowa wywołuje patologiczny stan całej ekonomiki krajowej.

Nie będziemy się rozwodzili nad tem, co spowodowało ten stan chorobliwy, ani nad tem, w jaki sposób najlepiej byłoby temu stanowi zaradzić — istnieje na ten temat bogata literatura i nie warto, naszem zdaniem, przyczyniać się do dalszego jej wzbogacania. Zwracamy natomiast uwagę na to, że uzdrowienie chorego organizmu zależy w dużym stopniu od poznania samej choroby oraz jej skutków; rzecz prosta, że im bardziej choroba jest posunięta w swym rozwoju, tem więcej złożone pociąga za sobą skutki i tem trudniejsze jest zanalizowanie tych skutków oraz powiązanie ich z właściwemi przyczynami.

Jednym z najistotniejszych wskaźników zdrowia i niezdrowia życia gospodarczego jest rentowność procesów gospodarczych; wysoka rentowność (pomijając wypadki wyjątkowe) jest z jednej strony wynikiem wzmożonej działalności gospodarczej, z drugiej zaś jest zapowiedzią dalszego rozwoju tej działalności. Niska rentowność natomiast wypływa z anemji gospodarczej i do tej anemji prowadzi. Wychodząc z takich przesłanek, stwierdzamy, że i patologja mieszkaniowa musi znajdować swe odbicie w rentowności domów; w tym wypadku zjawisko jest tem ciekawsze, że występuje tu czynnik ustawowej regulacji cen, że istnieją dwie kategorje domów — starych i nowych — znajdujących się w odmiennych warunkach gospodarczych, oddziaływających na siebie w bardzo silnym stopniu.

Zbadanie rentowności tak specyficznie rozgrywających się procesów gospodarczych jest zadaniem wyjątkowo ciekawem, tem bardziej, że jeszcze nigdy nie było podejmowane, oświetlenie zaś objektywne tego zagadnienia jest potrzebne.

W tem przeświadczeniu Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen podjął badanie rentowności mieszkalnych domów czynszowych, tem bardziej, że kwestja ta znalazła się na porządku dziennym polityki gospodarczej Rządu.

Sprawa rentowności domów czynszowych weszła na warsztat pracy Instytutu kilka miesięcy temu. Początkowo powstał projekt, aby objąć badaniami wszystkie najważniejsze ośrodki miejskie w Polsce, odstąpiono jednak od tego projektu, ograniczając narazie badania do miasta Warszawy.

Przedewszystkiem ułożony został dokładny program pracy stopniowo i, jak zobaczymy, żmudnie realizowany. Program ten rozpada się na dwa etapy — pierwszy etap to zebranie materjałów cyfrowych; drugi — to ich opracowanie. Obecnie praca Instytutu znajduje się ciągle jeszcze w pierwszej fazie programu. Zdawałoby się, że zebranie potrzebnego materjału cyfrowego nie powinno nastręczać poważniejszych trudności — jednak tak nie jest — trudności te są bardzo duże.

Aby zdać sobie dokładnie sprawę z tych trudności, trzeba zrozumieć dobrze na czem praca Instytutu polega: otóż chodzi o zbadanie rentowności mieszkalnych domów czynszowych w ramach obowiązujących przepisów, porównanie tej rentowności z rentownością tych domów w okresie przedwojennym oraz z rentownością domów nowych.

Pojęcie rentowności procesu gospodarczego jest nieodłączne od pojęcia kapitału zaangażowanego w procesie,

gdyż rentowność jest dochodowością względną, przypadającą na jednostkę uruchomionych w procesie gospodarczym kapitałów.

Otóż, chcąc mówić o rentowności domów, musimy ustalić ich wartość, a w tem właśnie leży wielka trudność, zwłaszcza jeżeli chodzi o domy stare, przedwojenne. Trzeba tu zgóry zastrzec, że mowy być nie może o ustaleniu tej wartości ze ścisłością matematyczną, (która zresztą wogóle jest nie do osiągnięcia przy badaniu zjawisk ekonomicznych), lecz, że idzie o możliwie największe przybliżenie do prawdy, osiągalne w danych warunkach.

Jakie mogą być drogi, prowadzące do ustalenia wartości domów?

Przedewszystkiem nasuwa się na myśl ich wartość sprzedażna; pominąwszy jednak już wielką trudność otrzymania odpowiednich danych, zasadniczo nie można brać tej wartości pod uwagę, gdyż jest ona wynikiem rentowności — jej funkcją, a zatem nie może być brana za podstawę do obliczania rentowności.

Drugą drogą byłoby wyprowadzenie wartości z kosztów budowy domu; sposób ten jest niestety technicznie niewykonalny, niema bowiem żadnych cyfr dotyczących kosztów budowy domów wzniesionych 20, 30 czy 40 lat temu.

Trzeci sposób — to oszacowanie domów: Instytut nie posiada możliwości przeprowadzenia oszacowania domów w Warszawie na własną rękę, gdyż wymagałoby to powołania do życia całej armji rzeczoznawców.

Pozostała zatem ostatnia droga — t. j. oparcie się na szacunkach już dokonanych przez Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy oraz przez Towarzystwo Ubezpieczeń Magistratu.

Szacunki Tow. Kred. dotyczą okresu przedwojennego; badania postanowiono ograniczyć do tych domów, które zostały oszacowane przez Tow. Kred. w ostatnich latach przed wojną, wcześniejsze bowiem szacunki byłyby zupełnie nie miarodajne.

Domy przeszacowane na nowo w latach 1911 — 1913 zostały wybrane z archiwum Tow. Kred. w liczbie około 900.

W latach 1927 i 1928 Tow. Ubezpieczeń Magistratu m. Warszawy dokonało przy pomocy specjalnych komisyj fachowców szacunków około 2000 nieruchomości w Warszawie. Pośród tych 2000 domów znajduje się około 60-ciu, należących do wyżej omówionej grupy 900. Te 60 domów zatem posiada zarówno szacunki rublowe jak i złotowe, więc będzie można ustalić dla nich „szacunkową" relację złotego do rubla i na podstawie tej relacji wyprowadzić w przybliżeniu wartość tych domów z pośród grupy 900, które nie posiadają szacunków z 1927 lub z 1928 roku.

Przed wyprowadzeniem powyższej relacji trzeba będzie dokładnie przestudjować protokuły szacunkowe owych 60-ciu domów celem stwierdzenia czy stan ich podczas dokonywania szacunków w 1911 — 1913 r. i 1927 — 1928 r. był jednakowy, czy niektóre z nich nie zostały nadbudowane lub przebudowane i t. d.

Co do placów, to wartość ich postanowiono wyprowadzić z taksy stosowanej przez Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy; aczkolwiek taksa ta jest już nieco przestarzała, jednak przez to, że ułożona została na podstawie dużego doświadczenia praktycznego, dla zupełnie konkretnego celu, posiada jeszcze dużą wartość.

Wyjaśniliśmy najważniejszą trudność, stojącą na drodze do uzyskania potrzebnych materjałów do omawianych badań, trudność ustalenia wartości badanych objektów; wskazaliśmy sposób, którym Instytut trudność tę przezwyciężył.

Pokonanie tej trudności doprowadziło do zwężenia zasięgu badań do grupy 900 domów (mowa tylko o domach starych), posiadających odpowiednie szacunki.

Tak jak nie można mówić o rentowności procesu gospodarczego nie znając wartości kapitałów zaangażowanych w tym procesie, tak też niewiele powiemy o rentowności, jeśli nie będziemy znali kosztów tego procesu oraz dochodu, jaki on przysparza. Czyli innemi słowy, chcąc porównywać obecną rentowność domów z ich rentownością przedwojenną, musimy posiadać dane o kosztach eksploatacji domu w okresie przedwojennym oraz o jego dochodowości.

I tu znowu napotykamy na poważną trudność. Niewiele jest takich domów, które posiadają przedwojenne zapisy wydatków, raz dlatego, że w owych czasach książkowość „domową" prowadziło się po gospodarsku, a powtóre, że jeśli i były prowadzone książki, to w wielu wypadkach zostały zniszczone lub poginęły.

Do grupy 900 domów Instytut rozesłał za pośrednictwem Związku Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości ankietę z zapytaniem co do posiadania danych o kosztach eksploatacji z roku 1913, względnie 1914; przypuszczalnie domów posiadających wszystkie potrzebne materjały do badań nie okaże się więcej nad 150—200; do tych domów tylko rozesłana zostanie ankieta.

Jak widzimy zatem, warunki techniczne zwęziły teren badań jeszcze bardziej. Pozatem pamiętać należy, że objęte badaniami domy muszą reprezentować pewne ściśle określone typy, że obliczenia i porównania mogą być dokonywane tylko w ramach tych typów i że mowy być nie może o wyprowadzaniu przeciętnych dla wszystkich domów.

Otóż ustalone zostały następujące typy domów:

1. Z przewagą lokali 1—3-izbowych.
2) Z przewagą lokali 3—6-izbowych.
3) Z przewagą lokali ponad 6-izbowych.
4) Domy o dużej ilości lokali handlowych.
5) Domy komfortowe.

oraz ustalono, że na ogólną liczbę zbadanych domów na poszczególne grupy powinien przypadać następujący odsetek: 1 — 20%, 2 — 35%, 3 — 25%, 4 — 15% 5. — 5%.

Tyle co do wyboru domów do badań; rzecz prosta, że dotyczy to domów starych, co do nowych bowiem, to spisu ich dostarczy Instytutowi Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wybór objektów do badań jest jednym z czynników warunkujących wartość zebranego materjału; drugi — nie mniej ważny czynnik to odpowiednie opracowanie ankiety. Ankieta winna zawierać pytania istotnie potrzebne ze względu na ustalony cel badań oraz zgóry przyjęte ograniczenia w ich terenie, a zarazem pytania, na które można ściśle odpowiedzieć.

Zanim omówimy szczegółowo ankietę o rentowności domów, postaramy się w krótkich słowach wyjaśnić metodę badań przyjętą przez Instytut.

Sekcja Badania Cen Instytutu przeprowadziła już cały szereg badań w zakresie kosztów produkcji oraz rentowności przedsiębiorstw.

W ciągu bieżącego roku przeprowadzono badania w przemyśle węglowym, hutniczym, cementowym, rektyfikacjach spirytusu, w toku są badania przemysłu cukrowniczego. Badania te prowadzone są według jednolitego, zgóry opracowanego planu.

Ideą przewodnią planu stosowanego podczas badań w przedsiębiorstwach przemysłowych jest wykrycie wszystkich charakterystycznych elementów, wpływających na proces kształtowania się kosztów produkcji i wymiany — to jest osią badań.

Koszty dzieli się na siedem grup, a mianowicie: koszty surowca, materjałów pomocniczych, pracy, kapitału, urządzeń technicznych, manipulacyj, świadczeń ustawowych. Jest to t. zw. ekonomiczny układ kosztów, różny od tego, jaki stosuje się zwykle w buchalterji przemysłowej, bo też innym celom służy.

W badaniach Instytutu chodzi o wykrycie wzajemnego ustosunkowania odrębnych kategoryj kosztów; chodzi o odpowiedź na pytanie: ile w produkcji danego towaru kosztuje naprz. praca — cała praca, począwszy od zwózki surowca a skończywszy na załadowaniu do wagonu towaru gotowego, począwszy od pracy robotnika podwórzowego a skończywszy na pracy dyrektora zakładu; albo o odpowiedź na pytanie: jaki jest stosunek kosztu pracy do kosztu kapitału, urządzeń technicznych i t. d.

Świadczenia ustawowe wydzielone są w odrębną grupę kosztów w tym celu, aby otrzymać dane, w jakim stopniu przedsiębiorstwo obciążone jest przymusowo, jaki odsetek kosztów produkcji uzależniony jest od istniejącego ustawodawstwa socjalnego, systemu podatkowego i t. d.

Nie zawsze daje się uskutecznić zupełnie czysty podział kosztów w tym celu, aby otrzymać dane, w jakim stopniu daje się wydzielić naprz. w 100% koszty pracy lub kapitałów; odchylenia te są jednak niewielkie, zawsze dopuszczalne w tego rodzaju badaniach.

Ekonomiczny układ kosztów jest trzonem badań prowadzonych przez Sekcję Badania Cen Instytutu, jest podstawą do ustalania dochodowości danej produkcji oraz do analizy tej dochodowości.

W dalszem rozwinięciu badania dochodzą do zagadnienia rentowności, którą Instytut rozumie jako dochodowość w stosunku do kapitału zaangażowanego w przedsiębiorstwie bez względu na to czy właścicielem tego kapitału jest samo przedsiębiorstwo, czy też instytucja pożyczająca, chodzi tu bowiem o ustalenie rentowności kapitałów zaangażowanych w procesie produkcyjnym, a nie zysków przedsiębiorcy.

Pozatem do zakresu badań prowadzonych przez Instytut należy zagadnienie sprawności organizacyjno-technicznej, w którem analizuje się ilościowe zużycie poszczególnych elementów produkcji na jednostkę wyprodukowanego towaru w zależności od stosowanych systemów organizacyjnych, stopnia zmechanizowania zakładu i t. d. Do zakresu tych badań wchodzi sprawa marnotrawstwa w przemyśle.

Tak wygląda w zarysie plan stosowanych przez Sekcję Badania Cen Instytutu badań zakładów przemysłowych.

Plan ten w ogólnem ujęciu jest ten sam w zastosowaniu do badań rentowności domów czynszowych, t. zn., że obejmuje badania rentowności poprzez badanie kosztów utrzymania i dochodowości; poza tem jednak ogólnikowem podobieństwem bardzo się różni od opisanego poprzednio schematu badań raz dlatego, że domu nie można traktować jako przedsiębiorstwa przemysłowego, a powtóre dlatego, że należało się dostosować do możliwości uzyskania potrzebnego materjału; rachunkowości „domowej" nie można równać z rachunkowością fabryczną; nie da się z niej skonstruować ekonomicznego układu kosztów.

Zagadnienia zawarte w schemacie badań rentowności domów streszczają się w następujących pytaniach:

1. Rodzaj domu i dzielnica miasta.
2. Ile kosztuje eksploatacja domu obecnie, a ile kosztowała przed wojną.
3. Jaki przynosi dochód obecnie, a jaki przynosił przed wojną.
4. Jaka jest wartość domu obecnie a jaka była przed wojną.
5. Jakie jest obecnie oprocentowanie kapitału ulokowanego w domu a jakie było przed wojną.

Ankieta została opracowana początkowo na podstawie założeń teoretycznych; wzór ten przesłano do przejrzenia rzeczoznawcom; po zapoznaniu się rzeczoznawców z pierwszą koncepcją ankiety, odbyła się konferencja, na której omówiono szczegółowo każdy punkt ankiety, wprowadzając odpowiednie zmiany; w rezultacie otrzymano drugi wzór ankiety, który został osobiście wypełniony przez pracownika Instytutu w kilku domach w celu przekonania się naocznego jakie są możliwości uzyskania danych w ustalonych zgóry ramach. Próba ta wykazała odrazu cały szereg niejasności w ankiecie, które skorygowano na konferencjach odbytych w tej sprawie z rzeczoznawcami i przedstawicielami właścicieli nieruchomości; w rezultacie otrzymano ostateczny wzór ankiety przyjęty do badań.

Ankieta została opracowana oddzielnie dla domów starych i nowych. Należy tu wyjaśnić, co Instytut rozumie pod określeniem „stare" i „nowe".

Otóż pod słowem „stare" rozumie się domy zbudowane przed wojną w latach 1870 — 1913, t. zn., że domy istniejące ponad 50 lat nie będą badane.

Pod słowem „nowe" rozumie się domy wybudowane po roku 1924, t. zn., że wyłącza się domy powstałe w czasie inflacji pieniężnej.

Ankieta, dotycząca starych domów, składa się z trzech działów, a mianowicie:

A — Opis nieruchomości,
B — Koszty utrzymania domu,
C — Dochody z domu.

Do ankiety przeznaczonej dla nowych domów dochodzi jeszcze czwarty dział D — Wartość nieruchomości.

W dziale A mowa jest przedewszystkiem o placu, co do którego uwzględniono trzy czynniki; rozróżniono place narożne od nienarożnych, uwzględniono powierzchnię placu oraz długość frontu; dalej mowa jest o zabudowaniu placu oraz kubaturze zabudowania, pytania dotyczące ilości oficyn, kondygnacyj, mające charakter danych uzupełniających. Powyższy dział ankiety był kilkakrotnie przerabiany i skracany, pewne szczegóły jednak charakterystyki technicznej domu zostały pozostawione, gdyż niewątpliwie okażą się niezbędne przy analizie zarówno kosztów utrzymania jak dochodów.

Najważniejszym punktem działu A ankiety jest pytanie dotyczące rodzaju i ilości lokali, materjał tu podany bowiem będzie służył do klasyfikacji domów na grupy, o których już mówiliśmy.

Zasadniczo lokale dzieli się na mieszkalne i niemieszkalne, przyczem do niemieszkalnych zalicza się również i izby mieszkalne, znajdujące się przy sklepach, składach czy warsztatach.

Koszty utrzymania domu objęte działem B podzielone są na trzy zasadnicze grupy: I — koszty techniczne, II — koszty administracyjne, III — podatki.

Koszty techniczne dzielą się na koszty konserwacji i koszty remontu. Koszty konserwacji nie nasuwają większych wątpliwości. Konserwację należy rozumieć jako stałe, drobne reparacje, powtarzające się co roku, a więc naprz.: naprawy instalacji wodociągowej, sieci elektrycznej, gazowej, wstawianie szyb, drobne roboty ślusarskie, blacharskie i t. p.

Znacznie trudniejsze jest ustalenie kosztów remontu na jeden rok. Odpowiedzi na to pytanie nie udzieli administrator czy właściciel domu; cyfrę tę będzie należało wyprowadzić z jednej strony poprzez analizę sum wydatkowanych na remont w ciągu kilku lat poprzedzających badany rok, a z drugiej strony trzeba będzie sięgnąć do wskazówek teoretycznych, istnieją bowiem techniczne obliczenia rocznego kosztu remontu, przypadającego na dane kategorje budynków.

Koszty administracyjne podzielone zostały na 9 grup — specjalnych uwag nie nastręczają.

Podatki wyodrębnione w trzecią grupę kosztów dzielą się na państwowy oraz komunalny od nieruchomości. Podatek dochodowy został wyłączony z kosztów, gdyż, będąc funkcją dochodowości domu, nie może być zaliczany do kosztów utrzymania; pominięty został również i podatek

majątkowy. Amortyzacja została ujęta oddzielnie poza kosztami utrzymania, jako koszt o specjalnym charakterze.

W dziale C ujęto dochody z domu, stosując podział na lokale mieszkalne i niemieszkalne bez różniczkowania na poszczególne kategorje lokali.

Ankieta przeznaczona dla nowych domów posiada, jak powiedzieliśmy, jeszcze dział D, dotyczący wartości nieruchomości; poprzednie działy nie różnią się od wyżej opisanych z wyjątkiem jednego punktu w kosztach utrzymania; zostały tam włączone procenty od kapitału pożyczonego.

W wypadku starych domów kosztu kapitału pożyczonego nie można wogóle uwzględniać, albowiem jest niemożliwością uzyskać dane co do obciążenia procentami kosztów utrzymania, pożyczki bowiem zaciągane na dom używane są do różnych celów.

Jeżeli idzie natomiast o nowe domy, to obciążenie kosztami kapitału pożyczonego można uchwycić w zakresie pożyczek zaciągniętych na budowę.

Tak mniej więcej wygląda ankieta przygotowana przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen do zbadania rentowności mieszkalnych domów czynszowych w Warszawie.

Zagadnienie to jest ciekawe nietylko teoretycznie, a bezstronna, naukowa jego analiza leży w interesie zarówno Rządu jak i społeczeństwa.

# DZIAŁ TECHNICZNY

INŻ. JERZY POMIANOWSKI

## ODBUDOWA MOSTU KOLEJOWEGO PRZEZ WISŁĘ POD DĘBLINEM

Dnia 18. XII. 29 został ukończony i oddany do użytku most kolejowy przez Wisłę pod Dęblinem na szlaku Dęblin-Radom-Skarżysko.

Jest to jedna z większych robót mostowych w ubiegłym roku, to też przypuszczam, że nie bez korzyści będzie podanie choć w krótkiem streszczeniu przebiegu samej budowy, prowadzonej w dość trudnych i wyjątkowych warunkach.

Most pod Dęblinem był zbudowany przez rząd rosyjski, a w czasie wojny światowej zniszczony przez cofające się wojska. Podczas okupacji austrjackiej odbudowano go prowizorycznie przez ustawienie 4-ch przęseł składanych systemu Roth-Waagnera. W roku 1928 przystąpiono do odbudowy tego mostu przez zamianę prowizorycznej konstrukcji na konstrukcję stałą (zaprojektowano przęsła tej samej rozpiętości, gdyż filary mostu nie były zburzone, jako łuk półparaboliczny z kratą trójkątną i dodatkowem podwieszeniem jezdni). Pierwotny projekt odbudowy obejmował zamianę tylko czterech przęseł mostu, pozostawiając piąte przęsło, nieuszkodzone podczas wojny niezamienionem. W roku 1929 zdecydowano jednak zamienić i to piąte rosyjskie przęsło, które pozostawione w tym moście wymagałoby specjalnego wzmocnienia wobec nowych typów obciążeń, jakie nie były uwzględnione przy pierwotnej budowie za czasów rosyjskich.

Wykonanie konstrukcji samych przęseł powierzono dwom firmom przemysłu metalowego Zjednoczonym Hutom Królewska i Laura — na Górnym Śląsku i Tow. Przemysłu Metalowego K. Rudzki i Ska w Warszawie.

Montaż zaś całego mostu wykonała firma K. Rudzki i S-ka.

Całą trudnością tej budowy był postawiony przez Dyrekcję kolejową warunek dokonania odbudowy bez przerwy ruchu lub też ograniczając tę przerwę do minimum. Program odbudowy w ogólnych zarysach obejmował:

1. Przygotowanie ciosów oporowych na istniejących filarach pod nowe przęsła. W tym celu wszystkie przęsła prowizoryczne Roth-Waagnera, które nie stały na osi mostu, gdyż dawny most rosyjski był dwutorowy, a prowizorjum wykonano pod jeden tor, mu-

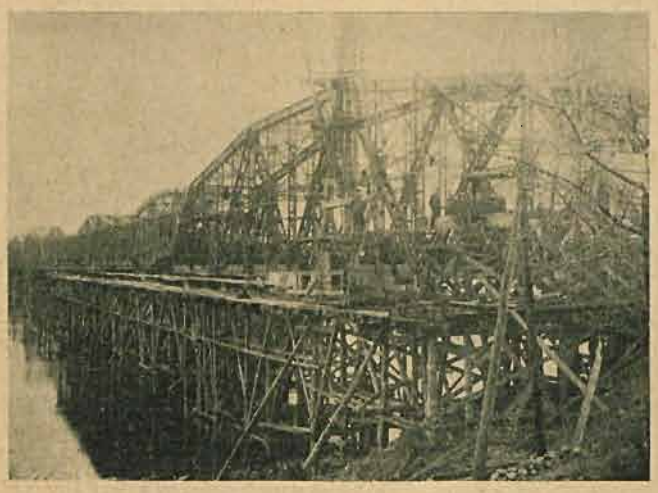

*Rys. 1. Widok mostu przed przesunięciem przęseł środkowych.*

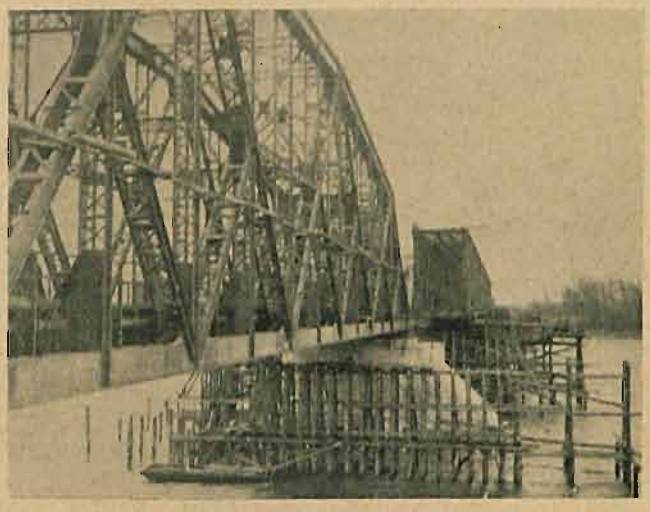

*Rys. 2. Widok mostu po odsunięciu przęseł Roth-Waagnera.*

siały być przesunięte na odległość około trzech metrów i ustawione na prowizorycznych oporach z klatek dębowych.

2. Zmontowanie na rusztowaniach obok istniejącego mostu w odległości około 10 mtr od osi mostu, nowych kratownic.

3. Przesunięcie dawnych przęseł prowizorycznych na przygotowane z drugiej strony mostu rusztowanie demontowane.

4. Nasunięcie i ustawienie na oporach w miejscu prowizorycznych, nowych kratownic.

5. Demontaż odsuniętych przęseł Roth-Waagnera.

Pierwsze przesunięcie przęseł prowizorycznych dokonano w ten sposób, że na prowizorycznych rusztowaniach przed filarami ustawiono windy ręczne, przęsła podniesiono na lewarach, podłożono wałki stalowe i przesunięto przęsła po filarach na żądaną odległość około 3 metr., jako jedną belkę ciągłą na 5-ciu oporach ogólnej długości około 352 mtr. Robotę rozpoczę-

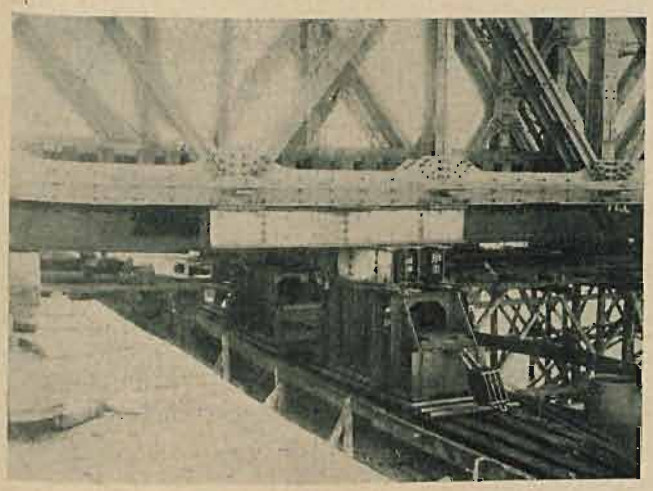

*Rys. 3. Widok sań przesuwowych.*

to o godz. 7 rano, a o godzinie 9 i pół wieczór tegoż dnia przeszedł pierwszy pociąg.

Następne przesuwanie nowych kratownic na miejsce usuwanych jednocześnie przęseł Roth-Waagnera podzielono na dwa etapy, przesuwając jednego dnia po dwa przęsła.

Wobec dużej wagi nowych kratownic, bo sięgającej do 818 tonn na jedno przęsło (konstrukcja wraz z całą nawierzchnią kolejową) i konieczności użycia jak najmniej czasu do przesuwania zostały skonstruowane specjalnego typu sanie przesuwowe (fotografja Nr. 3). Sanie te ustawiono pod każdym dźwigarem przęsła z obu końców na wałkach stalowych, toczonych o śr. 100 mm. — Wałki te znów leżały na drogach przesuwowych (rys. Nr. 5), wykonanych z całego szeregu bitych pali, oczepów i żelaznych belek dwuteowych Nr. 50 — po których odbywało się przesuwanie sań. Ustawione wewnątrz sań lewary hydrauliczne o sile 200 tonn, umożliwił podniesienie gotowego znitowanego przęsła z klatek montażowych, a następnie po odpowiedniem zaklinowaniu przesunięto przęsło na miejsce, gdzie uprzednio były już ułożone na ciosach oporowych łożyska. Temiż lewarami przęsło opuszczono na oporę. Samo przesuwanie wykonano zapomocą lin stalowych i ręcznych wind. Po przesunięciu

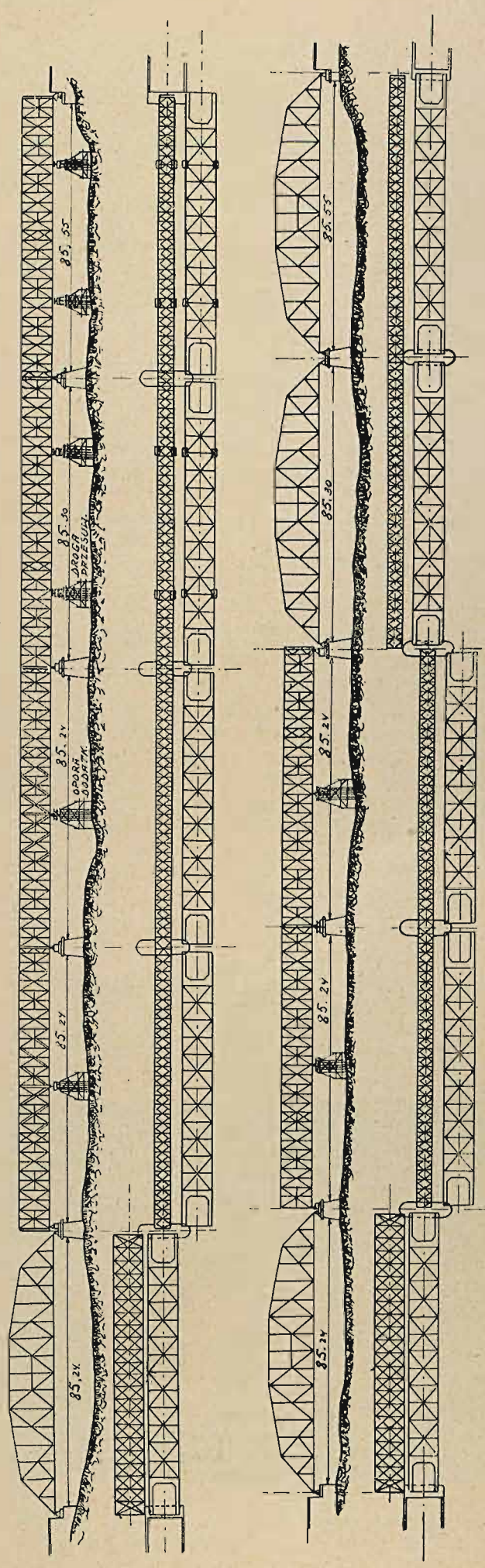

*Rys. 4. Widok mostu przed nasunięciem 4 nowych kratownic (w górze). Widok mostu po nasunięciu 2 kratownic (na dole).*

jednego przęsła te same manipulacje były przeprowadzone z drugiem przęsłem. Na przesuwkę tych dwu przęseł— odsunięcie starych prowizorycznych Roth-Waagnera i połączenie torów użyto ogółem około 12 godzin. Waga przesuwanych w tym okresie czasu

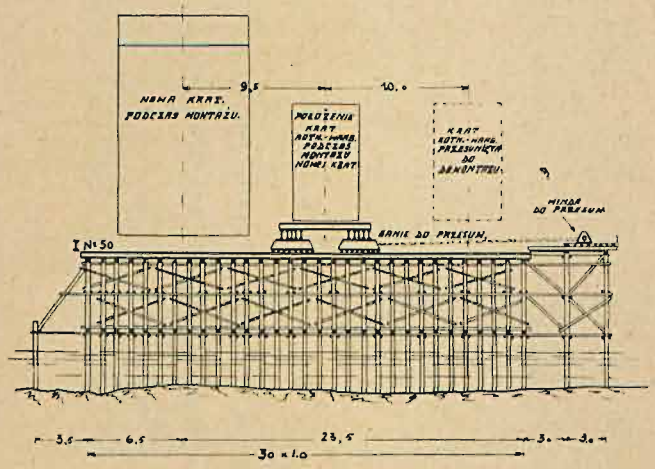


*Rys. 5. Widok boczny drogi przesuwanej.*

przęsł wynosiła około 2650 tonn. W okresie montażu dalszych dwu przęseł nowych jak wskazuje rys. Nr. 1 ruch pociągów odbywał się częściowo na nowych kratownicach, częściowo zaś na pozostałych jeszcze dwu przęsłach Roth-Waagnera. Przęsła te znalazły się w tem stadjum robót w wyjątkowych warunkach, przedstawiając sobą belkę ciągłą na 3 oporach zamiast dawniejszej na pięciu oporach. Wobec dużych natężeń powstałych w tych przęsłach, postanowiono zmniejszyć momenty gnące przez dodanie dwóch jeszcze czasowych opór w postaci jarzm drewnianych i wzmocnienie nad temi oporami poszczególnych elementów Roth-Waagnera. Uzyskano w ten sposób pierwotny układ belki ciągłej na 5 oporach.

Warunek wykonania budowy bez dłuższej przerwy w ruchu pociągnął za sobą konieczność budowy rusztowań montażowych we wszystkich czterech przęsłach jednocześnie, wtedy, gdy w normalnym montażu jedno rusztowanie bywa użyte zazwyczaj minimum dwa razy. O ile więc mówić o zużyciu materjału, to roboła ta pochłonęła go wyjątkowo dużo, gdyż użyto drzewa na rusztowania montażowe, demontażowe i drogi przesuwowe ok. 4300 metr.$^3$ Samych pali zabito 3120 sztuk.

Budowę rusztowań rozpoczęto w połowie kwietnia 1929 roku. Montaż nowych przęseł rozpoczęto w końcu czerwca 29 r., a ukończono go 10 grudnia tegoż roku. Czyli, że zużyto na zmontowanie 3135 tonn nowego żelaza, około 6 miesięcy. Zanitowano w tym okresie 320.000 nitów przy średniej wydajności brygady nitowniczej — 200 sztuk nitów dziennie, przyczem należy zaznaczyć, że 85% nitów było średnicy 24 m/m.

Przeciętnie na zmontowanie jednego przęsła nowego wraz z podaniem żelaza, złożonego na brzegu, użyto 18 dni roboczych, na zanitowanie zaś tego przęsła 20 dni roboczych.

Brak miejsca i charakter tej notatki nie pozwalają mi na opisywanie bliższych szczegółów tej budowy, mam jednak wrażenie, że i te ogólnikowe dane dostatecznie ilustrują rozmiar tej roboty, jak również sprawność i dobre jej techniczne rozwiązanie.

INŻ. ADAM WYSOKIŃSKI.

# OKNA SZWEDZKIE

Prąd normalizacji, pod którego hasłem, mimo wszelkich trudności, kroczy przemysł współczesny, ogarnia coraz szersze dziedziny. Może właśnie te trudności, z jakiemi walczy dzisiejszy wytwórca i technik, powodują konieczność podporządkowania coraz nowych gałęzi wymaganiom zgóry ustalonych norm, zarówno dla obniżenia kosztów własnych, jak dla udostępnienia wytworów tego przemysłu odbiorcom. Sam proces ustalania norm, który powołał w każ-

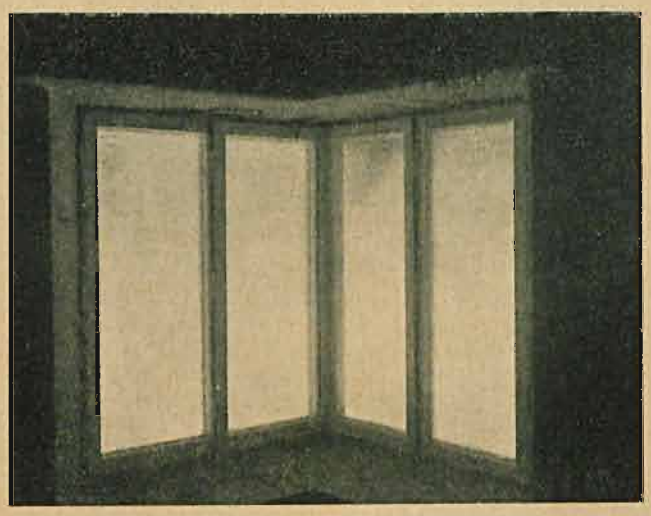

*Okno szwedzkie narożne, całkowicie otwierane. Wykonała Sp. Akc. „Gnom" Warszawa. Projekt. Arch. S. Brukalski i B. Zborowski.*

*Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Okna szwedzkie wykonała Sp. Akc. „Gnom" Warszawa. Proj. Arch. S. Brukalski i B. Zborowski.*

dym kraju do pracy najwybitniejsze jednostki i dał początek wspaniale rozwiniętej organizacji międzynarodowej, zmusił do rewizji wielu pojęć. Każde z państw uprzemysłowionych miało możność ofiarować dla oceny i ewentualnego przyjęcia i naśladownictwa najcenniejsze owoce swego dorobku kulturalnego i umysłowego. Znaczenia tej wymiany, pozwalającej wybrać i rozpowszechnić najlepsze wyniki pracy poszczególnych kultur, nie jesteśmy w stanie jeszcze ocenić.

*Dom ze szwedzkiemi oknami.*

Może nigdzie ten świeży powiew nowych dla nas myśli nie był tak potrzebny, jak w przemyśle drzewnym, związanym z budownictwem i architekturą. Tak ważne w budownictwie zagadnienie, jak kwestja kształtów i wymiarów otworów okiennych, które w rękach mistrzów były nieraz elementem, nadającym właściwy charakter całej bryle architektonicznej, nie uległy prawie ewolucji, jeżeli chodzi o rozwiązanie konstrukcyjne i celowe zastosowanie praktyczne. Złożyło się na to wiele przyczyn.

Jeżeli pominąć budownictwo wiejskie, posiadające swój określony charakter i mniej liczne budynki, stawiane przez zamożniejszych obywateli dla własnego użytku, — pozostała część domów mieszkalnych została zdana na łaskę i niełaskę właścicieli kamienic czynszowych.

Przy budowie tych domów przeważał jeden wzgląd — najwyższe oprocentowanie kapitału i pod tym kątem widzenia były rozwiązywane zazwyczaj wszystkie zagadnienia konstrukcyjne. Z estetyką, celowością i higjeną liczono się w sposób minimalny i, jeżeli szablon najczęściej decydował o kształtach i wykończeniu całego gmachu, to silniej jeszcze piętno jego odbijało się na szczegółach konstrukcyjnych.

Inicjatywy ze strony wykonawców stolarszczyzny niewiele można się było spodziewać. Wykonawcami tymi byli bądź drobni majstrowie i przedsiębiorcy wyrośli w ślepej rutynie, pozbawieni aspiracyj, a nawet wpływu na projekty, które wykonywali, bądź w najlepszym razie własne stolarnie większych przedsiębiorstw budowlanych, które dla budynków reprezentacyjnych potrafiły wykonywać przedmioty, odpowiadające najwyższym wymaganiom, ale w dziedzinie budownictwa mieszkalnego musiały się podporządkować żądaniom odbiorców. Widzimy więc, że ani ci odbiorcy, ani wykonawcy stolarszczyzny budowlanej nie mogli stać się czynnikiem postępu w tej dziedzinie; pozostawał lokator, ale tego o zdanie nikt nie pytał.

Sytuacja zmieniła się po wojnie. Jeżeli mówiliśmy na wstępie o rewizji, idącej zgóry, dzięki pracy fachowych komisyj normalizacyjnych, to niemniej silne dążenie powstało zdołu, dzięki powojennej zmianie stosunków ekonomicznych. Ustawy, chroniące prawa lokatorów przez utrzymanie opłat czynszowych na niskim poziomie, sprawiły, że domy czynszowe przez dłuższy czas stały się przedsiębiorstwem deficytowem i, mimo ostrego głodu mieszkaniowego, nikt się nie kwapił z ich budową. Budować się począł — przy pomocy subwencyj państwowych—lokator sam w sposób prymitywny, jeżeli działał w pojedynkę, bądź też w sposób całkowicie nowoczesny, jeżeli potrafił się zrzeszyć i prawadzić sprawę przez fachowców. Lokator ten żądał teraz przedewszystkiem uwzględnienia jego praw, jego przyjemności i wygody i oto niedawny szablon, zdążający do stworzenia jak najtańszym kosztem zaledwie pozorów tej wygody, ustępuje na całej linji przed konsekwentnie przeprowadzaną zasadą celowości i, płynącego z umiejętnego stosowania tej zasady, piękna. Zwycięstwo tej zasady odbiło się zarówno na rozwiązaniu całości, jak na wykonaniu najdrobniejszych szczegółów; zobaczymy zaraz, jaki wpływ wywarło na jeden z najważniejszych elementów konstrukcyjnych architektury — na rozwiązanie otworów okiennych.

Względy bezpieczeństwa i wygody dla obsługi już dawniej powodowały stosowanie zamiast okien t. zw. polskich (o skrzydłach otwieranych jedno nazewnątrz, drugie do wnętrza mieszkania) — okien skrzynkowych o szerokim blejtramie, pozwalającym obydwa skrzydła otwierać do wnętrza pokoju. Rozwiązanie to jest jednak kosztowne i, co ważniejsza, godzi w zasadniczy postulat, jakiemu, zgodnie z zasadą celowości, winien odpowiadać otwór okienny, obniża w sposób niedopuszczalny wydajność świetlną okna.

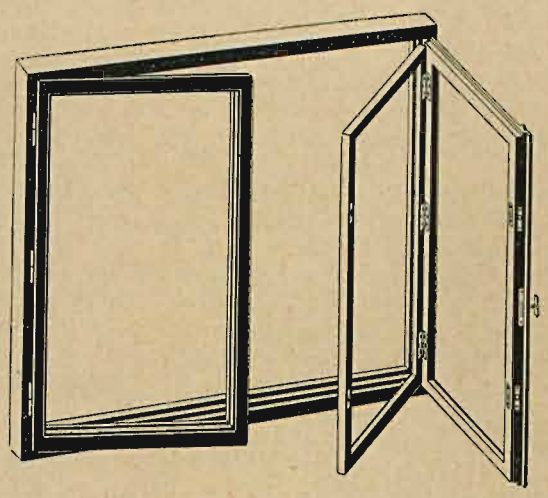

*Schemat typowego okna szwedzkiego, otwartego do myciu, jakie wykonuje Sp. Akc. „Gnom" w Warszawie.*

Dalszą konsekwencją tej wady jest niekorzystny wygląd zewnętrzny budynku, w którym elementy, stanowiące źródło światła, są przecięte przez szerokie poziome i poprzeczne pasy blejtramów, odbierające całej budowie wdzięk i lekkość, paczące nieraz najbardziej udane rozwiązania elewacji. Normy polskich okien dotychczas wydane, aby uniknąć tych wad, a zapewnić jednocześnie bezpieczeństwo

obsługi, polecają w polskich oknach stosowanie oddzielnych zamknięć dla każdego skrzydła; jest to jednak połowiczne rozwiązanie, a raczej obejście wskazanych trudności. Zobaczymy, jak umiejętnie zostały one pokonane w oknach szwedzkich: przez spięcie skrzydła zimowego i letniego i zawieszenie jednego tylko z tych skrzydeł bezpośrednio w futrynie uproszczono niezmiernie i konstrukcję otworu i jego obsługę. W oknie szwedzkiem mamy do czynienia zawsze z pojedyńczemi skrzydłami, które tylko do mycia mogą być rozdwojone. Skrzydła te otwierane są do wewnątrz, zapewniając całkowitą wygodę i bezpieczeństwo obsługi. Otwarcie okna następuje przez użycie jednego tylko zamka, nie wymagając oddzielnego otwierania skrzydeł letnich i zimowych; skrzydła po otwarciu zajmują o wiele mniej miejsca. Znaczne rozsunięcie skrzydeł, które w oknach polskich było konieczne dla wyzyskania grubości futryny, a w blejtramowych dla umożliwienia zupełnego otwarcia (wyłożenia) zewnętrznego skrzydła, zastępuje tu zupełne zetknięcie ram obu skrzydeł. Wolna przestrzeń otworu, po usunięciu blejtramów, znakomicie wzrosła. Straty światła nierozproszonego, padającego pod kątem do płaszczyzny otworu poprzednio podwajane przez zatrzymanie promieni i na ramie zimowej i na letniej zostały przez zetknięcie się ram obu skrzydeł jeszcze raz zredukowane. Nadmiernie gruba warstwa powietrza, pozwalająca na powstanie prądów konwekcyjnych w przestrzeni między szybami, została zastąpiona przez warstwę cieńszą, zapewniającą właściwą izolację cieplną. W elewacji budynku znikły szpetne pasy blejtramów, ustępując miejsca smukłym kolumienkom okiennych ram szwedzkich. Dla mieszkańców pokoju przegrody, oddzielające go od światła zewnętrznego w postaci szerokich ram i szeroko rozstawionych szyb zmalały. Jak świetnie zauważył jeden z architektów, to zwiększenie źródła światła — wolnej płaszczyzny otworu i bardziej bezpośrednie zbliżenie wnętrza pokoju do przestrzeni zewnętrznej równało się powiększeniu wymiarów pokoju; można się łatwo przekonać, że w ten sposób istotnie odczuwamy różnicę między wnętrzem pokoju o oknach szwedzkich, a oknach skrzynkowych.

Przeniesienie na nasz grunt żywcem wymiarów i kształtów odpowiednich dla Szwecji było ze względu na różnice materjału, klimatu i sposobu wykonania niemożliwe. Jednak doświadczenie architektów, którzy mieli odwagę zerwania z szablonem przez wprowadzenie otworów szwedzkich do projektów i doświadczenie firm, które się wykonania tych okien podjęły, pozwoliło już dziś na przystosowanie okien nowego typu do naszych warunków. Nie należy zapominać, że metody wykonywania stolarszczyzny musiały ulec też zmianie. Okoliczność budowania wielkich kompleksów o wspólnem założeniu i jednolitem rozwiązaniu, oraz i względy ekonomiczne, nakazują wyrób masowy i normalizację elementów budowlanych.

# K R O N I K A

## KRONIKA KRAJOWA

### PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1930/31 A BUDOWNICTWO.

Budżetowe pozycje na remont i konserwację budynków, na budownictwo naziemne, drogowe, kolejowe i wodne z wyłączeniem meljoracji w budżecie wszystkich ministerstw, monopolów i przedsiębiorstw państwowych w sumie wynoszą 375 miljonów złotych.

Suma ta odnosi się zarówno do budżetu zwyczajnego, który uwzględnia przeważnie remonty i konserwacje oraz drobniejsze pozycje w dziale Kolei Państwowych i Min. Robót Publicznych, jak i do budżetu nadzwyczajnego, zawierającego program budowy nowych gmachów państwowych i wykończenia robót rozpoczętych.

Na pierwszem miejscu pod względem inwestycyj budowlanych stoją koleje państwowe, których wydatki nadzwyczajne preliminowane są w wysokości 230.000.000 złotych.

Z tych 230 miljonów następujące pozycje interesują przemysł budowlany: 37 milj. na budowę nowych linij kolejowych normalnotorowych, 5 milj. 900 tys. zł. rozbudowa i przebudowa istniejących linij, 48,4 milj. zł. budowa i przebudowa węzłów oraz stacyj, 21,3 milj. zł. budowa budynków stacyjnych i ruchu, 6 milj. zł. — budowa budynków mieszkalnych i humanitarnych, 3 milj. zł. budowa warsztatów (bez urządzeń), 5,6 milj. przebudowa mostów, torów i t. d., 9,3 milj. zł. budowa linij, torów, stacyj i t. p. na kolejach wąskotorowych, 8,1 milj. zł. odbudowa zniszczonych przez wojnę budowli i urządzeń kolejowych, oraz szereg drobnych robót. Ogółem na te inwestycje preliminowano około 130.000 złotych.

Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych przewiduje na nowe budowle zgórą 18 milj. złotych, budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu opiekuje się głównie Gdynią i rozbudową portu, Ministerstwo Wyznań Rel. i O. P. projektuje budowę gmachów szkół powszechnych za 7,5 milj. zł., szkół wyższych za 6 milj. zł. i szereg mniejszych budowli, Ministerstwo Robót Publicznych preliminuje 8 milj. zł. na pomoc na odbudowę kraju, zgórą 30 milj. zł. na budownictwo wodne i regulację rzek i około 30 milj. zł. na budownictwo drogowe i mostowe.

W monopolach państwowych na budowę nowych składów, bocznic, budynków fabrycznych i rozbudowę preliminowano około 30 milj. zł.

Sumy pozostałe w preliminarzach innych ministerstw składają się z mniejszych pozycyj i przytaczanie ich zajęłoby zbyt wiele miejsca.

Ogólnie w porównaniu z zeszłym rokiem budżetowym daje się zauważyć znaczne zmniejszenie sumy pozycyj, przeznaczonych na budowle nowe, a nawet na remont i konserwację.

375 miljonów na budownictwo w budżecie państwowym to nie jest wiele. Budżet nie projektuje żadnych budowli monumentalnych i dotyczy głównie konieczności państwowych.

### ZATRUDNIENIE W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM.

Według „Wiadomości Statystycznych" w listopadzie z. r. zatrudnienie w przemyśle budowlanym spadło znacznie w porównaniu z październikiem z. r., jak również listopadem 1928 roku. Odnośne cyfry brzmią: listopad 1929 — 40.195 zatrudnionych, październik 1929 — 47.879, listopad 1928 — 46.495.

Ogółem w przemyśle przetwórczym pracowało w listopadzie 570.768 ludzi w porównaniu z 608.226 ludźmi w listopadzie 1929 r.

### PRZEWÓZ MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH.

Przewóz przez koleje w listopadzie z. r. materjałów budowlanych wykazał dalszą zniżkę w porównaniu z październikiem o 130 wagonów i doszedł do liczby 426 wagonów 15-tonnowych średnio dziennie. W porównaniu z listopadem 1928 roku zniżka przewozów wyraża się cyfrą 155. Norma na listopad dla przewozu materjałów budowlanych przewidziana była na 580 wagonów dziennie

i nie została wykonana w 30%. Na zebraniu Komisji Międzyministerjalnej w dniu 16 grudnia ustalono normę na styczeń w ilości 230 wagonów dziennie.

PROTESTY WEKSLI W LISTOPADZIE Z. R.

Wysoki poziom protestów wekslowych z października zeszłego roku utrzymał się i w listopadzie. Aczkolwiek liczba zaprotestowanych weksli zmniejszyła się o 25.000 sztuk do 477.238, to jednakże ogólna suma wzrosła o blisko 100.000 zł. do 117 milj. 933 tysięcy.

Najwięcej protestów sporządzono w Warszawie, jak również suma protestów jest w stolicy największa.

NARADA GOSPODARCZA.

W dniu 1 b. m. w godzinach popołudniowych odbyła się pod przewodnictwem p. prezesa rady ministrów, prof. Bartla, narada gospodarcza w sprawie złagodzenia bezrobocia i ożywienia tych dziedzin produkcji, które przeżywają obecnie trudności z powodu braku zamówień.

W naradzie wzięli udział: p. kierownik min. skarbu, Matuszewski, ministrowie: spraw wewnętrznych, Józewski, przemysłu i handlu, Kwiatkowski, komunikacji, Kühn, robót publicznych, Malakiewicz, pracy i opieki społecznej, Prystor, poczt i telegrafów, Boerner, wiceminister spraw wojskowych, gen. Konarzewski, wiceminister skarbu, Grodyński oraz prezes Banku gospodarstwa krajowego, Górecki.

Na naradzie tej omawiano: 1) sprawę uiszczania należności dostawcom za wykonywane zamówienia dla instytucyj państwowych, 2) sprawę wcześniejszego przygotowywania przetargów i racjonalnego rozkładania zamówień w okresie roku budżetowego w zależności od konjunktury, 3) sprawę technicznych i finansowych możliwości przesunięcia części zamówień rządowych z kwartałów dalszych na bliższe i ustalenia kolejności tych zamówień, 4) sprawę ewentualnego przyśpieszenia zamówień, nie wymagających finansowania w roku 1930/31, wreszcie 5) omawiano sprawę forsowania zamówień rządowych w tych dziedzinach produkcji, w których obserwujemy najsilniejsze natężenie bezrobocia.

Bezpośrednio po naradzie odbyła się pod przewodnictwem p. premjera Bartla i z udziałem ministrów skarbu, przemysłu i handlu, spraw zagranicznych oraz pracy i opieki społecznej konferencja w sprawie zewnętrznej polityki gospodarczej rządu.

DZIESIĘCIOLECIE „LIGI PRACY"

*Sprawozdanie z zebrania ogólnego w dn. 10 stycznia 1930 r. w Stow. Techników w Warszawie.*

Gdy wkrótce po wybuchu wojny europejskiej wzbudziły się i odżyły wielkie dla narodu polskiego nadzieje, Stowarzyszenie Techników w Warszawie zorganizowało szereg odczytów dyskusyjnych, mających na celu rozważenie podstaw, warunków i możliwości gospodarczego rozwoju na ziemiach polskich.

Odczyty te, stanowiące cenny dorobek myśli techników polskich i ich troski o dobro społeczne na progu kiełkującego odrodzenia ojczyzny, zakończyły się uznaniem, iż ziemie polskie posiadające liczne bogactwa przyrodzone i ludność zdolną do pracy, mają wszelkie dane, ponad inne narody do pomyślnej prosperacji, opartej na wysokiej wytwórczości — jeżeli jeden z najważniejszych czynników twórczych cywilizacji i postępu, jakim jest praca wydajna, stanie się udziałem Polaków.

Wojna i okupacja niemiecka uniemożliwiały jakąkolwiek w tej mierze szerszą i planową akcję. Dopiero po wojnie w odrodzonej Polsce możliwe było podjęcie działalności społecznej, skierowanej ku spełnieniu postulatów, uznanych przez techników polskich za konieczne dla odrodzenia i prosperacji naszej ojczyzny.

W roku 1919 powstała Liga Pracy, która postawiła sobie za zadanie: a) szerzenie świadomości, że celowa i wydajna praca obywateli jest podstawą ogólnej pomyślności narodu, i b) wzmożenie w społeczeństwie wydajności pracy i popieranie prawidłowej organizacji, jako podstawy dobra ogólnego.

W dniu 10 b. m. instytucja ta obchodziła uroczyście pierwsze dziesięciolecie swej działalności. Na nadzwyczajnem zebraniu ogólnem zostały przedstawione dotychczasowe wysiłki „Ligi" zmierzające do urzeczywistnienia postawionych sobie zadań i celów.

Ze sprawozdania złożonego przez prezesa Zarządu p. P. Drzewieckiego wynika, że dotychczas Liga zadanie swe spełniała przez propagandę 1) słowem drukowanem, 2) odczytami i konferencjami, 3) opracowywaniem ankiet i 4) wystąpieniami w prasie, do ciał prawodawczych i władz.

Liga wydała przeszło 50 prac ogółem w pół miljonie egzemplarzy, z których wiele w kilkakrotnych wydaniach.

Odczytów wygłoszono dla rozlicznych sfer społeczeństwa przeszło 400.

Drogą ankiet zbadano najaktualniejsze zagadnienia doby przeżywanej, jak: 1) strejków, 2) istotnych źródeł kryzysu gospodarczego, 3) niezadowalającej działalności Kas Chorych, 4) drożyzny książki polskiej, 5) niskiej sprawności wyższych uczelni i wiele innych.

W wystąpieniach w prasie, w odezwach publicznych i do władz Liga broniła wolności pracy, prawodawczego ujęcia tej wolności i zabezpieczenia przed krzywdami, jakie sprawiają nadmierne ograniczenia.

Z inicjatywy Ligi powstało Stowarzyszenie Samopomocy Społecznej, które zabezpieczyło działalność instytucyj publicznych w czasie strajków, przyniosło też w chwilach zamętu znaczną korzyść społeczną.

Jednym z pierwszych sukcesów Ligi było przekonanie sfer miarodajnych co do konieczności zmniejszenia liczby świąt w Polsce.

Walka ze strajkami, które uważa Liga za szkodę społeczną, prowadzona była w rozmaity sposób. Oprócz zainicjowania S. S. S., Liga propagowała skutecznie pomiędzy pracownikami zasadę żądania głosowania tajnego, zamiast tak często stosowanego jawnego, które uważane być musi za teror.

Liga zainicjowała i przyczyniła się do utworzenia Instytutu Naukowej Organizacji, mającego na celu badanie i stosowanie metod pracy oszczędnej i wydajnej. Instytut ten przynosi wielką korzyść życiu gospodarczemu.

Liga wystąpieniem swojem przyczyniła się do przyjętej obecnie w wielu ministerstwach zasady, iż urzędnik obsługujący publiczność, winien ujawnić w odpowiednim napisie swe nazwisko i stanowisko. Podniosło to ambicje i odpowiedzialność funkcjonarjuszy publicznych. Wychodząc z założenia, iż popieranie wytwórczości krajowej przez hasło: „kupujcie wyroby krajowe" wtedy tylko może okazać się skutecznem, gdy publiczność będzie dokładnie poinformowana o źródłach wytwórczości krajowej, Liga utworzyła Biuro informacyjne o źródłach wytwórczości krajowej, które bezpłatnie udziela wszelkich w tej mierze informacyj. Jednocześnie podjęła wydawnictwo książek adresowych według poszczególnych branż, zawierających systematycznie zestawione adresy firm i spis wyrobów krajowych ze wskazaniem źródła. Akcję tę zaliczyć należy do istotnie podnoszących konsumcję wyrobów krajowych.

W uznaniu wielkich zasług ś. p. Prof. Zygmunta Straszewicza i celem uczczenia jego działalności Liga utworzyła fundusz jego imienia dla wydawania dzieł z dziedziny gospodarczej.

Corocznie w międzynarodowym dniu oszczędności 31 października, gdy wiele instytucyj głos zabiera, L. P. wzywa do wzmożenia pracy i zwiększenia dorobku— oszczędność bowiem jest różnicą między dochodem a wydatkiem. Najskuteczniej więc się zwiększa wraz ze zwiększeniem dorobku.

Liga podejmuje obecnie zagadnienie podniesienia wykształcenia ekonomicznego młodzieży polskiej.

Liga postanowiła utworzyć wydział propagandy urządzeń, zmierzających do podniesienia dobrobytu i kultury pracowników, widząc w tem czynnik wydajności pracy.

Po złożeniu powyższego sprawozdania w celu upamiętnienia obchodzonego dziesięciolecia „Ligi" mianowano nowych członków honorowych.

Uznając wielką doniosłość Powszechnej Wystawy Krajowej jako najwybitniejszego w dziesięcioleciu czynu pracy wydajnej i prawidłowo zorganizowanej, zebranie jednomyślnie i entuzjastycznie powołało na członków tych twórców PWK. prezydenta Cyryla Ratajskiego i dr. Stanisława Wachowiaka.

Na wniosek prof. K. Adamieckiego powołano też na członka honorowego inicjatora i twórcę „Ligi Pracy" p. Piotra Drzewieckiego.

Po odbytem następnie zebraniu towarzyskiem demonstrowane były filmy, ilustrujące zastosowanie naukowej organizacji. Jeden z nich przedstawiał pierwsze w świecie próby zastosowania tej organizacji w górnictwie, co dokonane zostało w kopalni węgla „Grodziec", według metody harmonizacji wynalezionej przez prof. Karola Adamieckiego.

BUDOWA DOMÓW ROBOTNICZYCH W ZAGŁĘBIU.

Na walnem zebraniu Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu w dn. 28 stycznia b. r. wygłosił dłuższe przemówienie inż. J. Przedpełski, omawiając akcję budowlaną zainicjowaną przez T-wa Ubezpieczeń.

W przemówieniu tem podkreślił p. Przedpełski, iż z przeznaczonych przez Ministerstwo Pracy 8 miljonów w r. b. (z 37 przeznaczonych na całe państwo) dla miast w Zagłębiu Dąbrowskiem, towarzystwa ubezpieczeń wybudowaćby miały domy blokowe za 6 miljonów — robotnicze, za 2 miljony — dla pracowników umysłowych. Komorne w nich ze względu na koszt placu kalkulowałoby się na 30—35 złotych miesięcznie za izbę.

P. Przedpełski uważa to komorne za zbyt wysokie i nierealne. Wysuwa natomiast projekt przemysłu węglowego, polegający na tem, że zakłady przemysłowe otrzymałyby pożyczki na budowę domów robotniczych na własnych placach. Domy byłyby małe i drogą spłat od 15—25-cio letnich nabywane przez robotników na własność. Raty tych spłat w stosunku miesięcznym wynosiłyby mniej, niż przewidziane wyżej komorne.

P. Przedpełski wyjaśnił, iż argumenty przemysłu węglowego przemawiające za tym systemem budowy trafiły do przekonania p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Jest nadzieja, że nawet w razie przeznaczenia wspomnianych 8 miljonów na rozbudowę przez same zakłady ubezpieczeń znajdą się poza tem sumy na przeprowadzenie programu budowlanego przemysłu węglowego.

## KRONIKA TECHNICZNO-BUDOWLANA

GDAŃSK.

WZMOCNIENIE FILARÓW MOSTOWYCH W HEUBUDE.

W końcu października Dyr. Okr. P. K. P. w Gdańsku dokonała wzmocnienia filarów mostu na Martwej Wiśle w Heubude.

Most powyższy posiada konstrukcję obrotową, wykonaną w postaci belki żelaznej dwuprzęsłowej, spoczywającej w środku na filarze z mechanizmem obrotowym, obu zaś końcami opierającej się na filarach sąsiednich, z których każdy ponadto dźwiga przęsła stałe

Ponieważ dwa ostatnie filary wykonane z cegły przed 24 laty wykazywały oznaki uszkodzeń, przeprowadzono ich wzmocnienie.

Roboty zostały wykonane w dniach 26 i 27 października w ciągu zarządzonej 36 godzinnej przerwy w ruchu. Wybrano przytem niedzielę.

BUDOWA ODCINKA LINJI BYDGOSZCZ-GDYNIA PRZEZ TORFOWISKO.

Odcinek linji Bydgoszcz-Gdynia, przyległy do Gdyni ze względu na miejscowe trudne warunki terenowe wymagał wykonania szeregu znacznych i trudnych pod względem technicznym robót.

Między innemi wykonano tam wielki, kilometrowej długości przekop pod dwa tory koło st. Kack Wielki, w odległości 9 km od Gdyni, o głębokości, dochodzącej do 20 m, którego ogólna kubatura dosięgnęła około pół milj. metrów sześć.

Wobec konieczności przeprowadzenia koło tejże stacji torów przez torfowiska o głębokości 16 do 18 m, znaczną część tej ziemi zużyto na usypanie przez to torfowisko nasypów pod dwa tory o wysokości 10 i 14 m.

Pod ciężarem nasypów oraz usypanych bocznych ziemnych ław, warstwa torfu została częściowo usunięta z pod nasypu na bok, częściowo zaś sprasowana, wskutek czego udało się osiągnąć zupełną statyczność tych nasypów.

BUDOWA LINJI ŚREDNICOWEJ W WARSZAWIE.

Układanie fundamentów pod wiadukt na ul. Żelaznej trwa bez przerwy. Układanie ukończone będzie przed upływem zimy. Na wiosnę rozpocznie się budowa filarów, przyczółków i dźwigarów. Ukończenie budowy wiaduktu spodziewane jest w czerwcu r. b.

Wiadukt przy ul. Żelaznej jest w konstrukcji podobny do oddanego niedawno do użytku wiaduktu przy ul. Towarowej.

BUDOWA DRUGIEJ STREFY PORTU W GDYNI.

Zaaprobowane przez Komitet ekonomiczny ministrów umowy, dotyczące budowy drugiej strefy portu w Gdyni, obejmują, jak się dowiaduje Agencja „Press", następujące prace:

W myśl tych umów ukończona będzie południowa część portu oraz basen „Prezydenta" i osłona tego basenu od strony południowo-wschodniej. Ponadto dobudowany będzie drugi rewir basenu „Marszałka Piłsudskiego" specjalnie na urządzenie w porcie gdyńskim wolnej strefy, co posiadać będzie olbrzymie znaczenie dla rozwoju naszego portu, z uwagi na to, że ta wolna strefa ściągnie niewątpliwie znaczną część transportów, które przewożone będą tranzytem przez Polskę do kilku krajów sąsiednich.

Ponadto kontynuowane będą prace przy budowie kanału przemysłowego dla ułatwienia komunikacji między portem właściwym a terenami, przeznaczonemi pod budowę i rozwój zakładów przemysłowych. Wreszcie dokonane będą prace z dziedziny robót, związanych z budową urządzeń portowych, jak układaniem dróg i bruków oraz budową wiaduktu. Koszt budowy drugiej strefy portu w Gdyni wynosi 50 milj. zł., które są uwzględnione w tegorocznym budżecie.

## SPRAWY SKARBOWE

ZAWIESZENIE POBORU PODATKU OD KAPITAŁÓW.

Skarbowa komisja sejmu uchwaliła w trzeciem czytaniu wniosek rządowy o zawieszeniu poboru 10%-go podatku od kapitałów pieniężnych. Należy się spodziewać, że wniosek ten uchwalony będzie również przez plenum sejmu i w ten sposób usunięta będzie, dzięki inicjatywie ministra Matuszewskiego, jedna z anomalij naszego ustroju podatkowego. Anomalją bowiem było pobieranie podatku od odsetek, wypłacanych przez banki od wkładów, w tym czasie, gdy kraj cierpiał na brak płynnych kapitałów i gdy wszelkiemi sposobami starano się przekonać kapitalistów o konieczności lokowania oszczędności w instytucjach kredytowych. Podatek był dla kapitalisty dość poważnem obciążeniem: np. przy wkładach, oprocentowanych przez bank w wysokości 10%, potrącano z odsetek tytułem podatku 1%.

Zniesienie podatku od kapitałów może się w części przyczynić do zmniejszenia odpływu kapitałów polskich do krajów, sąsiadujących z Polską, które nie mają u siebie tego podatku i dzięki temu mogły skutecznie konkurować z bankami polskiemi wysokością stopy procentowej od wkładów. Wprawdzie na ucieczkę kapitałów polskich za granicę działają poza tem inne jeszcze przyczyny, do których, w szczególności, zaliczać należało brak poszanowania przez urzędy skarbowe tajemnicy operacyj bankowych, jednak zniesienie podatku od kapitałów umożliwi bankom polskim bardziej elastyczną politykę w dziedzinie odsetek od wkładów i tym sposobem da im możność przystosowywania się do fluktuacji na rynkach pieniężnych zagranicznych i krajowym.

Zniesienie podatku od kapitałów jest w obecnej chwili zagadnieniem szczególnie aktualnem, gdyż, wskutek ciężkiej sytuacji gospodarczej, obserwujemy od wielu miesięcy stałe zmniejszanie się wkładów w instytucjach kredytowych. Zniesienie obciążenia podatkowego, podnosząc rentowność lokat bankowych, może hamująco podziałać na dalszy odpływ wkładów.

Z przytoczonych względów należy powitać inicjatywę p. ministra skarbu w dziedzinie podatkowej z uznaniem, tem bardziej, że łączy się ona z innemi zarządzeniami, które wskazują, że zagadnienie kapitalizacji znajduje w min. skarbu właściwy oddźwięk.

ODSETKI PROLONGACYJNE.

Przemysłowcy niejednokrotnie zwracali się do władz skarbowych o wyłączenie z podstaw wymiarowych podatku przemysłowego, czyli z przychodu brutto — odsetek za dyskonto weksli. Sprawę tę negatywnie przesądził wyrok najwyższego trybunału administracyjnego z dnia 1 lutego 1928 r., L. rej. 2980/25.

Wyrok ten ustalił następującą zasadę prawną: z przychodu brutto podług art. 5 p. 1 i 8 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. jak i ustawy z d. 15 lipca 1925 r. nie należy potrącać odsetek za dyskonto weksla, wystawionego przez nabywcę towaru na kredyt, o które to odsetki sprzedawca podwyższył cenę sprzedażną.

Sfery gospodarcze uważają jednak, że odsetek prolongacyjnych, stosowanych w razie nieterminowego uiszczenia się z zobowiązań, nie można utożsamiać z odsetkami za dyskonto weksla, gdyż odsetki te nie mogą być wkalkulowane w cenę sprze-

daży. Wobec tego Związek przemysłu konfekcyjnego wystąpił z memorjałem do minist. skarbu, prosząc o wydanie okólnika, w którym zwróconoby uwagę izb i urzędników skarbowych na właściwą interpretację zgodnie z postawioną tezą. Sprawą tą interesuje się również i Związek przemysłu włókienniczego w Łodzi. Poruszył tę sprawę też w swoim memorjale o podatku przemysłowym centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów.

## PRACA I BEZROBOCIE

### WYROK W SPRAWIE WYNAGRODZENIA ZA NADLICZBOWĄ PRACĘ WOŹNEGO.

Jak wiadomo, w myśl art. 16 ustawy z dn. 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, praca w godzinach nadliczbowych ma być wynagradzana 50-cio-procentowym, wzgl. 100-procentowym dodatkiem do płacy normalnej. Z tego tytułu wystąpił o odszkodowanie woźny, żądając zasądzenia od pozwanej firmy około 9,000 złotych za pracę w godzinach nadliczbowych, gdyż, pełniąc funkcję woźnego przez 6 lat, zmuszony był pracować ponad 8 godzin dziennie, froterując podłogi i chodząc na posyłki. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu Apelacyjnego, oddalający powództwo, wychodząc z założenia, że dzięki specyficznym funkcjom, związanym ze stanowiskiem woźnego, nie mogą tu mieć zastosowania ogólne przepisy ustawy. Natomiast praca woźnego „z natury rzeczy jest najbardziej zbliżona i winna być przyrównana do pracy osób, zatrudnionych pilnowaniem zakładów pracy, a wykonywających w czasie pilnowania inną przerywaną pracę dodatkową".

Z tego też względu w związku z przepisami Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 26 stycznia 1922 roku, normującemi czas pracy tych funkcjonarjuszy, przedsiębiorca jest uprawniony do przedłużenia czasu pracy woźnego nawet do 12 godzin dziennie. Prawo do odszkodowania nie przysługuje woźnemu z tego tytułu nawet wówczas, gdy przedłużenie czasu pracy nastąpiło bez zgody organów inspekcji pracy, aczkolwiek ta okoliczność może mieć znaczenie przy ewentualnem zastosowaniu względem przedsiębiorcy sankcyj karnych.

### NOWELIZACJA USTAWY O ZABEZPIECZENIU NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Uchwalona przez sejm 26 marca 1928 r. ustawa „o zmianie niektórych postanowień ustawy z d. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia", otrzymała moc prawną przez ogłoszenie jej w „Dzienniku Ustaw" z d. 23 ub. m.

Zmianie uległa treść art. 1 i 7 ustawy. Zabezpieczenie na wypadek braku pracy obejmie wszystkich robotników bez względu na liczbę zatrudnionych w warsztacie pracy (dotąd obowiązkowi temu podlegały przedsiębiorstwa, zatrudniające powyżej 5 robotników). Nadto podwyższona jest do 10 zł. najwyższa norma zarobku, służącego za podstawę do obliczania wkładek. W ustawie z 18 lipca 1924 r. norma ta wynosiła 5 zł., a od 15 maja 1928 r. 7 zł. 50 gr.

Przytoczone zmiany obowiązują od 23 ub. m. wszystkie zakłady pracy, zatrudniające conajmniej 5 pracowników, wprowadzenie zaś w życie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników zakładów pracy, zatrudniających mniej, niż 5 pracowników, nastąpi w ciągu roku od powyższej daty.

# PRZEGLĄD WYDAWNICTW KRAJOWYCH

### KONJUNKTURA GOSPODARCZA.

W zeszycie 1 z r. b. Konjunktury znajdujemy następujące uwagi o ruchu budowlanym:

Wskaźnik ruchu budowlanego, oparty na danych o zatrudnieniu większych przedsiębiorstw, wzrósł w grudniu. Jednocześnie jednak bardzo szybki wzrost bezrobocia wskazuje, że przemysł budowlany w całokształcie doznał osłabienia tempa pracy.

W styczniu bezrobocie dalej wzrastało, dochodząc w dniu 18 stycznia do liczby 36.133 robotników bez pracy, wyższej, niż w jakiejkolwiek chwili w dwuleciu poprzedniem. Ostry spadek wykazały przewozy materjałów budowlanych; wskaźnik ładunków kolejowych po usunięciu wpływu sezonowości obniżył się ze 188,3 w listopadzie do 140,7 w grudniu. Ruch budowlany ujawnia zatem na okres najbliższych miesięcy tendencję spadkową — ponad miarę sezonu.

### POTRZEBY WARSZAWY. Opracował inż. Zygmunt Słomiński, Prezydent Warszawy. 1929.

Ukazała się książka pod powyższym tytułem. Jest ona opracowana przez Prezydenta Miasta, p. inż. Słomińskiego i zawiera treściwe ujęcie zagadnień dotyczących stolicy, określając jej najpilniejsze potrzeby.

We wstępie autor porusza sprawę krytyki działalności władz komunalnych, która często nie stoi na odpowiednim poziomie. Wychowanie samorządowców i rozpowszechnienie studjów nad samorządem jest koniecznością chwili.

Z pośród zagadnień inwestycyjnych stolicy, bliżej obchodzących przemysł budowlany, a które muszą być realizowane dla nadania Warszawie charakteru stołecznego miasta 30 miljonowego narodu, można wymienić następujące: budowa pomieszczeń dla 5 oddziałów i 12 nowych posterunków straży ogniowej, budowa 5 hal targowych, wykończenie budowy wydziału wojskowego magistratu, budowa 61.000 izb mieszkalnych rocznie dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego, przyrostu ludności i ubytku mieszkań, zabrukowanie i przebrukowanie szeregu ulic, oraz ułożenie chodników, co w ogólnej sumie pociągnęłoby wydatek 196 milj. złotych, wzniesienie pomników, rozbudowa sieci tramwajowej, elektrycznej, gazowej, budowa 3-ch mostów, z których most od ul. Karowej jest uznany za najważniejszy, regulacja Wisły i budowa bulwarów, rozbudowa wodociągów i kanalizacji, zakładanie plantacyj i parków, budowa szeregu gmachów dla szkół powszechnych i zawodowych, budowa Muzeum Narodowego, Opery i t. d. i t. d.

Ogrom tych zagadnień jest niezwykły.

Autor zwraca uwagę na wielką przestrzeń t. zw. Wielkiej Warszawy, utrudniającą niesłychanie wobec zbyt szybkiego przyłączenia terenów racjonalną gospodarkę samorządową. Praca podzielona jest na rozdziały obejmujące poszczególne działy gospodarki miejskiej. Sprawy przedstawione są jasno i przejrzyście.

Z najwyższem uznaniem należy przyjąć tę cenną pracę. Oświetlając gruntownie zagadnienia i przedstawiając ich ogrom, wydatnie przyczyni się ona do zrozumienia potrzeb samorządu stolicy i do traktowania ich z właściwego stanowiska.

Jasno z tej pracy poza tem wynika, iż Samorząd Warszawski ma kierownictwo zdające sobie sprawę z całokształtu potrzeb i możliwości stolicy.

### CZASOPISMO TECHNICZNE.

Ostatni 24 zeszyt czasopisma technicznego zamieszcza m. innemi ciekawą notatkę p. dr. M. Thullie o doświadczeniach ze słupami betonowemi i wzmocnieniami ze stali wyborowej, artykuł inż. J. Nechay'a p. t. Należyty dobór ziarn kruszywa do betonu, oraz artykuł inż. Walerjana Marca p. t. Kesony żelazno-betonowe z uzbrojeniem sztywnem.

W zeszycie 1-szym z roku bieżącego znajdujemy ciekawy artykuł opisowy inż. dr. Alfonsa Chmielowca p. t. Mosty we Francji; artykuł omawia mosty kamienne i żelbetowe oraz w krótkim wstępie charakteryzuje szczególnie budownictwo mostowe we Francji. Dalszy ciąg pracy ukaże się w następnych numerach. Artykuł zdobią ładne ilustracje.

Zeszyt podaje również interesujące dla inżynierów, zajmujących się budową dróg, tymczasowe przepisy o powierzchniowem asfaltowaniu nawierzchni drogowych zimnym asfaltem, opracowane przez wydział „Dróg Asfaltowych" niemieckiego T-wa naukowego dla budowy dróg samochodowych.

# KRONIKA ZAGRANICZNA

## BETON POROSITOWY — TANI MATERJAŁ BUDOWLANY.

Do najważniejszych zadań niemieckiej gospodarki w czasach powojennych należy budowa tanich mieszkań. Z tego względu wszystkie sposoby, prowadzące do potanienia metod budowlanych w porównaniu z budowaniem z cegły, zasługują na żywą uwagę najszerszych kół fachowych.

Wśród wszystkich poszukiwań, mających na celu zastąpienie murów ceglanych przez mury z lekkiego betonu, ma system porositowy tę wyższość, że nie jest zależny od źródeł nabycia jego części składowych, tak, jak beton z żużlu lub szlaki. Jeżeli bowiem koszty transportu są zbyt wielkie, może się stać beton żużlowy lub szlakowy tak drogi, że przestanie się opłacać. Porosit zaś składa się z surowców, które dostać można wszędzie, przyczem najdroższy jego składnik używany jest w najmniejszej ilości.

Co rozumieć pod nazwą porositu lub betonu porositowego? Jest to beton, powstający z dwóch oddzielnie przygotowanych mieszanin; jedna mieszanina, składająca się z 1 części cementu i 8 części ostrego piasku przygotowywana jest w zwykłej betoniarce; druga składa się z 1 części gaszonego wapna i 6 — 8 części piasku i zostaje zmieszana do stanu jednolitej, szarej masy. Obie mieszaniny łączone są w stosunku 1 : 1 i w stanie wilgotnym ubijane w warstwach, grubości 10—15 cm. Własności betonu porositowego różnią się pod wieloma względami od innych betonów. Przedewszystkiem przez zmniejszenie procentowej zawartości cementu zmniejsza się odporność na ściskanie, która jednak i w tych warunkach wynosi 30 — 35 kg/cm², co w budynkach porositowych daje 10-krotną wytrzymałość. Beton porositowy jest silnie porowaty i dzięki temu źle przewodzi ciepło i nie jest przewiewny. Przy tej okazji należy zauważyć, że liczby na przewodnictwo cieplne nie mogą całkowicie określać wartości danego materjału budowlanego, bez dodatku doświadczeń praktycznych, ze względu na to, że cyfry te nie przewidują siły osiadania murów, co jednak odgrywa pierwszorzędną rolę. Dla ścian zewnętrznych wystarczy w zupełności siła 30 cm zarówno ze względów statycznych jak i cieplnych. Jedną z najważniejszych cech betonu porositowego jest, że wszelkie ramy okien i drzwi, przewody i t. d. nie potrzebują być przytwierdzane tak, jak w innych betonach, lecz poprostu przybija je się gwoździami, które w betonie porositowym trzymają prawie tak, jak w drzewie.

Miasto Szczecin może sobie przyznać zasługę ocenienia, przed innemi, metody porositowej. Umożliwiło to praktyczne wypróbowanie wynalazku, mozolnie wypracowanego i opatentowanego przez architekta W. O. Zimmermanna ze Szczecina. Od jesieni 1926 do jesieni 1928 była w Szczecinie stosowana metoda porositowa i przez ten czas wybudowano 360 małych mieszkań w domach dwupiętrowych. Doświadczenia, prowadzone w międzyczasie co do wytrzymałości, kosztów i czasu budowy, schnięcia i przewodnictwa cieplnego, dały tak świetne rezultaty, że postanowiono rozpocząć budowę osiedli na wielką skalę przy jednoczesnem zmechanizowaniu metod pracy. Do chwili obecnej wybudowano dalszych 130 mieszkań.

Przy pierwszych budowach w Szczecinie posługiwano się jeszcze dość prymitywnemi metodami. Mieszanina z betoniarki i mieszadła dostawała się na ruchomą wstęgę, która przenosiła ją do kubła elewatora, z którego rynnami spuszczana była między oszalowania. Tam beton ubijany był w warstwach 10 — 15 cm. Oszalowanie jest ruchome, aby móc go więcej używać; dosięga ono połowy piętra, podczas gdy pionowo stojące słupy sięgają jego szczytu. Te ostatnie połączone są drutami, idącemi napoprzek ścian, wyżej zaś połączone są wieńcem poprzecznych belek, zabezpieczających skutecznie oszalowanie od rozsunięcia się. Z chwilą, gdy dolna połowa piętra jest już ubita, szaluje się górną część i doprowadza ściany aż do dolnego kantu belek dachowych. Oszalowanie może być zdjęte po 2 dniach, druty zaś, służące do łączenia pionowych słupów, obcina się obcęgami, reszta zostaje w murach. Otwory okien i drzwi robione są z tegoż materjału z dodaniem okrągłego żelaza w miejscach naporu. Przewody kominowe robi się przy pomocy okrągłych, heblowanych belek, zaopatrzonych u góry w chwyt; w miarę betonowania wyciąga się je do góry. Przy ostrożnem obchodzeniu się jedno szalowanie może być użyte 20 razy. Dalsze obniżenie cen spowodowałoby na pewno wprowadzenie szalowań żelaznych, pomimo konieczności wyłożenia większego kapitału nakładowego. Jednak osiągnięte w ten sposób w Stanach Zjednoczonych oszczędności, przy podniesieniu jakości wykonanej roboty, bardzo do tego zachęcają.

Początkowe roboty dały również liczne doświadczenia z zakresu ich zmechanizowania, a przedewszystkiem przez użycie przewoźnego dźwigu do plastycznego betonu, skonstruowanego przez T-wo Torkret i użytego po raz pierwszy w Szczecinie przez Pomorską Izbę Budowlaną. Składa się on z masztu kratownicowego, ustawionego na wózku o niskich kołach, posuwających się na szynach. Wzmacnianie linami, tak, jak przy innych tego rodzaju konstrukcjach nie jest tutaj możliwe, dlatego też wózek połączony jest z masztem dodatkową ukośną kratownicą. Zmontowane na górze mieszadło i skrzynia ze żwirem lub innym materjałem tworzą przeciwwagę dla całego urządzenia. Przyrządy do mieszania porositu składają się i tutaj z odzielnych zbiorników: jeden do wapna, jeden do betonu i jeden do mieszania obu poprzednich razem. Mieszanina z trzeciego zbiornika spada do kubła, który wciągany jest na góry i wypróżniany do wywrotowego silosu. Stąd wydostaje się wilgotna masa ślimakiem na ruchomą taśmę, której górna część obraca się o 180°, dolna zaś może wykonać całkowity obrót. Ta ostatnia dostarcza porosit na żądane miejsce między oszalowaniem. Urządzenie to, montujące się stosunkowo szybko, jest łatwe w obsłudze i mierząc 18 — 24 m wysokości, jest o wiele niższe od innych urządzeń tego rodzaju; ma poza tem tę zaletę, że gdy przy ładowaniu na taśmy nie jest możliwe żadne nachylanie, można mieszaninę podnieść do góry samym silosem. Wydajność wynosi 18 m³ na godzinę; daje to 1,5-krotne podniesienie wydajności pracy w stosunku do poprzednio stosowanych w Szczecinie metod budowlanych. Koszta budowy obniżają się również dzięki możności użycia niewykwalifikowanych robotników. Przy pierwszych robotach porositowych w Szczecinie kosztował 1 m³ betonu 23 — 26 M. (bez tynku), gdy jednocześnie 1 m³ muru z cegły kosztował około 37 M., co daje około 30% oszczędności. Następnie mamy jeszcze inne korzyści, przedewszystkiem przy tynkowaniu. Ponieważ ściana wychodzi z pod oszalowania zupełnie gładka, zatem tynk nie potrzebuje być grubszy, jak 0,5 — 1 cm (przy cegle 1,5—2 cm). Mniejsza masa murów (30 — 35 cm wobec 38 cm przy cegle) pozwala również na zmniejszenie fundamentów. Szybszej budowie towarzyszy również większa szybkość obsychania murów przez palenie i wietrzenie. Bloki, składające się z 20 mieszkań były w stanie używalności po 2, 5 — 3,5 miesiącach, suszone tylko atmosferycznie. Dalsze prowadzenie robót da niezawodnie nowe oszczędności, a najbliższą czynnością, jaka pozostaje jeszcze do zmechanizowania, jest ubijanie betonu.

Domy, wystawione w Szczecinie, wyglądają na życzenie budowniczych tak, jakby były stawiane z cegły. Życzenie to miało oczywiście swoje podstawy, warto jednak, aby ta nowa metoda budowlana znalazła również swój wyraz w zewnętrznym wyglądzie budynków.

Reasumując, możemy stwierdzić: metoda porositowa nadaje się specjalnie do wznoszenia budynków o 2 — 3 piętrach. Dotychczasowe budowle były pod każdym względem zadawalające, trzymały ciepło doskonale; pomimo ostrej zimy lokale były ciepłe przy normalnem użyciu opału. Nie stwierdzono żadnych cech ujemnych w stosunku do murów z cegły, a różnica w kosztach wynosi 30 — 35%. Byłoby bardzo pożądane, aby metoda ta była wypróbowana również i w innych miastach, gdyż w wypadku osiągnięcia podobnych wyników możnaby uważać problem seryjnej budowy małych mieszkań za rozwiązany.

# PRZEGLĄD WYDAWNICTW ZAGRANICZNYCH

## NOWY RODZAJ UZBROJENIA W ŻELAZOBETONIE.

*Beton und Eisen. Nr. 12 1929.*

Nowy typ uzbrojenia, wprowadzony przez inż. Umlaufa, polega na skręceniu w spiralę dwuch okrągłych prętów. Skok skręcenia spiralnego równy jest 12,5 krotnej średnicy prętów. Skręcenie to stwarza w uzbrojeniu wewnętrzne naprężenia ściskające, które odciążają siłę rozciągania w metalu.

Bezpośrednie próby, uskutecznione na belkach, zaopatrzonych w nowe uzbrojenie, wykazały, że przy jednakowych przekrojach betonu i uzbrojenia, wytrzymałość belki, zaopatrzonej w podwójne, skręcone pręty jest o 40 — 50% wyższa niż wytrzymałość belek za zwykłym uzbrojeniem.

Jednakowoż skręcenie prętów wykonywane zazwyczaj w hutach pociąga za sobą dodatkowe wydatki.

Przez zastosowanie nowego uzbrojenia osiągnięto oszczędność w ciężarze 30%, całkowita oszczędność wynosi 18%.

Próby wykazały równocześnie, że naprężenia drugorzędne w betonie, powstające wskutek skręconej formy prętów uzbrojenia są bez znaczenia.

## TRWAŁOŚĆ DREWNA, NASYCONEGO KREOZOTEM. (Engineering News Record, 6 września 1929).

Kolej żelazna Southern Railway przecina jezioro Pont-Chartrain (Stan Luisiana) na wiadukcie o długości 9,6 klm, wykonanym na drewnianych palach. Wiadukt został wykonany w r. 1883, t. j. w czasie, gdy dla ochrony drewna powszechnie stosowano nasycanie kreozotem pod ciśnieniem.

Próby, uskutecznione w r. 1909, 1912 i 1928 stwierdzają, że kreozotowanie drewna, o ile jest dobrze przeprowadzone, jest doskonałym środkiem przeciwgnilnym.

W marcu 1928 r., t. j. po 45 latach od wykonania wymieniono zaledwie 2,8% materjału;pozostałe części konstrukcji po 45 latach przedstawiają wytrzymałość niegorszą od wytrzymałości części nowych. Engineering News Record z dn. 6 września 1928 r. podaje sposób, szczegółowo opisany, w-g którego drewno nasycano.

Należy zwrócić uwagę, że drewno w danym wypadku pozostawało w wodzie słodkiej, w której nie było składników kwaśnych, przyczyniających się do zniszczenia tworzywa.

## TUNEL POD CIEŚNINĄ GIBRALTARSKĄ.

*(Rivista di Edifizia e Lavori publici).*

Problem połączenia sieci dróg żelaznych afrykańskich z europejskimi niezmiernie ważny tak dla ekonomistów, jak i dla techników, spowodował opracowanie planu połączenia podmorskiego. Pionierzy idei tunelu pod cieśniną Gibraltarską nie przerażają się nieprzezwyciężonemi trudnościami, które pokrzyżowały projekt przeprowadzenia tunelu pod kanałem La Manche.

Pułkownik artylerji hiszpańskiej, Don Pedro Jenevais przedstawił królowi Alfonsowi szczegółowo opracowany projekt wielkiego tunelu. Włosi, w miarę rozwoju swej potęgi śródziemnomorskiej, interesują się także tą sprawą i wskutek tego inż. G. Tian opublikował interesującą pracę w tym przedmiocie.

Idea przeprowadzenia tunelu jest niedawna i o ile wiadomo, podniósł ją po raz pierwszy generał hiszpański, Don Rubio w r. 1916. Najwęższa część cieśniny wynosi 14 km; na nieszczęście zbadana głębokość morza wynosi tam około 600 m.

Tunel musiałby się więc znajdować na głębokości 650 m, długość jego zaś osiągnęłaby 58 km przy pochyłościach, wynoszących 2,5%. Jeżeli zaś przyjąć trasę, której część podmorska jest trochę dłuższa, ale na której głębokość nie przekracza 350 m, wtedy długość całkowita tunelu będzie mogła być zredukowana do 36 mk. Trudności w wykonaniu zmniejszają się wobec tego znacznie, nakład kosztów zaś będzie sięgał wysokości 250 milj. pesetów. Inżynierowie hiszpańscy, G. Faria i C. Mendoza podjęli ponownie studja i na konferencji w „Instituto de Ingenieros civiles" w r. 1919 przedstawili projekt połączenia dwóch wybrzeży zapomocą rury stalowej, zakotwiczonej na wybrzeżach i zawieszonej na głębokości 20 — 30 m na pływających wysepkach.

Rura ta miałaby średnicę zewnętrzną 10 — 12 m, koszt zaś wykonania sięgałby cyfry 200 milj. pesetów.

Po ukończeniu tunelu przejazd z Londynu do Capetown odbywałby się w ciągu 8 dni, podczas gdy najszybsze okręty odbywają go obecnie w ciągu 18 dni; z Madrytu do Kairu przyjeżdżałoby się w 3 dni, nie zmieniając pociągu.

Nowy tunel, przeprowadzony z Hudsonu, znajduje się w terenie mulistym, tunel pod kanałem La Manche byłby wykopany w pokładzie kredy, a tunel Szkocja-Irlandja w twardej skale. Pułkownik Jenevois wspomina o źródłach, na jakie możnaby się natknąć w czasie kopania. Ale nie należy zapominać, że przejścia Simplonu przecięły źródło, dające 1500 l/sek. w 48° i przy ciśnieniu 100 atmosfer; wszystko to jednak nie przeszkodziło inżynierom do opanowania trudności.

Co do samego tunelu gibraltarskiego, to, opierając się na badaniach inż. austrjackiego H. F. Empergera i inż. szwajcarskich Buchi i Maillart'a, zalecałoby się zastosowanie rury stalowej z pokryciem nieprzemakalnym z betonu, uszczelnionej lub nie dodatkowo specjalnem pokryciem naprzykład z parafiny. Co się tyczy wentylacji, to jedynie siła elektryczna może być brana pod uwagę. Podobnie jak w tunelu pod kanałem La Manche, można przewidzieć wentylatory ssące, odświeżające powietrze przynajmniej raz na 24 godziny.

O ile chodzi o szybkość wykonania robót, to Berton i Sartiaux przewidują przy kanale La Manche posuwanie się w ciągu dnia o 20 m, co bez wątpienia jest bardzo optymistyczne, bowiem w tunelu St.-Gothard posuwano się naprzód zaledwie o 5,60 m dziennie, w Simplonie o 8,50 m i w Lötchbergu o 9 m.

Dostarczenie energji elektrycznej nie będzie utrudnione, ponieważ sama rzeka Guadalquivir może już teraz dostarczyć 200.000 MK.

Nie potrzeba dodawać, że tunel Gibraltarski nietylko ożywi handel z Algierem i Marokkiem, ale będzie stał na czele olbrzymiej sieci linji afrykańskich wskutek swego połączenia z Europą. Zbiegałyby się tu trzy wielkie, następujące linje:

1) Linja transsaharyjska na trasie Londyn-Capetown.

2) Linja Tanger-Dakar, idąca wzdłuż wybrzeża zachodniego.

3) Linja transafrykańska Tanger-Port-Said-Aleksandrja-Kair-Capetown.

Jak wiadomo izba francuska uchwaliła przeprowadzenie linji przez Saharę; kapitał jest już do dyspozycji.

Liczy się z posuwaniem się budowy naprzód o 400 km rocznie. Razem jest do zbudowania linji 3528 km. Ma ją wykonać Gł. Towarzystwo transsaharyjskie, oddział Paris-Lyon-Mediteranee. Koszt wykonania ma wynosić 1300 milj. franków.

Linja Tanger-Dakar jest obecnie ukończona do miasta Casablanca; roboty posuwają się szybko naprzód; spodziewają się ją ukończyć bez trudu przed ukończeniem budowy tunelu.

Redaktor odpowiedzialny: *Ignacy Chabielski.* Wydawca: Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych Rzplitej Polskiej.

Redaktor Działu Ekonomiczno-Społecznego: *Ignacy Chabielski.* Redaktor Działu Technicznego: *Inż. Józef Zaleski.*

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Ludna 9 a. Tel. 287-00. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 19410.

Cena zeszytu w sprzedaży detalicznej zł. 3.—. Prenumerata półroczna zł. 16.—, roczna zł. 30.—. Cennik ogłoszeń wysyłamy na żądanie

Drukarnia Zakładów Wydawniczych M. Arct, Sp. Akc. w Warszawie, Czerniakowska 225.

# DZIAŁ OPISOWY

INŻ. ALEKSANDER DYŻEWSKI

## Z ZAKRESU ORGANIZACJI I DZIAŁALNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH

### TOW. AKC. ZAKŁADÓW PRZEMYSŁ.-BUDOWL. FR. MARTENS I AD. DAAB W WARSZAWIE

Jako przyczynek do ogólnych studjów nad organizacją przedsiębiorstwa budowlanego pragniemy podać kilka fragmentów, dotyczących tego zagadnienia na tle działalności Towarzystwa Akc. „Fr. Martens & Ad. Daab".

Poszukiwanie najlepszych form organizacyjnych stanowi oddawna przedmiot sumiennej pracy władz Towarzystwa, będąc jednocześnie ich zagadnieniem naczelnem. Struktura przemysłu budowlanego całkiem odmienna od innych przemysłów utrudnia i komplikuje prawidłową organizację, wymagając bezustannej czujności w tym względzie. Ciągła zmiana warsztatów pracy w przeciwieństwie do pracy ściśle fabrycznej umiejscowionej, sezonowość budownictwa, wielkie wahania zatrudnienia nawet w jednym sezonie budowlanym, odległość warsztatów pracy od biura Centralnego Towarzystwa — oto zasadnicze czynniki strukturalne przemysłu budowlanego.

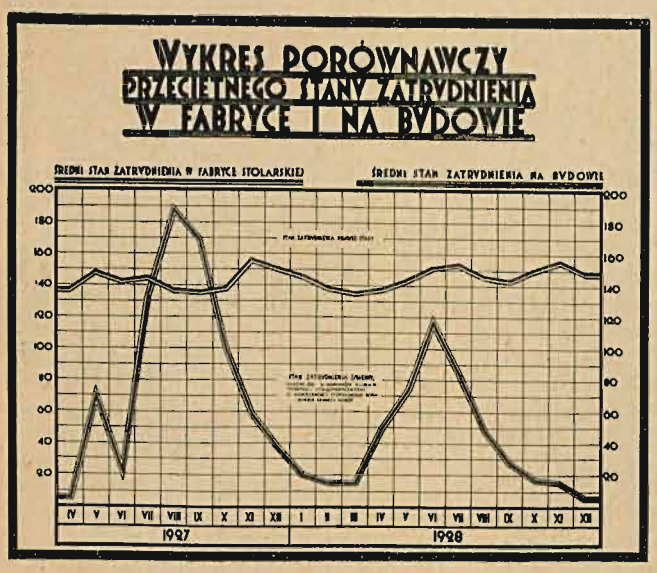


*Tablica Nr. 1.*

Jeśli do tych specyficznych czynników dodać wielkie wahania w ogólnej konjunkturze naszego budownictwa, a co za tem idzie brak ciągłości zatrudnienia, niemożność specjalizacji, z powodu małej pojemności rynku, nie mówiąc już o czynniku tak ogólnym, jak ciasnota na rynku pieniężnym — wówczas otrzymamy obraz tych trudności, którym przedsiębiorstwo budowlane przeciwstawić może tylko dobrą, przemyślaną organizację. Jest to zatem jedyny czynnik obrony, jaki znajduje się w rozporządzeniu każdego przedsiębiorstwa.

Życie gospodarcze staje się coraz bardziej zróżniczkowane, dlatego prowadzenie przedsiębiorstwa jest coraz trudniejsze, wymagające coraz więcej wiedzy technicznej, administracyjnej i ogólno-gospodarczej; dlatego też w tym zasadniczym kierunku idą usiłowania towarzystwa.

Prawidłowa organizacja przedsiębiorstwa budowlanego, stosowana do wszystkich jego czynności, stanowi jedno z ogniw wielkiego zagadnienia racjonalizacji budownictwa — to też, pracując nad jej rozwiązaniem, dążymy do usprawnienia tej skomplikowanej machiny. Że sprawa racjonalnej organizacji jest dla Tow. M. & D. kwestją najbardziej palącą, wynika to z zakresu wykonywanych przez nie prac, z ilości zatrudnionych w sezonie rzemieślników i robotników, wynoszącej w r. 1928 około 3000, pod kierunkiem i administracją około 100 osób stałego personelu umysłowego. Organizacyjnie personel ten pracuje według zasad przedstawionych w tablicy Nr. 2.

Fakt stałego zatrudnienia tak poważnego personelu oznacza, że każdą nową budowę Tow. M. & D. może zorganizować w ciągu najszybszego czasu bez uciekania się do angażowania sił nowych, nie obznajmionych z systemem pracy przedsiębiorstwa.

Dział techniczny Towarzystwa, prócz kierowania wszystkiemi robotami budowlanemi, posiada własne biuro konstrukcyjne i projektów, pracując stale i zatrudniając poważne siły inżynierskie. Biuro konstrukcyjne rozporządza bibljoteką około 1000 tomów dzieł technicznych, prenumeruje szereg pism fachowych, podążając za nowemi zdobyczami w dziedzinie techniki. Dział techinczny posiada również własne laboratorjum, wyposażone w przyrządy do badania cementów, osiągając tym sposobem możność prawidłowego zastosowania tego podstawowego w nowoczesnem budownictwie materjału.

W dbałości o osiągnięcie wydajności pracy, celem

obniżenia cen, dział Techniczny zwraca stale uwagę na postępy mechanizacji pracy w krajach o wysokiej technice i ulepszenia te — w miarę opłacalności — wprowadza na własnych budowach.

Chcąc zapewnić należyte i solidne wykonanie robót, zarówno masowych jak i specjalnych, Tow. M. & D. zatrudnia na budowach stale tych samych rzemieślników w ciągu całych sezonów budowlanych, a przedewszystkiem szalowników, zbrojarzy, betoniarzy, murarzy, stolarzy i t. d. Znając wartość dysponowanych rzemieślników, Towarzystwo ma możność odpowiednio dobrać ich do rodzaju roboty.

Wreszcie dla ilustracji usiłowań organizacyjnych przedsiębiorstwa podane są: na tablicach Nr. 3, 4, 5 i 6 przykłady organizacji robót i urządzenia placów budowy dla 2-ch wielkich objektów budowlanych, a mianowicie: Miejskiej Cegielni Mechanicznej w Warszawie oraz Gmachu Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej na Pradze.

Dział handlowy Towarzystwa prócz prowadzenia zwykłych w tym dziale agend, jak dział zakupów, buchalterja, korespondencja, registratura — dysponuje centralną składnicą materjałów budowlanych, maszyn i narzędzi budowlanych, taborem kolejkowym i samochodowym. Posiadając składnicę ważniejszych materjałów budowlanych, przedsiębiorstwo może rozpocząć roboty w dowolnym czasie bez oglądania się na chwilowe konjunktury dostaw.

W końcu krótkiego przeglądu organizacyjnego Towarzystwa M. & D. zaznaczamy, że posiadając własną fabrykę wyrobów stolarskich, składającą się z tartaku, stolarni (jednej z największych w kraju), suszarni i warsztatów mechanicznych ma ono zapewnioną możność stosowania na budowach pierwszorzędnej stolarki i konstrukcyj ciesielskich.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu stała się dla Towarzystwa bodźcem do szczegółowego przestudjowania zagadnień, związanych z jego działalnością za ubiegłe 10-lecie w odrodzonej Polsce.

Poniżej zamieszczony wykres kubatur wzniesionych przez Tow. M. & D. budowli daje przejrzysty obraz sytuacji w okresie całego 10-lecia (tablica Nr. 7).

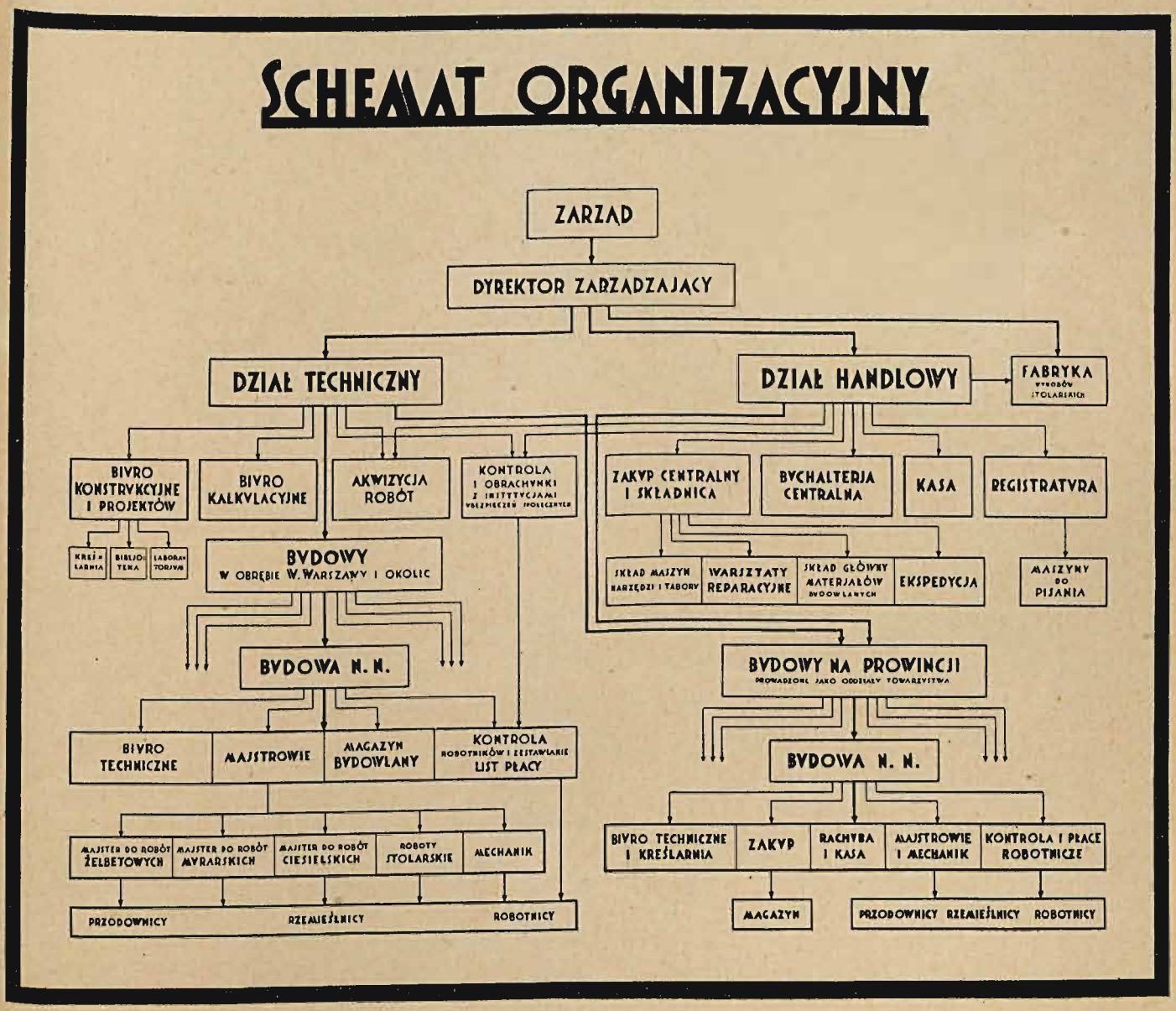


*Tablica Nr. 2.*

Ogólna ilość kubatur, wzniesionych przez Towarzystwo w ciągu 10-lecia budynków, wynosi około 1.200.000 m. sz. Maksymalne natężenie pracy budowlanej w r. 1924 wykazuje wykonaną w tym roku kubaturę 240.000 m. sz., co nie jest jeszcze bynajmniej granicą możliwości prac Towarzystwa, które przy obecnym stanie rozbudowy swego stałego aparatu technicznego, biurowego i administracyjnego, oraz posiadanych maszyn budowlanych i taboru może osiągnąć conajmniej 400.000 m. sz. rocznie, a przy pomyślnej konjunkturze i niewielkiem zwiększeniu personelu ilość ta może być znacznie jeszcze podwyższoną.

Podobny z wyglądu zewnętrznego do wykresu kubatur jest zamieszczony poniżej wykres ilości zużytych materjałów budowlanych (tablica Nr. 8). Jako jednostkę porównawczą przyjęto 1 wagon nośności 15 tonn, poczem ilości wagonów różnych materjałów zsumowano.

W ciągu całego 10-lecia zużyto wedle tak ujętej skali porównawczej 33.000 wagonów rozmaitych materjałów.

Jeśli chodzi o wykonane przez Towarzystwo konstrukcje budowlane, to w czasach przedwojennych do r. 1910 głównym materjałem konstrukcyjnym obok żelaza i drzewa była cegła. Tow. M. & D. było jednem z pierwszych, które wprowadziło do Polski żelazobeton, wznosząc jeszcze przed wojną szereg budowli o szkielecie żelazobetonowym według własnych projektów konstrukcyjnych. Po wojnie powiększono ten dział jeszcze bardziej; ustosunkowanie mas konstrukcji w ciągu 10-lecia ujmuje poniższy wykres (tablica Nr. 9). Stosunek zużycia poszczególnych materjałów konstrukcyjnych w ciągu całego 10-lecia przedstawia się w ten sposób, że wykonano:

| | |
|---|---|
| murów z cegły . . . | 123.000 m. sz. |
| żelbetu . . . . . | 63.000 |
| betonu . . . . . | 18.000 |

Ilość zatrudnionych w Towarzystwie robotników i rzemieślników wykazuje, rzecz prosta, wahanie, analogiczne do wahań kubatur wykonanych budynków (tab. Nr. 10).

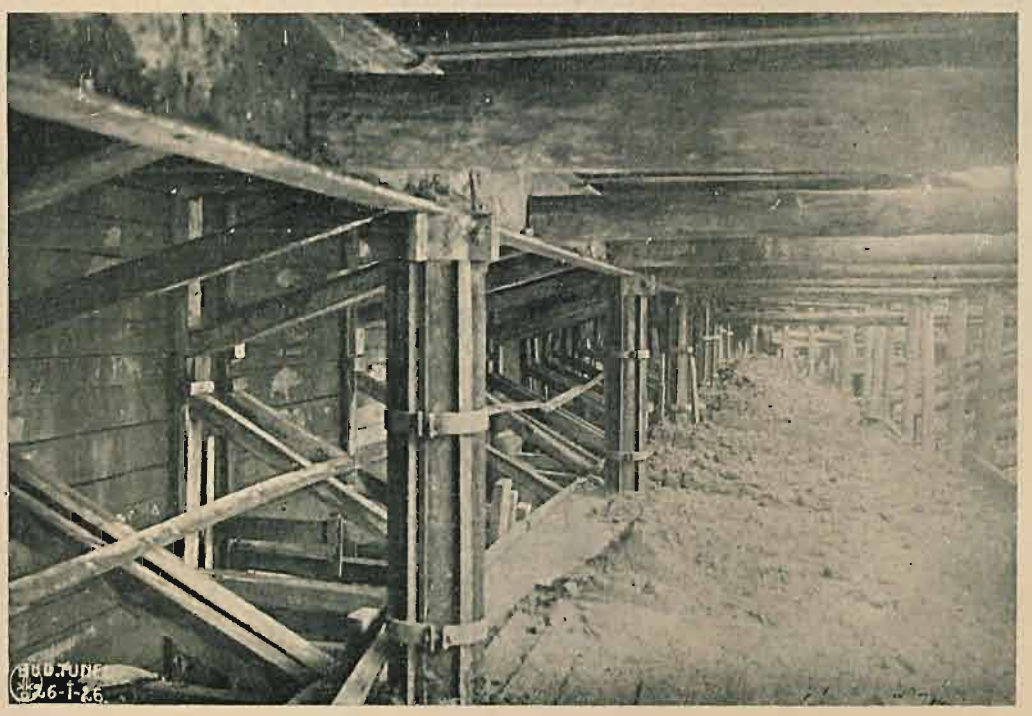


*Budowa tunelu linji średnicowej w Warszawie. Widok konstrukcji odciążającej pod jezdnią i torami tramwajowemi przy ul. Nowy Świat.*

Przy maksymalnem dotychczasowem natężeniu prac przedsiębiorstwo zatrudniało około 3300 robotników i pracowników.

Jeśli linja rozwojowa Towarzystwa wykazuje wzniesienia i spadki, to odpowiadają one analogicznym wzniesieniom i spadkom wszelkich mierników gospodarstwa narodowego. Sprzęgnięte nierozłącznie z organizmem gospodarczym państwa, Towarzystwo M. & D. wierzy, że nadejdą czasy powszechnej rozbudowy i zaspokojenia „głodu mieszkaniowego" i że wtedy dorobek jego doświadczenia technicznego, nabytego w ciągu kilkudziesięciu lat pracy na niwie budownictwa — zostanie oceniony i zużytkowany.

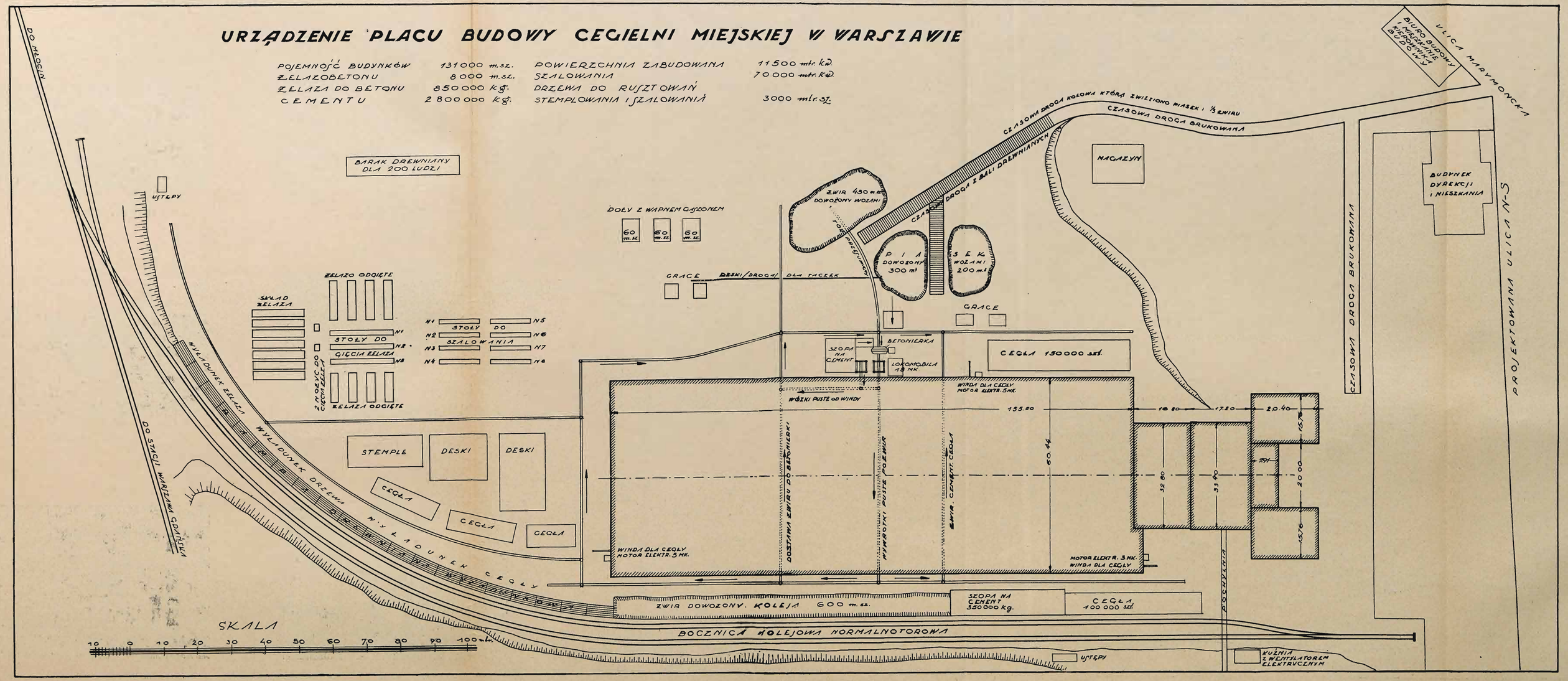
URZĄDZENIE PLACU BUDOWY CEGIELNI MIEJSKIEJ W WARSZAWIE
POJEMNOŚĆ BUDYNKÓW 131000 m.sz.
ŻELAZOBETONU 8000 m.sz.
ŻELAZA DO BETONU 850000 kg.
CEMENTU 2 800 000 kg.
POWIERZCHNIA ZABUDOWANA 11500 mtr. kw.
SZALOWANIA 70000 mtr. kw.
DRZEWA DO RUSZTOWAŃ
STEMPLOWANIA I SZALOWANIA 3000 mtr. sz.
DO MŁOCIN
BARAK DREWNIANY DLA 200 LUDZI
USTĘPY
DOŁY Z WAPNEM GASZONEM
60 m.sz.
60 m.sz.
60 m.sz.
ŻWIR 450 m.sz. DOWOZONY WOZAMI
CZASOWA DROGA KOŁOWA KTÓRĄ ZWIEZIONO PIASEK I 1/3 ŻWIRU
CZASOWA DROGA BRUKOWANA
CZASOWA DROGA Z BALI DREWNIANYCH
MAGAZYN
BIURO BUDOWY I MIESZKANIE KIEROWNIKA BUDOWY
ULICA MARYMONCKA
BUDYNEK DYREKCJI I MIESZKANIA
CZASOWA DROGA BRUKOWANA
PROJEKTOWANA ULICA N-S
PIASEK DOWOZONY 300 m³
ŻWIR WOZAMI 200 m.sz.
GRACE
DESKI/DROGA/ DLA TACZEK
GRACE
ŻELAZO ODCIĘTE
SKŁAD ŻELAZA
STOŁY DO GIĘCIA ŻELAZA
N1
N2
N3
STOŁY DO SZALOWANIA
N1 N2 N3 N4
N5 N6 N7 N8
2 NOŻYCE DO CIĘCIA ŻELAZA
ŻELAZA ODCIĘTE
WYŁADUNEK ŻELAZA
WYŁADUNEK DRZEWA
WYŁADUNEK CEGŁY
WYŁADUNEK WAPNA
DO STACJI WARSZAWA GDAŃSKA
STEMPLE
DESKI
DESKI
CEGŁA
CEGŁA
CEGŁA
SZOPA NA CEMENT
BETONIERKA
LOKOMOBILA 18 HK
CEGŁA 150000 szt.
WINDA DLA CEGŁY MOTOR ELEKTR. 5 HK.
WÓZKI PUSTE OD WINDY
155.50
18.80
17.80
20.40
60.44
32.80
33.90
15.76
20.00
15.76
OSTAWA ŻWIRU DO BETONIERKI
WÓZKI PUSTE DO WINDY
ZAW. CEMENTU, CEGŁY
WINDA DLA CEGŁY MOTOR ELEKTR. 3 HK.
MOTOR ELEKTR. 3 HK. WINDA DLA CEGŁY
POCHYLNIA
ŻWIR DOWOZONY. KOLEJA 600 m.sz.
SZOPA NA CEMENT 350000 kg.
CEGŁA 100 000 szt.
BOCZNICA KOLEJOWA NORMALNOTOROWA
USTĘPY
KUŹNIA Z WENTYLATOREM ELEKTRYCZNYM
SKALA
10 0 10 20 30 40 50 60 70 80 90 100 m

*Tablica Nr. 3*

# ORGANIZACJA ROBÓT I URZĄDZENIE PLACU

## KOLEJNOŚĆ BETONOWANIA

PLAN II-GO PIĘTRA

SKALA 1:666

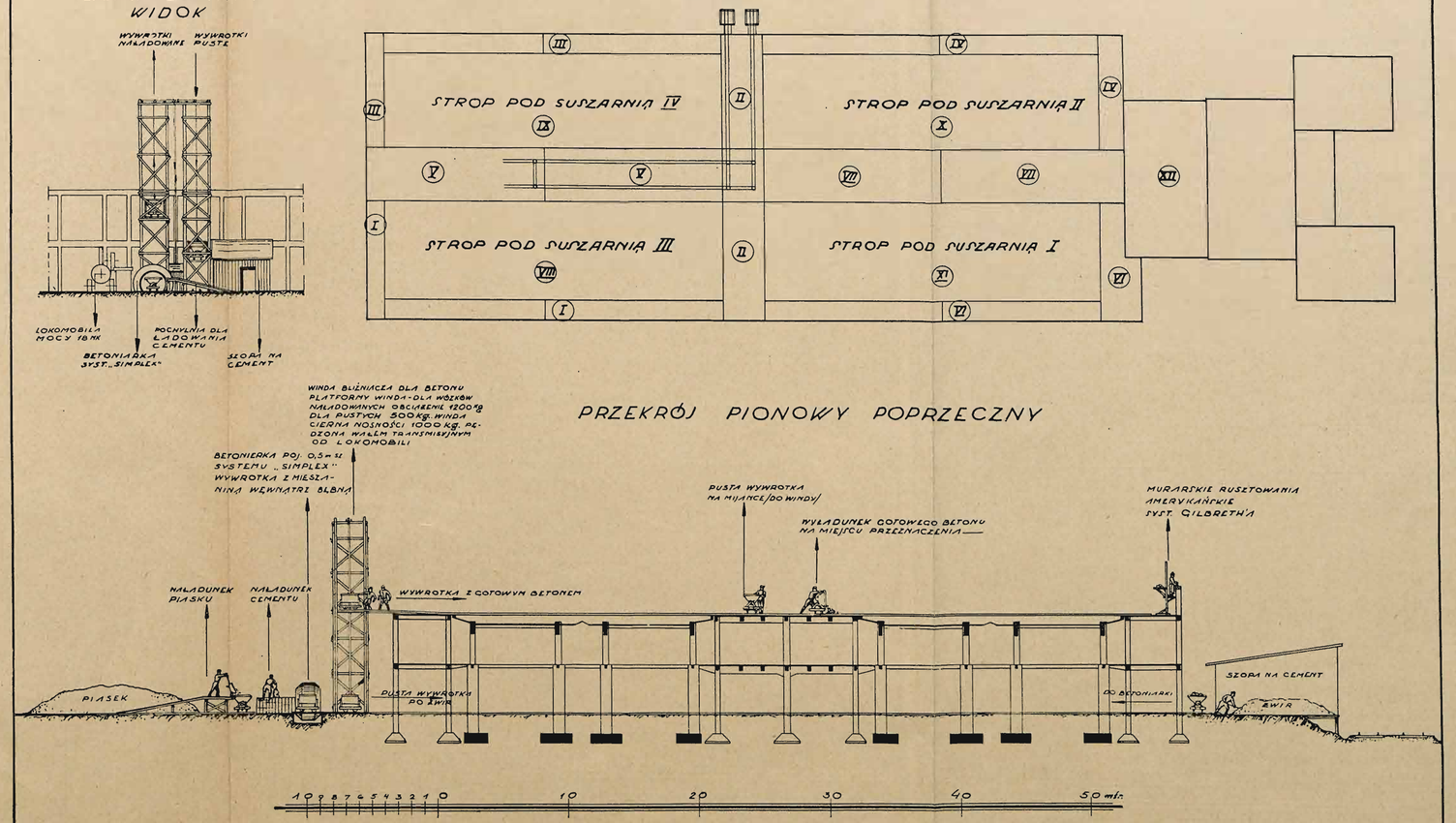


Tablica Nr. 4

## KILKA ZDJĘĆ Z BUDOWY CEGIELNI MIEJSKIEJ

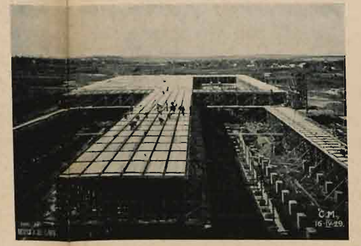

*Szalowanie i zbrojenie stropów żelbetowych.*

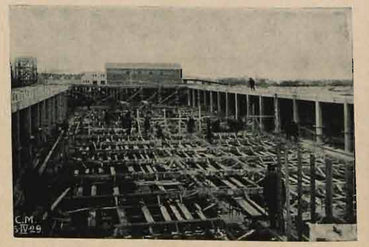

*Szalowanie i betonowanie ściągów suszarni.*

*Widok konstrukcji żelbetonowej, pod suszarnią jednego z pieców (I piętro).*

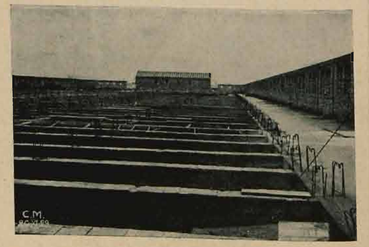

*Ogólny widok konstrukcyj, podtrzymujących suszarnie.*

*Konstrukcja stropów pod suszarnią.*

*Widok konstrukcji żelbetonowej pod suszarnią jednego z pieców (parter).*

# URZĄDZENIE PLACU BUDOWY WARSZAWSKIEJ DYREKCJI KOLEI PAŃSTWOWYCH

| | | | |
|---|---|---|---|
| KUBATURA BUDYNKÓW | 100.000 m. sz. | ŻELAZA W KONSTRUKCJI ŻELBETOWEJ | 400000 kg. |
| POWIERZCHNIA ZABUDOWANA | 5600 m. kw. | CEMENTU | 3100000 kg. |
| BETONU W KONSTRUKCJI ŻELB. | 6000 m. sz. | ŻWIRU | 8750 m. sz. |
| BETONU NIEZBROJ. W FUNDAMENTACH | 3700 m. sz. | SZALOWANIA | 50000 m. kw. |

DRZEWA W RUSZTOWANIACH, STEMPLACH i SZALOWANIU 1500 m. sz.

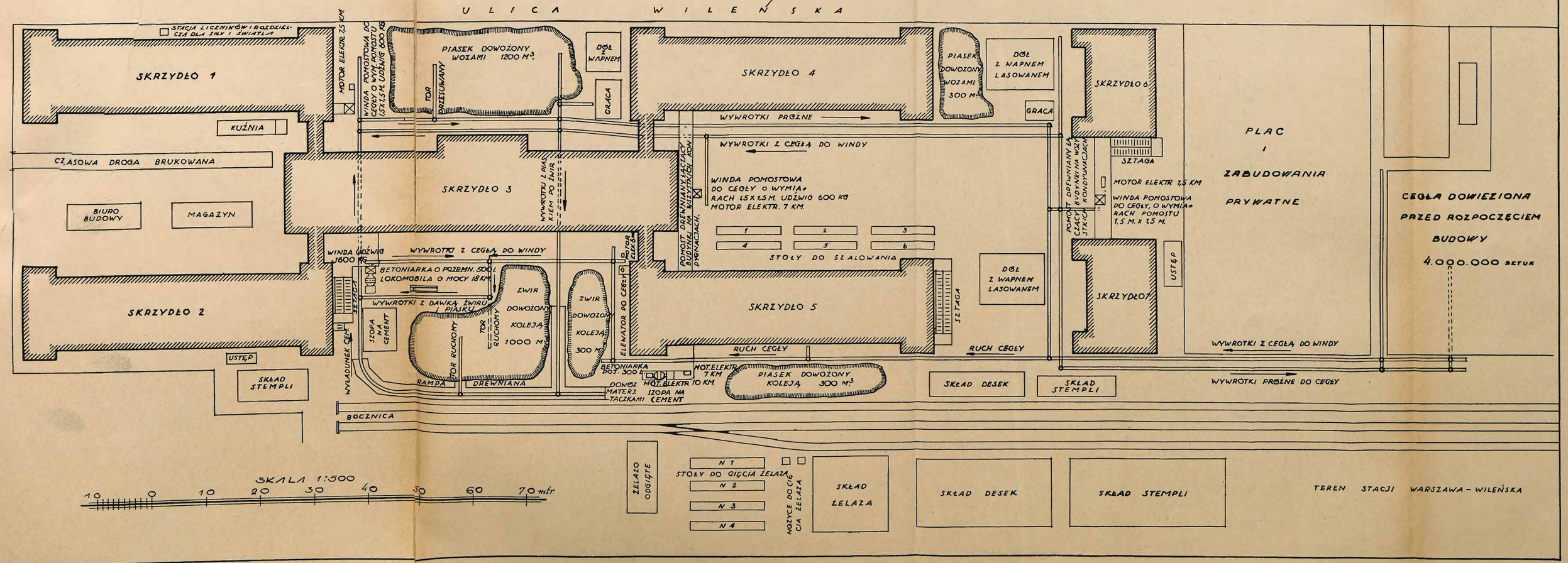


*Tablica Nr. 5*

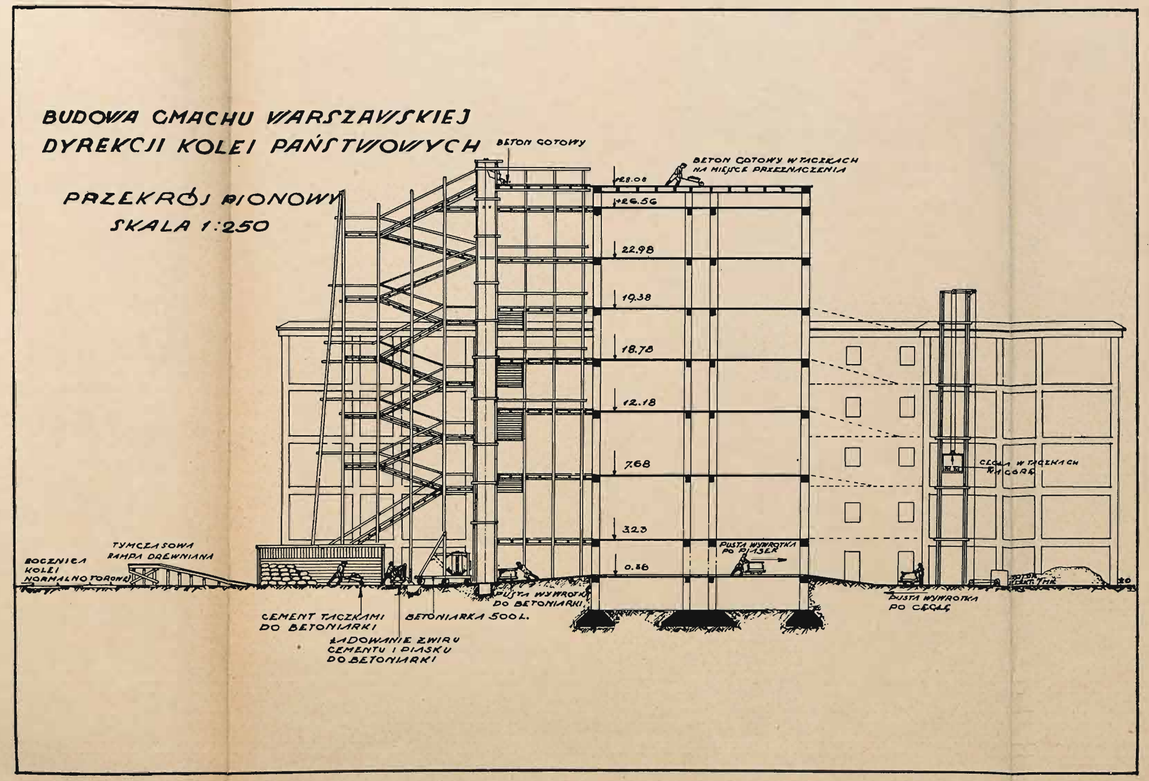


KILKA ZDJĘĆ Z BUDOWY WARSZAWSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ

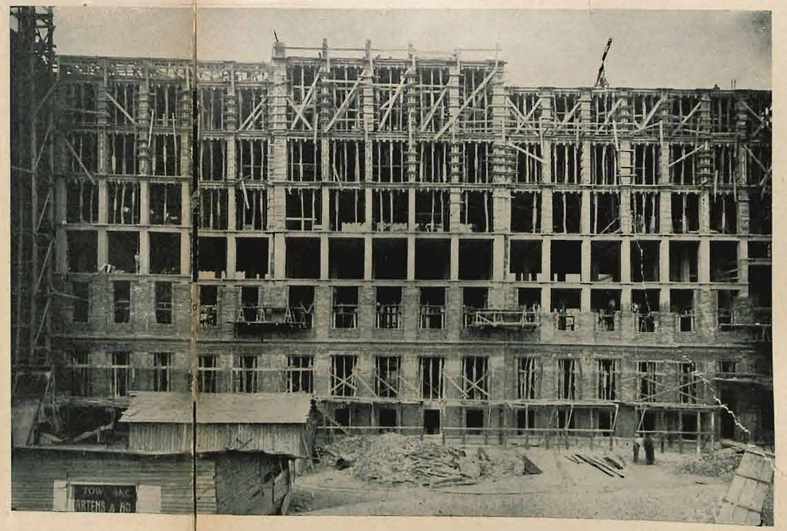

*Widok szkieletu żelazobetonowego środkowego skrzydła (III).*

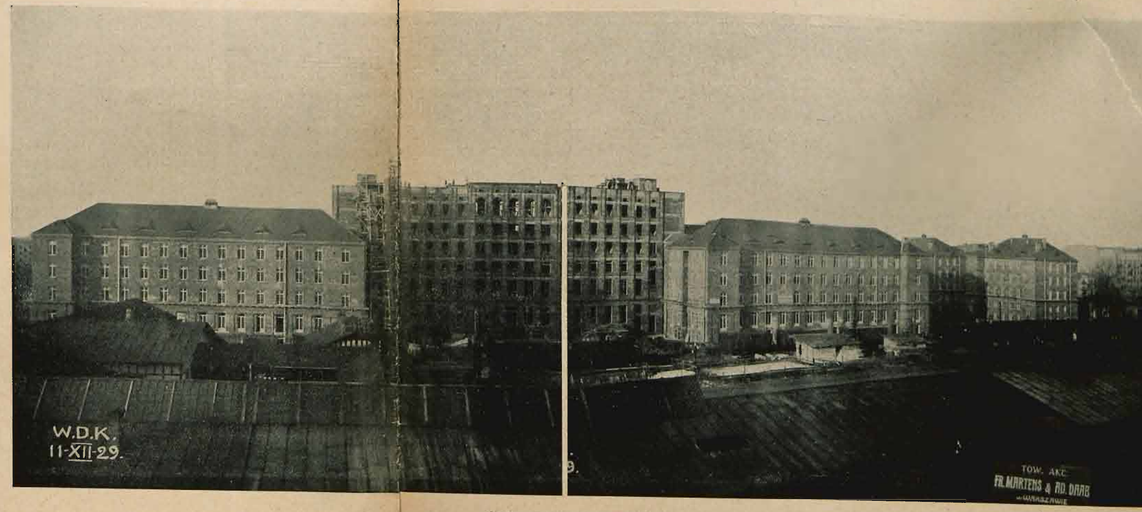


*Ogólny widok od strony południowej.*

*Tablica Nr. 6*

# wykres • kubatur • wykonanych • budowli

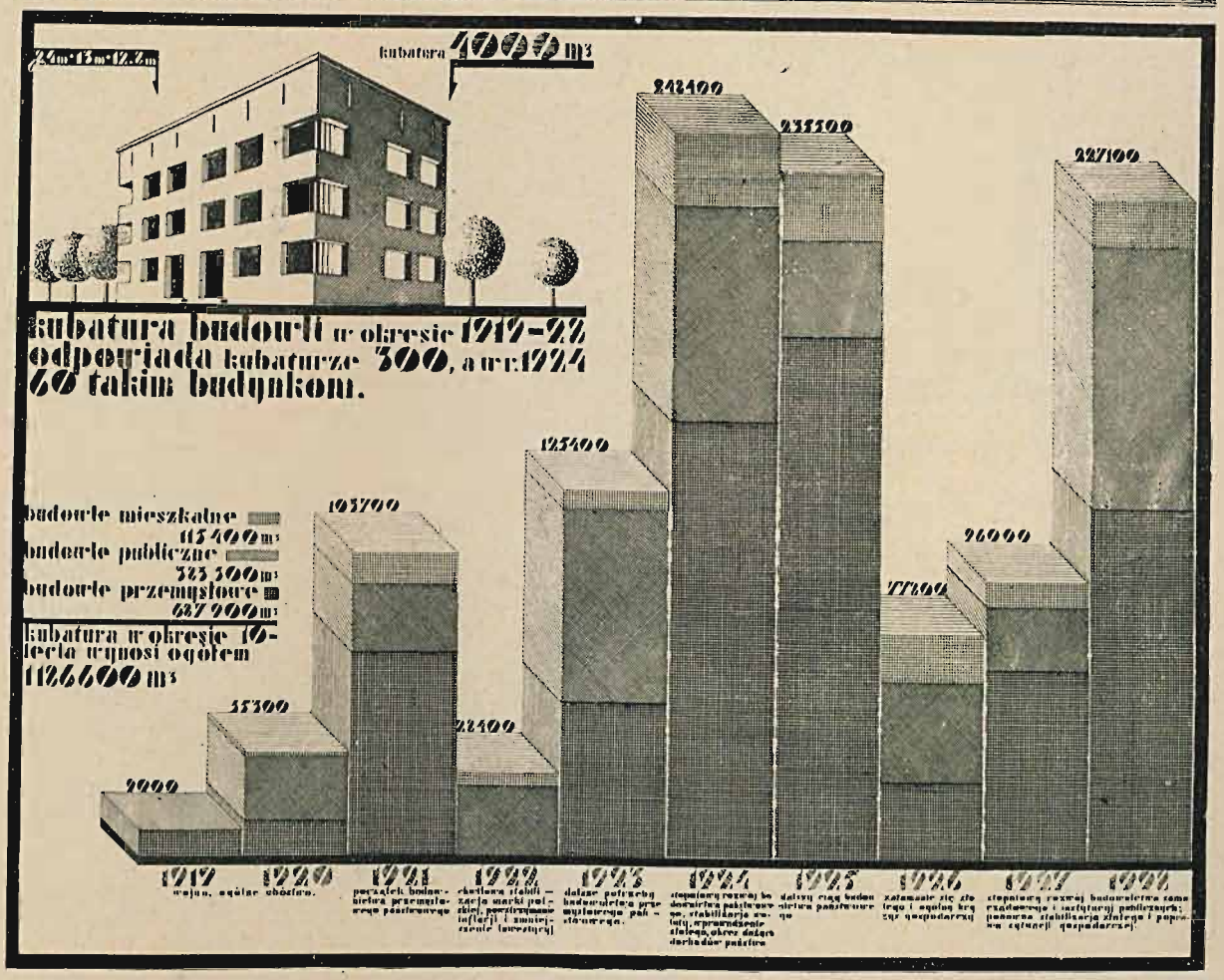


# ogólne • zużycie • ważniejszych • materjałów budowlanych, wyrażone w transportach wagonowych

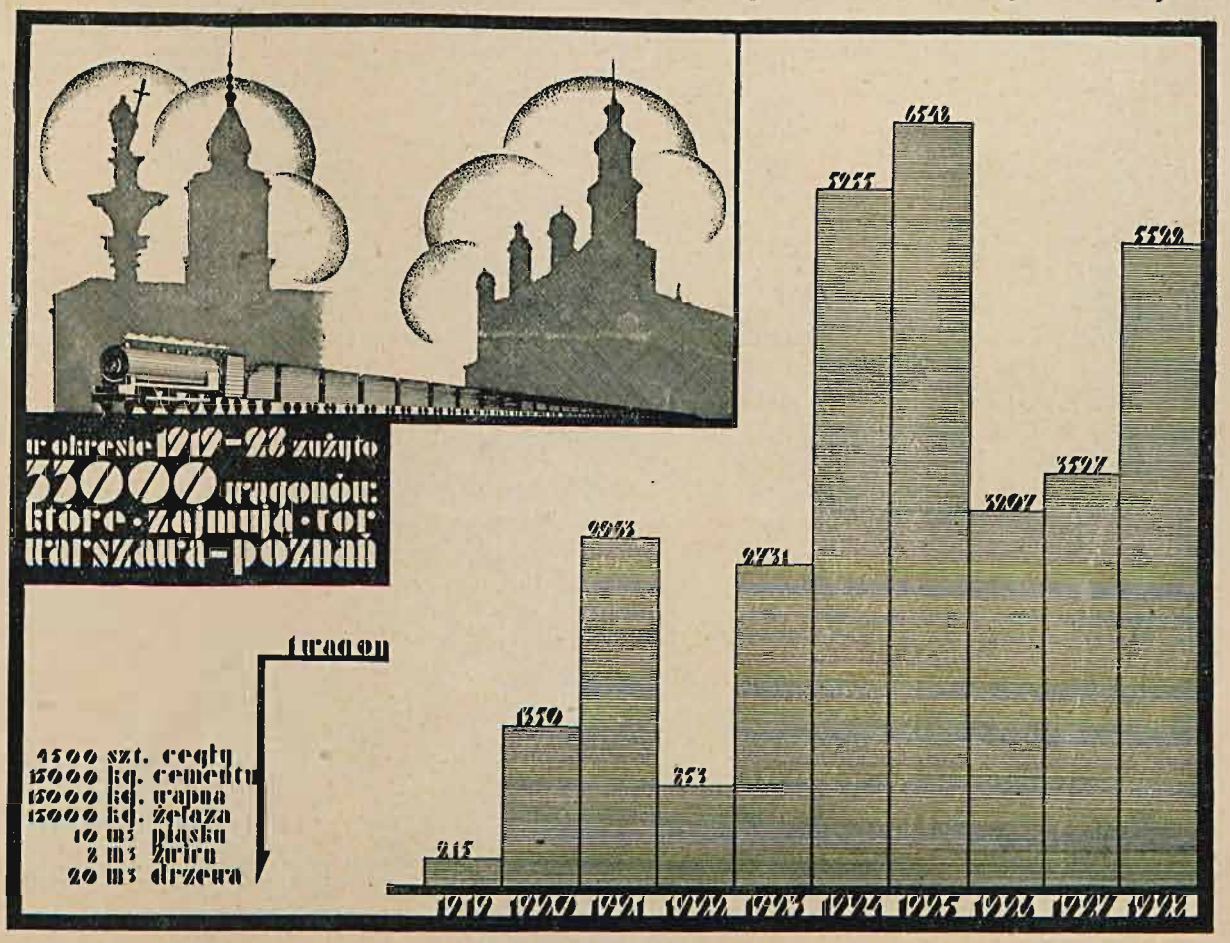


*Tablice Nr. 7 i 8.*

# wykres mas konstrukcyj

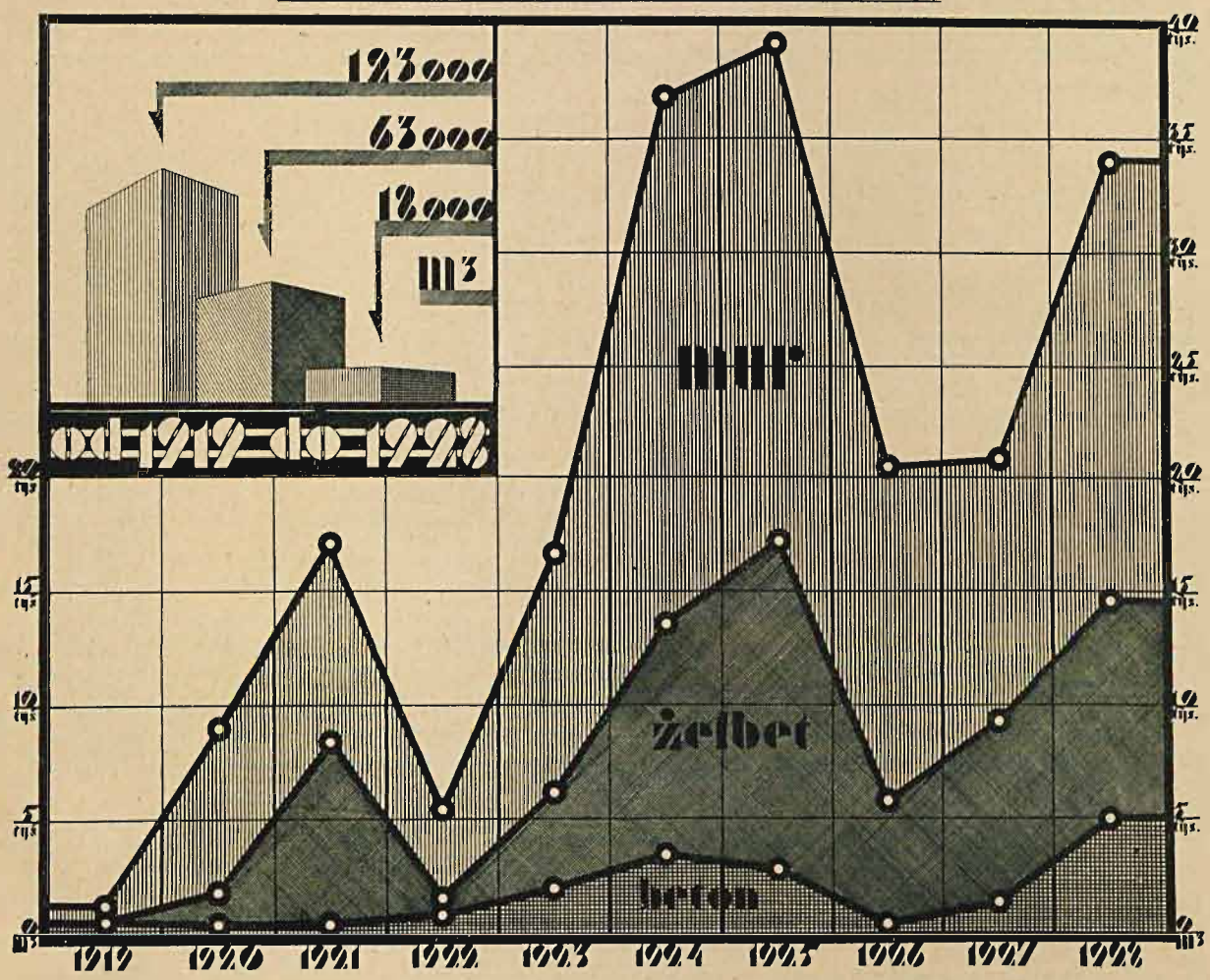


# wykres ilości zatrudnionych rzemieślników i robotników

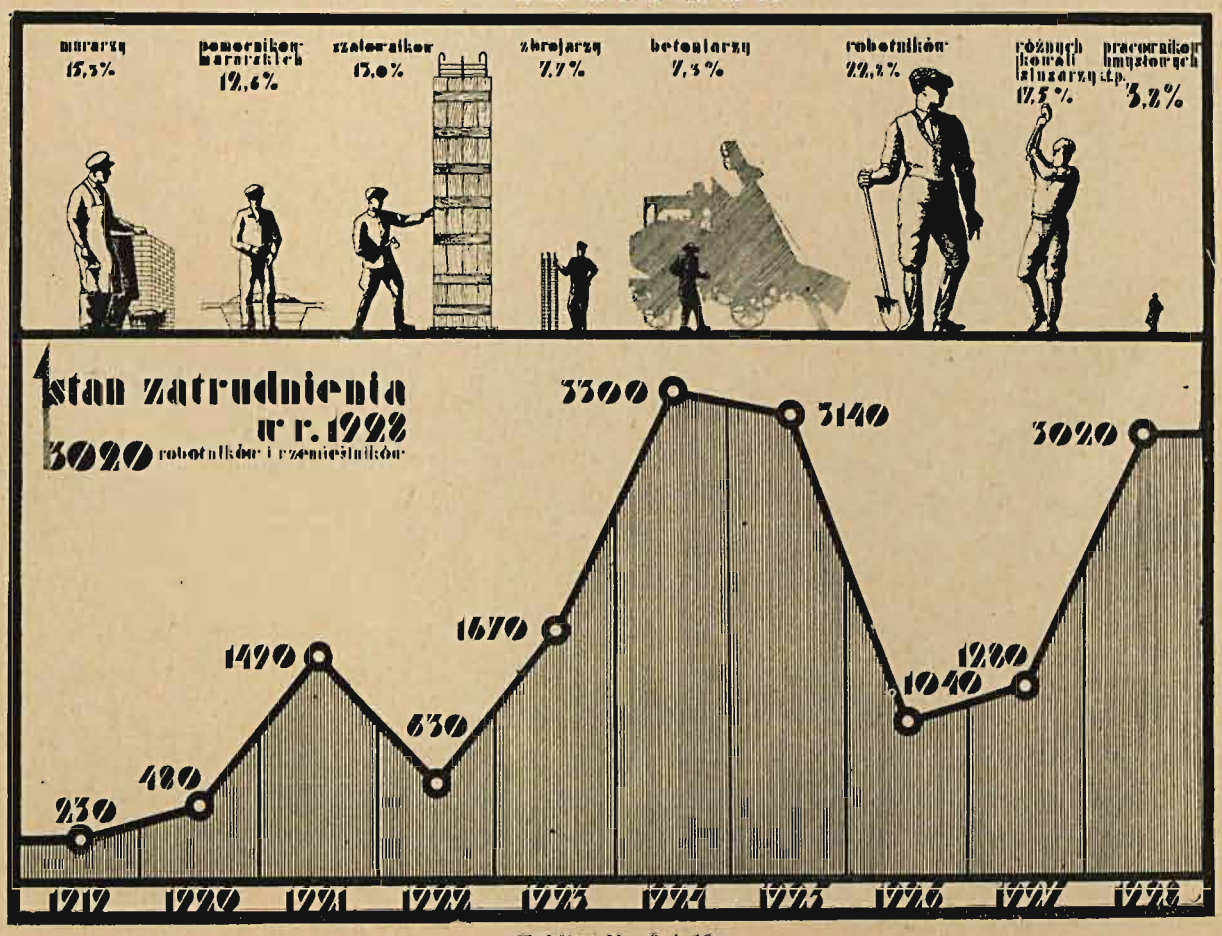


*Tablice Nr. 9 i 10.*

# ERRATA

Na skutek przeoczeń korektorskich wkradły się następujące ważniejsze błędy, które niniejszem prostujemy:

Str. 19. Wiersz 27 od góry winien brzmieć: „nie ma na celu wyczerpania całości wysiłków w dziedzinie zawodowo-społecznej".

Str. 57. Początek trzeciego ustępu winien brzmieć: „W porównaniu ze stumiljonowym kontyngentem kredytów budowlanych w r. 1928, uruchomionym już częściowo w jesieni 1927 r., suma zł. 41.000.000, przekazana jako dotacja na rok 1929 okazała się zbyt szczupłą na prowadzenie akcji budowlanej w szerszym zakresie i mogła być użyta tylko na wykończenie budowli, które już w 1928 r. korzystały z kredytów, nie zostały jednak wykończone. Według przybliżonych obliczeń na wykończenie takich budowli potrzeba było ok. 60.000.000 zł., wobec czego Ministerstwo poleciło Bankowi....."

Str. 79. Trzeci wiersz od dołu: zamiast zł. 513000000.— winno być zł. 51.300.000.—.

Str. 106. Wiersz 17 od dołu winien brzmieć: „Państw. w Warszawie. We własnem przedsiębiorstwie:"

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO - BUDOWLANE

# Inż. CEZARY LUBIŃSKI i S-ka

SP. Z OGR. ODP.

(DAWNIEJ C. LUBIŃSKI i K. JASKULSKI)

**WARSZAWA, WILCZA 5, TEL.: 97-88, 116-50, 116-51, 230-15.**

Kapitał Zakładowy Zł. 500.000.— :: :: Kapitał Amortyzacyjny przeszło Zł. 300 000.—

**ZAKRES PRACY:**

Wszelkie roboty, wchodzące w zakres budownictwa nadziemnego i inżynieryjnego w generalnem przedsiębiorstwie, a mianowicie:

BUDYNKI FABRYCZNE — BUDOWA DOMÓW I GMACHÓW — ROBOTY ZIEMNE I KOLEJOWE
ROBOTY WODNE — FUNDAMENTOWANIE — ROBOTY GÓRNICZE — KANALIZACJA
I WODOCIĄGI — MOSTY I WIADUKTY — KOMINY — SILOSY
STUDJA I PROJEKTY

**SPECJALNOŚĆ:**

SKOMPLIKOWANE, TRUDNE I ODPOWIEDZIALNE ROBOTY INŻYNIERYJNE

jako to:

Fundamentowania za pomocą palowań studzien i kiesonów. — Petryfikacja cementowa gruntów żwirowych i skalistych. — Petryfikacja chemiczna gruntów drobnopiaszczystych i kurzawkowych. — Obniżanie wody zaskórnej i zamrażanie gruntów. — Głębienie szybów i rozbudowa chodników.

BUDOWA ZAKŁADÓW WODNYCH — MASOWA FABRYKACJA BETONÓW
BETON LANY — TORKRETY
WŁASNY SYSTEM BUDOWY KOMINÓW ŻELBETOWYCH, SILOSÓW I ZBIORNIKÓW

**ZASADY PRACY:**

1) Iść z postępem techniki i nie przeoczyć żadnej ważniejszej praktycznej lub naukowej zdobyczy technicznej;
2) Przy wyborze konstrukcji oraz metody pracy kierować się jedynie względami korzyści dla klijenta;
3) Zorganizować racjonalnie całą budowę i czynności poszczególnych pracowników celem najszybszego, najlepszego i najtańszego wykonania pracy.

**2 MEDALE ZŁOTE**

na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. 1) od Rady Głównej Wystawy, 2) od Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

CENTRALNY SKŁAD NARZĘDZI W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM
WARTOŚĆ INWENTARZA I MASZYN 1.250.000 ZŁOTYCH

OPIS ROZWOJU I DZIAŁALNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTWA INŻYNIERYJNO-BUDOWLANEGO

# Inż. CEZARY LUBIŃSKI i S-ka w Warszawie

Sp. z o. o.

## ROZWÓJ FIRMY.

Firma została założona w 1907 r. w Tomsku na Syberji przez inżynierów Cezarego Lubińskiego i Edwarda Wekera pod nazwą: „Inżenierno-Stroitielnaja Kontora C. Lubiński i E. Weker w Tomsku".

Firma rozwijała się niezwykle pomyślnie i już w roku 1914, t. j. po 7-miu latach istnienia była w posiadaniu własnej kopalni węgla, wapienników i kamieniołomów i udziałów w cementowni oraz posiadała oddziały w Omsku, Nowonikołajewsku, Kemerowie i Samarze, prowadząc roboty szczególnie żelbetowe na największą skalę.

Dzięki wytężonej pracy jak również wyrobionemu na Syberji personelowi firma, która rozpoczęła swą pracę w Polsce literalnie z niczem, szybko uzyskała bardzo poważne stanowisko w polskim przemyśle budowlanym, zyskując sobie opinję firmy solidnej i szczególnie dobrze przygotowanej do rozwiązania trudnych zadań inżynieryjnych. Wyrazem uznania dla działalności firmy było odznaczenie

DWOMA ZŁOTEMI MEDALAMI

na P. W. K. w Poznaniu w 1929 r.

W styczniu 1929 r. wystąpił z firmy inż. K. Jaskulski, w jego miejsce przystąpił do spółki p. A. Ogurek. Obecnymi właścicielami firmy są: inż. C. Lubiński i p. A. Ogurek.

*Stoisko firmy na P. W. K.*

Rządy bolszewickie doprowadziły firmę szybko do upadku. Właściciele zlikwidowali przedsiębiorstwo i z częścią swego personelu wyjechali w 1921 r. do kraju, przystępując niezwłocznie do kontynuowania przedsiębiorstwa na terenie Polski. Z powodu śmierci ś. p. inż. Edwarda Wekera, wstąpił na jego miejsce do spółki inż. Kazimierz Jaskulski i firma zawiązała się w r. 1921 w Warszawie pod nazwą „Biuro Inżynierskie C. Lubiński i K. Jaskulski", Sp. z o. o.

W roku 1930 nazwa firmy zamieniona została na:

Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane.

INŻ. CEZARY LUBIŃSKI I S-KA
Sp. z ogr. odp.

## ORGANIZACJA FIRMY.

Centralny Zarząd Firmy mieści się w Warszawie. Firma posiada swe Oddziały w Grodźcu Będzińskim, Sosnowcu i Piotrkowie.

Na wszystkich budowlach firma ma w charakterze zastępców odpowiedzialnych i fachowych kierowników robót.

Firma podejmuje się wykonania robót łącznie z całkowitem opracowaniem projektów, sporządzeniem rysunków wykonawczych i kosztorysów.

Wtym celu Centrala Firmy ma specjalnie zorganizowany Wydział Techniczny, obsadzony fachowemi siłami, oraz korzysta z konsultacji specjalistów.

## ROZWÓJ FINANSOWY I STAN ZATRUDNIENIA

(cyfry zaokrąglone)

| Rok | Wart. wykonan. robót w zł. | Ilość zatrudn. rob. | |
|---|---|---|---|
| | | ludzi | dniówek |
| 1922 | 2.200.000 | 800 | 95.000 |
| 1923 | 3.350.000 | 1450 | 160.000 |
| 1924 | 4.800.000 | 2200 | 220.000 |
| 1925 | 7.700.000 | 2800 | 250.000 |
| 1926 | 7.800.000 | 2400 | 230.000 |
| 1927 | 6.200.000 | 2100 | 200.000 |
| 1928 | 10.200.000 | 3300 | 380.000 |
| 1929 | 9.050.000 | 3200 | 360.000 |

Suma wykonanych robót za 8 lat = 513.000.000 zł.
Zapłacono świadczeń socjalnych = 1.933.000 „
Zapłacono podatków = 1.296.000 „

*Silosy i pakownia*

## OPIS WAŻNIEJSZYCH ROBÓT.

Roboty wykonane przez Firmę są w swej przeważającej części robotami większych rozmiarów. Współpraca Firmy obejmowała prawie we wszystkich wypadkach nietylko same wykonanie budowli, ale przeważnie także jej zaprojektowanie, przyczem współpraca wychodziła zazwyczaj daleko poza ramy zagadnień czysto budowlanych. Z ważniejszych wykonanych przez Firmę całkowicie do klucza objektów należy wymienić:

### BUDOWA CEMENTOWNI DLA ZAKŁADÓW SOLVAY W GRODŹCU.

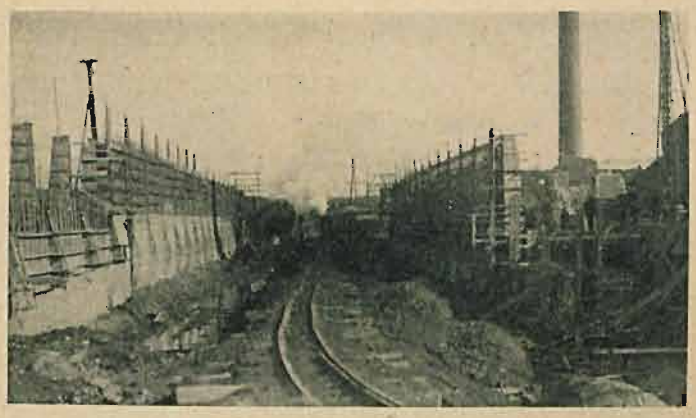

*Hala klinkrowa 1925*

*Hala klinkrowa i zbiorniki szlamowe*

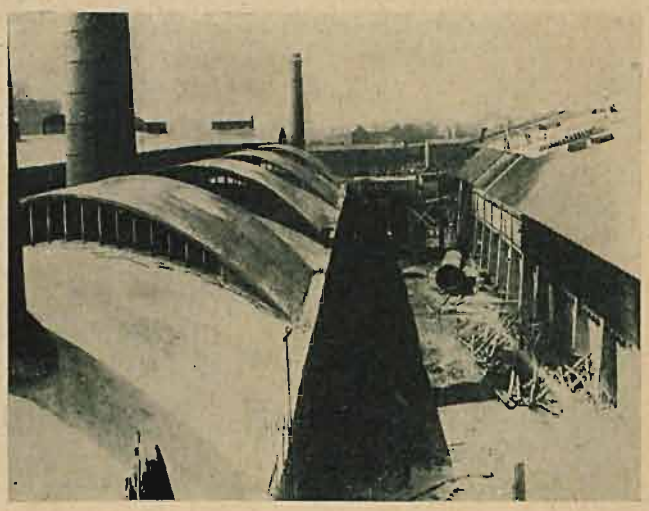

*Hala pieców 1926*

W latach 1925—1929 została bez przerwy ruchu stara cementownia kompletnie usunięta i wybudowana w całości z żelazobetonu nowa cementownia na 4 piece.

Wykonano:
175 000 m³ hal i budynków fabrycznych, 20,000 m³ zbiorników różnych wielkości (od 10 — do 5000 m³ pojemności) razem z robotami ziemnemi, torami kolejowemi i kanalizacją.

Wyrobiono:
28 000 m³ betonu.

Zużyto:
42.000 beczek cementu
56.000 ton szabru
1.200.000 kg żelaza okrągłego
3.600 m³ drzewa

## BUDOWA TOMASZOWSKIEJ FABRYKI SZTUCZNEGO JEDWABIU W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM.

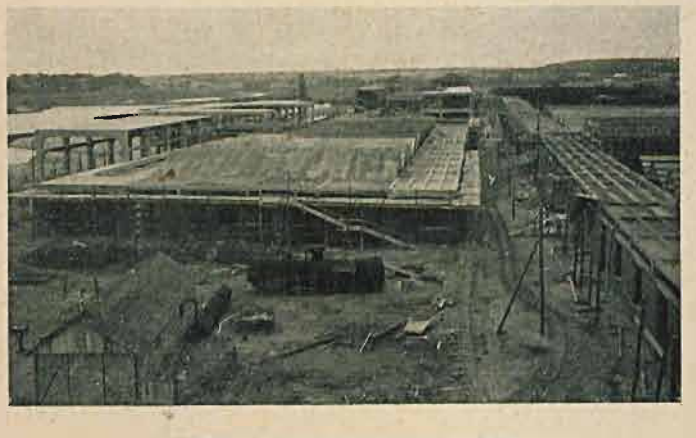

*Widok części południowej fabryki*

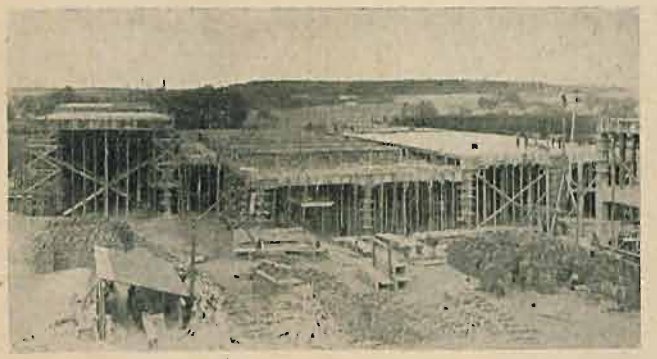

*Widok części północnej fabryki*

*Żelbetowa konstrukcja magazynów*

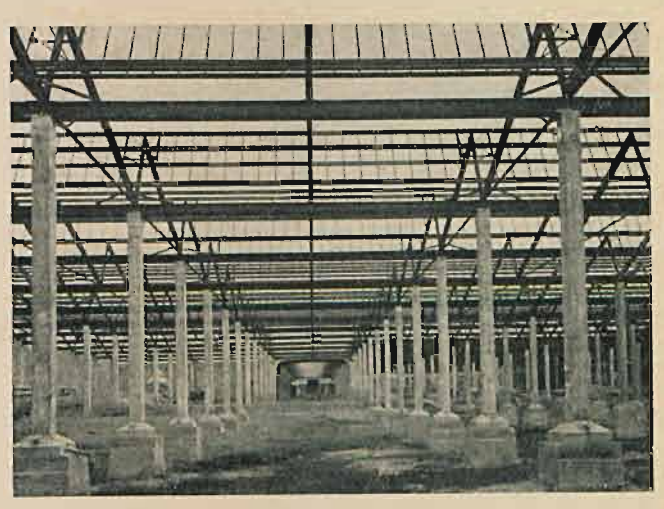

*Konstrukcja szedów.*

Fabryka została przez Firmę zbudowana w latach 1925—1927. Budynki przeważnie parterowe, dachy szedowe z żelaznej konstrukcji, pokryte płytami z betonu natryskiwanego (torkretu).

Wykonano przytem
240 000 m³ hali budynków fabrycznych razem z kanalizacją

Wyrobiono:
3 000 m³ betonu
56.000 m² płyt torkretowych
13.000 m³ murów

Zużyto:
45.000 beczek cementu
60 000 t. szabru
24.000 t. piasku
1 100.000 kg żelaza okrągłego
770.000 kg żelaznej konstrukcji
6.200 m³ drzewa
4.300.000 sztuk cegieł

Specjalnie nadmienić należy wykonanie na terenie fabryki komina żelbetowego wys. 85 m. fundamentów pod turbiny parowe, oraz ram żelbetowych rozpiętości w świetle 18 m.

## BUDOWA FABRYKI SAMOCHODÓW „URSUS" POD WARSZAWĄ.

Fabryka ta została wybudowana przez Firmę w latach 1924—1925. Konstrukcja mieszana żelbetowo-żelazna.

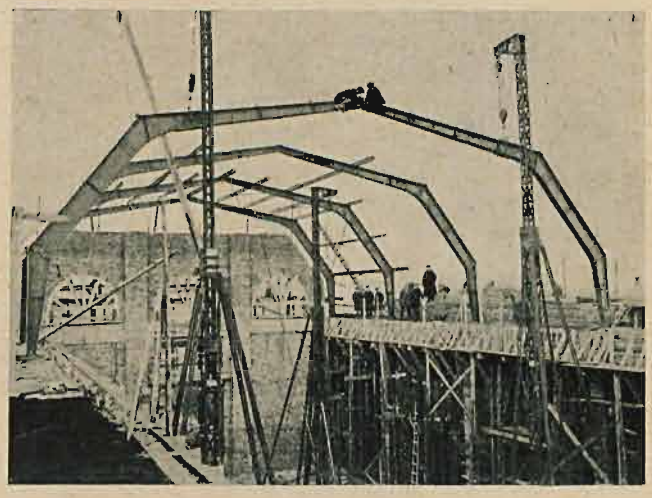

*Montaż konstrukcji dachowej nad odlewnią żeliwa*

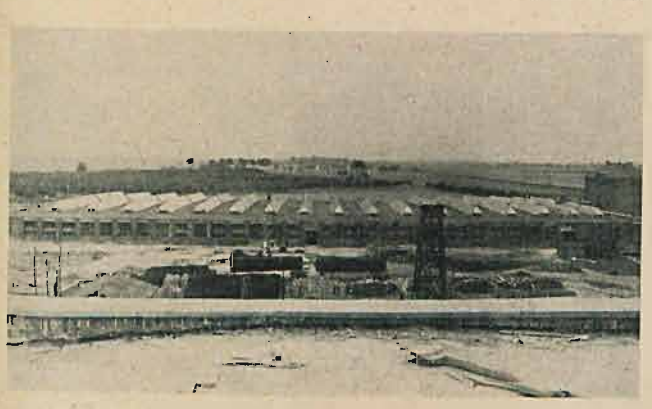

*Hala dla odlewów półszlachetnych metali*

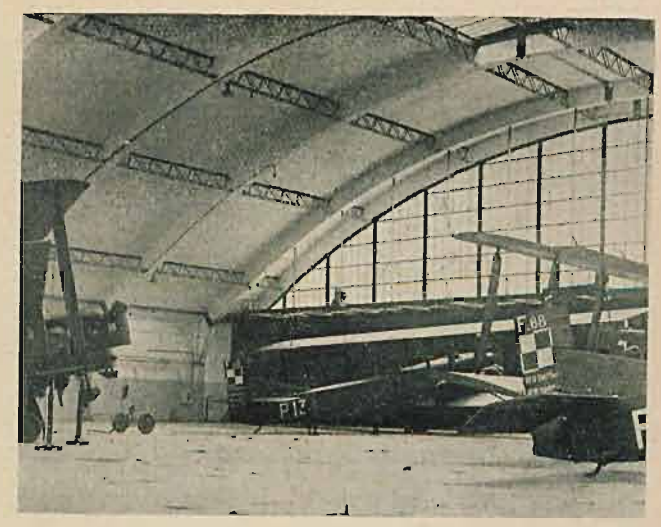

*Widok wnętrza hangaru*

Wykonano:

16.000 m³ budynków mieszkalnych i hal

104.000 m³ budynków fabrycznych

Wyrobiono:

10.000 m³ betonu

8.000 m³ muru

Zużyto:

15 000 beczek cementu
12.800 t. szabru
8.000 t. piasku
450 000 kg żelaza okrągłego
200 000 kg. żelaznej konstrukcji
2.600.000 sztuk cegieł
1.600 m³ drzewa

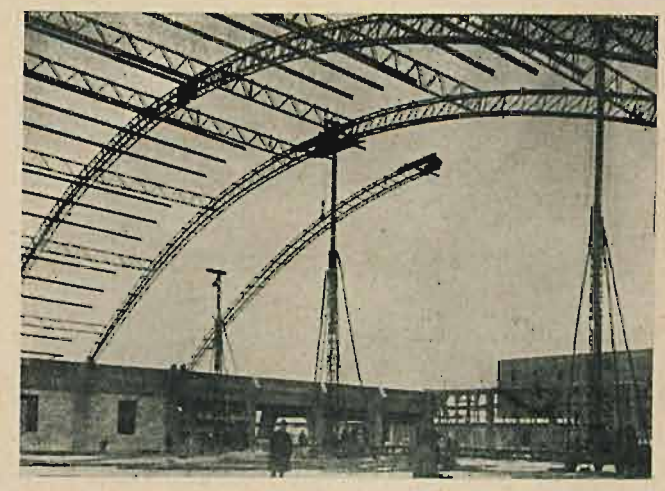

*Montaż sztywnej armatury*

## HANGAR LOTNICZY DLA M. S. WOJSK. POD WARSZAWĄ.

Hangar ten wykonany w 1927—1928 przez Firmę według własnego projektu odznacza się śmiałem ujęciem konstrukcji i jej wykonaniem. Hangar bowiem przekryty jest dachem żebrowo-łukowym z żelbetonu o rozpiętości w świetle 52 m bez jakiegokolwiek bądź ściągacza, przyczem parcie poziome przenosi się za pomocą masywnych ram przybudówek na ziemię.

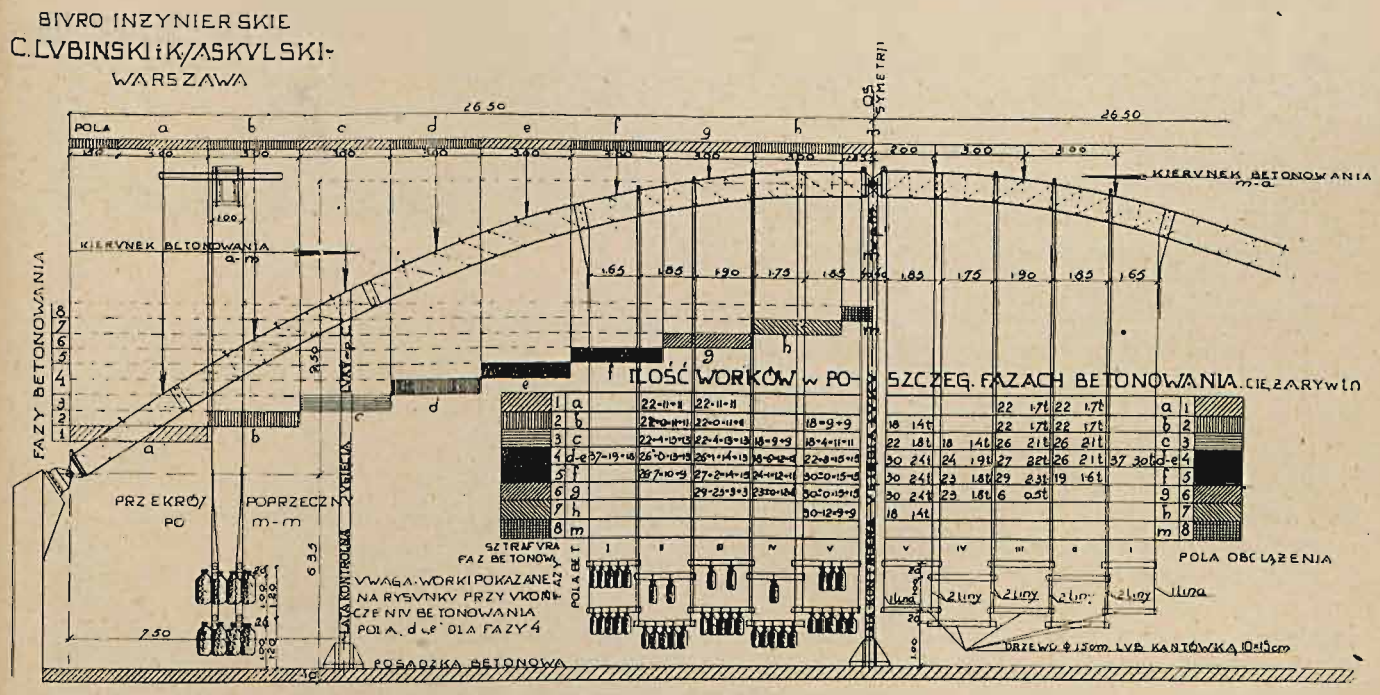


WAGA 1 WORKA z PIASKIEM = 80 Kg
NAJWIĘKSZA ILOŚĆ WORKÓW = 288 szt

HANGAR NA OKĘCIU
SCHEMAT ZRÓWNOWAŻENIA ŁUKU PODCZAS BETONOWANIA.
SKALA 1:100.

Dach ten został zabetonowany bez rusztowań. Szalunki zostały podwieszone do armatury żelaznej łuków, którą wykonano tak sztywną, że mogła nieść

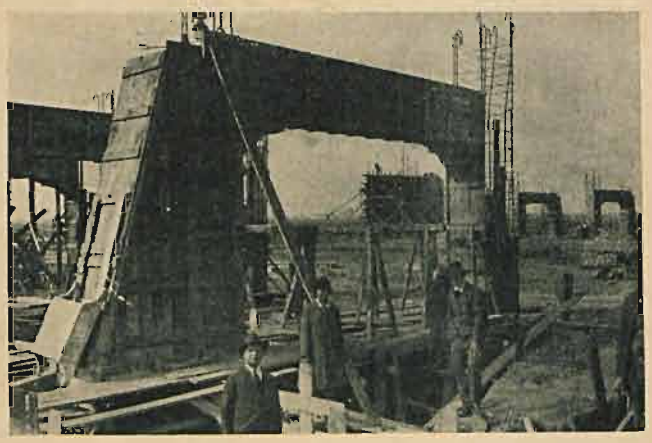

*Betonowanie kontrforsów*

ciężar własny betonu i szalowania. Przez usztywnienie armatury zostało samo wykonanie obniżone w koszcie i uproszczone, jednocześnie zaś konstrukcja dachu na tem zyskała. Na szczególną uwagę zasługuje

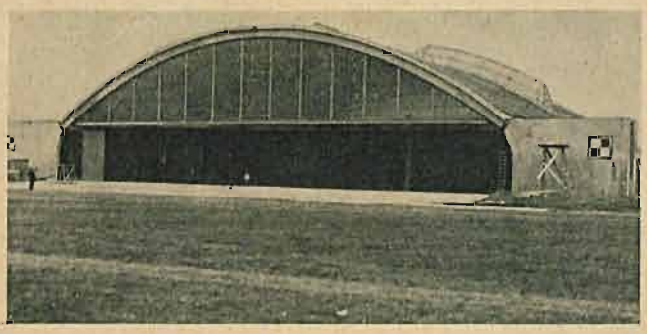

*Elewacja frontowa*

również samo betonowanie łuków. Zamiast betonować łuk strefami w różnych miejscach, jak to się zwykle robi, betonowano łuk bez żadnych przerw, począwszy od wezgłowia do klucza przeciwdziałając niepożądanym deformacjom łuku zapomocą podwieszania i zdejmowania worków wypełnionych piaskiem (patrz str. poprz.). Sposób ten, pierwszy chyba raz w całej technice zastosowany dał rezultaty bardzo zadowalające

## ROZBUDOWA FABRYKI W MĄTWACH DLA ZAKŁADÓW SOLVAY.

Roboty te, związane ze zmodernizowaniem fabryki, obejmują cały szereg robót inżynieryjnych, jak fundamenty pod kotły parowe, leje węglowe i popiołowe z żelazobetonu, fundamenty i płyty pod żelazną konstrukcję hali (ca 3500 m³ żelbetonu), 2 zbiorniki solankowe o śr. 18 m. i pojemności każdy 1500 m³, komin żelbetowy wys. 80 m. kanał odpływowy z żelbetonu dług. ca 400 m, budynki przekryte dachami drewnianemi rozpiętości wolnej 26 m i t. d.

Na szczególną uwagę zasługuje fundamentowanie płyty pod żelazną konstrukcję wieży na kurzawce, które Firma wykonała zapomocą *ścianek Larsena*, zabitych wewnątrz budynku fabrycznego w bezpośredniem sąsiedztwie maszyn przy bardzo ograniczonej wysokości roboczej, specjalnemi kafarami benzynowemi.

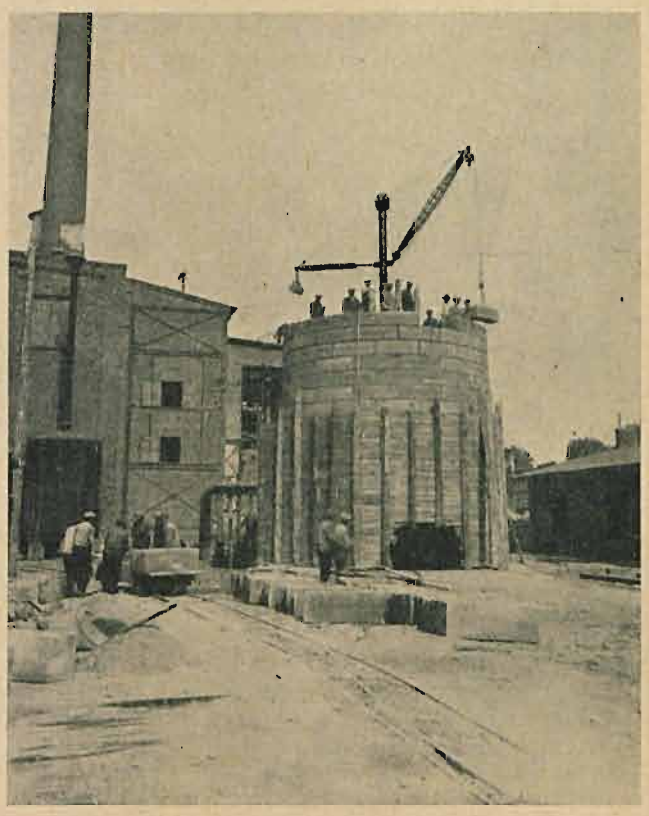

*Budowa komina*

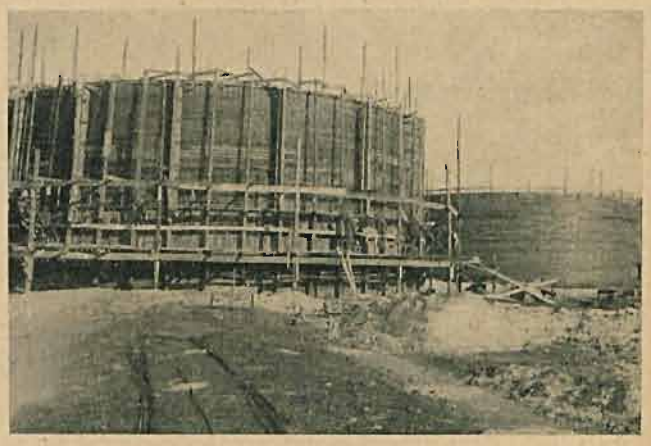

*Budowa zbiorników*

## ROZBUDOWA FABRYKI SODY W PODGÓRZU DLA ZAKŁADÓW SOLVAY.

Roboty przy przebudowie fabryki są przeważnie inżynieryjnej natury i obejmują m. in. wykonanie 3 zbiorników solankowych o śr. 18 m à 1500 m³, 2 zbiorniki dla płynów specjalnych à 30 m³, tunel drogowy długości 18 m, komin żelbetowy wys. 82,5 m, silos dla sody żelbetowy o pojemności 5500 m³ i wys. 38 m z lejem 18 m. i wys. 10,5 m, ca 4000 m³ fundamentów pod żelazne konstrukcje, 500 m. b. parkanów żelbetowych, budynki żelbetowe, bunkry, leje i t. d. Objekty te zostały posadowione na rusztach palowych. Ogólna ilość zabitych przez naszą Firmę w Podgórzu pali wynosi ca *20000 m. b. pali drewnianych* i *500 m. b. pali żelbetowych Straussa.*

## SZYB DLA KOPALNI WĘGLA ZAKŁADÓW SOLVAY W GRODŹCU.

Szyb węglowy o głębokości 202 m został przez Firmę wykonany w trudnych warunkach w latach

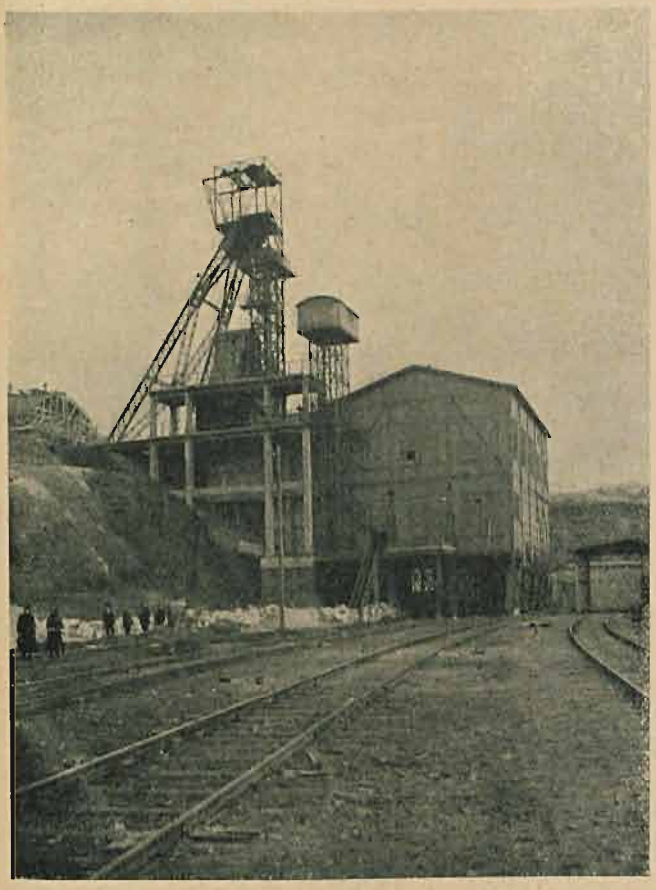

*Ogólny widok naszybia w Grodźcu.*

1924 — 1926. Wodę zwalczano zapomocą petryfikacji cementowej. Szczególnie ciekawe pod względem technicznym jest wykonanie na dnie szybu silosów i komór dla aparatów pomiarowych dla węgla. Do robót wykonanych przez Firmę weszło też wykonanie całego nadszybia z budynkami, silosami i fundamentami pod wieżę, jak również roboty ziemne i kolejowe.

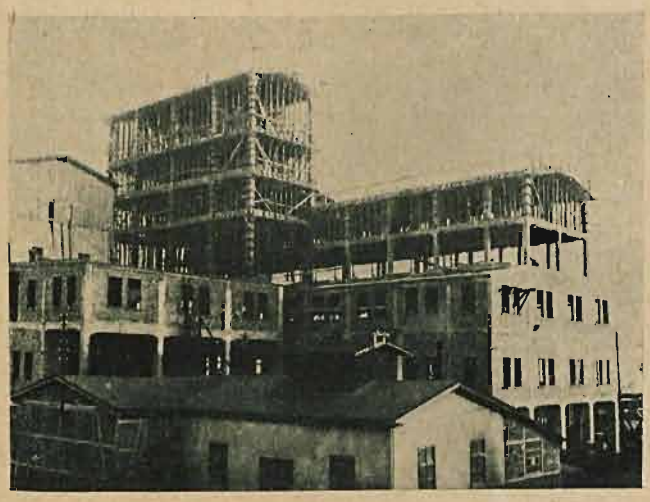

*Sortownia soli Zakł. Solvay w Wapnie.*

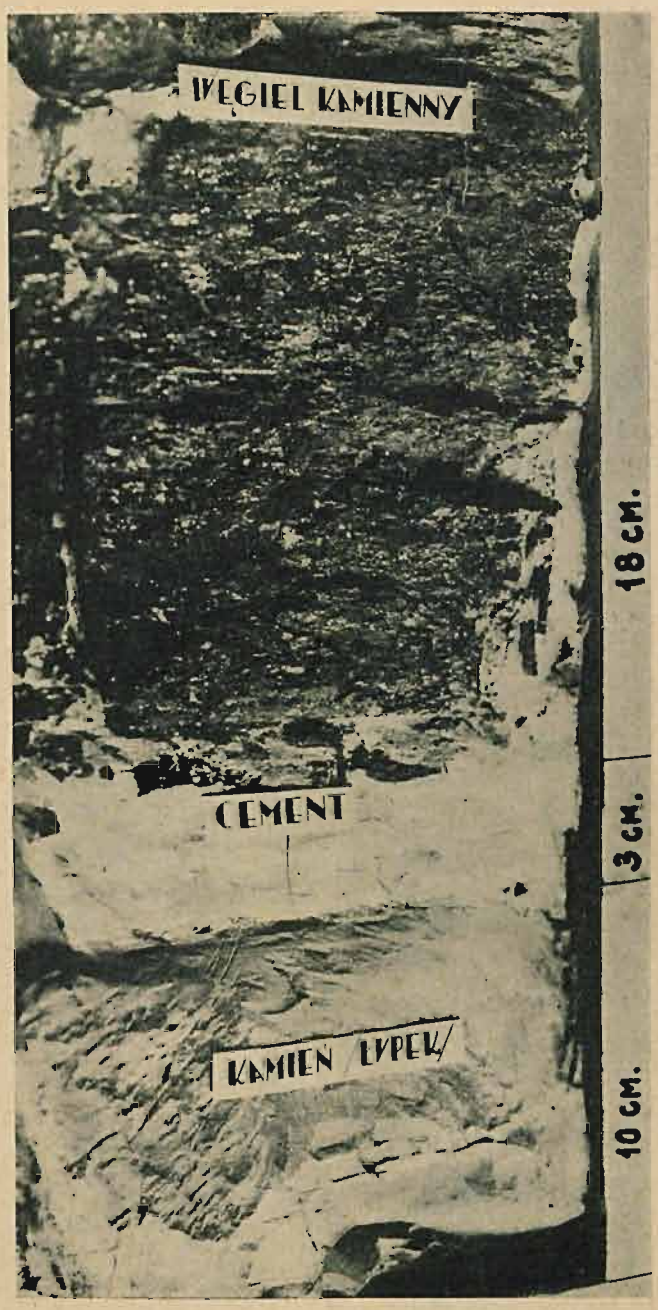


*Grodziec. Spetryfikowana żyła wodna. U góry węgiel, w środku cement, u dołu łupek.*

## BUDOWA KOPALNI W WAPNIE DLA ZAKŁADÓW SOLVAY.

W 1928 r. Firma rozpoczęła głębienie szybu solnego głębokości 460 m. Głębienie odbywa się zapomocą świdrów pneumatycznych, wodę zwalcza się zapomocą petryfikacji cementowej bez zastosowania pomp. Na przejście od poziomów 156 do 168 m. zużyto na petryfikację ca 6000 t. cementu. Obok szybu Firma wybudowała żelbetową sortownię o kubaturze ca 60000 m$^3$ wraz ze wszystkiemi urządzeniami i torami kolejowemi.

## BUDOWY KOLEI HERBY — KŁOBUCKO.

Na szlaku Herby-Gdynia Firma wykonała w latach 1928 — 1929 odcinek długości 20 km. od st. Herby do st. Kłobucko (km 0—20). Wykonano robót ziemnych 810.000 m$^3$ oraz 21 szt. mostów i przepustów, do czego zużyto ca 5000 m$^3$ betonów i żelbe-

*Dno szybu w Wapnie podczas petryfikacji.*

*Wykop na st. 159—163.*

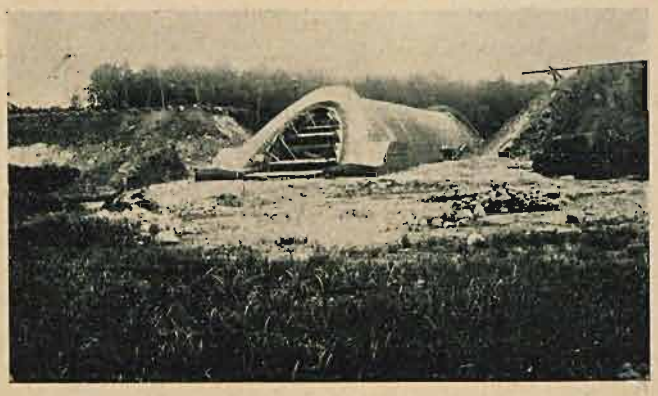

*Przepust łukowy na st. 140.*

tonów i zabito 1500 m² ścian szpuntowych drewnianych. Czynne były 2 bagry i 6 składów pociągów (własnych).

## ROBOTY PORTOWE W GDYNI.

W roku 1927 Firma wykonała w porcie marynarki wojennej 200 m b nadbrzeża na ruszcie palowym oraz magazyn okrętowy o kubaturze ca 6000 m³.

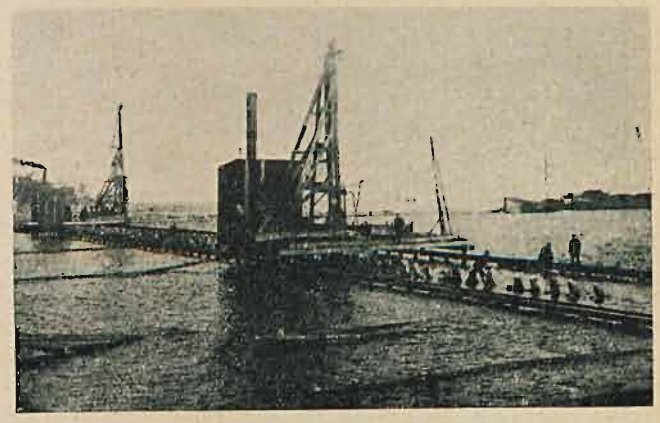

*Dalowanie w porcie.*

## KANALIZACJA STACJI SZCZĘŚLIWICE. POD WARSZAWĄ.

Robota ta obejmuje jednocześnie kanalizację i zdrenowanie stacji postojowej Szczęśliwice i została rozpoczęta w 1929 r. Firma wykonała ca 3000 m. b. kanałów murowanych, i ułożyła ca 17000 m. b. rur kamionkowych i sączków.

*Wykopy.*

*Wykopy drenażowe*

## BUDOWA PAROWOZOWNI I DOMU MIESZKALNEGO DLA WARSZAWSKIEJ DYREKCJI K. P. W PIOTRKOWIE.

Budowle te wykonano w latach 1923—1924. Parowozownia wykonana z żelazobetonu zawiera 30 stanowisk dla parowozów. Dom mieszkalny zawiera 86 mieszkań. Łączna kubatura budynków wynosi ca 60000 m³.

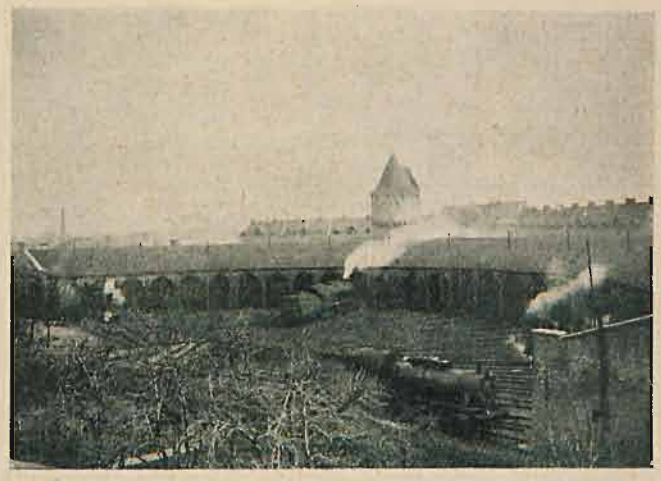

*Parowozownia*

*Dom mieszkalny*

## Z WIĘKSZYCH WYKONANYCH PRZEZ FIRMĘ OBJEKTÓW NALEŻY WYMIENIĆ JESZCZE:

Budowa Fabryki Masek Gazowych „Protekta" w Radomiu
(budowę rozpoczęto w lutym 1925 r. i już w kwietniu tego samego roku fabryka mogła być częściowo uruchomiona).

Parowozownia na st. Łazy.
(na 9 stanowisk).

*Budowa kanału głównego na stacji Pruszków.*

Dwie kolonje robotnicze w Łazach.

Domy mieszkalne dla Spółdzielni Inżynierów Komunikacji i dla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Kanalizacja st. Piotrków.

Kanalizacja st. Pruszków
(ca 4.000 m. b. kanałów betonowych i kamionkowych, 2 osadniki, 1 przelew burzowy).

Budowa odcinku kolejowego dług. 24 km na szlaku Herby — Gdynia
(od st. Piotrków Kujawski do st. Wróble).

Rozbudowa węzła kolejowego w Kutnie.

Budowa bocznicy kolejowej dla gwarectwa „Hr. Renard" w Sosnowcu
(Długość bocznicy 10 km, robót ziemnych ca 300.000 m$^3$, wykonano 140 m. b. mostów przeważnie żelaznych, przyczem montaż żelaznej konstrukcji wykonała firma sama, betonów fundamentowych i przyczółkowych ca 3.300 m$^3$, posadowienie fundamentów na studniach).

*Bocznica Sosnowiec—Jesor*

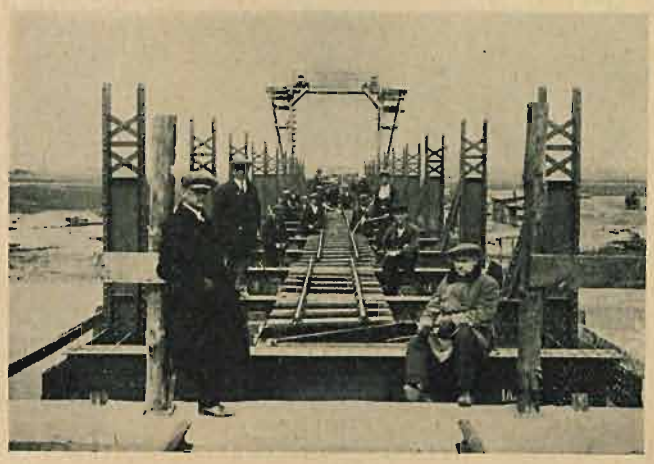

*Most na Przemszy*

Oprócz powyższych Firma wykonała dużo innych objektów w betonie, żelazie i drzewie dla różnych instytucji rządowych, zakładów przemysłowych i osób prywatnych.

W czasie od 1923 – 1929 r., t. j. do otwarcia P.W.K. w Poznaniu Firma wykonała:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Budynków mieszkalnych | 240.000 m$^3$ | Linji kolejowych | 132 km |
| Budynków fabrycznych, hal i magazynów | 730.000 m$^3$ | Mostów | 400 m. b. |
| Zbiorników i rezerwuarów | 32.000 m$^3$ | Szybów i Galerji | 1318 m. b. |
| Kominów fabrycznych | 483 m. b. | Kanalizacji i wodociągów | 27.800 m. b. |
| Tuneli fabrycznych | 118 m. b. | Pali fundamentowych | 24.935 m. b. |
| Robót ziemnych | 4 320.000 m$^3$ | Ścianek szpuntowych | 4.628 m$^2$ |
| Szos i dróg bitych | 19 km | Przekryć torkretowych | 90.000 m$^2$ |

W czasie od 1923 – 1.I.1929 r. biuro techniczne Firmy wykonało:

3.518 sztuk rysunków,
8.105 stron obliczeń statycznych koncesyjnych,
430 klm. studjów kolejowych,
175 klm. studjów regulacji rzek,
265 klm. studjów dróg bitych (szos).

# ZARYS ROZWOJU SPÓŁKI TECHNICZNO - BUDOWLANEJ
# Wolski, Wiśniewski, Inżynierowie.

Firma powstała na wiosnę 1921 r., wkrótce po odparciu nawały bolszewickiej, gdy warunki pokojowego rozwoju kraju nieco się ustaliły. Założoną została jako spółka firmowa. Dzięki energji i wytrwałości swych założycieli przetrwała szczęśliwie okres inflacji i zastoju budowlanego, rozwinęła szeroko zakres swej działalności i obecnie kroczy w pierwszym szeregu przedsiębiorstw, stanowiących zdrowy rdzeń naszego przemysłu budowlanego.

Wobec małej ilości robót budowlanych w ciągu pierwszych lat istnienia Państwa Polskiego, działalność Spółki obejmowała początkowo przeważnie projektowanie i budowę wąskotorowych linij kolejowych. Wykonano studja i projekty około 1400 km nowych linij wąskotorowych i całkowitą budowę przeszło 500 km. tych linij.

W tymże okresie wstępnym wykonała też Spółka cały szereg robót kolejowych przy budowie odcinków i bocznic normalnotorowych, oddzielnych mostów, wiaduktów i t. p. dla Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie, Radomiu i Wilnie, dla szeregu cukrowni i innych zakładów przemysłowych.

Poczynając od roku 1925, Spółka założyła dział budynków pod kierownictwem doświadczonych inżynierów oraz rozpoczęła na wielką skalę wykonywanie normalnotorowych robót kolejowych. W dziale budynków Spółka wykonała w ciągu lat czterech cały szereg objektów mieszkalnych, kolonij robotniczych, gmachów publicznych, dworców, magazynów i t. p.

Z wykonywanych przez Spółkę od 1925 r. większych robót kolejowych wymienić należy: budowę odcinka Herby-Panki kol. państw. Kalety-Podzamcze z wielką ilością robót ziemnych, szeregiem mostów i wiaduktów oraz układaniem i balastowaniem torów na dług. około 50 km, dalej całkowitą budowę prywatnej normalnotorowej bocznicy Konin-Gosławice dług 11 km, budowę północnego dwutorowego obejścia Bydgoszczy dla Zarządu Budowy Kolei Państw. Bydgoszcz-Gdynia, wykonaną w rekordowym czasie przy ciągłej pracy na 3 zmiany robotników i t. p. W chwili obecnej Spółka prowadzi wielkie roboty przy budowie południowego obejścia węzła Bydgoskiego linji Bydgoszcz-Gdynia z ogromnemi robotami ziemnemi i całym szeregiem poważnych mostów i wiaduktów, roboty przy przebudowie węzła Warszawskiego, jak łącznicy Gołąbki-Włochy, budowę wiaduktu na ul. Żelaznej, wykopu linji średnicowej i t. p.

Dążąc od szeregu lat do jak najdalej idącej mecha-

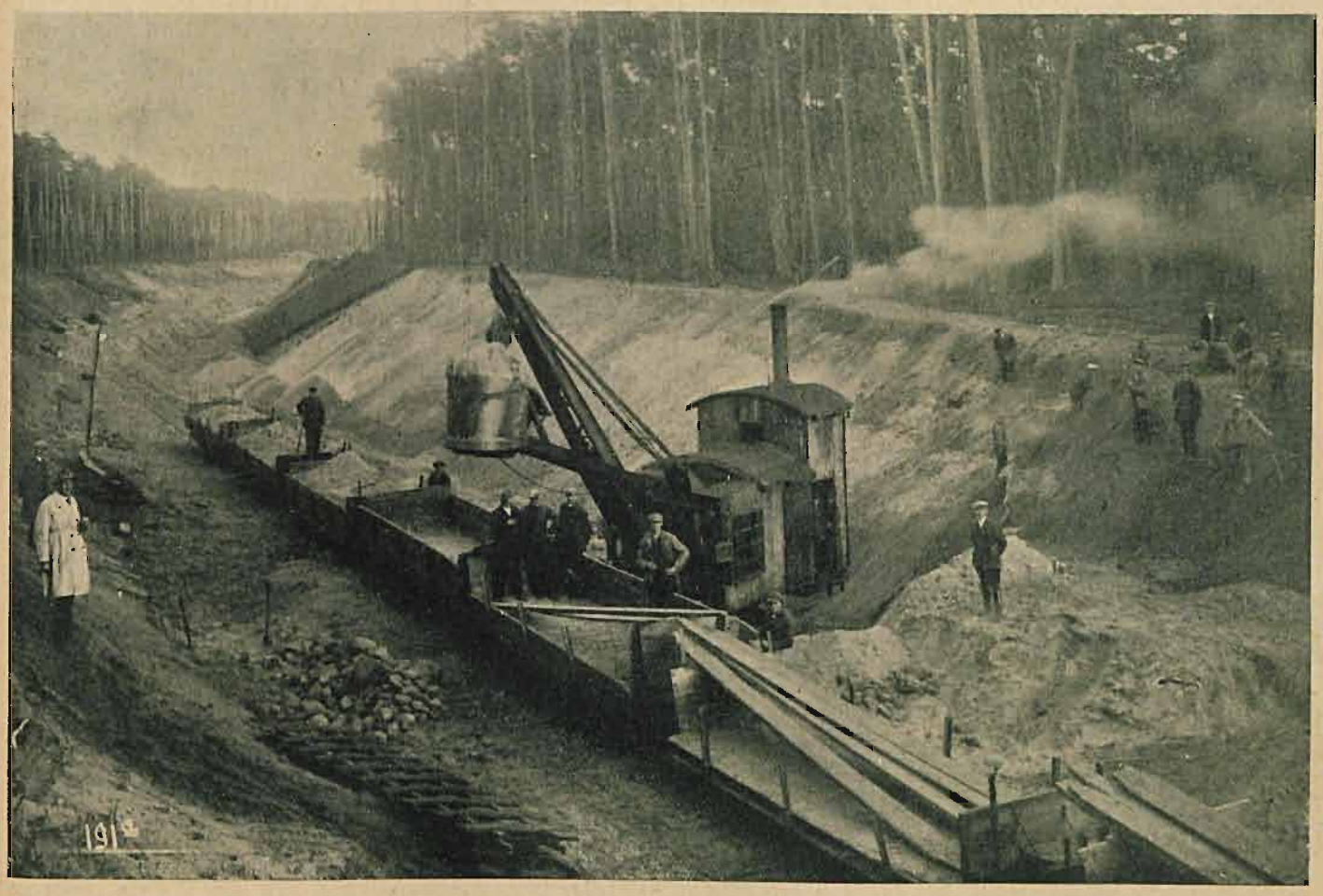

*Roboty ziemne przy budowie linji kolejowej Bydgoszcz-Gdynia.*

*Przyczółki i fundamenty filarów wjaduktu szosowego w Maksymiljanowie.*

*Suszarnia nasion buraczanych firmy A. Janasz i S-wie w Kutnie.*

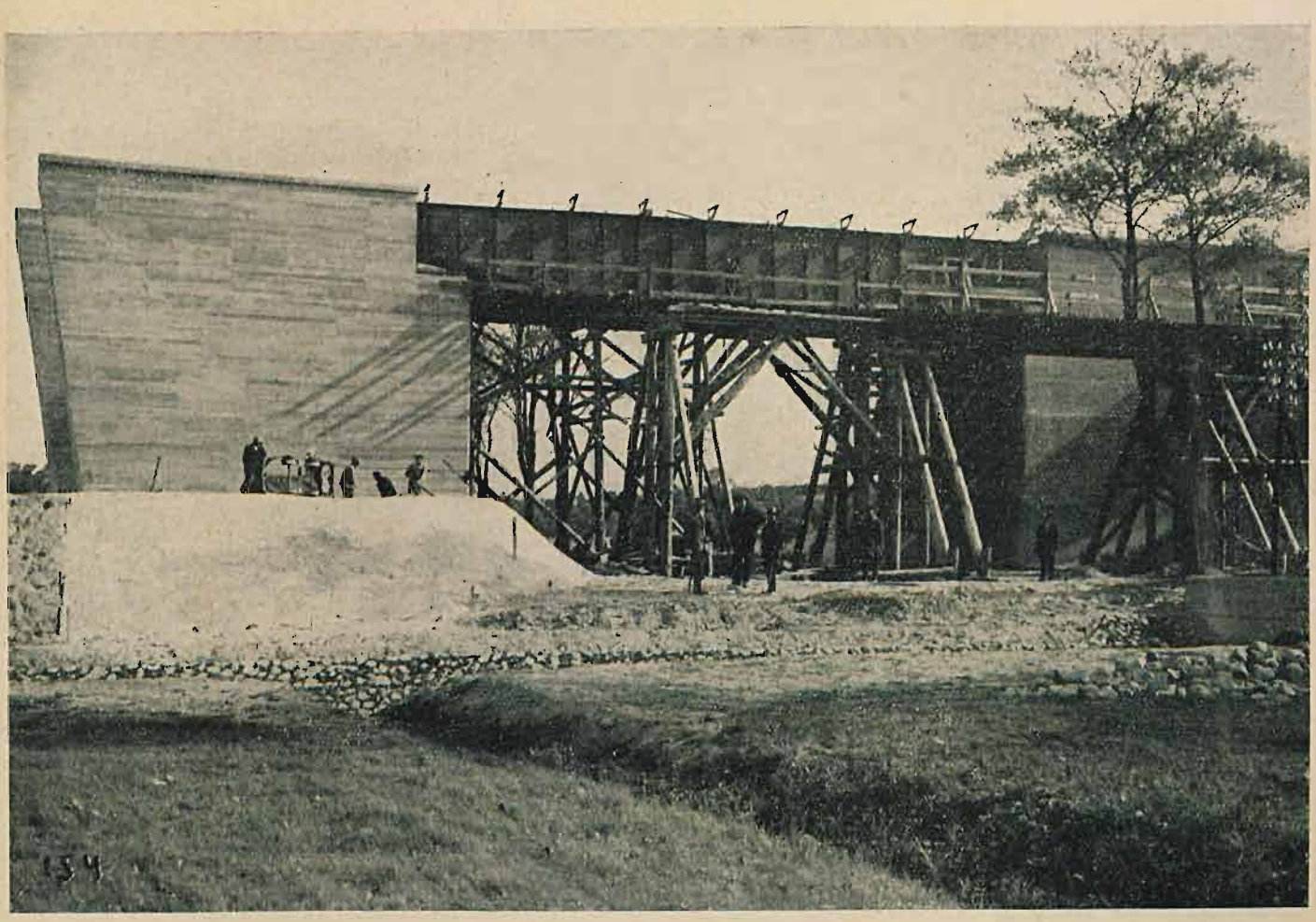

*Wjadukt kolejowy nad szosą Toruńską w Bydgoszczy.*

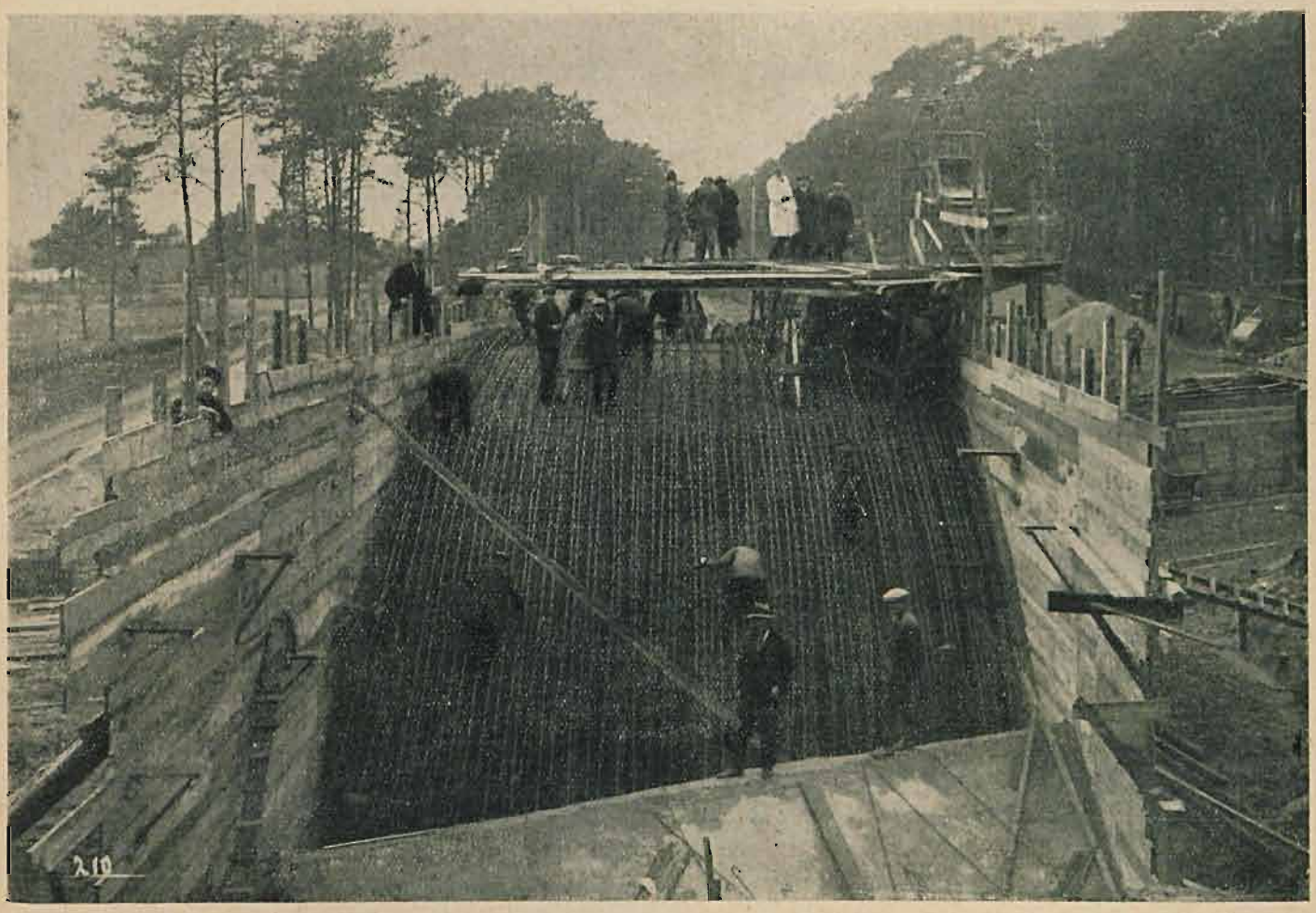

*Uzbrojenie łukowego wjaduktu pod szosą Bydgoszcz-Fordon.*

nizacji i racjonalizacji pracy, Spółka zaopatrzona jest obficie w potrzebny do wykonywania robót własny inwentarz, jak parowozy i wagony wąskotorowe, wagoniki wywrotowe, ekskawatory, kafary parowe i maszynowe, betoniarki, motory, pompy motorowe i ręczne, samochody, stacje elektryczne, kompresory i t. p.

W przewidywaniu wielkiego zapotrzebowania na materjały kamienne dla budowy i utrzymania dróg kołowych i ulic miejskich, Spółka zorganizowała od roku 1928 własne kamieniołomy granitowe „Zawerecie" pod Tomaszgrodem na Polesiu Wołyńskim i dostarcza wyborowej kostki brukowej, kamienia łamanego, tłucznia i dzikiego bruku dla szeregu instytucyj, jak Okręgowe Dyrekcje Robót Publicznych, Dyrekcje Kolei Państwowych, Magistrat m. st. Warszawy, województwo śląskie i t. p. Kamieniołomy „Zawerecie" zostały zaprojektowane i zorganizowane na sposób nowoczesny, po osobistem zbadaniu najlepszych tego rodzaju placówek belgijskich i niemieckich, z zastosowaniem mechanizacji pracy, głębokich wierceń i masowych wybuchów.

Już w okresie wstępnym istnienia Spółki założyła ona zupełnie niezależny dział handlowy, prowadzony przez doświadczonych fachowców wyspecjalizowanych wyłącznie w zakresie fabrykacji i dostaw taboru i materjałów kolejowych, rozszerzając go stopniowo coraz bardziej. Posiadając przedstawicielstwa Sp. Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, Warszawskiej Sp. Akc. Budowy Parowozów i Syndykatu Polskich Hut Żelaznych w zakresie branży kolejkowej i szereg swych ajentur w miastach prowincjonalnych, Spółka dostarcza parowozów wąskotorowych, wagonów, drezyn, wagoników wywrotowych, szyn i akcesoryj, zwrotnic, łożysk, zamiennych części taboru i żelaznej nawierzchni, podkładów normalnych i wąskotorowych, podrozjezdnic i t. p., jak również walców szosowych, ekskawatorów, maszyn wiertniczych i t. p. Roczne obroty działu handlowego Spółki sięgają dziś sum miljonowych, odbiorcami zaś tego działu są cukrownie, sejmiki, kolejki prywatne i komunalne, nadleśnictwa, magistraty, instytucje państwowe i t. p.

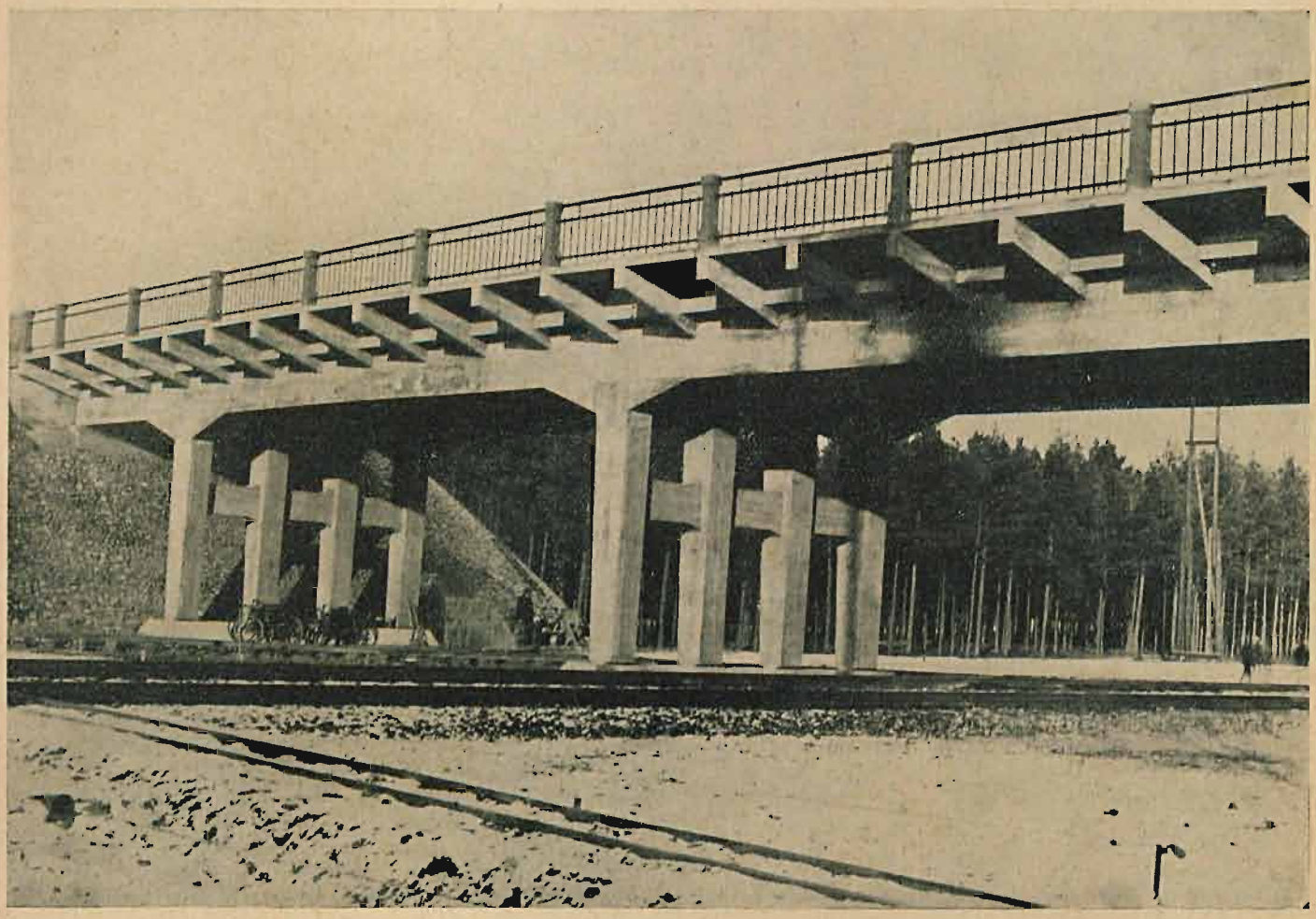

*Wiadukt żelbetowy nad torami stacyjnemi w Maksymiljanowie.*

Jak z powyższego wynika, dorobek Spółki za niespełna 9-letni okres jej istnienia jest bardzo znaczny. Zawdzięcza go ona energji, wytrwałości i fachowości swych kierowników i umiejętnemu doborowi sił technicznych i pomocniczych. Spółka zatrudnia do 80 osób personelu administracyjnego i technicznego i w pełni sezonu budowlanego przeszło 2500 robotników i opiera się głównie na kapitałach własnych, pomimo posiadania poważnych kredytów w bankach. Spółka ma bardzo mocne podstawy finansowe.

Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu Spółka otrzymała odznaczenia: Państwowy Medal Złoty i Wielki Medal Srebrny Rady Głównej P. W. K.

Siedziba Spółki mieści się w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej 27. Telefony: 516-40, 160-29 i 264-12.

# BIURO BUDOWLANE
# T. CZOSNOWSKI i S-ka

Rok założenia 1870. **Warszawa, ul. Ceglana Nr. 5.** Telefony 5-80, 5-82.

Przedsiębiorstwo Budowlane „Czosnowski" zostało założone w. m. st. Warszawie w 1870 r. przez ś. p. Władysława Czosnowskiego, ojca Tadeusza Czosnowskiego, obecnego współwłaściciela firmy „Biuro Budowlane T. Czosnowski i S-ka, który wespół z Michałem Antonim Makowskim to przedsiębiorstwo budowlane prowadzi przy udziale wybitnych sił fachowych.

W czasie tego długotrwałego okresu został wzniesiony przez firmę cały szereg kościołów, gmachów użyteczności publicznej, domów mieszkalnych, fabryk etc.

WAŻNIEJSZE Z WYKONANYCH BUDOWLI:

*Kościoły:*

Ś-go Florjana na Pradze, Wszystkich Świętych (i Plebanja) na pl. Grzybowskim, ŚŚ. Piotra i Pawła przy ul. Platerówny, remont fasady Katedry Ś-go Jana i wnętrza, kościółek przy Szpitalu Przem. Pańskiego; Panny Marji w Radomiu, Mogielnicy, Przybyszewie, Ostrowiu, Zambskach pod Pułtuskiem i t. d.

Zakłady Księdza Siemca wraz z kościołem przy ul. Lipowej.

Cukrownie: „Leonów" i „Konstancja".

Przebudowa Gmachu Teatru Wielkiego, Rozmaitości i Sal Redutowych,

Dom Dochodowy Teatrów Warszawskich — Wierzbowa r. Trębackiej,

Dom firmy Bogusław Herse, mieszkalne Strzałeckiego — Al. Ujazdowska,

M. Róga — ul. Leszno 15, Peukerów — Marszałkowska 125, Felsa pl. Grzybowski Nr. 7, Blocha — Marszałkowska r. Królewskiej, M. Szelechowa — Al. Jerozolimska Nr. 79 tamże lodownie i składy, Marszałkowska 87 r. Wspólnej i t. p.

Gmachy Centrali Telefonicznej Pol. Akc. Sp. Tel. (dawn. Cedergren) przy ul. Zielnej Nr. 37 i gmach o wysok. 64 mtr. przy ul. Zielnej Nr. 39, tamże warsztaty i składy.

Dom Zarządu Gminy Żydowskiej — ul. Grzybowska Nr. 28.


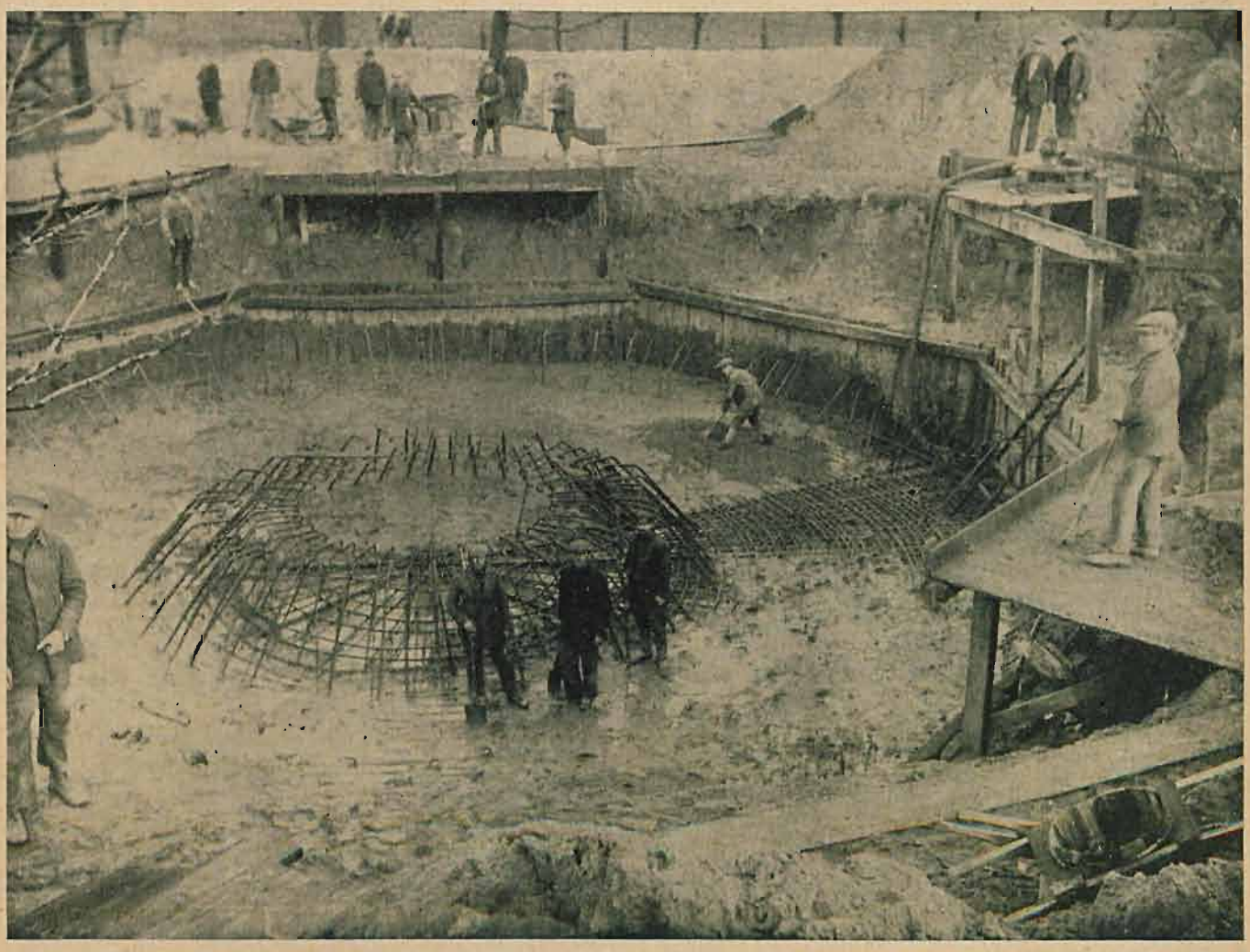

*Fundament żelbetowy pod wieżę ciśnień dla warsztatów P. K. P. w Pruszkowie.*

*Dom bliźniaczy na Lotnisku w Dęblinie (1925). Projekt. arch. A. Dygat.*

*Dom dowódcy portu Lotniczego w Dęblinie (1925). Projekt. arch. A. Dygat.*

Gmachy Politechniki Warszawskiej: Administr., Profesorski i Mechaniczny.

Gmachy szkół miejskich: ul. Dobra r. Drewnianej, ul. Szeroka na Pradze.

Szkoła im. H. Wawelberga i S. Rotwanda — Mokotowska Nr. 2.

Bank Zachodni (dawn. Wawelberga) przy ul. Fredry Nr. 6.

Bank Przemysłowców Polskich przy ul. Zgoda r. Złotej.

Hotel Bristol, Panorama ul. Karowa.

Pomnik Adama Mickiewicza.

Domy robotnicze im. małż. Wawelbergów przy ul. Górczewskiej.

Przebudowa pałacu Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku.

Schronisko nauczycielek w Zielonce.

Łazienki kąpielowe Nr. 2 w Ciechocinku.

Dom Zarządu i składy f. „C. Ulrich" przy ul. Ceglanej Nr. 11.

Przytułek Św. Stanisława Kostki przy ul. Dzielnej Nr. 39.

Gmach dla Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Św. Kazimierza przy ul. Tamka Nr. 35.

Sanatorjum Św. Józefa Hoża Nr. 80; dom służby Szpitala Dz. Jezus.

„Nowy Tattersal" ul. Litewska Nr. 3 (dom mieszkalny, ujeżdżalnia, stajnie).

*Fabryki:* przetworów chemicznych Welta, kwasu siarczanego Tow. Akc. „Praga" i lamp Ditmara przy ul. Szwedzkiej r. Strzeleckiej (obecnie „Schichta"), W. Gostyńskiego, J. Frageta, Tow. Akc. Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka, atramentu M. Leszczyński i S-ka.

*Dla Tramwajów Miejskich:* wykończenie budynków elektrowni, domów admin. i remiz wagonowych przy ul. Przyokopowej oraz na stacjach Wola, Muranów i Mokotów.

*Stropy ceglano-żelbetowe:* hotel Polonia-Palace, sanatorjum „Omega", sale Szp. Św. Ducha, dom Ks. Czartoryskiej — Okólnik, Dom B-ci Lilpop ul. Mazowiecka Nr. 7, nad kościołem P.P. Kanoniczek.

Przebudowa domu Al. Jerozolimska Nr. 13 r. Kruczej.

Przebudowa skrzydła Zamku Królewskiego dla Rady Regencyjnej.

*W ciągu ostatnich 10 lat:*

dla Dyrekcji Kolei Państwowych: dworce, budynki mieszkalne, pompownie, wieże ciśnień, parowozownie wzdłuż całej linji kolejowej Nasielsk-Płońsk-Raciąż-Sierpc.

Budynki fabryczne dla Tow. Akc. Norblin, B-cia Buch i T. Werner ul. Żelazna Nr. 49—51.

*Dom Administr Cegielni Miejskiej na Burakowie Projekt. arch. W. Matuszewski.*

*Dom Administr. Cegielni Miejskiej na Burakowie. Projekt arch. W. Matuszewski.*

*Gmach Szkoły Miejskiej przy ul. Dobrej w Warszawie. Projekt Inż. Arch. H Gay.*

*dla Ministerstwa Spraw Wojskowych:* Hangar na Lotnisku Mokotowskiem, kilkanaście domów mieszkalnych w Dęblinie.

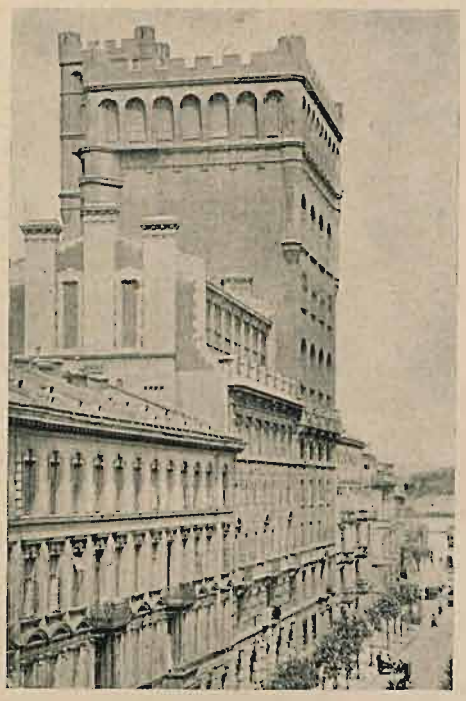

*Gmachy Centrali Telefonicznej P. A. S. T. przy ul. Zielnej 37 i 39. Projektował Arch. Br. Rogóyski.*

Dom 5-cio piętrowy dla Spółdz. mieszk. Urzędników Poczty, Telegrafu i Telefonów ul. Dobra Nr. 8/10.

Przebudowa domu Nowy-Zjazd Nr. 1 po b. łaźniach — f. Schicht.

*Wieża ciśnień na stacji Sierpc.*

*dla Kolonji im. Staszica:* dom o 3-ch mieszkaniach przy ul. Filtrowej Nr. 15, 17, 19.

Mleczarnia J. Charazińskiego ul. Krochmalna Nr. 71.

Mleczarnia przy ul. Żelaznej Nr. 54 „Agril" (Gordowo).

Fabryka f. „Dobrolin" F. A. i G. Pal ul. Wolska Nr. 157.

Przebudowa pałacu W. Schichta Al. Szucha Nr. 5.

*dla Magistratu m. st. Warszawy:* Domy administracyjne Cegielni Miejskiej na Burakowie, 2 domy o kubaturze 43000 m³ dla bezdomnych przy ul. Podskarbińskiej Nr. 6.

Plaża miejska nad Wisłą.

Dom Administr. Szpitala Przem. Pańskiego na Pradze.

Hala dla Rzeźni miejskiej.

Lodownie i składy dla Reprezentacji Browaru Okocimskiego przy ul. Brylowskiej Nr. 16.

Przebudowa i remonty budynków Ś-to Jerskich Zakładów Przem.-Handlowych Sp. Akc.

Pawilon Hurtowni Firanek na P. W. K. w Poznaniu.

Kino-teatr dźwiękowy Chmielna Nr. 33.

Gmach dla Instytucji Tow. Ochrony Kobiet ul. Mokotowska Nr. 55.

# PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANE

# FILLEBORN i SZYNDLER

BIURO: WARSZAWA, WSPÓLNA 67, TEL. 211-28.

FABRYKA: PRAGA, MARKOWSKA 4, TEL. 208-52.

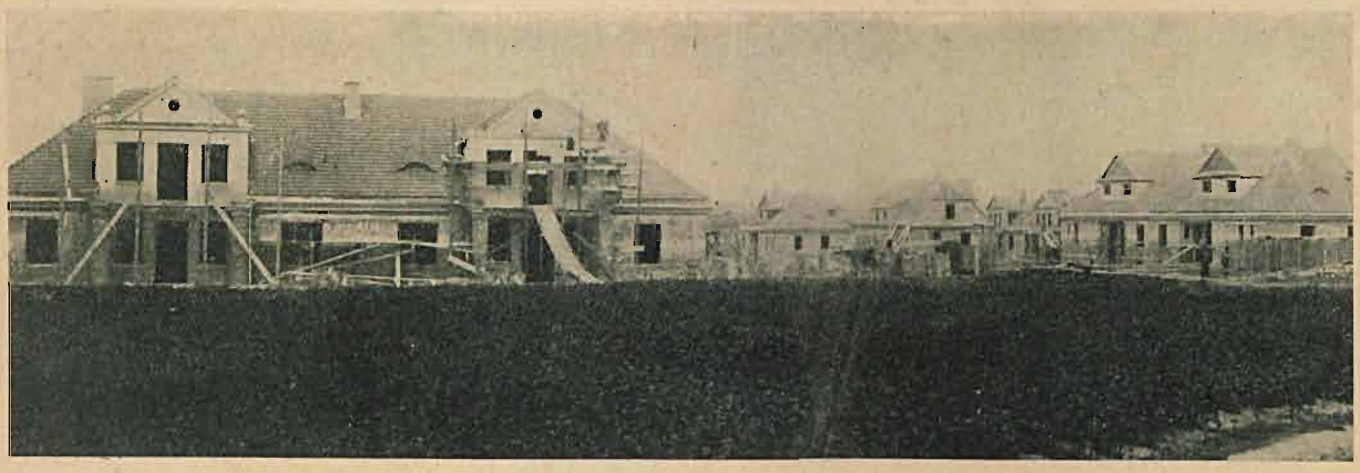

*Fot. 1. Kolonja robotnicza w Lublinie.*

Założona w roku 1909 przez przemysłowców budowlanych pp. Teofila Filleborna i Adolfa Szyndlera, którzy w latach przedwojennych prowadzili przedsiębiorstwa budowlane zarówno w kraju, jak również i b. Cesarstwie Rosyjskiem. Od roku 1921 firma zaczyna się rozwijać, organizując personel techniczny i biurowy, oraz nabywając niezbędne urządzenia i inwentarz dla wykonywania robót.

Firma wykonywa wszelkie roboty budowlane w ogólnym zakresie, jednakże specjalność stanowią budowy domów mieszkalnych, zakładów przemysłowych i użyteczności publicznej. W roku 1922 firma wybudowała własną stolarnię mechaniczną, urządzoną według najnowszych wymagań technicznych, zaś w r. 1929 dobudowała dział wyrobu klepek dębowych i nowoczesne suszarnie drzewa, w których odbywa się suszenie drzewa na podstawie doświadczeń naukowych. Powyższy zakład mieści się przy ulicy Markowskiej 4 i obsługuje nietylko budowle, prowadzone przez firmę, lecz dostarcza również na zamówienie klepkę dębową, oraz różne artykuły stolarskie, budowlane i biurowe. Przy ul. Markowskiej znajduje się również skład materjałów budowlanych, oraz tabor samochodowy i wszelkie niezbędne urządzenia i utensylja do wykonywania robót jako to: windy, betoniarki, wagonetki, szyny wąskotorowe, kafary i t. p.

Oprócz powyższego firma posiada własne kamieniołomy granitowe w Tomaszgrodzie, powiatu Sarneńskiego i dostarcza na zamówienia materjały kamieniarskie (brukowiec, kostka, szuter i t. p.), firma dostarczała kamień łamany dla Dyrekcji

*Fot. 2. Dom urzędników Najwyższej Izby Kontroli Państwa przy ul. Filtrowej.*

*Fot. 3. Dom Spółdz Mieszk. „Sadyba" przy forcie Legjonu Dąbrowskiego.*

*Fot. 5. X Pawilon w Cytadeli odbudowany.*

*Fot. 4. X Pawilon w Cytadeli, zrujnowany przez wybuch, przed odbudową.*

*Fot. 6. Dom Spółdzielni Mieszkaniowej Pracowników Banku Handlowego przy ul. Czerniakowskiej 202.*

kolejowej w Radomiu oraz kostkę dla Magistratu m. stoł. Warszawy.

Do roku 1927 firma prowadziła roboty rządowe (wojskowe i t. p.), samorządowe i prywatne nie tylko w Warszawie, ale i w różnych miastach Polski, jak Gdynia, Lublin, Kowel, Równe, Lipno i t. d. Od roku 1926 firma przerzuca się na budowę domów różnych spółdzielni w Warszawie, Lublinie i t. d., niezależnie od tego prowadzi roboty prywatne. Praca dla spółdzielni jednakże nie przyniosła firmie żadnych korzyści, a nawet przysporzyła wiele poważnych kłopotów finansowych (rok 1928).

W roku 1929 stan finansowy firmy znacznie się poprawił i obecnie firma znajduje się na drodze szerokiego rozwoju.

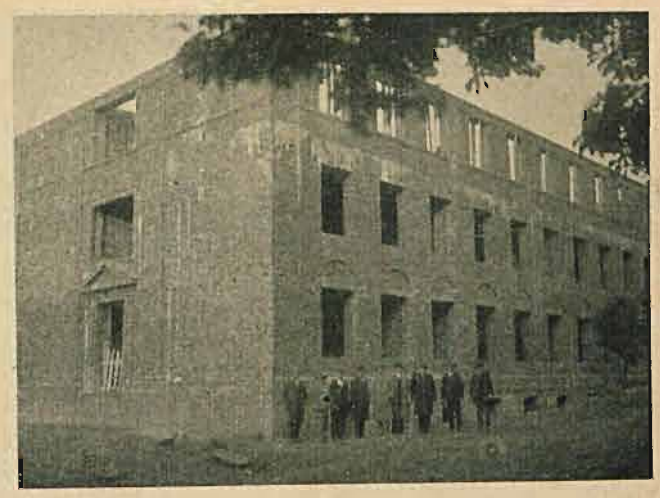

*Fot. 7. Fragment prawego skrzydła gmachu szkolnego w Lipnie*

Przedsiębiorstwo zatrudnia na budowach (w sezonie) oraz w fabryce około 500 ludzi.

W ciągu wieloletniej działalności firma zdołała zaangażować fachowy personel techniczny, wśród którego są dyplomowani inżynierowie i wykonała cały szereg różnorodnych poważnych robót.

Między innemi należy wymienić:

1. Budowa domu mieszkalnego dla Spółdzielni Mieszkaniowej Urzędników Najwyższej Izby Kontroli Państwa w Warszawie przy ul. Filtrowej Nr. 77.
2. Budowa szkoły 7-mio klasowej w Lipnie.
3. Budowa gmachu dla Urzędu Skarbowego w Lipnie.
4. Budowa domu mieszkalnego czynszowego przy ul. Elsterskiej w Warszawie.
5. Budowa domów oficerskich w Kowlu.
6. Budowa domu przy ul. Pawiej Nr. 49 w Warszawie dla p. Wolfa.
7. Budowa dwóch hal fabrycznych dla Biura Techn. Handl. „A v i a“ w/m.

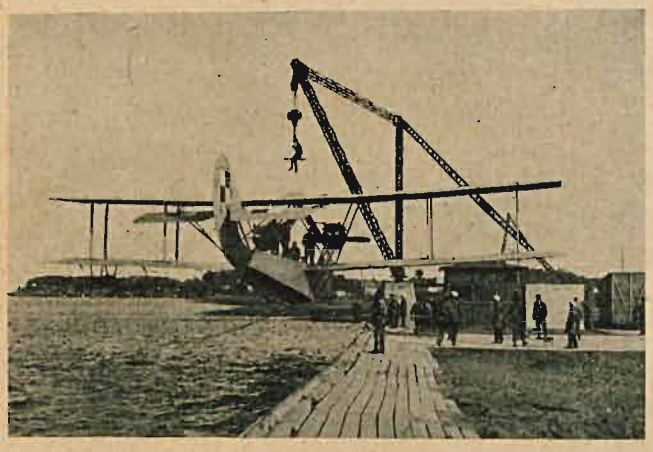

*Fot. 8. Żóraw do podnoszenia hydroplanów morskich w Pucku na 20 ton.*

*Fot. 9. Fabryka własna mechan. wyrobów stolarskich przy ul. Markowskiej 4.*

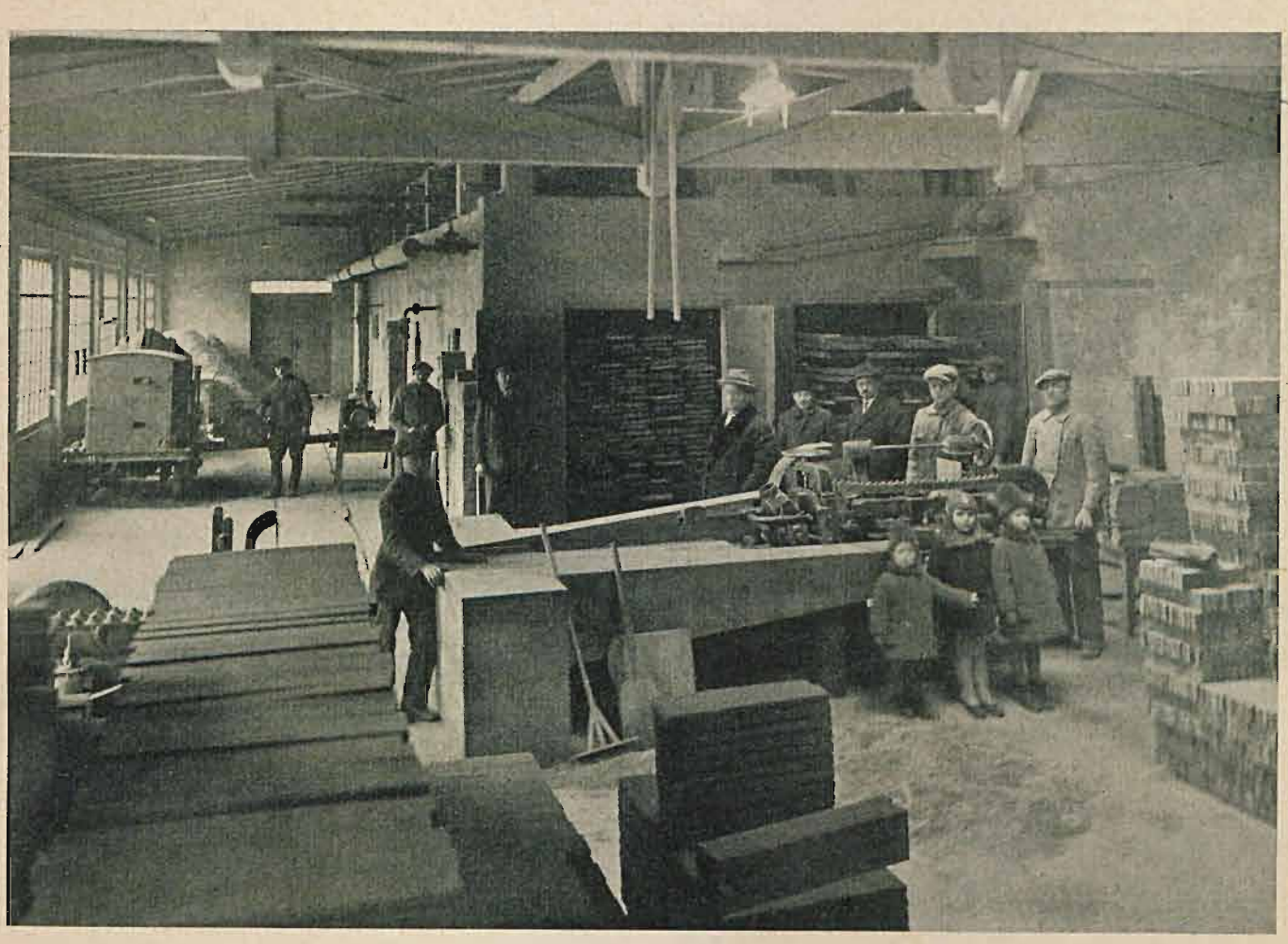

*Fot. 10. Własna fabryka stolarska przy ul. Markowskiej 4 na Pradze.*

8. Budowa domu cellonowego dla Biura Techn. Handl. „A v i a" w/m.

9. Budowa Żórawia brzegowego dla podnoszenia z wody hydroplanów w Pucku.

10. Budowa Magazynu technicznego na lotnisku morskiem w Pucku.

11. Odnowienie pola wzlotów w Pucku.

12. Budowa domu robotniczego dla warsztatów Marynarki Wojennej w Gdyni.

13. Budowa magazynu intendenckiego dla Marynarki Wojennej w Gdyni.

14. Odbudowa zniszczonych budynków po wybuchu prochowni w Cytadeli Warszawskiej, a mianowicie: budynki Nr. 9, 23, 82 i 103.

15. Odbudowa X pawilonu w Cytadeli Warszawskiej.

16. Przebudowa kąpieli „Djana" z dobudową pawilonu przy ul. Chmielnej Nr. 13 w Warszawie.

*Obecnie firma prowadzi następujące roboty:*

1. Budowa domu mieszkalnego dla Spółdzielni Mieszkaniowej Pracowników Banku Handlowego w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej Nr. 202.

2. Budowa domu mieszkalnego dla Spółdzielni Mieszkaniowej „A r g u s" w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej Nr. 204.

3. Budowa domu zbiorowego dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Sadyba" w Warszawie na Forcie Dąbrowskiego.

4. Budowa domu mieszkalnego dla płk. Kamińskiego w Warszawie na Forcie Dąbrowskiego.

5. Budowa domu mieszkalnego dla mjr. Kwiecińskiego w Warszawie na Forcie Dąbrowskiego.

6. Budowa całej kolonji dla Pierwszej Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lublinie.

7. Kapitalna przebudowa Cerkwi na kościół garnizonowy w Cytadeli Warszawskiej.

# BIURO PRZEMYSŁOWO - BUDOWLANE
# S. PRONASZKO i R. SOBIESZEK

**Warszawa, Ś-to Krzyska 25. Telefony: 426-72, 426-74, 344-10.**

Początek istnienia firmy datuje się od marca 1902 roku, gdyż w tym czasie powstało „Biuro Budowlane S. Pronaszko" z siedzibą w Warszawie.

Początkowo firma specjalizowała się w budowie kościołów i w robotach konserwacyjno-zabytkowych. Od 1902 do 1916 roku włącznie firma wykonała budowę kościołów i kaplic: w Przedczu, Chodczu, Babiaku, Kole, Kramsku, Izbicy, Bytoniu, Połajewie, Turku, Klonowej, Lututowie, Dembem, Małyniu, Łąkoszynie, Błoniu Łęczyckim, Rykach, Garbowie, Niemcach, Ratoszynie, Pawłowie, Łopienniku, Olbierzowicach, Miedzierzy, Drzewicy, Odrzywole, Jastrzębiu, Budziszewicach, Żbikowie, Pruszkowie, Konstancinie, Worowie, Janowcu, Zatorach, Antoninach, Zelwie, Mścibowie i remont zabytkowych kościołów i kaplic: w Brześciu Kujawskim, Starem Mieście pod Koninem, Drzewicy, Katedrze św. Jana w Warszawie, Ciechanowie, Brochowie, Sobocie, Włodawie, kamienic: Baryczków, Książąt Mazowieckich i Fukiera przy Rynku Starego Miasta w Warszawie oraz zamków w Iłży i Czersku.

*Dworzec kolejowy na st. Będzin — Miasto.*

Wczasie okupacji niemieckiej firma wykonywała szereg robót remontowych w budynkach wojskowych dla Magistratu m. st. Warszawy i różne mniejsze roboty.

Od 1919 do 1926 roku S. Pronaszko objął Zarząd techniczny w firmie „Zrzeszenie Cechmistrzów Budowlanych w Warszawie Sp. Akc." i pod jego kierunkiem oraz przy współudziale R. Sobieszka wykonano w tym okresie roboty przy budowie:

1) Objektów wojskowych: gmachu dowództwa floty i koszar Marynarki Wojennej w Gdyni, koszar 4 pułku lotniczego w Toruniu, 7 hangarów lotniczych, 2 domów mieszkalnych dla oficerów, uczni, kasyna i pilotażu na lotnisku w Dęblinie, obozu izolacyjnego dla powracających jeńców w Dęblinie, różnych robót remontowych w twierdzy Dęblin i w szpitalu wojskowym w Kozienicach.

2) Dla Banku Polskiego: gmachy Oddziałów w Kaliszu, Tomaszowie Mazowieckim, Siedlcach i Suwałkach, rozbudowę Centrali w Warszawie, domy mieszkalne dla urzędników w Warszawie przy ul. Żabiej Nr. 3 i Flory Nr. 7.

3) Dla Warszawskiej Dyrekcji Kolei Państwowych: budowa i przebudowa dworców na st. Biała, Chotyłów, Grodzisk i Piotrków.

Budowę domów mieszkalnych:

5 domów na st. Kutno, 3 domów w Częstochowie, 5 domów w Błesznie,

1 domu w Łowiczu, 5 domów na Woli w Warszawie.

Żelbetowe wieże ciśnień: w Rogowie, Kole i Łomży.

Różne objekty: rozbudowę parowozowni w Kutnie i Sosnowcu, budowę gmachu biurowego w Min. Kolei Żelaznych przy ul. Nowy Świat 14 w Warszawie, budowę domów dla naczelników Oddziałów Wydziału Drogowego w Częstochowie, Łowiczu i Kutnie i wiele mniejszych robót.

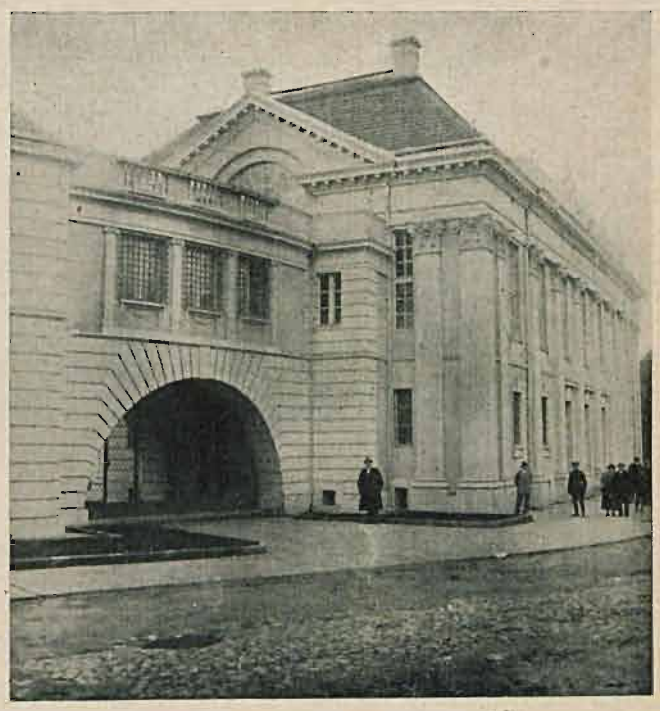

*Oddział Banku Polskiego w Kaliszu.*

4) Dla różnych instytucyj rządowych i prywatnych:

Szkołę Rolniczą w Golądkowie, 2 domy mieszkalne, strzelnicę i wieżę ciśnień w Wytwórni Broni w Ra-

domiu, kościoła w Obrytem, przeróbki w Polskim Banku Przemysłowym w Warszawie, elewacje gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, przy ul. Królewskiej Nr. 3, składy żelazobetonowe dla firmy Skorgar, 22 domy spółdzielni mieszkaniowej im. Lubeckiego przy ul. Raszyńskiej w Warszawie, część

*Kasyno oficerskie Dęblin — Lotnisko.*

domów spółdzielni mieszkaniowej Profesorów Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej przy ul. Górnośląskiej w Warszawie, domów urzędniczych w Brześciu n/Bugiem, budynku fabrycznego dla Akc. Tow. „Motor", remont szkoły rolniczej w Ursynowie, gmach dla Tow. „Ruch" w Al. Jerozolimskich, nad-

*Dowództwo Floty i koszary Marynarki Wojennej w Gdyni.*

budowę domów lub oficyn: w domu Nowy Świat 40, w domu Klonowa Nr. 14 i wiele mniejszych robót.

W 1927 roku dawna firma „Biuro Budowlane S. Pronaszko" została przez wejście spólnika R. Sobieszka zmieniona na spółkę firmową pod nazwą: „Biuro Przemysłowo-Budowlane S. Pronaszko i R. Sobieszek" i od 1927 roku wykonała lub wykonywa następujące budowy:

1) Dla Warszawskiej Dyrekcji Kolei Państwowych: budowę dworca na st. Będzin-Miasto, warsztatu bieżącej naprawy, Kompresorni, Domu Administracyjnego Wydziału Eksploatacyjnego, budynku akumulatorni, rampy, około 200 studzienek wodociągowych, budynku pompowni, kanalizacji i około 786 m bież. kanałów dla instalacji wodnej, parowej, gazowej, elektrycznej i sprężonego powietrza na stacji postojowej Szczęśliwice pod Warszawą, przebudowę Magazynu Tranzytowego na st. Warszawa Główna, budowę obrotnicy w Piotrkowie i wiele mniejszych objektów na st. Warszawa Główna Osobowa i Towarowa.

2) Dla Dyrekcji Tramwajów Miejskich w Warszawie: budowę podstacji elektrycznej i parkanu żelbetowego przy ul. Kawenczyńskiej, rozbudowę Stolarni przy ul. Młynarskiej, rozbudowę Elektrowni przy ul. Przyokopowej Nr. 28.

3) Dla różnych instytucyj i osób: budowę domu Księży Emerytów w Sandomierzu, dom bursy Seminarjum w Sandomierzu, kolonji dla dzieci „Osiedle" w Otwocku, warsztatu sekcji Lotniczej Koła Studentów Mechaników Politechniki Warszawskiej na Okęciu, nadbudowę domów Kredytowa 14, Widok 22, budowę hali fabrycznej dla Cynkowni Warszawskiej na

*Dom Księży Emerytów w Sandomierzu.*

Pradze, domu mieszkalnego przy ul. Kujawskiej Nr. 3, budowę zakładu przemysłowego Plac Trzech Krzyży Nr. 10, fabryki dla B-ci Naef, Tkalnia Jedwabi Sp. Akc. przy ul. Zawiszy Nr. 10, przebudowę budynku dla Laboratorjum „Perfection" przy ul. Śniadeckich

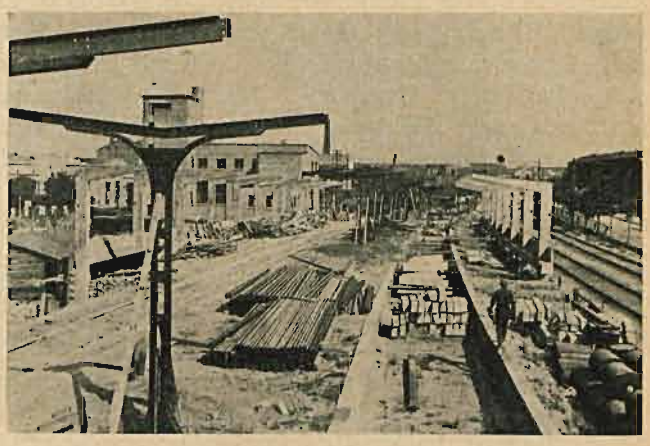

*Dworzec kolejowy na st. Będzin-Miasto.*

Nr. 16, budowę biur i garażów dla Auto-Service przy ul. Nowy Świat 9 i wiele mniejszych robót.

Dwudziestoośmioletnia praktyka w budownictwie i zasada solidności, której firma przestrzegała przez cały czas swego istnienia przyczyniła się do jednania klienteli i nadal ją firmie jedna.

# BIURO BUDOWLANE
# F. SKĄPSKI i S-KA, INŻYNIEROWIE

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ

GDYNIA, STAROWIEJSKA, DOM BEKERA.

PRZEDSTAWICIELSTWO W WARSZAWIE:
*Al. Ujazdowska Nr. 39, tel. 416-54*

ADRES TELEGRAFICZNY:
*Gdynia Fraskom, Warszawa Fraskom.*

RACHUNKI BIEŻĄCE:

*Bank Handlowy w Warszawie,*
*Powszechny Bank Związkowy w Polsce,*
*Bank Handlowy w Łodzi Oddz. Warszawski,*
*Polski Bank Przemysłowy Oddz. w Gdyni*

Firma założona została w marcu 1925 roku jako: „Biuro Budowlane, Inżynier Franciszek Skąpski".

Od 1927 roku przekształcona została na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, p. f. „Biuro Budowlane F. Skąpski i S-ka, Inżynierowie" z kapitałem Zł. 50.000.

W końcu 1929 roku siedzibę spółki przeniesiono do Gdyni.

Firma posiada własną nieruchomość w Warszawie przy ul. Asfaltowej Nr. 8 (składy materjałów budowlanych).

Kierownikami firmy są inżynierowie: Franciszek Skąpski, Marjan Skąpski i Aleksander Bohomolec.

Z większych robót dotychczas firma wykonała:

Strzelnice szkolne dla Ministerstwa Spraw Wojskowych w Toruniu, Zamościu, Łomży i Grodnie.

*Dom dochodowy A. Gawrońskiej w Warszawie*

Dom dochodowy A. Gawrońskiej w Warszawie.

Remizę dla pociągów sanitarnych dla Wileńskiej Dyrekcji K. P. w Brześciu n/B.

Żelbetowy magazyn dla Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie.

Dom Humanitarny dla Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie.

Pawilon Operacyjny dla Szpitala Ewangielickiego w Warszawie.

*W roku bieżącym firma wykonywa:*

Żelbetowy magazyn etapowy na surowiec dla Polskiego Monopolu Tytoniowego w Gdyni.

Gmach Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Tarnopolu.

Gmach Rady Powiatowej i Starostwa w Kopyczyńcach.

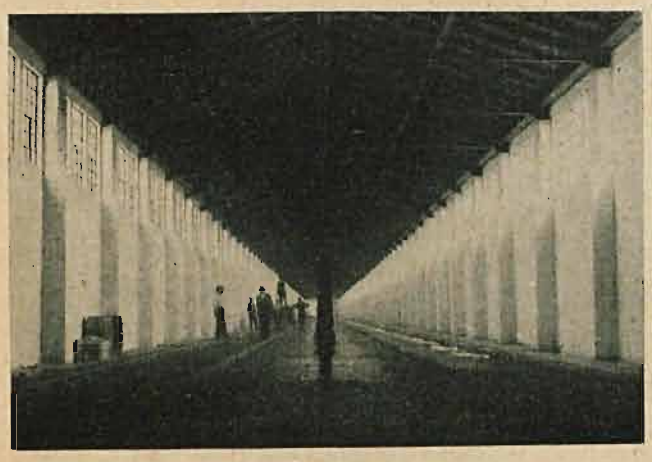

*Remiza dla pociągów sanitarnych w Brześciu n/B.*

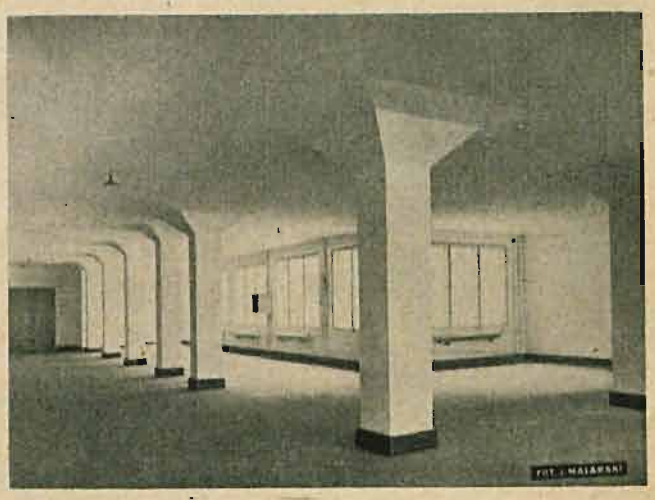

*Magazyn dla Monopolu Tytoniowego w Warszawie.*

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

# FRANCISZEK SOKOŁOWSKI

WARSZAWA, BRACKA 23

TELEFON 58-36


Przedsiębiorstwo Budowlane Franciszek Sokołowski, założone zostało w roku 1904, przez obecnego właściciela, dla wykonywania robót budowlanych w zakresie ogólnym. Specjalność stanowią roboty żelazo-betonowe Firma posiada odpowiedni personel techniczny i biurowy, oraz wszystkie niezbędne urządzenia do wykonywania nowoczesnych budowli. W roku 1928 założona została stolarnia mechaniczna oraz suszarnia drzewa i następnie fabryka posadzek klepkowych na własnej posesji w Warszawie, przy ulicy Kaliskiej Nr. 11, tel. 273-75. Wytwórnie te urządzone według nowoczesnych, zdobyczy technicznych, produkują masowo stolarszczynę budowlaną oraz posadzkę klepkową zarówno dla potrzeb firmy, jak również i dla innych przedsiębiorstw budowlanych oraz Magistratu m. st. Warszawy.

*Szkoła powszechna przy ul. Narbutta 16.*

Firma zatrudnia na budowach (w sezonie) oraz w fabrykach przeszło 500 ludzi. W okresie dwudziestokilkoletniego istnienia firma wykonała wiele robót budowlanych. Cytujemy najważniejsze:

Pasaż Simonsa. Dom Welta przy ul. Przejazd 7, Dom Piotrowskiej przy ulicy Senatorskiej w latach 1904—1906. Gmach Stowarz. Handlowców przy ulicy Siennej 16, Gmach Stacji Doświadczalnej Departam. Zdrowia, Spółdzielnia Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego przy zbiegu ulic Barskiej i Kaliskiej. Komplety budynków dla uzdrowiska miejskiego w Otwocku.

W latach 1919/1930: osiem wielkich gmachów, szkół powszechnych dla Magistratu st. Warszawy.

Niezależnie od robót rządowych, samorządowych firma wykonała wiele budynków fabrycznych dla Tow. Akc. „Cerata", Tow. Akc. „Tłocznia", S. A. Fr. Fuchs i S-wie i t. p.

*Sanatorjum miejskie w Otwocku.*

# „ŻELAZO-BETON"

SP. Z O. O.

## właściciele: inżynierowie Wł. Kryński, Wł. Malinowski i W. Polkowski.

Warszawa, ul. Żórawia 11, tel. 60-24, 40-24, 7-67.

Firma „Żelazo-Beton", sp. z o. o. została założona dla prowadzenia robót inżynieryjno-budowlanych w dniu 6 sierpnia 1919 r. z kapitałem zakładowym 600.000 mkp. W miarę rozwoju firmy kapitał ten został zwiększony i na dzień 1 stycznia 1930 r. wynosił 400.000 zł.

Przez dziesięcioletni okres swej egzystencji firma „Żelazo-Beton" wykonała cały szereg robót inżynieryjnych i większych budowli rządowych, komunalnych, domów prywatnych mieszkalnych, spółdzielczych, oraz budynków fabrycznych. W pierwszym okresie swej działalności w latach 1919—1922 firma przyjmowała czynny udział w odbudowie Kresów Wschodnich, zniszczonych podczas wojny i wykonała znaczną ilość robót w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej, a mianowicie: budowę dworców, wież ciśnień, składów, około 200 mostów żelazo-betonowych, domów mieszkalnych i t. d.

Również na kresach zostały wybudowane przez firmę „Żelazo-Beton" z polecenia Komisarjatu Nadzwyczajnego dla walki z epidemjami — 4 szpitale epidemiczne w Brześciu n/Bugiem, Prużanach, Wołkowysku i Lidzie.

W roku 1922 firma „Żelazo-Beton" przystąpiła do budowy Oficerskiej Szkoły Inżynierji i Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie, przy ul. Nowowiejskiej, Topolowej i Koszykowej. Robota ta, składająca się z 19 większych budynków, była prowadzona w ciągu 3 lat i ukończona w 1925 r. Dalsza działalność firmy wobec zwiększonego ruchu budowlanego w Warszawie, była skoncentrowaną przeważnie w Warszawie, gdzie firma wykonała cały szereg gmachów publicznych, rządowych, fabrycznych i mieszkalnych.

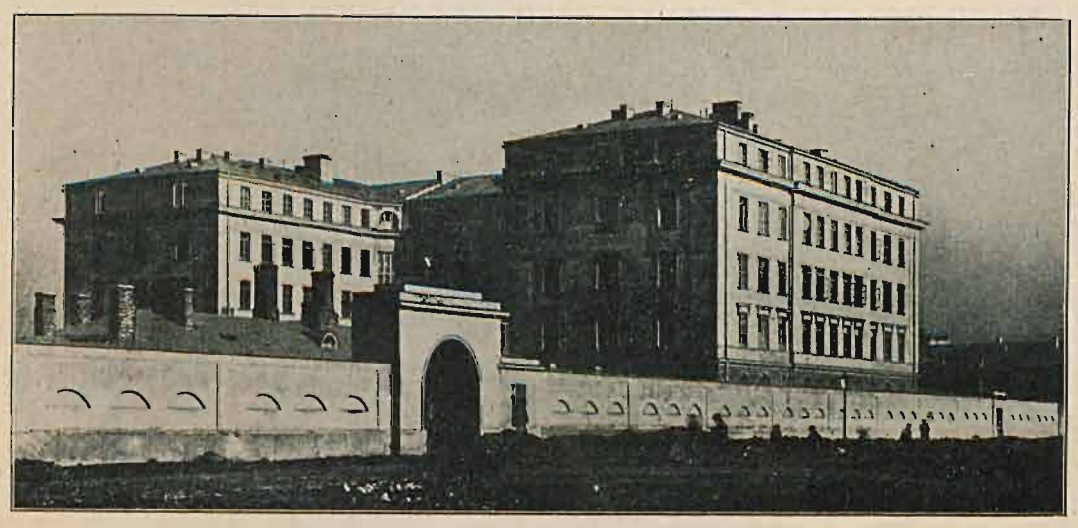

*Fragment oficerskiej Szkoły Inżynierskiej w Warszawie.*

W roku 1926 rozpoczął się znaczny ruch budowlany spółdzielczy, w którym firma wzięła czynny udział, budując w ciągu 1926 do 1929 roku około 20 większych spółdzielni mieszkaniowych, z których część przedstawiała sobą całe kolonje mieszkaniowe.

Przy budowie firma stosuje najnowsze urządzenia techniczne oraz maszyny budowlane w celu największego zmechanizowania pracy, a tem samem zredukowania kosztów budowy.

W tymże celu firma zastosowała przy ostatnich budowach amerykańskie ruchome rusztowania systemu Fr. B. Gilbreth'a, które wykazały bardzo dobre rezultaty, podnosząc znacznie wydajność pracy murarzy.

W końcu 1927 roku firma, wobec znacznego rozwoju ruchu budowlanego w Gdyni, otworzyła tam swój oddział przy ul. Portowej Nr. 1 i wykonała cały szereg budowli związanych z rozwojem portu.

BIURO INŻYNIERSKIE

# K. Jaskulski i S-ka, Sp. z o. o.

Rok założenia firmy 1929.

Siedziba: Warszawa, Wilcza 16 m. 4.

Telefony: 110-66, 112-69.

*Wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące.*

Właścicielami biura są: inż. Kazimierz Jaskulski, b. współwłaściciel firmy C. Lubiński i K. Jaskulski, Biuro Inżynierskie w/m, oraz p. Konstanty Brygiewicz, b. nacz. dyrektor Polskiego Towarzystwa Budowlanego S. A.

Firma powstała skutkiem dokonanego rozdziału firmy C. Lubiński i K. Jaskulski oraz likwidacji P. T. B.

Osoby właścicieli, którzy dotychczas stali na czele najbardziej znanych firm budowlanych krajowych, dają gwarancję, mimo że nowa firma nie posiada za sobą długich lat istnienia, solidnego i fachowego wykonania robót.

W chwili obecnej Firma wykonywa wielkie roboty ziemne, mianowicie niwelację torów wyścigowych na Służewcu.

---

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

# J. PAWLIKOWSKI

Rok założenia 1896.

Centrala: Warszawa, Śliska 56, tel. 442-00, 158-28.

Oddział Brześć n/B., Sadowa 2.

RYS HISTORYCZNY:

Przedsiębiorstwo zostało założone w 1896 r. przez p. Jakóba Pawlikowskiego i wykonywało przed wojną przedewszystkiem budowle mieszkalne, z których na plan pierwszy wysuwa się 7-miopiętrowego domu dochodowego w Warszawie, Marszałkowska 81.

W 1900 roku firma została nagrodzona wielkim złotym medalem na wystawie Międzynarodowej w Paryżu.

W r. 1918 do współpracy w kierownictwie firmy przystąpił syn właściciela, inż. Czesław Pawlikowski, który też obecnie prowadzi przedsiębiorstwo.

WAŻNIEJSZE WYKONANE ROBOTY:

*Budowle kolejowe.*

Od 1918 r. firma wykonała cały szereg budynków dla Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych, między innemi: Dworzec Centralny w Brześciu n/B., Dworce w Wołkowysku, Pińsku i Stołpcach, ten ostatni w rekordowym czasie 5-ciu miesięcy.

*Budowle wojskowe:* Koszary w Pińsku.

*Roboty wykonywane obecnie:*

Domy mieszkalne dla oficerów w Warszawie (na lotnisku), w Brześciu n/B. i Pińsku.

Firma posiada przy oddziale w Brześciu n/B. warsztaty stolarskie (wł. bocznica kolejowa) oraz własne tartaki w Żabince k. Brześcia.

# „BUDOWNICTWO I PRZEMYSŁ"

Polska Spółka Udziałowa Budowlano-Przemysłowa i Mierniczo-Leśna Sp. z o. o.

Warszawa, ul. Śniadeckich 6, tel. 330-11.

ZAŁOŻONA W ROKU 1923.

Pierwotnie firma mieściła się w Wilnie i pracowała na tamtejszym terenie, wykonując baraki dla wojska, oraz budowle dla Min. Robót Publicznych. W roku 1925 firma przeniosła się do Warszawy.

Przedsiębiorstwo posiada własną stolarnię, oraz wszelkie urządzenia, niezbędne do prowadzenia nowoczesnych budowli, zatrudniając przeszło 300 robotników.

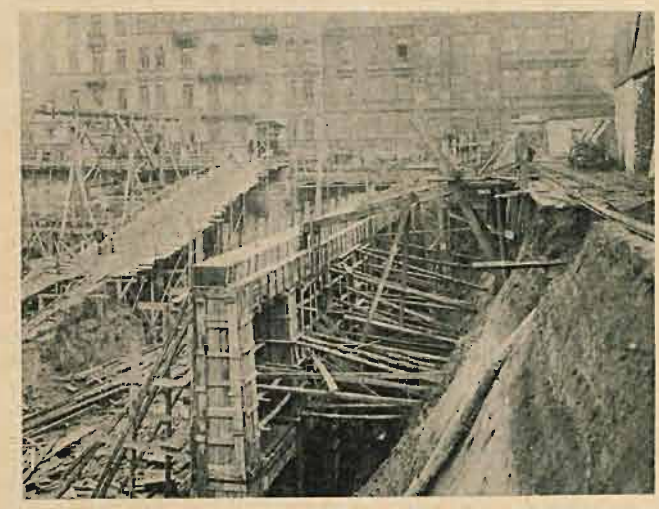

*Budowa Centralnego Telegrafu i Telefonów Międzymiastowych w Warszawie. Fragment ścian oporowych przy w = 11.65 mt. 1929.*

ROBOTY WYKONANE PRZEZ FIRMĘ:

Budowa osiedli oficerskich, budowa domu oficerskiego dla wojsk. funduszu kwaterunkowego, rozbudowa fabryki prochu w Zagożdżonie, budowa fabryki gwoździ i drutu, gmach dla Min. Poczt i Telegr. w wykonaniu.

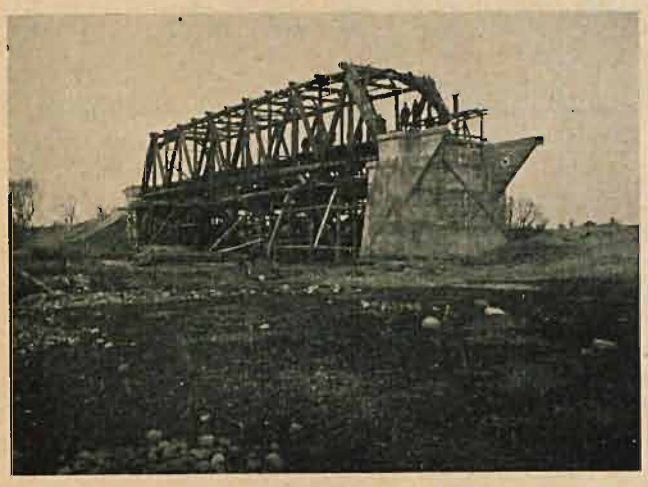

*Most przez Kanał Królewski koło Drohiczyna (1929). Kratka prof. Rechniewskiego.*

*Hangar dla hydroplanów Marynarki Wojennej w Pińsku. Wolna rozpiętość 30 mt. (1928 r.).*

# EDWARD KLEIN

## PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH

*Warszawa, Al. Jerozolimskie 19, tel. 260-60.*

*Założone w roku 1914.*

Firma w okresie Niepodległości wykonała roboty następujące:

1) *Dla Magistratu m. st. Warszawy:*

5 budynków szkolnych, rozszerzenie elektrowni Tramwajów Miejskich, w tem bardzo poważne roboty żelbetowe, przebudowę garaży i zbiornik dla benzyny przy ul. Inżynierskiej i wiele innych.

2) *Dla Min. Spraw Wojskowych:*

Przebudowę kompleksu budynków dla Sekcji Opieki na Pradze, składnicę sanitarną na Powązkach, remonty koszar w Jabłonnie, fortu Włodzimierza, Sanatorjum w Pustelniku, wykonanie i dostawa nosz dla Departamentu Sanitarnego i wiele innych.

3) *Dla Ministerstwa Robót Publicznych.*

4) *Dla Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, obecnie Bank Polski.* Budowę domu mieszkalnego dla urzędników przy ulicy Nowogrodzkiej, tamże przebudowę lokali i magazynu bankowego, budowę gmachu odziału we Włocławku, przerobienie budynków na oddziały w Piotrkowie, Siedlcach, Lublinie, Brześciu nad Bugiem, urządzenie wewnętrzne w Radomiu i Gdańsku oraz w głównej sali A. w gmachu Centrali, przerobienie zakładów graficznych w Al. Jerozolimskich oraz dla wielu instytucyj i osób prywatnych w Warszawie i na prowincji.

---

## BIURO TECHNICZNO-BUDOWLANE

# B. Rogaczewski i St. Szulakiewicz

*Warszawa, ul. Nowy-Świat 34,*

*tel. 168-82.*

Firma założona w 1918 roku przez B. Rogaczewskiego, Z. Sęczkowskiego i S. Szulakiewicza.

1924 r. jedynym właścicielem staje się p. S. Szulakiewicz, poczem w 1927 r. następuje powrót wspólnika B. Rogaczewskiego.

Przedsiębiorstwo wykonywa roboty ogólne w zakres budownictwa wchodzące.

*Wykonane roboty:* Cały szereg budynków wojskowych, a więc gmach D. O. K. I. (pałac Mostowskich), koszary konwiktorskie, koszary ułańskie, koszary saperów na Powązkach, budynki mieszkalne w Cytadeli, koszary w Siedlcach. Przebudowy ambasad: francuskiej i włoskiej, poselstwa czeskiego na ul. Szopena.

Budowy: Banku Kupiectwa Polskiego, obecnie oddział P. K. O. przy ul. Próżnej.

P. K. O. Centrali przy ul. Jasnej.

Gmach Banku Ziemiańskiego w Częstochowie.

Przebudowa fabryki Wedla przy ul. Szpitalnej.

Budowa gmachu Państwowej Szkoły Budownictwa przy ul. Wspólnej.

Przebudowa Zamku Królewskiego w Warszawie.

*Obecnie firma buduje:*

Gmach Sekcji Wojskowej Wydz. Spraw Ogólnych, przy ul. Florjańskiej.

Gmach angielskiego Tow. Asekuracyjnego „Aliance".

*Firma posiada własną stolarnię mechaniczną oraz warsztaty ślusarskie na Szczęśliwicach w „Stadjonie".*

# DREWNIANE KONSTRUKCJE BUDOWLANE SYSTEMU

# „STEPHAN"

System drewnianych budowli „Stephan" stanowią wolnonośne konstrukcje dachów i hal z drzewa lub połączenia żelaza z drzewem, których nośne części (wiązary) mogą być wykonane zarówno w formie łuku jak i w formie siodłowej lub mansardowej. Kształt dachu może więc być zupełnie dowolny i odpowiada wszelkim życzeniom.

Łukowy wiązar konstrukcji „Stephan" może być wykonany jako wiązar pełnego przekroju (pełnościenny) lub też jako łukowy wiązar kratowy, nośny łuk posiadający nadzwyczajną wytrzymałość na wyginanie. Ze względu na prosty system tego wiązaru i z uwagi na łatwo widoczny sposób statycznego jego działania może być on prosto i pewnie obliczony.

Kratowy wiązar „Stephana" właściwy dla wszystkich używalnych form dachowych wykonywa się w punktach węzłowych w ten sposób, że kraty jego są związane z opasaniami za pomocą pierścieniowych dybli „Stephana". Przy tych patentowanych połączeniach węzłowych nie może nigdy nastąpić rozluźnienie w połączeniu, dlatego też konstrukcje „Stephan" nawet przy największych rozpiętościach zachowują stale swą trwałość i moc. Jednocześnie pierścieniowy dybel „Stephana" posiada możność połączenia sił o 25% większych, niż zwykły pierścień dyblowy tych samych rozmiarów.

Dachowe konstrukcje systemu „Stephan" są wznoszone zarówno na masywnych murach jak i na drewnianych lub na żelaznych słupach przy otwartych halach. Poza tem wiązary te mogą być doprowadzone w dół aż do samej ziemi, tak, iż *w tym wypadku przenosi się na fundamenty natężenie wiązarów.*

Najistotniejszemi korzyściami sposobu konstrukcyj dachowych systemu „Stephan" są następujące:

1) Jego techniczna przewaga w porównaniu z innemi konstrukcjami drewnianemi.
2) Zupełnie dobrze wykorzystana i przejrzysta przestrzeń wnętrza hali, pozbawionej wszelkich wewnętrznych podpór dachowych.
3) Elegancki wygląd dachu, jasne i przyjemne wnętrze hali (hala głównego dworca w Kopenhadze i hala główna Dworca odjazd. w Warszawie).
4) Możliwość wykonania wszelkiej formy dachu, rodzaju oświetlenia, wietrzenia i izolowania, zastosowania sklepionych lub prostych sufitów.
5) Znacznie mniejsze koszta w porównaniu do konstrukcyj żelaznych przy jednakowych zaletach.
6) Lekka waga własna a przeto oszczędność w murach.
7) Możliwość rozpoczęcia konstrukcji w każdem stadjum budowy i możliwość szybkiego jej wykończenia.
8) Łatwość przenoszenia konstrukcji na inne miejsce bez straty materjałów.
9) Dla wielu rodzajów przemysłu, jak np. zakładów potasowych, chemicznych fabryk, cynkowni, hut szkła — konstrukcja „Stephan" jest jedyną trwałą konstrukcją dachową.
10) Zamiana starych dachów nowemi o konstrukcji „Stephan" jest możliwa bez przerw i przeszkód w normalnej pracy przemysłowej zakładu.

Dachem konstrukcji „Stephan" dotąd pokryto ponad 5 miljonów metrów kwadratowych powierzchni — co służy najlepszym dowodem skutecznej konkurencji z dotychczas używanemi konstrukcjami żelaznemi i drewnianemi.

---

# PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

# ALFONS WOŁOSZ

## Warszawa, Em. Plater 19.

Przedsiębiorstwo zostało założone w roku 1913 przez obecnego właściciela, który przedtem pracował w przedsiębiorstwie, wykonywającym specjalnie większe objekty fabryczne, jako to: zakłady metalurgiczne, browary, garbarnie i t. p.

W latach 1919—1929 przedsiębiorstwo wykonało wiele budowli dla instytucyj samorządowych i osób prywatnych:

1) Całkowita przebudowa fabryki dla firmy F. Jankowski przy ul. Tarczyńskiej 4/6.

2) Przytułek dla Starców Ś-go Ducha i Panny Marji na Starem Mieście.

3) Cały szereg budynków szpitalnych na terenie Szpitala Ś-go Łazarza.

Niezależnie od powyższych robót firma wykonała i wykonywa mniejsze roboty inwestycyjne dla Magistratu m. st. Warszawy, oraz osób i firm prywatnych.

## PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

# Inż. Z. MARCINKOWSKI i S-ka

*Sp. z o. o.*

*Warszawa, Uniwersytecka 4, tel. 84-45.*

*ROK ZAŁOŻENIA 1926.*

Przedsiębiorstwo założone przez pp. inż. Z. Marcinkowskiego, K. Matusewicza, W. Pawłowskiego i J. H. Zborowskiego w 926 r., obecnie po zgonie ś. p. J. H Zborowskiego i wycofaniu się p. W. Pawłowskiego należy do pierwszych dwu założycieli.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wykonywanie wszelkich robót budowlanych.

W stadjum budowy przez firmę znajdują się następujące ważniejsze objekty:

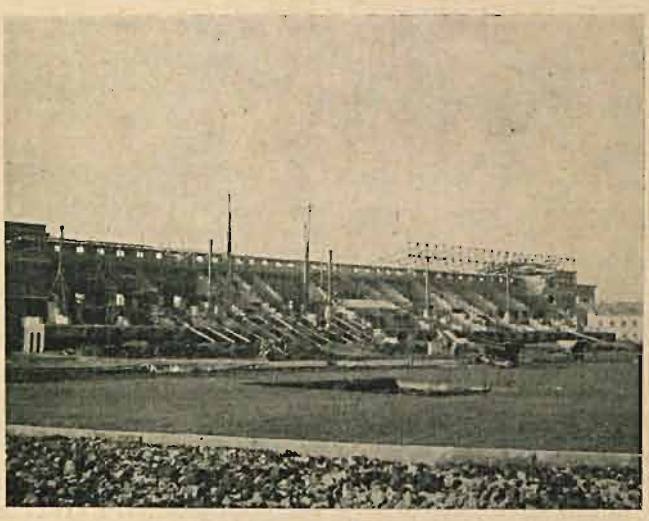

*Stan budowy w listopadzie 1929 głównych trybun na stadjonie klubu sportowego „Legja" w Warszawie*

*Kompleks gmachów (4 budynki) internatu dla niezamożnych uczenic Fundacji „Opatrzność" w Warszawie.*

*Trybuny murowane i tor kolarski na stadjonie D. O. K. I. w Warszawie.*

Na szczególną uwagę zasługuje wykonany przez firmę budynek dla badań silników na lotnisku wojskowem.

---

## PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

# E. TELAKOWSKI, inżynier-technolog

*WARSZAWA, NOWOWIEJSKA 21, TELEFON 269-50.*

Firma istnieje od 1897 r. Do r. 1918 prowadziła przedsiębiorstwo na terenie Zagłębia Dąbrowskiego z siedzibą w Sosnowcu. Od r. 1918 prowadzi roboty w całym kraju z siedzibą w Warszawie.

Firma jest urządzona na prowadzenie dużych robót: posiada do dyspozycji odpowiednio wyszkolony długoletnią praktyką personel techniczny oraz rozporządza dostatecznym kapitałem obrotowym.

Swe sprawy finansowe firma załatwia w miejscowym oddziale Banku Zw. Spółek Zarobkowych.

Poza licznemi robotami we wszystkich działach budownictwa, wykonanemi w ciągu 30-letniej praktyki zawodowej właściciela, jak: świątynie, gmachy użyteczności publicznej, szkoły, szpitale, budowle fabryczne i domy mieszkalne, roboty podziemne w kopalniach, szyby wyciągowe, kominy fabryczne, piece ogniotrwałe i t. p. firma wykonała w ostatnich czasach następujące większe roboty:

1) odbudowę dworców kolejowych w Dyr. Kol. Państw. w Warszawie we własnem przedsiębiorstwie,

2) budowę fabryki parowozów i domów mieszkalnych dla Warsz. Spółki Akc. Budowy Parowozów w/m.,

3) odbudowę po pożarze fabr. „Wulkan" w/m.,

4) budowę warsztatów kolejowych wagonowych w Skalmierzycach dla Dyr. Kol. Państw. w Poznaniu,

5) remont kapitalny wojskowego szpitala okręgowego w Toruniu,

6) budowę domów mieszkalnych i kuźni dla kolejowych warsztatów parowozowych w Końskiem.

7) obecnie prowadzi budowę domu mieszkalnego dla Spółdzielni Mieszkaniowej O. I. P. przy ul. Grójeckiej i domu dla Spółdzielni przy ul. Siennej 41, oraz kieruje budową Instytutu Radowego im. Marji Curie-Skłodowskiej.

*BIURO INŻYNIERSKIE*

# *J. KARBOWSKI i J. KUROWSKI*

*Sp. z o. odp.*

*Warszawa, Koszykowa 33*

*Telefon 259-08*

Do zakresu działalności Firmy należą wszelkie roboty inżynierskie i budowlane, specjalnością zaś są:
budowa kolei normalno- i wąsko-torowych oraz dostawy materjałów kolejowych.

Z większych zaś robót kolejowych, wykonanych przez firmę cytujemy:

*Budowę odcinka linji kolejowej Kalety — Podzamcze;*
*Budowę odcinka Rak – Kościerzyna na linji Bydgoszcz — Gdynia;*
*oraz odcinka na linji Herby — Inowrocław.*

Obie ostatnie roboty wykonywane były do ostatniej chwili i będą w niedługim czasie zakończone.

Jednocześnie firma prowadzi dostawy znacznych ilości podkładów kolejowych dla Poznańskiej i Lwowskiej Dyrekcji K. P.

---

TOWARZYSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE

# „TRAWERS"

HACIEWICZ i SERWIŃSKI, Inżynierowie

**Warszawa, Piękna 22, tel. 279-66, 108-69**

**Rok założenia 1923**

Przedsiębiorstwo pod powyższym tytułem firmowym powstało w 1923 r., początkowo jako Spółka z ogr. odp., przekształcona następnie od 1-go stycznia 1926 r. na spółkę firmową, należącą do inżynierów Haciewicza i Serwińskiego. Kapitał firmy wynosi 100.000 złotych.

Do zakresu działania przedsiębiorstwa należą wszelkie roboty budowlane i inżynierskie.

Ważniejsze roboty wykonane; budowa fabryki ultramaryny „Setzer i Werner" w Stachówku, budowa kolonji mieszkalnej dla urzędników Monopolu Spirytusowego na Żoliborzu w Alei Wojska Polskiego, budowa domu mieszkalnego (6 kondygnacyj) dla Urzędników Banku Rolnego przy ulicy Grójeckiej 40, budowa 2 domów dla Urzędników Skarbowych (4 kondygnacje) przy ul. Radzymińskiej, budowa domu dla Spółdz. Architektów (5 kondygnacyj żelbet.) przy ul. Glogera 5, budowa kolonji mieszkalnej dla Techników Miejskich przy ul. Ursynowskiej w Mokotowie, budowa 3 domów mieszkalnych w Czerniakowie przy ul. Górczewskiej (miasto-ogród), budowa Spółdz. Mieszk. „Ekonomiczna" (6 kondygnacyj żelbet.) przy ul. Białostockiej 18 na Pradze, budowa Spółdzielni Mieszk. „Trzeci Maj" przy Alei Trzeciego Maja Nr. 7 (7 kondygnacyj żelbet.), nadbudowa 2 pięter domu hr. Zamoyskiego przy ul. Wiejskiej 9, budowa dróg bitych, mostów drogowych i przepustów w pow. Mińsko-Mazowieckim i Krasnystawskim i wiele innych.

*Dom spółdzielni mieszkaniowej Dyr. Państw. Monopolu Spirytusowego na Żoliborzu.*

# Przemysłowo-Budowlana Spółdzielnia Inżynierów Komunikacji

SP. AKC.

**Warszawa. Wspólna 37, tel. 43-62 i 190-78**

Przemysłowo-Budowlana Spółdzielnia Inżynierów Komunikacji Sp. z o. o. Warszawa, Wspólna 37, tel. 43-62 i 190-78, założona została w roku 1925 w celu podniesienia zarobku swoich członków drogą wspólnego wykonania wszelkich robót komunikacyjnych i budowlanych, oraz drogą wspólnego prowadzenia odnośnego przemysłu i handlu. Zarząd Spółdzielni stanowią: Prezes inż. Józef Mrozowski, vice-prezes inż. Andrzej Koczan, członkowie: inż. Władysław Jakubowski i Anatol Skopiczenko. Firma przez okres swego kilkuletniego istnienia, dążąc stale i systematycznie do rozwoju, wykonała cały szereg poważnych robót państwowych, jak również i prywatnych. Specjalnością firmy są roboty kolejowe i dostawa materjałów kolejowych dla wszystkich dyrekcyj kolejowych, jak również projekty i studja linij kolejowych i dróg bitych.

Na szczególne wyróżnienie zasługują:

Budowa linji kolei elektrycznej Warszawa-Grodzisk.

Budowa odcinka kolei normalnotorowej Błądzin-Lipowo na linji Bydgoszcz-Gdynia.

Budowa odcinka Zduńska Wola-Otok na linji Herby-Inowrocław. (W wykonaniu).

Kompleks domów robotniczych na stacji Kowel.

Cały szereg budynków kolejowych na linji Kalety-Podzamcze.

Budowa dworca kol. na st. Konin.

Domy mieszkalne dla Spółdzielni mieszkaniowych w Warszawie, przy ulicach: Filtrowej, Marszałkowskiej i Chmielnej.

Gmach domu mieszkalnego przy zbiegu ulic Chmielnej i Żelaznej dla Warsz. Dyrekcji P. K. P. (w wykończeniu).

Dla tejże dyrekcji kolejowej wykonano kilka wież ciśnień, oraz ramp na różnych dworcach. Niezależnie od powyższego firma dostarczyła i dostarcza duże ilości podkładów i innych materjałów kolejowych dla kilku dyrekcyj kolejowych.

---

## PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ZDUŃSKICH

# I. ŁABĘCKI

## WARSZAWA — PIWNA 19, TEL. 36-70

W szeregu firm ściśle budowlanych, będących członkami Stow. Zaw. Przem. Budowl., należy również podkreślić Przedsiębiorstwo Robót Zduńskich I. Łabęckiego, która aczkolwiek ma ograniczony zakres działalności — roboty zduńskie — jednak jest w stałym kontakcie z najpoważniejszemi firmami budowlanemi w kraju. Założycielem przedsiębiorstwa tego jest obecny właśc. p. Ignacy Łabęcki. Firma założona została w Łodzi w r. 1900 z kapitałem jak na owe czasy dość poważnym — 15.000 rb. Już po czterech latach nie mogąc się zmieścić w ramach miasta prowincjonalnego, przenosi się do Warszawy, i tu chlubnie się zapisuje w szeregach budownictwa. Zatrudniając stale sporą ilość fachowych pracowników, wykonywa roboty na zlecenia F.F.: „Martens i Daab", „Horn i Rupiewicz", „Paszkowski i Próchnicki", „Szulakiewicz i Rogaczewski", „Kobusz", „Drzewiecki i Jeziorański" i t. p. oraz roboty dla Inst. Rządowych (Bank Gospodarstwa Krajowego i Sztab Generalny) oraz urzędów komunalnych.

KOMIN „HIELLE I DIETRICH" W ŻYRARDOWIE

BIURO INŻYNIERYJNE I BUDOWLANE

# Władysław Czarnocki i S-KA

**WARSZAWA, WILANOWSKA 1, TELEFON 64-15**

EGZYSTUJE OD ROKU 1918

BUDOWA DOMÓW, FABRYK I GMACHÓW PAŃSTWOWYCH. ROBOTY ŻELBETOWE. MOSTY, WIADUKTY, ŚCIANY OPOROWE, FUNDAMENTOWANIA. PALE ŻELBETOWE RÓŻNYCH SYSTEMÓW. KOMINY FABRYCZNE, WIEŻE CIŚNIEŃ. KANAŁY, ŚLUZY, UPUSTY. WYKONYWANIE PODŁOGI KSYLOLITOWEJ „SKAŁODRZEW". PROJEKTY. KOSZTORYSY. EKSPERTYZY.

BUDYNEK ŻELBETOWY WIEŻY CIŚNIEŃ W ŁAPACH

Przedsiębiorstwo posiada własną stolarnię mechaniczną, oraz cały szereg maszyn, jak betoniarki, motory, kafary i t. p., zatrudniając stale około 30, a w sezonie kilkuset ludzi.

ZAKŁADY SKODY NA OKĘCIU

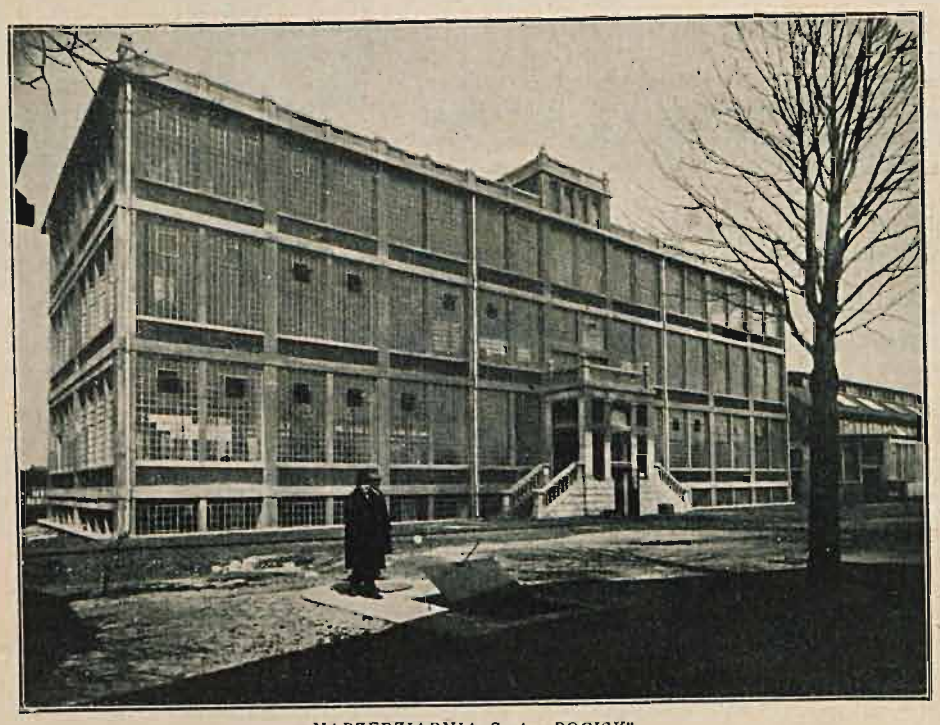

NARZĘDZIARNIA S. A. „POCISK"

Firma przez okres swego istnienia wykonała poza szeregiem innych następujące roboty budowlane, a mianowicie: Przędzalnię Hielle i Dietrich w Żyrardowie, tkalnię o powierzchni ogólnej 8000 m² oraz komin żelbetowy wysokości 66 m. na palach systemu Hennbuicka. W Zakładach Amun. „Pocisk" S. A., budynki dla wyrobu Amunicji Artyleryjskiej około 5,000 m², budynek Łuskowni—2,000 m², Kulkowni 3,000 m². Komin żelbetowy wys. 50 m, na płycie podwójnie zbrojonej. Budynek Narzędziowni czysto szkieletowy, żelbetowy, trzypiętrowy, ogólnej powierzchni 4000 m². W Tow. Przem. „Lilpop, Rau i Loewenstein S. A." budynek podwoziowni długi 130 m i rozp. 36 m, ogólna powierzchnia 5,000 m². Przekrycie między dwoma budynkami rozpiętości 13 m wykonane w konstrukcji drewnianej, łukowej 1500 m². Wykonanie całego kompleksu budynków Tow. Akc. „Francusko - Polskie Zakłady Samochodowe i Lotnicze", obecnie Zakłady Skody na Okęciu, ogólnej pow. 10000 m². Fabryka obuwia Tow. Akc. „Polus" na Pradze—8000 m². Roboty kolejowe dla Warsz. Dyr. P. K. P. na stacji Łapy. Budynek żelbetowy wieży ciśnień wraz ze zbiornikiem.

Nagrodzony ZŁOTYM MEDALEM na Wystawie Budowlanej VI Targów Wschodnich we Lwowie 1926 r.

# Hydrofuge „CASTOR"

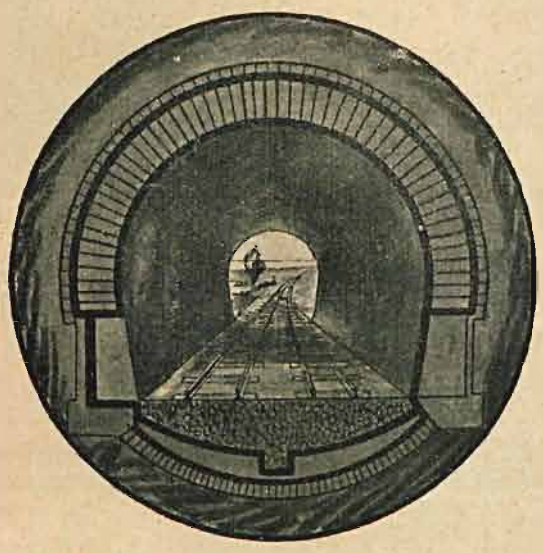

Zabezpiecza od WILGOCI, przeciekania, wstrzymuje ciśnienie wody zaskórnej i źródłowej, nadaje się przy izolacji rezerwuarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów i fundamentów.

Bezwzględną nieprzemakalność **otrzymuje się jedynie** przez zastosowanie **środka hudrofuge „CASTOR"**, który dodaje się do zaprawy **cementowej.**

W LONDYNIE przy placu Piccadilly Circus, największa z istniejących kolej podziemna została uszczelniona **hydrofuge „CASTOREM"**.

POSIADA NA SKŁADZIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

## Maurycy KARSTENS

SPRZEDAŻ:
**W WARSZAWIE, ul. Koszykowa Nr. 7.**
Telefon 27-95.

**W Krakowie:** Biuro Castor, Kleparz 5. Telefon 2-18.

**W Poznaniu:** „Materjał Budowlany" Sew. Mielżyńskiego Nr. 23. Telefony. 29-76 i 38-74.

**W Katowicach:** Inż. Kazimierz Wretowski, Gen. Zajączka Nr. 19. Telefon 14-15.

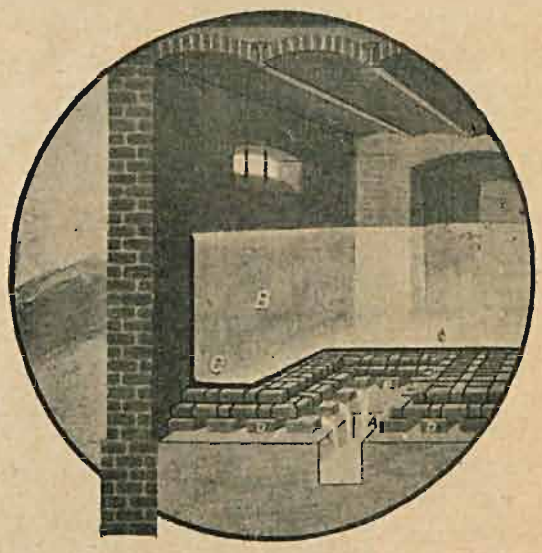

**Jak zabezpieczyć się przed wszelkiego rodzaju wilgocią murów, jak osuszyć mokre ściany i co robić, aby otrzymać tynk nieprzemakalny i niewrażliwy na wszelkie opady atmosferyczne, wreszcie jak zabezpieczyć się od wody zaskórnej.**

**W Londynie przy placu Piccadilly Circus największa z istniejących kolej podziemna została uszczelniona hydrofuge „Castorem".**

Najpewniejszym i najtańszym sposobem izolacji i osuszania jest **tynkowanie** z domieszką hydrofuge „CASTORU". Prostota roboty i doskonała łączność cementu z „CASTOREM" dają mu pierwszeństwo przed innemi środkami, które nie wytrzymują z nim porównania.

Zaprawa cementowa z domieszką „CASTORU", jako tynk, wytrzymuje największe ciśnienie wody oraz wszelkie zmiany atmosferyczne. Tynk tak wykonany nie przepuszcza wilgoci.

Na betonach i murach, jak starych, tak i nowych, wystarczy dać tynk cementowy z domieszką „CASTORU" zwyczajnej grubości od 15 do 20 m/m. Najtrudniejsze i najsubtelniejsze roboty ograniczają się do zwykłego tynkowania.

Osuszanie ścian zapomocą tynku z domieszką „CASTORU" zasługuje na wszechstronne poparcie, gdyż jest to środek najracjonalniejszy i najekonomiczniejszy.

Zastosowanie „CASTORU" nadaje się zupełnie do budowy rezerwuarów, basenów, cystern olejów roślinnych i mineralnych, płynów gryzących i t. p., oraz budowy tuneli, instalacyj sanitarnych, dołów kloacznych, kompostowych i t. p.

Izolacja zapomocą „CASTORU" jest znacznie tańsza od innych dzięki swej prostocie i nie wymaga specjalisty, gdyż może być wykonana przez każdego murarza.

Roboty wykonane z „CASTOREM" wykazują zawsze najlepsze rezultaty.

**„Castor"** jest to płyn o pierwiastku smolistym, wyrobu fabryki **B-ci Fober w Brukseli.**

# OGŁOSZENIA DROBNE (OKIENKOWE)

## Betonowe Wyroby

**KERAMENT POLSKI T. z o. p.**
Poznań, ul. 3 Maja 3 a. — Ławica pod Poznaniem.
FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH, GLAZUROWANYCH SZTUCZNEGO KAMIENIA i t. p.

## Budowlane Przedsiębiorstwa

Biuro Inżynieryjno - Budowlane
A. CZEŻOWSKI i E. STRUG, Inżynierowie, WARSZAWA, Bracka 6 m. 14.
Budowa Miejskiej Szkoły Rękodzielniczej, róg Narbutta i Kazimierzowskiej, tel. 65-19.

Inż. STANISŁAW DWORAKOWSKI i S-ka
SP. Z O. O.
Zarząd: Warszawa, ul. Puławska 41, telefon 263-04.

BIURO INŻYNIERSKIE
**K. Jaskulski i S-ka, Sp. z o. o.**
Warszawa, Wilcza 16 m. 4. Tel. 110-67 i 112-69.

BIURO INŻYNIERYJNE
**J. KARBOWSKI i J. KUROWSKI**
SP. Z O. O.
Warszawa, ul. Koszykowa 33, tel. 259-08.

BIURO INŻYNIERSKIE
**Dr. CZESŁAW KŁOŚ**
Warszawa - Włochy. Telefony: 312 - 20, 312 - 44.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH I BUDOWLANYCH
**W. Paszkowski, F. Próchnicki i S-ka**
Sp. z ogr. odp
WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKA 18. TEL. 221-81

BIURO ARCHITEKTONICZNO - BUDOWLANE
**I. PIANKO**
Warszawa, Marszałkowska Nr. 81 m. 10, tel. 49-61.

**„Polska Budowlana Sp. Akc." i „Inż. Jan Weber"**
Przedsiębiorstwo Budowlane. — Nowy-Świat 38, Warszawa.
Telefony: 303-12, 280-80, 170-60.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH I INŻYNIERSKICH
**EDMUND RYCHLICKI**
BUDOWNICZY
POZNAŃ UL. SKRYTA 7 TELEFON 65-84

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH
**K. Sowiński, budowniczy, Poznań, Ratajczaka 37, tel. 3841**
Wykonuje wszelkie prace budowlane po cenach przystępnych i na warunkach dogodnych.

Stołeczne Towarzystwo Budowlane i Meljoracyjne
SP. AKC.
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7, tel. 115-02, 67-06

PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA INŻYNIERÓW KOMUNIKACJI, Sp. z o. o.
Warszawa. Wspólna 37, tel. 43-62.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO - BUDOWLANE
**„TEKTON", Sp. z ogr. odp.**
Warszawa. Kredytowa 16, tel. 90 - 41.

**Inżynier Mieczysław Wołkowiński**
BIURO BUDOWLANE. — ROBOTY ŻELAZO-BETONOWE. BUDYNKI FABRYCZNE. MOSTY I KOLEJE ŻELAZNE
Warszawa, Filtrowa 63. Tel. 117-89.

## Budowa Cegielni

INŻ. A. BRODZIC - LIPIŃSKI Warszawa, Filtrowa 30 m. 22, tel. 6-90. Budowa nowoczesnych Klinkierni i Cegielni. Suszarnie sztuczne Maszyny wyrobowe.

## Cegielnie i Zakłady Ceramiczne

**Cegielnia „Obory"**
Zarząd: Warszawa, Wilcza 1 m. 1. Tel. 241 - 77
Cegła ręczna, maszynowa, dęta.

RADZIŃSKIE ZAKŁADY CERAMICZNO - CEGIELNIANE, Sp. z ogr. odp. w Radziniu. Zarząd w Warszawie, Nowy - Świat 27, tel. 70 - 40.

## Elektryczne Instalacje

E. KÜHN i S-KA
BIURO INSTALACYJNE I SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE
Warszawa, Marszałkowska 71, tel.: 67-52, 97-93.

## Kopjowanie Planów

WYTWÓRNIA PARIERÓW ŚWIATŁOCZUŁYCH
W. SKIBA i A. WYPOREK
Warszawa, Marszałkowska 71, tel. 35-66.
ELEKTRYCZNY ZAKŁAD KOPIOWANIA PLANÓW I RYSUNKÓW
FOTOLITOGRAFJA — WSZELKIE ARTYKUŁY RYSUNKOWE

## Malarskie Zakłady

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT MALARSKO-BUDOWLANYCH
**WIKTOR KORZENIEWSKI**
Warszawa, Sosnowa 3, telefon 231-70.

## Materjały Budowlane

Przemysł Leśny „Bracia Towbin"
TARTAK PAROWY
Warszawa — Praga, Markowska 2, tel. 257-83, 128-13.

Towarzystwo Handl. Przem.
**Mieczysław Zagajski S. A.**
Warszawa, Żórawia 3 — Tel. 60-20, 297-53.
Katowice, Mickiewicza 12 — Tel. 22-80.
POLECA CEMENT BARYŁOWY SZYBKOTWARDNIEJĄCY.

## Posadzki

**TOMASZ DAMIĘCKI i S-ka**
FABRYKA POSADZEK DRZEWNYCH
Warszawa: Biuro — Nowogrodzka 28, tel. 25-65.
Fabryka — Grażyny 15, tel. 225-63.

**KERAMENT POLSKI T. z o. p.**
Biuro: Poznań, tel. 14-63. — Fabryka: Ławica, tel. 68-99.
SPECJALNOŚĆ: PŁYTKI POSADZKOWE TERRACOWE

PAROWA FABRYKA POSADZEK DRZEWNYCH
**JAKÓB ZYMAN**
WARSZAWA Tel. 404-32, 216-70 UL. GĘSIA 30

## Siatki Jednolite

POLSKA FABRYKA SIATKI JEDNOLITEJ
**Hr. ST. LEDÓCHOWSKI, Sp. Akc.**
Warszawa, ul. Przemysłowa 24. Telefon 72-35

## Zdrowotne Urządzenia

PRZEDSIĘBIORSTWO URZĄDZEŃ ZDROWOTNYCH
**FR. BARANOWICZ, Warszawa, Nowogrodzka 31. Tel. 431-72.**
Kosztorysy i porady techniczne

PODSTAWĄ POWODZENIA KUPCA I PRZEMYSŁOWCA
JEST DOKŁADNA ZNAJOMOŚĆ ŹRÓDEŁ ZAKUPU I SPRZEDAŻY

# INFORMATOR CERAMICZNY
**1929**

PODAJE NAJNOWSZE I NAJŚCIŚLEJSZE DANE O 2600 ZAKŁADACH CERAMICZNYCH

**Cena 12 zł.**

DO NABYCIA W ADMINISTRACJI „PRZEGLĄDU BUDOWLANEGO"

## Warszawska
## Spółka Budowlana

**Sp. z ogr. odp.**

WARSZAWA
Al. Ujazdowskie 39. Tel. 230-22.

RÓWNE — Cegielnia.

Adres Telegraficzny: Warszawa, Równe
„WUESBE"

★

Budownictwo lądowe. — Żelbet.
Projekty. — Kosztorysy.
Mosty. — Budownictwo
kolejowe.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
BETONOWYCH I MOZAJKOWYCH

## „Sztuczny Marmur"

**Z. KAKIETEK i D. GAWAŁKIEWICZ**

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

**Warszawa, Górczewska 23.**
Telefon 146-48.

WSZELKIE ROBOTY LASTRICO,
SZLIFOWANIE I POLEROWANIE
TYLKO Z MARMURÓW
KRAJOWYCH

Obecnie firma wykonywa roboty w następujących gmachach: Centralny Pawilon Akademicki, Ministerstwo W. R. i O. P., Dom w Parku przy ulicy Wiejskiej, Domy oficerskie na Pradze, Ośrodek zdrowia przy ul. Grochowskiej.

ZAKŁADY
PRZEMYSŁOWO
BUDOWLANE

# Bracia Horn i Rupiewicz

Spółka Akcyjna

Zarząd: Warszawa, Mazowiecka 7.
Fabryka: Ludna 6.
Tel. 225-94, 13-82, 113-89, 9-31.

Całkowite budowy w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu.

Własne: stolarnia, ślusarnia.

ROBOTY
ŻELAZO-BETONOWE.

# Górnośląskie Towarzystwo Przemysłowe GETEPE Sp. Akc.

**Warszawa, Sewerynów 3. Tel. 247-66, 247-54, 221-44**

**wykonuje roboty wchodzące w zakres budowli inżynierskich, budownictwa fabrycznego i mieszkaniowego. — Stałe placówki: Lwów, Katowice, Gdynia.**

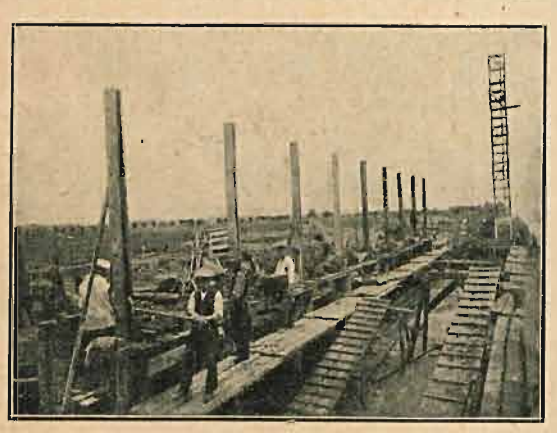

*Budowa Fabryki Tkanin Sztucznych w Chodakowie.*

WSZYSTKIE MASZYNY DO ZMECHANIZOWANIA BUDOWY:

*Betoniarki, Wciągi, Wózki, Wapniarki, Maszyny do stropów, Żórawie, Taczki, Lewarki do ameryk. rusztowań ruchomych*

DOSTARCZYŁA FABRYKA MASZYN

*RZEWUSKI i S-ka, Sp. Akc.*

*Warszawa, ul. Ordynacka 7.*

*Tel. 28-17 i 28-95.*

Fundamentowanie pod Gmach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

*PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT FUNDAMENTOWYCH*

*„RAYMOND"*

*INŻ. EDWARD ROMAŃSKI*

*Warszawa, Zgoda 9.*

*Telefon 192-68.*

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INŻYNIERYJNYCH I BUDOWLANYCH

**W. Paszkowski, F. Próchnicki i S-ka**

SP. Z OGR. ODP.

WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 18

Telefony: 221-81, 47-08, 424-74

**Paweł Holc i S-ka**

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO - BUDOWLANYCH

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

WYKONYWA WSZELKIE PRACE WCHODZĄCE W ZAKRES ROBÓT INŻYNIERYJNO - BUDOWLANYCH, ZIEMNYCH, NAZIEMNYCH, WODNYCH, USTROI ŻELAZO - BETONOWYCH
:: WŁASNE WYTWÓRNIE PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ::

**Warszawa, Karolkowa 9.**
Tel. 279-30, 17-24, 102-23.

**Łódź, 6 Sierpnia 88.**
Telefon 102-36.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH
I KANALIZACYJNO - WODOCIĄGOWYCH

# A. KLEIBER i W. JEŻEWSKI

**W WARSZAWIE**

**Ordynacka 8.** **Telefon 98-11.**

*Budowa Hal Warsztatowych T. K. T. w Radomiu.*

*Szkoła Rolnicza dla Głuchoniemych w Willi Górze.*

*Budowa Wojskowej Pracowni Weterynaryjnej.*

**WYDZIAŁ ROBÓT BUDOWLANYCH**

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES BUDOWNICTWA WCHODZĄCE

**WYDZIAŁ INSTALACYJNY**

WYKONYWA ROBOTY: KANALIZACYJNE, WODOCIĄGOWE, OGRZEWANIA CENTRALNE, INSTALACJE GAZOWE, SUSZARNIE, PRALNIE MECHANICZNE I T. P.

**Projekty i Kosztorysy.** **Projekty i Kosztorysy.**

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

# JAN KRĘCKI

WARSZAWA, UL. EM. PLATER 19, TEL. 102-33

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRES BUDOWNICTWA
WCHODZĄCE

ROK ZAŁOŻENIA 1896 ROK ZAŁOŻENIA 1896

BIURO TECHNICZNE

**F. Oppman i H. Kozłowski**

INŻYNIEROWIE KOMUNIKACJI

PROJEKTY I CAŁKOWITE WYKONANIE BUDOWY KOLEI NORMALNOTOROWYCH, WĄSKOTOROWYCH I SZOS

ROBOTY ZIEMNE MASOWE WŁASNEMI CZERPAKAMI I TABOREM O TRAKCJI PAROWEJ, MOTOROWEJ, KONNEJ I RĘCZNEJ

ROBOTY BUDOWLANE, BETONOWE I ŻELAZOBETONOWE. MOSTY KAMIENNE, DREWNIANE I T. P.

**Warszawa, Świętokrzyska № 19 m. 13**

Telefon 43-80

FABRYKA OKUĆ BUDOWLANYCH

**BRACIA LUBERT**

SPÓŁKA AKCYJNA
EGZYSTUJĄCA OD ROKU 1891

ZARZĄD I SKŁADY:

**Warszawa, ulica Złota 34**

Telefony: 47-35 i 90-10.

FABRYKA:

**m. Warka, star. Grójeckie**

SPECJALNOŚĆ FABRYKI:

OKUCIA DO DRZWI I OKIEN OD ZWYKŁYCH
~ ~ ~ ~ DO NAJOZDOBNIEJSZYCH ~ ~ ~ ~

**Franciszek Roth**

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT BUDOWLANYCH

**Warszawa, ulica Wilcza Nr. 58**

Telefony: 24-11, 17-05, 129-36, 238-80

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANE

**ALEKSANDER GUTT**

W A R S Z A W A
ul. Koszykowa 20,
Telefon 271-88.

Wykonywa wszelkiego rodzaju roboty w zakres budownictwa wchodzące.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH

ROMAN HICHEL

Wykonywa wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące.

PRUSZKÓW, UL. ŁAZIENKOWSKA 8/10

BIURO TECHNICZNE

INSTALATOR

E. BOBER-MILEWSKI i S-ka (Zjedn. Technicy)

WARSZAWA

Zarząd: Nowy-Świat 36, tel. 74-06. Montaż i magazyn: Nowy-Świat 34, tel. 264-98. Składy: Grójecka 60 (posesja własna).

Ogrzewanie centralne wszelkich systemów, przewietrzania, kuchnie parowe, suszarnie, pralnie mechaniczne, dezynfekcyjne. Kanalizacja, wodociągi, kąpiele, natryski, łaźnie, stacje biologiczne, pompy, filtry, zakłady lecznicze i t. p. urządzenia sanitarne.

Nowe urządzenia, gruntowne reperacje, konserwacje, projekty, kosztorysy, plany, ekspertyzy.

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

„FELZYTYN i TROCAL"

BIURO: WARSZAWA, HOŻA 48
LABORATORJA I FABRYKI: W LUBARTOWIE, WOJ. LUBELSKIE

„FELZYTYN"

Efektowny tynk szlachetny. Barwna sucha wyprawa dla zewnętrznej i wewnętrznej architektury. Artystyczne czyste efekty barwne.

„TROCAL"

gęsty, półgęsty i rzadki utrwala dachy, izoluje mury chroni przed wilgocią i zniszczeniem wskutek wichrów i burz, jest wytrzymały na kwasy i zasady.

Szczegółowych objaśnień udziela na każde żądanie:

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
„SZYFERPOL"
WARSZAWA, HOŻA 48, TEL. 318-48.

BIURO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE

„ŁUK"

L. PARADISTAL i SYN, INŻ.

SPECJALNOŚĆ: NOWOCZESNE, DREWNIANE KONSTRUKCJE DACHOWE

HALE
PRZEMYSŁOWE
LOTNICZE
AUTOMOBILOWE
SPORTOWE
TEATRALNE
WYSTAWOWE i t. p.

o wielkiej wolnej rozpiętości.

ŁUK

WARSZAWA, HOŻA 49.
TEL. 433-84, 254-81.

*Nowoczesne drewniane konstrukcje dachowe wszelkiego rodzaju*

*PATENT. SYSTEMU*

*„STEPHANA"*

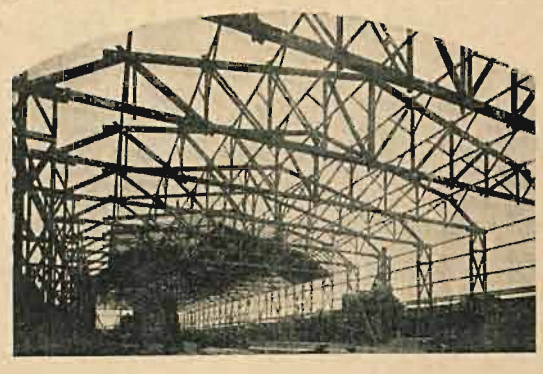

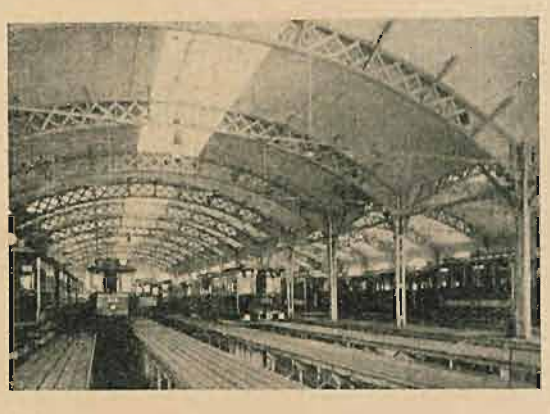

*WYKONYWA*

*„POLSTEPHAN"*

*PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE*

*Sp. z ogr. odp.*

*Warszawa, Marszałkowska Nr. 62.*

*Tel. 155-94 i 317-47.*

BIURO TECHNICZNO-BUDOWLANE

„ODBUDOWA"

WŁAŚCICIEL TEODOR SALAMONOWICZ

Rok zał. 1908 WARSZAWA, KRAK. PRZEDM. 69 Telefon 251-13

WYKONANIE WSZELKICH ROBÓT

WCHODZĄCYCH W ZAKRES BUDOWNICTWA

WAŻNIEJSZE ZAKOŃCZONE BUDOWY:

DOMY MIESZKALNE

Dwa domy wielomieszkaniowe przy ul. Polnej (na własny rachunek).
Szereg domów Spółdzielni mieszkaniowych.

BUDOWLE UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Teatr przy ul. Sienkiewicza róg Jasnej. Budynki szpitalne w Drewnicy.

Długoletnia praktyka w zawodzie daje gwarancję solidnego i fachowego wykonania robót.

BIURO BUDOWLANE

# W. Wojnarowski i B. Świecki

**Warszawa, Marszałkowska 79**

**Rok założenia 1925.**

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRES BUDOWNICTWA WCHODZĄCE

WAŻNIEJSZE WYKONANE BUDOWY:

Budynki Szkoły dla Magistratu m. st. Warszawy przy ul. Białołęckiej, Grójeckiej, Gostyńskiej, Otwockiej. Przebudowa Banku Polskiego, Oddziału Banku Polskiego oraz domu dla kuracjuszów w Inowrocławiu, Fabryka Tow. Akc. „Motor" w Warszawie, Oddział Banku Polskiego w Jaśle, Spółdzielnia „Nowe Domostwo", Domy mieszkalne prywatne.

# Józef Cieszewski Inż.-cer.

BIURO TECHNICZNE DLA
PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO

**Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7, tel. 7-40**

**ROK ŻAŁOŻENIA 1900**

INŻ.-CER. JÓZEF CIESZEWSKI
WARSZAWA KRAKOWSKIE-PRZEDM. 7. TEL. 7-49.

Inż. J. Cieszewski, po odbyciu kilkuletnich studjów oraz odpowiedniej praktyki w Stanach Zjednoczonych Am. Poł. założył biuro dla budowy cegielni i przemysłu ceramicznego wprowadzając następnie dział budowli technicznych, a mianowicie: budowę pieców przemysłowych, kominów fabrycznych i obmurowywanie kotłów wszelkich systemów.

Od chwili założenia firma posiada reprezentację Szwedzkiej Fabryki Maszyn Cegielnianych: Abjorn Andersen. Svedala, Szwecja. W roku 1911 Biuro za swe prace zostało nagrodzone złotym medalem na Wystawie Firma wykonała przeszło 200 budowli i instalacyj w b. Cesarstwie Rosyjskiem i w Polsce.

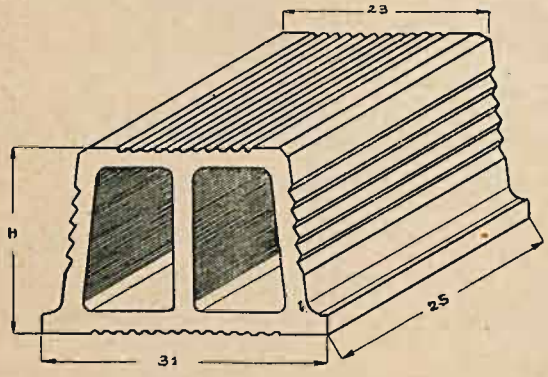


Należy nadmienić, że firma pracowała nawet w czasie wojny bez przerwy, a w latach 1918 — 1930 rozwinęła swoją działalność, opierając się o własną cegielnię parową w majątku Wojciechowice pod Ostrołęką.

Ostatnio cegielnia została znacznie powiększona przez dobudowanie pieca i dostawienie suszarni i maszyn. Wytwórnia ta produkuje wyroby cienkościenne. W roku ubiegłym wprowadzony został wyrób pustaków stropowych, mających szerokie zastosowanie w nowoczesnem budownictwie.

# Firma BOBROWSKI i S-ka inżynierowie

**Sp. z o. o.**

**WARSZAWA, RAKOWIECKA 9.**

**Telefon 94-18**

Założona w roku 1910 pod firmą Bobrowski, Kołucki i S-ka, w roku 1912 zmienia nazwę, jak obecnie. Do roku 1920 firma wykonywała wyłącznie roboty inżynierskie, ze specjalnością robót żelazo-betonowych — poczem od tego czasu wykonywa również i domy mieszkalne, prowadząc budowy w ogólnym zakresie. Firma posiada wszelkie urządzenia jako to: betoniarki, kafary, maszyny do zabijania pali, tabor samochodowy i t. p.

W roku 1923 biura f-my przeniesione zostały do własnej posesji przy ul. Rakowieckiej 9.

W okresie kilkunastoletniej działalności, firma wykonała wiele poważnych robót, budując: domy mieszkalne, gmachy fabryczne, budynki kolejowe, mosty i wiadukty, wieże ciśnień i zbiorniki, oraz gmachy publiczne.

FABRYKA TEKTURY SMOŁOWCOWEJ I ASFALTU

# STEFAN SOROKIEWICZ i S-ka

**Warszawa, Polkowska 7, telefon 21-22**

Fabryka Tektury Smołowcowej i Asfaltu, Stefan Sorokiewicz i S-ka w Warszawie, założona została w roku 1909 przez ś. p. Stefana Sorokiewicza jednego z najbardziej zasłużonych członków Związku Wytwórców Tektury Smołowcowej, Przetworów Smołowych, Rzplitej Polskiej.

Obecnie firmę prowadzi syn założyciela p. Bronisław Sorokiewicz.

Firma wykonywa, zatrudniając fachowych majstrów i robotników: **krycie dachów** papą smołowcową, **asfaltowanie** ulic, chodników, peronów, podwórców, **izolacje** mostów, wiaduktów, piwnic, murów fundamentowych, ścian i t. p.

Fabryka i przedsiębiorstwo zatrudnia stale kilkudziesięciu robotników.

Z pośród pokaźnej ilości robót wykonanych przez firmę dla instytucji rządowych, komunalnych, oraz osób i firm prywatnych, należy wymienić następujące: Gmach Telefonów, P. A. S. T., Gmach Banku Polskiego, Dom Towarowy B-ci Jabłkowskich, Remiza Tramwajów Miejskich przy ul. Młynarskiej, oraz cały szereg objektów fabrycznych.

# BIEŻĄCE CENY MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

Wyszczególnione poniżej ceny winny być traktowane jako orjentacyjne.

Dane dla Lwowa p/g pisma „Budowniczy". Dla Katowic p/g cennika Izby Przemysłowo-Handlowej.

Przedruk i naśladownictwo wzbronione.

| | RODZAJ MATERJAŁU | Jednostka | WARSZAWA | | KATOWICE | | LWÓW | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | Ceny rozumie się loco | | | | | |
| | | | wagon | skład | budowa | skład wagon | budowa | skład fabryka |
| Murarskie | Cegła zwyczajna palona | 1000 szt. | 90.— | | | 56.— 60.— | 96.— 110.— | 80.— 90.— |
| | Żwir rzeczny | $m^3$ | 25.— | | | 14.— 16.— | 28.— 30.— | |
| | Wapno palone | 100 kg | 6.35 | | | 2.80—4.— | | 4.— 4.50 |
| | Cement w beczkach | „ | 11.60 | | | 9.15 | 13.— | 11.60 |
| | „ w workach | „ | 10.80 | | | — | | 10.80 |
| | Gips murarski | „ | 7.— | | | 7.50 | 8.— | |
| | Piasek | $m^3$ | 9.— | | | 6.— 7.50 | 6.50—9.— | |
| | Belki żelazne (cena zasadnicza) | 100 kg | 54.— | | | 48.— | | 47 — |
| | Żelazo do żelbetu (cena zasadnicza) | „ | 49.— | | | 47.— | | 45.— |
| | Tafelki ter. posadzk. białe | $m^2$ | 23.50 | | | 18.— 22.— | 21.50 | |
| | „ glazurowane | „ | 24.— | | | — | 32.— | |
| Ciesielskie | Drzewo kant. topowane | $m^3$ | 100.— | | | | | 90.— |
| | „ „ rżnięte | „ | 130.— | | | 120.— 140.— | | 135.— |
| | Deski i bale | „ | 130.— | | | 120.— 140.— | | 115— 126.— |
| | Łaty | „ | 140.— | | | 125.— 130.— | | 122.— |
| Stolarskie | Drzewo stol. sosnowe | „ | 180.— | | | | | 180.— 190.— |
| | „ „ dębowe | „ | 260.— | | | | | 260.— 320.— |
| | Klepka dębowa | „ | 13.— | | | 12.50—15.— | 11.75 | |
| Dekarskie | Blacha cynkowa | 100 kg | | 172.— | | 185.— 220.— | | 240.— |
| | Papa Nr. 000 | $m^2$ | 0.95 | | | 0.70—1.— | | 0.97 |
| | Dachówka karpiówka | 1000 szt. | 160.— | | | 140.— 170.— | 125.— | |
| | Smoła gazowa preparowane | 100 kg | | 42.— | | 34.— 38.— | | |
| | Asfalt izolacyjny | „ | | 13.— | | 17.50—25.— | | |
| Ślusarskie | Zawiasy franc. okienne | sztuka | | 0.37 | | | | 0.28 |
| | Narożniki okienne | „ | | 0.10 | | | | 0.05 |
| | Zakrętki okienne | „ | | 0.41 | | | | 0.35 |
| | Zawiasy franc. drzw. 5″ | „ | | 0.51 | | | | 0.58 |
| | Zamki wpuszcz. do drzwi 2 skrz. | „ | | 6.30 | | | | 3.40—5.20 |
| | Klamki mosiężne do drzwi | para | | 7.20 | | | | 3.60—20.— |
| | Zasuwy sztorc. do drzwi kiel. | komplet | | 3.50 | | | | |
| | „ „ „ „ przekład. | „ | | 6.30 | | | | |
| Malarskie | Ton | kg | | 0.07 | | — | | |
| | Mydło szare | „ | | 1.55 | | — | | |
| | Pokost | „ | | 2.90 | | 2.45 | | |
| | Terpentyna zwyczajna | „ | | 1.50 | | — | | |
| | Klej kostny | „ | | 2.80 | | 2.65 | | |
| | „ skórny | „ | | 3.85 | | — | | |
| | Kreda pławiona | „ | | 0.15 | | 0.07—0.10 | | |
| | Biel cynkowa | „ | | 2.— | | — | | |
| | Lakier biały krajowy | „ | | 6.— | | — | | |
| Zduńskie | Kafle kwadr. polewane | sztuka | 0.55 | | | 0.60 | | — |
| | „ t. zw. „berlińskie" | „ | 1.90 | | | 1.35 | | 1.30—1.80 |
| | Drzwi piec. herm. żel. lane Nr. 14 | komplet | | 30.— | | | | 15.—34.— |
| | Żelazo do kuchni na wagę | kg | | 0.60 | | | | 0.55 |
| Szklarskie | Szkło lagrowe 2 m/m | $m^2$ | | 6.25 | | 5.20—5.50 | | 6.50 |
| | Kit pokostowy | kg | | 1.20 | | | | 1.20 |

UWAGA: Ceny robocizny zmianie nie uległy.

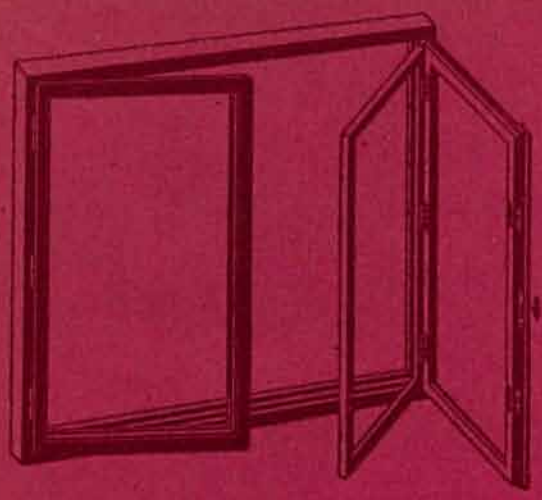

# Gnom

Sp. Akc.

Warszawa — Zygmuntowska 8, telef. 104-46.

**Masowa produkcja stolarszczyzny budowlanej**

SPECJALNOŚĆ

**Okna szwedzkie.**

## Z POSTĘPEM I DUCHEM CZASU

**Na podstawie 30-to letniego doświadczenia fabryk POWSZECHNEGO TOWARZYSTWA MASZYN BUDOWLANYCH „A. B. G." w Hérnthals (Belgja), Lipsku i Wiedniu, oraz za poradą i wskazówkami naszej klijenteli t. j. przedsiębiorstw budowlanych, wydaliśmy mięszarkę betonową „MODEL 1930", która jest szczytem doskonałości i wyrazem najnowszych zdobyczy techniki w tym kierunku. Prospekty specjalne Z/1 obecnie są w wykonaniu. Prosimy zwrócić się do naszego**

GENERALNEGO ZASTĘPCY NA POLSKĘ
BIURO TECHNICZNE INŻYNIER JÓZEF WEINGRÜN, KRAKÓW, GROBLE 19.
TELEFON 2145.

PRZEDSIĘBIORSTWO MALARSKO - DEKORACYJNE

## T. Jamiołkowski i S. Jarzęcki

**Warszawa, ul. Sosnowa Nr. 1, telefon Nr. 310-48.**

WYKONUJEMY

WSZELKIE PRACE W ZAKRES MALARSTWA DEKORACYJNO-ARTYSTYCZNEGO WCHODZĄCE ZARÓWNO W WARSZAWIE, JAK I W CAŁEJ POLSCE

PROJEKT ODZNACZONY NA KONKURSIE PRAC NAGRODĄ PIERWSZĄ

INŻYNIER

## MIECZYSŁAW WOŁKOWIŃSKI

BIURO BUDOWLANE

WYKONYWA:

ROBOTY ŻELAZO-BETONOWE.
BUDYNKI FABRYCZNE.
MOSTY I KOLEJE ŻELAZNE.

WARSZAWA, ul. FILTROWA 63 TELEFON 117-89.

DRUKARNIA ZAKŁADÓW WYDAWNICZYCH
M. ARCT. SP. AKC. W WARSZAWIE
CZERNIAKOWSKA 225
1930